

Piotr Świerczyński (Muzeum Historii Kielc)

Pionier na zgłiszczach. Pinchas Ajzenberg i powojenna religijna wspólnota żydowska w Kielcach

Streszczenie: Artykuł przedstawia historię Pinchasa Ajzenberga, prezesa powojennej religijnej wspólnoty żydowskiej (Żydowskie Zrzeszenie Religijne/Żydowska Kongregacja Wyznaniowa) w Kielcach, który po Zagładzie podjął próbę odbudowy życia religijnego. Działalność tej instytucji obejmowała ekshumacje i pogrzeby ofiar, organizowanie praktyk religijnych oraz prowadzenie dobrze zorganizowanej koszernej kuchni społecznej. Kluczowe było również odzyskiwanie żydowskich dzieci ukrywanych przez chrześcijańskie rodziny. Ajzenberg, ranny podczas pogromu kieleckiego 4 lipca 1946 r., kontynuował działalność, m.in. organizując odsłonięcie pomnika ofiar. Utrzymywał on kluczowe, osobiste relacje z wojewodą Eugeniuszem Wiśliczem-Iwańczykiem, co ułatwiało mu interwencje, np. ratowanie zwojów Tory czy skuteczną walkę o usunięcie macew używanych jako płyty chodnikowe. Ajzenberg wyemigrował do Izraela jesienią 1949 r. Jego historia jest symbolem ostatniej, choć krótkotrwałej, próby odrodzenia w Kielcach żydowskiej wspólnoty religijnej.

Słowa kluczowe: Pinchas Ajzenberg, Żydzi, Żydowskie Zrzeszenie Religijne, Żydowska Kongregacja Wyznaniowa, pogrom kielecki

1. Wstęp

Krzysztof Urbański, badacz zasłużony dla zachowania historii żydowskich mieszkańców Kielc, zakończył swoją monografię *Zagłada ludności żydowskiej Kielc* podaniem liczby około dwustu kieleckich Żydów, którzy przeżyli Holokaust. Dodał, że jedynie nieliczni z nich powrócili do Kielc – i to raczej na krótko. Ci, którzy trafili do Kielc, w większości po krótkim pobycie postanowili emigrować. Powody były oczywiste: rodziny nie żyły, majątki zostały rozgrabione, atmosfera polityczna była napięta. Co ważne, pojawiała się perspektywa życia we własnej ojczyźnie¹.

W artykule chciałbym przedstawić nieco odmienną perspektywę, której przedstawicielem jest jeden z ocalałych: Pinchas Ajzenberg². Jego praca jako prezesa powojennej wspólnoty żydowskiej pokazuje, że nie myślał tylko o tymczasowym

1 K. Urbański, *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994, s. 162.

2 Wszystkie jego imiona to Pinchas ben Yitzhak Shmuel Kavi Handel. Zob. *Interview No. 68 — Pinhas Eisenberg* (גרברנזיא, סחנפ), www.youtube.com/watch?v=a4Ob5SZuQ0k (dostęp: 21 IX 2025 r.). Oficjalna transkrypcja: *Interview No. (68)51 — Eisenberg, Pinhas*, ohd.huji.ac.il/holocaust/project68/project68pdf/68-51.pdf (dostęp: 21 IX 2025 r.). Plik nie jest niestety kompletny.

pobycie w Kielcach, ale naprawdę chciał na nowo odbudować życie religijne miejscowych Żydów. Atmosfera, która wylania się z jego działań, przypomina tę towarzyszącą pierwszym Żydom osiedlającym się w Kielcach, budującym zręby wspólnoty i instytucji wyznaniowych, którą opisał Urbański w artykule o wymownym tytule *Czas pionierów, czyli społeczność żydowska w Kielcach w latach 1863–1904*³. Pinchas był pionierem, który chciał na nowo budować życie na zgłiszczach pozostawionych przez wojnę i Zagładę.

Artykuł składa się z dwóch części. Najpierw przedstawię w porządku chronologicznym historię Pinchasa Ajzenberga i kierowanej przez niego instytucji, która najpierw nosi nazwę Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego (ŻZR), a następnie, od czerwca 1946 r., Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej (ŻKW). Następnie zaprezentuję kolejne przestrzenie działalności podejmowane przez tę instytucję.

2. Historia Pinchasa Ajzenberga i powojennej religijnej wspólnoty żydowskiej

2.1. Rodzina i dzieciństwo

Wśród pionierów pierwszych lat kieleckiej wspólnoty był dziadek Pinchasa ze strony matki, Pesach Sztajenberg. Wraz z żoną już na początku XX w. był właścicielem posesji przy ul. Starowarszawskie Przedmieście 16 – trzeci dom po lewej stronie po wjeździe z ul. Piotrkowskiej, określanej wówczas jako ul. Starowarszawska⁴. Ich córka, Hendla, wyszła za mąż za pochodzącego ze Staszowa Icka Szmelka Ajzenberga, który stałym mieszkańcem Kielc stał się w 1923 r.⁵ Jego rodzice, Abraham Lejzor i Chaja-Sura Ajzenbergowie, mieszkali w domu kupionym w 1889 r., położonym w Staszowie nad rzeką Czarną⁶. Na akcie urodzenia Pinchasa

Jeśli odnoszę się do treści, która jest ujęta w transkrypcji, podaję numer strony. W przeciwnym wypadku opieram się na nagraniu. W polskiej transkrypcji pierwsze imię i nazwisko bohatera tego artykułu było zapisywane w różny sposób, stąd w jednym z powojennych dokumentów można znaleźć następujący zapis: „Pinchas vel Pinkus-Pinkas Ejzenberg vel Ajzenberg”. Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej – Zespół Delegacyjny w Kielcach (dalej: PGRP), sygn. 21/347/0/2/1701, Pismo Trany Wolman do Zespołu Delegacyjnego Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej w Kielcach, 9 VII 1947, k. 20. W tekście stosuję wersję „Pinchas Ajzneberg”, oboczne formy zachowuję wtedy, gdy tak zostały użyte w tekstach źródłowych i opracowaniach, które cytuję.

3 Zob. K. Urbański, *Czas pionierów, czyli społeczność żydowska w Kielcach w latach 1863–1904*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1988, nr 1–2 (145–146), s. 33–46.

4 APK, Hipoteka miasta Kielc (dalej: HmK), sygn. 21/850/0/-/1001, Księga hipoteczna miasta Kielc hip. nr 231, 1908–1946.

5 APK, Zespół: Starostwo Powiatowe Kieleckie I (dalej: SPK I), sygn. 21/101/0/9/2333, Wyciąg z ksiąg ludności stałej m. Kielc, 31 VII 1934, k. 7.

6 APK, PGRP, sygn. 21/347/0/2/2307, Odpis z wykazu hipotecznego miasta Staszowa nr hip. 226, 8 III 1946, k. 6–7.

widnieje jeszcze wzmianka „z miasta Staszowa”, choć faktycznie dziecko przyszło na świat w kieleckim domu dziadków, gdzie zapewne początkowo mieszkało młode małżeństwo⁷.

Przy ojcu dopisano określenie *handlarz*. To, że był to zawód dochodowy, potwierdza fakt, że już na planie Chojnickich z lat trzydziestych XX w. widzimy jego własny dom, stojący nieopodal posiadłości teściów, pod adresem Piotrkowska 36, u zbiegu tej ulicy z ul. Silniczną⁸. Do Kielc sprowadził się także brat ojca Pinchasa, który został właścicielem dwóch posesji przy ul. Bodzentyńskiej, pod numerami 14 i 100⁹.

Sam Pinchas Ajzenberg urodził się wraz ze swoją siostrą bliźniaczką w Kielcach 9 lipca 1916 r. w domu dziadków przy ul. Starowarszawskie Przedmieście 16¹⁰. Zachowały się dwie jego opowieści o własnym życiu: pierwsza – nagrana w 1970 r. jako wywiad w Dziale Dokumentacji Ustnej Instytutu Judaistyki Współczesnej im. Abrahama Hermana na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie¹¹ oraz druga – spisana i wydana po hebrajsku w Tel Awiwie w 1981 r. w wydawnictwie *About Our House Which Was Devastated*¹².

Ajzenberg opisywał rodzinny dom jako przestrzeń ciepłą, religijną i zakorzenioną w tradycji chasydzkiej związanej z chasydami z Radomska. Miał siedmioro rodzeństwa: trzech braci i cztery siostry. Pinchas otrzymał wykształcenie w szkołach żydowskich: najpierw w podstawowej „Tora”¹³, następnie w „Jawne”¹⁴, a naukę kontynuował pod kierunkiem nauczyciela Pinchasa Cytrona¹⁵.

7 Tamże, Akt urodzenia Pinchasa Ajzenberga, odpis wyciągu z duplikatu akt cywilnych Staszowskiego Okręgu Bożniczego z 1916 r., 6 XII 1946, k. 5.

8 Pomiar Chojnickich z lat 1927–1928, szkic polowy nr 89, sekcja 40, 41, przechowywany w Wojewódzkim Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Kielcach. Na tym planie dom oznaczony jest numerem 33.

9 APK, Sąd Grodzki w Kielcach (dalej: SGK), sygn. 21/1069/0/690, Zażalenie Prokuraturii Generalnej RP na postanowienie Sądu Grodzkiego w Kielcach z 4 XII 1946, 22 III 1947, k. 33–34.

10 APK, PGRP, sygn. 21/347/0/2/2307, Akt urodzenia Pinchasa Ajzenberga, odpis wyciągu z duplikatu akt cywilnych Staszowskiego Okręgu Bożniczego z 1916 r., 6 XII 1946, k. 5.

11 *Interview No. 68...* (nagranie).

12 P. Ajzenberg, *עניאש תיבה* [w:] *About Our House Which Was Devastated*, praca zbiorowa, Tel Awiw 1981, s. 57–68.

13 Najprawdopodobniej chodzi o szkołę „Jesodej ha-Tora”, cheder działający przy Koziej 13. Por. K. Urbański, *Leksykon Dziejów Ludności Żydowskiej Kielc*, Kraków 2000, s. 46.

14 Prowadzona przez syjonistyczne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Jawne” z siedzibą pod adresem Rynek 15. Tamże, s. 107.

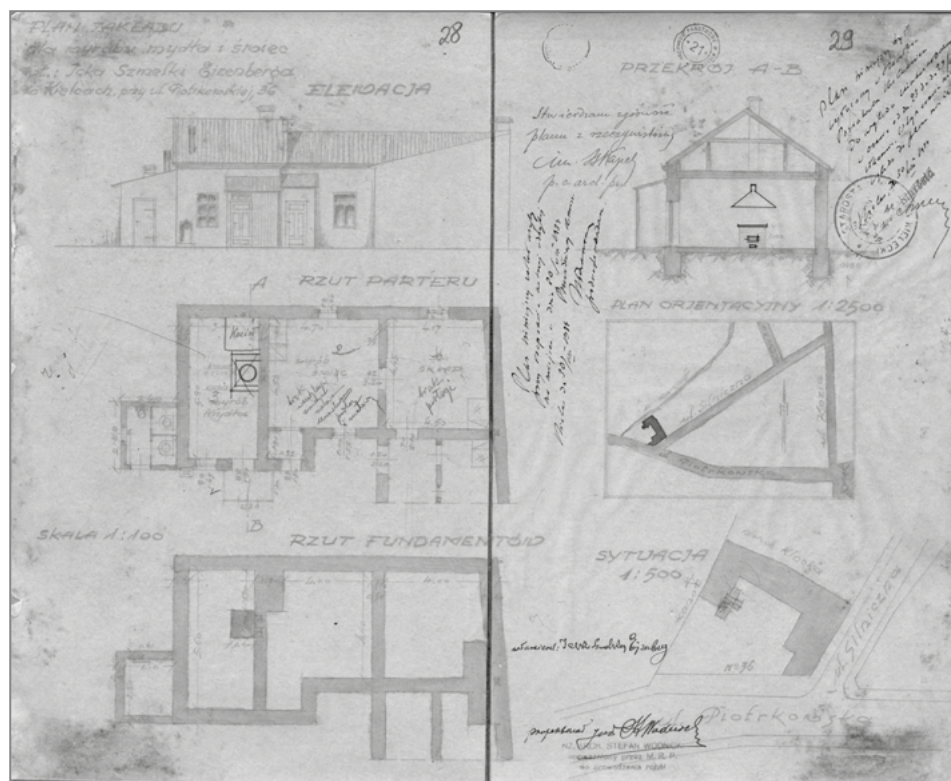
15 Pinchas Cytron był przed wojną nauczycielem i dyrektorem hebrajskiej szkoły chłopięcej „Tuszja” w Kielcach. Pod koniec lat trzydziestych wyemigrował do Palestyny, zaangażował się w działalność Ziomkostwa Kielczan w Izraelu i współtworzył książkę o dziejach kieleckiej gminy żydowskiej. K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995, s. 35.

8 czerwca 1934 r. ojciec Pinchasa, Icek Szmelka Ajzenberg, złożył podanie o zgodę na uruchomienie przy tym domu fabryki mydła i świec. Do każdej z tych działalności przeznaczone było osobne pomieszczenie. Występował w tej sprawie jako mydlarz z 28-letnim doświadczeniem i stosowną koncesją. Zgodę na działalność uzyskał 4 października tego samego roku. Zachował się plan zakładu¹⁶.

Dwa lata później własną działalność gospodarczą rozpoczął także sam Pinchas, uzyskując przedstawicielstwo znanej fabryki tekstyliów, lin i materiałów pokrewnych „Lenko” z Bielsko-Białej, działającej do dziś. Równolegle rozwijał się religijnie i społecznie – uczęszczał do wieczorowej szkoły religijnej i działał w ruchu „Tora i Praca”, należącym do organizacji Mizrachi¹⁷.

2.2. Losy wojenne

Wybuch wojny zastał Pinchasa Ajzenberga w Kielcach. Wkrótce po wkroczeniu Niemców został aresztowany i przez ponad miesiąc więziony pod zarzutem słuchania radia i rozpowszechniania materiałów konspiracyjnych. Rodzice zdołali



1. Plan zakładu produkującego mydła i świece przy Piotrkowskiej 36, należącego do Iceka Szmelki Ajzenberga, ojca Pinchasa, 1934 r. Źródło: APK, SPK I, sygn. 21/101/0/9/2333, k. 28–29.

16 APK, SPK I, sygn. 21/101/0/9/2333, Sprawa uruchomienia wytwórni mydła i świec w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej, 1934, k. 1–18.

17 Interview No. 68... (nagranie).

go wykupić za wysoką kwotę. Obawiając się dalszych represji, wyjechał następnie do Radoszyc, gdzie mieszkała jego siostra. Tam ponownie zaczęło mu grozić niebezpieczeństwo ze strony Niemców, tym razem w związku z używaniem telefonu. Gdy jeden z jego powinowatych usłyszał w radomskim gestapo o planowanej akcji przeciwko Żydom z Radoszyc, Pinchas ostrzegł całą społeczność, co pozwoliło jej opuścić miasteczko jeszcze przed rozpoczęciem obławy. Sam uciekł niemal ostatni. Niemcy zaczęli go poszukiwać¹⁸.

Pinchas początkowo ukrywał się w Kielcach, w końcu trafił jednak do getta, a następnie do więzienia. Został przewieziony do obozu pracy przy zakładach Hasag w Skarżysku-Kamiennej, a następnie do obozu przy zakładach tej samej firmy w Częstochowie, a stamtąd do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie i jego podobozu w Schlieben. Ostatecznie trafił do obozu w Terezynie. W zachowanej karcie obozowej z tego miejsca widnieje jako zawód: „ślusarz / producent mydła”, a używany przez niego język określony jest jako jidysz¹⁹. Tam Pinchas doczekał wyzwolenia w czerwcu 1945 r.²⁰

2.3. Powrót do Kielc i początki Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego w Kielcach

Od razu po wyzwoleniu Pinchas Ajzenberg wrócił do Kielc, mając nadzieję na odnalezienie bliskich. Niestety w Zagładzie zginęła cała jego rodzina: zarówno ta z Kielc, jak i ze Staszowa²¹.

W Kielcach Ajzenberg spotkał niewielką grupę ocalałych Żydów, którzy już zaczęli się organizować. Zaproponowano mu dołączenie do lokalnego Komitetu Żydowskiego, którego celem było zajmowanie się sprawami żydowskimi. Dział on już od lutego 1945 r.²² Ajzenberg odmówił jednak ze względu na to, że komitety znajdowały się pod presją partii komunistycznej. Dopiero, gdy w Kielcach obok komitetu utworzono wspólnotę religijną, którą Ajzenberg nazywał „תוליהקה דער, תרשורקה” – dosł. „Radą Gmin Świętych”, za radą Żyda o nazwisku Zagajski – prawdopodobnie Henryka Zagajskiego²³ – zaangażował się w działalność tej instytucji i został wybrany jej przewodniczącym²⁴.

18 *Interview No. 68...*, s. 2.

19 Archiwum Narodowe w Pradze, inw. nr 13 (Terezín – kartoteka więźniów getta), pudło nr 48, jednostka 13, karta: Eisenberg, Pinkas. Dokument dostępny online: www.pamatnik-terezin.cz/prisoner/te-eisenberg-pinkas (dostęp: 21 IX 2025 r.).

20 *Interview No. 68...*, s. 2; P. Ajzenberg, *וואס איז מיין לעבן...*, s. 57.

21 APK, PGRP, sygn. 21/347/0/2/2307, zażalenie Pinckusa Ajzenberga na postanowienie Sądu Grodzkiego w Staszowie, 23 VI 1947, k. 10; APK, PGRP, sygn. 21/347/0/2/1701, wyciągi z Wykazu Hipotecznego nieruchomości w Kielcach o numerach hipotecznych 1029 i 148, 1947, k. 10.

22 K. Urbański, R. Blumenfeld, *Słownik historii kieleckich Żydów...*, s. 70.

23 Tamże, s. 133.

24 *Interview No. 68...*, s. 2.

Po zakończeniu II wojny światowej życie żydowskie w Polsce było naznaczone ogromnymi stratami i niemal całkowitym zniszczeniem. Niewielu Żydów przeżyło Zagładę, a ci, którzy powracali z obozów koncentracyjnych lub z ZSRR w maju/czerwcu 1945 r., często nie znajdowali nikogo ze swoich rodzin. W tych ekstremalnych warunkach ocalali Żydzi spontanicznie zaczęli się organizować na poziomie lokalnym, tworząc komitety mające na celu zajmowanie się wszystkimi sprawami – zarówno świeckimi, religijnymi, jak i ogólnospołecznymi. Były to inicjatywy oddolne, zanim centralne władze wydały jakiekolwiek instrukcje.

W tym samym czasie zaczęły kształtować się również ogólnokrajowe struktury. Już na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. podjęto pierwsze próby organizacji instytucjonalnej pomocy dla ludności żydowskiej. W listopadzie 1944 r., w ramach Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN), powołano Centralny Komitet Żydów w Polsce (CKŻP), który stał się najważniejszą świecką reprezentacją ludności żydowskiej, sprawującą nad nią opiekę w warunkach szerokiej autonomii. CKŻP koncentrował się na szerokim zakresie działań społecznych, kulturalnych i gospodarczych, takich jak opieka społeczna, odbudowa życia gospodarczego, opieka nad dziećmi, służba zdrowia, pomoc prawna, opieka nad repatriantami i pomoc w emigracji. Choć statut CKŻP przewidywał także umożliwianie realizacji potrzeb religijnych, był to organ świecki, często wręcz o antyreligijnym lub laickim obliczu, sprzeciwiający się przedwojennym rozwiązaniom łączącym narodowość z religią i dążący do wyeliminowania czynnika rabinackiego z samorządu.

Równolegle władze państwowe podjęły działania mające na celu uregulowanie kwestii religijnych. W lutym 1945 r. Ministerstwo Administracji Publicznej wydało „Okólnik nr 3”, w którym kategorycznie stwierdzono, że nie przewiduje się odtworzenia przedwojennych izraelskich gmin wyznaniowych, a ich majątek tymczasowo przechodził pod zarząd państwa. Okólnik zezwalał jednak na tworzenie Żydowskich Zrzeszeń Religijnych w miejscowościach, gdzie mieszkało co najmniej dziesięciu Żydów, aby umożliwić im swobodne wykonywanie praktyk religijnych i wychowanie religijne. Starostom polecono wówczas bezzwłoczne przekazywanie lokalnym ŻZR obiektów kultu, takich jak synagogi, cmentarze czy łaźnie rytualne. W maju 1945 r. utworzono Reprezentację Ogółu Żydowskich Zrzeszeń Religijnych z rabinem Dawidem Kahane na czele, a w listopadzie 1945 r. powołano Tymczasową Żydowską Naczelną Radę Religijną oraz Komitet Organizacyjny Żydowskich Zrzeszeń Religijnych, którym również przewodniczył rabin Dawid Kahane²⁵.

O współpracy z rabinem Kahane Ajzenberg wspominał kilkakrotnie, przede wszystkim w kontekście poszukiwania i odzyskiwania dzieci żydowskich, które wciąż żyły w rodzinach chrześcijańskich, gdzie były ukrywane w czasie wojny²⁶. O istniejącym wówczas zamieszaniu kompetencyjnym świadczył fakt, że pre-

25 Zob. K. Urban, *Wyznanie mojżeszowe w Polsce (1945–1961)*, „Zeszyty Naukowe – Akademia Ekonomiczna w Krakowie” 2006, nr 706, s. 61–80; tenże, *Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego w Polsce w latach 1965–1985 (zarys problematyki)*, „Zeszyty Naukowe – Akademia Ekonomiczna w Krakowie” 2007, nr 749, s. 57–74.

26 *Interview No. 68...*, s. 19, 25.

zes Powiatowego Komitetu Żydowskiego w Pińczowie, pisząc w czerwcu 1946 r. informację o zniszczeniu cmentarza żydowskiego przez zarząd miasta, skierował swoje pismo do Zrzeszenia Religijnego przy Wojewódzkim Komitecie Żydowskim w Kielcach²⁷. Sugerowałoby to podporządkowanie Zrzeszenia Komitetowi, co – jak pokazują ogólnopolskie relacje między tymi instytucjami – nie odpowiadało rzeczywistości.

Mało wiemy na temat, kto z Ajzenbergiem współtworzył władze kieleckiej wspólnoty. Pod pismami skierowanym do wojewody w 1945 r. i na początku 1946 r., oprócz Ajzenberga, podpisał się, jako sekretarz, J. Goldwasser²⁸ – prawdopodobnie Julian, którego Urbański wymienia na liście Żydów kieleckich, którzy przeżyli Zagładę²⁹.

Siedziba Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego znajdowała się w budynku przy ul. Planty 7 w Kielcach. W tym samym gmachu mieściło się również biuro Komitetu Żydowskiego – na pierwszym piętrze, w klatce schodowej, której wyjście prowadziło na dziedziniec³⁰ (dzisiejszy teren naprzeciwko bocznego wejścia do Galerii Planty). Piętro wyżej znajdowały się mieszkania zajmowane przez organizację Ichud – młodzież przygotowująca się do wyjazdu do Izraela pod opieką Rafaela Blumenfelda³¹, a także mieszkanie Jechiela Alperta³². Lokale te pozostają obecnie w zarządzie miasta Kielce i są zamieszkane.

We wniosku o wprowadzenie w posiadanie domu po dziadkach w Kielcach z lutego 1946 r. jako miejsce zamieszkania Ajzenberg podaje ul. Planty 7³³, ale – jak wspominał w rozmowie – szybko udało się mu także odzyskać jego przedwojenną fabrykę mydła na rogu ulic Piotrkowskiej i Silniczej, zapewne wraz z domem. Podczas wojny z fabryki wykradziono całe wyposażenie. Pinchas połączył jednak siły z polskim przedsiębiorcą, dzięki czemu ponownie uruchomiono produkcję. Pozwalało mu to pracować przez trzy dni w zakładzie, pozostałą część tygodnia

27 APK, Urząd Wojewódzki Kielecki II (dalej: UWK II), sygn. 21/305/0/4/1519, Pismo prezesa Powiatowego Komitetu Żydowskiego w Pińczowie do Zrzeszenia Religijnego przy Wojewódzkim Komitecie Żydowskim w Kielcach, 21 VI 1946, k. 32.

28 Tamże, Pismo przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu ŻZR do wojewody kieleckiego, 14 XI 1945, k. 15; Pismo przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu ŻZR do wojewody kieleckiego, 26 II 1946, k. 28.

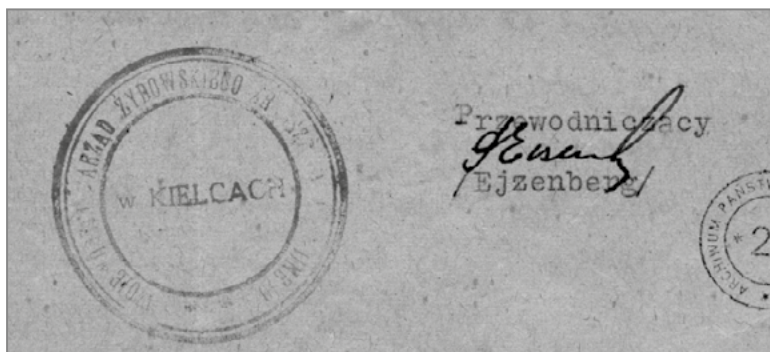
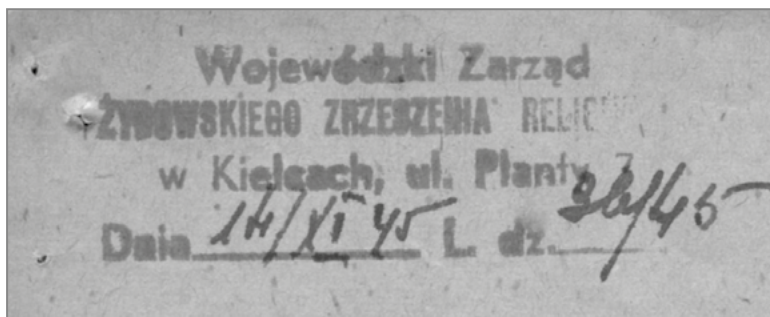
29 K. Urbański, *Zagłada...*, s. 166.

30 Yad Vashem Archives (dalej: YVA), O. 3 — Testimonies, sygn. 8-2725/197 (file no. 2985), Zeznanie Jechiel (Yekhiel) Alpert, ur. 1913 w Kielcach, spisane 1 I 1967 r., collections.yadvashem.org/en/documents/3556751 (dostęp: 21 IX 2025 r.).

31 R. Blumenfeld, *Kieleckie wspomnienia*, Kielce 2017, s. 45.

32 YVA, O. 3, sygn. 8-2725/197 (file no. 2985), s. 23.

33 APK, PGRP, sygn. 21/347/0/2/2306, *Wniosek o wprowadzenie Pinchasa Ajzenberga w posiadanie*, II 1946 r., k. 5.



2. Pieczęcie Wojewódzkiego Zarządu Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego w Kielcach i podpis Pinchasa Ajzenberga jako przewodniczącego na dokumencie z 14 XI 1945 r. Źródło: APK, UWK II, sygn. 21/305/0/4/1519, k. 15.

poświęcając na działalność społeczną bez pobierania za nią wynagrodzenia³⁴. 20 grudnia 1945 r. wszedł również w posiadanie domu swoich dziadków przy ul. Starowarszawskie Przedmieście 16³⁵.

Tak Pinchas Ajzenberg w krótkich słowach przedstawił działalność kieleckiego ŻZR przed pogromem w oświadczeniu z 7 czerwca 1948 r.:

Żydowska Kongregacja Wyznaniowa w Kielcach udzielała pomocy i opiekowała się ludnością żydowską, powracającą z obozów niemieckich i ze Związku Radzieckiego, dokonała ekshumacji zwłok osób, zamordowanych przez Niemców, uporządkowała cmentarz, na którym spoczywają prochy 6-ciu tysięcy ofiar hitlerowskich, zajęła się ponadto biblioteką młodzieży żydowskiej. Wydatki, związane z tymi czynnościami, pokryte zostały z dobrowolnych składek społeczeństwa żydowskiego, jak również z subwencji, udzielonych Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej przez Komitet Organizacyjny Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych z siedzibą w Warszawie³⁶.

34 Interview No. 68..., s. 9. Zob. P. Wolańczyk, *Nieruchomości żydowskie na mapie przedwojennych Kielc*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15, s. 31–52.

35 APK, HmK, sygn. 21/850/0/-/1001, Księga hipoteczna miasta Kielc hip. nr 231, 1908–1946, s. 52.

36 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Administracji Publicznej w Warszawie (dalej: MAP), sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

Poszczególnym działaniom przyjrzymy się w drugiej części artykułu. Tu zaznaczyć należy, że w oficjalnym sprawozdaniu Ajzenberg nie podaje działalności związanej z odszukiwaniem dzieci żydowskich pozostających pod opieką chrześcijan i odzyskiwania ich dla religii żydowskiej, co w świetle jego wspomnień okazuje się ważną częścią podejmowanej przez ŻZR działalności.

To właśnie w kontekście starań o powrót do judaizmu dwóch młodych pracowników Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy (WUIiP) w Kielcach Pinchas poznał ich przełożoną, którą nazywa „panią Machejek”. Wedle Ajzenberga była ona Żydówką, która już przed wojną przeszła na katolicyzm, zostając nawet dyrektorką szkoły chrześcijańskiej, ale w której Ajzenberg wyczuwał „żydowską iskrę”³⁷. Zofia Machejkowa pracowała w WUIiP, mającym swoją siedzibę w budynku obecnego Wojewódzkiego Domu Kultury, już w lutym 1945 r., miesiąc po powstaniu jednostki³⁸, jako kierownik Wydziału Polityczno-Wychowawczego³⁹. W sierpniu 1945 r. zastąpiła ona pierwszego naczelnika kieleckiego urzędu, Zbigniewa Kulczyckiego i kierowała jednostką do 1 sierpnia 1946 r., kiedy – zapewne w następstwie pogromu kieleckiego – zastąpił ją Zygmunt Liszczyk⁴⁰. Machejkowa nie tylko przestała pełnić funkcję naczelniczką, ale w ogóle zakończyła pracę w urzędzie⁴¹.

37 P. Ajzenberg, *חיינו...*, s. 64. Dwa sporządzone przez Zofię Machejkową życiorysy nie potwierdzają tych informacji. Urodziła się 8 lutego 1902 r. w Kijowie jako Zofia Borodin, córka Henryka, lekarza, i Rozalii, położnej. Po śmierci ojca w 1904 r. wraz z matką przeprowadziła się do Uzbekistanu, skąd wróciły do Polski w 1914 r. Zamieszkały we Włocławku, gdzie Zofia podjęła naukę w gimnazjum, kończąc je w 1918 r. Już rok później zaczęła pracować jako nauczycielka w Opocznie, jednocześnie kontynuując naukę podczas kursów pedagogicznych. W tym czasie wychodzi za mąż. Kolejno pracowała w Opocznie, Parczewie, Jedlni, Radomiu, a od 1928 r. w Kielcach. Przerwała pracę wraz z wybuchem wojny. Na żydowskie pochodzenie Machejkowej wskazywać mogą podane przez nią imiona braci, którzy po śmierci ojca pozostali w Kijowie pod opieką jego przyjaciół: Józef i Beniamin. W księgach metrykalnych kijowskiej gminy żydowskiej można znaleźć akty urodzenia w 1891 r. i 1894 r. chłopców o tych imionach, dzieci Herszla i Racheli Borodinów. Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APL), Komitet Łódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KŁPZPR), sygn. 39/1235/0/18/6991, Akta personalne Zofii Machejkowej, 1975; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (Центральний державний історичний архів України, м. Київ), Księgi metrykalne gmin żydowskich Kijowa i powiatu kijowskiego, sygn. ЦДІАК/1164/1/76, Księga urodzin za rok 1891, k. 67–68; Tamże, sygn. ЦДІАК/1164/1/83, Księga urodzin za rok 1894, k. 273–274.

38 H. Wilk, *Spontaniczność zorganizowana — oficjalna propaganda państwowa „w terenie” na przykładzie działalności Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Kielcach (1945–1947)*, „Almanach Historyczny” 2011, t. 13, s. 110.

39 APK, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Kielcach, sygn. 21/319/0/-/15, Wykaz pracowników, 22 II 1945, k. 3.

40 H. Wilk, *Spontaniczność zorganizowana...*, s. 111.

41 Hubert Wilk sugeruje, że przyczyną dymisji była negatywna ocena działalności urzędu podczas wizytacji odbywającej się przed pogromem. H. Wilk, *Spontaniczność zorganizowana...*, s. 141. Sama Machejkowa w swoich życiorysach pisze, że zwołniała się na własną prośbę z powodu choroby. Przeprowadziła się do Wałbrzycha, gdzie pracował jej mąż. Tam angażowała się społecznie w wiele organizacji związanych z rządzącą partią. W 1949 r. przeprowadziła się do Łodzi, gdzie pracowała w różnych urzędach związanych z kulturą i edukacją. W latach 1958–1968 była dyrektorem Liceum Sztuk Plastycznych. Zmarła 12 marca 1975 r. APL, KŁPZPR, sygn. 39/1235/0/18/6991, Akta personalne Zofii Machejkowej, 1975.

O jej trosce o Żydów, połączonej z roztropnością i świadomością grożących im niebezpieczeństw w powojennych realiach, świadczy jej relacja z uczestnictwa w pochodzie pierwszomajowym w Wałbrzychu:

Mnie przecież nie można posądzać o nastawienie antyżydowskie, a jednak uważam, że stała się rzecz, która źle wpłynęła na nastrój ludności. Żydzi wystąpili tłumnie, a więc Bund, szomrzy⁴² w specjalnych mundurach, komitet żydowski. Wszyscy ze sztandarami i transparentami w języku polskim i żydowskim. Poza tym nikt inny, tylko Żydzi nieśli transparenty z napisami „niech żyje tow. Stalin” [...]. Nikogo oprócz nich nie słychać było wznoszących okrzyki w tejże materii. W dniu Święta Pracy na tych terenach był to 1 Maj — wystąpienie wyżej opisane dało przeciwnikom okazję do zaczęcia znów uwag o żydokomunie. [...] Będąc tylko obserwatorem widziałam, że to zepsuło efekt Święta Pracy. [...] Obawiam się, że takie wystąpienie Żydów jest z krzywdą dla nich samych⁴³.

To właśnie Machejkova zorganizowała spotkanie, na którym przedstawiła Ajzenberga wojewodzie kieleckiemu, Eugeniuszowi Wiśliczowi-Iwańczykowi. Podczas spotkania wojewoda miał zaoferować Ajzenbergowi gotowość do pomocy w każdej sprawie i poprosił, by ten zwracał się z takimi tematami bezpośrednio do niego, zaznaczając, by nie robił tego oficjalnie⁴⁴.

Konkretną pomocą była zapewne udzielona ŻZR pożyczka w wysokości dziesięciu tysięcy złotych. Decyzję oficjalnie podpisał wicewojewoda Henryk Urbanowicz 29 listopada 1945 r., nakazując wypłatę Wojewódzkiemu Urzędowi Informacji i Propagandy, obiecując jednocześnie jej zwrot przez Urząd Wojewódzki. W sprawie odwołanego zwrotu pożyczki interweniowało później Ministerstwo Informacji i Propagandy w Ministerstwie Administracji Publicznej⁴⁵.

Zdaniem Joanny Tokarskiej-Bakir Eugeniusz Wiślicz-Iwańczyk był centralną postacią powojennych Kielc – wojewodą i budowniczym rozległej sieci klientelistyczno-mafijnej, która łączyła partyjne, milicyjne i paramilitarne struktury (Hufce „Świt”, KBW, PUBP itp.). Jego stosunek do Żydów był ambiwalentny i pragmatyczny: z jednej strony wykorzystywał żydowskie kontakty dla interesów administracyjnych i personalnych, z drugiej wykazywał ironię i dystans wobec ich obecności, a nawet nie wahał się instrumentalizować antyżydowskich nastrojów i tolerować brutalnych działań ludzi ze swojego otoczenia. Według zeznań z lat pięćdziesiątych

42 Najprawdopodobniej chodzi o członków żydowskiej organizacji młodzieżowej Ha-Szomer Ha-Cair (hebr. רִיעוּצָה רְמוּשָׁה, „Młody Strażnik”).

43 B. Szaynok, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000, s. 81–82; P. Wieczorek, *Żydzi w Wałbrzychu i powiecie wałbrzyskim 1945–1968*, Wrocław – Warszawa 2017, s. 34.

44 *Interview No. 68...*, s. 17; P. Ajzenberg, *מִיָּאָה חִיבָה...*, s. 67.

45 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Pismo dyrektora Departamentu Administracyjno-Finansowego Ministerstwa Informacji i Propagandy do Ministerstwa Administracji Publicznej, 15 III 1947, k. 2; Pokwitowanie pożyczki przez Pinchasa Ajzenberga [odpis], 28 XI 1945, k. 3; Polecenie wypłaty pożyczki skierowane przez wojewodę Henryka Urbanowicza do Urzędu Informacji i Propagandy Województwa Kieleckiego, 29 XI 1945, k. 4.

to właśnie jego podwładni w czasie wojny brali udział w rozstrzeliwaniu żydowskich uciekinierów ze starachowickiego obozu pracy. Tokarska-Bakir przedstawiła go jako kameleona politycznego – człowieka lawirującego między prawem a bezprawiem, który zabezpieczał swoją pozycję przez system wzajemnych poręczeń i lojalności, co w praktyce prowadziło do bezkarności sprawców przemocy wobec żydowskiej społeczności⁴⁶.

W swoich wspomnieniach wojewoda określał Ajzenberga jako swojego przyjaciela⁴⁷. Również ostatni przewodniczący religijnej wspólnoty kieleckich Żydów zapamiętał, że relacje między nimi były osobiste i przyjacielskie, ale także to, że inicjatywa wychodziła przede wszystkim od Wiślicza-Iwańczyka, który lubił przebywać w obecności Ajzenberga, proponował wspólne wyjścia do teatru i rezerwował miejsca w pierwszym rzędzie⁴⁸. Dopiero w Izraelu Ajzenberg miał się dowiedzieć o oskarżeniach kierowanych w stronę wojewody Wiślicza-Iwańczyka dotyczących jego działalności antysemickiej⁴⁹.

Z autorytetu Ajzenberga, jako prezesa ŻZR, wynikało także jego zaangażowanie w życie publiczne. W związku z narastającą wrogością polskiego otoczenia do mieszkających w Kielcach Żydów pod koniec 1945 r. Pinchas Ajzenberg dążył do spotkania z kieleckim biskupem Czesławem Kaczmakiem⁵⁰. Bezpośrednim impulsem do zorganizowania spotkania był incydent z granatem wrzuconym do kamienicy przy Planty 7⁵¹, po którym Ajzenberg chciał, aby biskup użył swojego autorytetu do uspokojenia nastrojów w mieście.

Prośba o spotkanie z biskupem Kaczmakiem była odsuwana przez około dwa tygodnie, zanim biskup wysłał swojego wysłannika – księdza – do kamienicy przy ul. Planty 7. Pinchas Ajzenberg przedstawił warunki spotkania, zaznaczając, że jako Żydzi nie będą całować pierścienia ani klękać przed biskupem, na co Kaczmarek wyraził zgodę. Na spotkaniu, które trwało ponad godzinę, Ajzenbergowi towarzyszył Jechiel Alpert⁵².

46 J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1, Warszawa 2018, s. 369–383.

47 E. Wiślicz-Iwańczyk, *Wspomnienia [w:] Antyżydowskie wydarzenia kieleckie 4 lipca 1946 roku*, red. S. Meducki, Kielce 1992, s. 85, 97.

48 *Interview No. 68...*, s. 28; P. Ajzenberg, *וְיָאֵשׁ תִּיבָה...*, s. 67.

49 *Interview No. 68...*, s. 29.

50 Czesław Kaczmarek (ur. 16 IV 1895 r. w Lisewie Małym, zm. 26 VIII 1963 r. w Lublinie) – polski duchowny rzymskokatolicki, biskup diecezji kieleckiej w latach 1938–1963. W okresie stalinowskim został aresztowany i skazany w pokazowym procesie na dwanaście lat więzienia. Zwolniony w maju 1956 r., po latach doczekał się pośmiertnej rehabilitacji. Zob. T. Gocel, *Czesław Kaczmarek. Biskup Niezłomny*, Kielce 2018.

51 Jechiel Alpert pisze w swoich wspomnieniach, że wydarzenie to miało miejsce w święto Chanuki, przypadające na przełomie listopada i grudnia (YVA, O.3, sygn. 8-2725/197 (file no. 2985), s. 21), jednak według ustaleń Joanny Tokarskiej-Bakir był to 18 X 1945 r. J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 1, s. 116.

52 *Interview No. 68...*, s. 6; P. Ajzenberg, *וְיָאֵשׁ תִּיבָה...*, s. 58.

Biskup Kaczmarek początkowo starał się okazać przyjazną twarz i wyraził ubolewanie z powodu Zagłady, wyrażając jednak przekonanie, że katolicy nie mieli z tym nic wspólnego. Jednakże szybko przeszedł do antysemickich wypowiedzi, twierdząc, że za dużo Żydów zajmuje wysokie stanowiska w rządzie, w policji, w wojsku i w urzędach i że to być może było przyczyną rzucenia granatu. Przytoczona przez Ajzenberga argumentacja pokrywa się z interpretacją powojennej rzeczywistości przedstawionej przez Kaczmarka we wstępie do jego raportu o pogromie kieleckim⁵³. Biskup twierdził tam, że duchowieństwo katolickie w powojennej Polsce nie miało już żadnego wpływu na polski tłum. Co więcej, zasugerował, aby Żydzi nie podejmowali prób zajmowania się handlem, rzemiosłem i gospodarką, tak jak przed wojną, oraz nie mieszały się w wewnętrzne sprawy Polski. Pomimo prób przedstawicieli wspólnoty żydowskiej, by pokazać, jak niewielu Żydów pozostało w Polsce i Kielcach, biskup Kaczmarek nie przyjął ich argumentów. Spotkanie zakończyło się w nieprzyjemnej atmosferze, pełnej podejrzeń, a delegaci wyszli rozczarowani, rozumiejąc, że żadna pomoc nie zostanie udzielona⁵⁴.

Po spotkaniu z biskupem Kaczmarkiem Pinchas Ajzenberg, z pomocą Zofii Machekowej, podjął działania mające na celu uspokojenie nastrojów w Kielcach poprzez publikację krótkiego artykułu w „Dzienniku Powszechnym”, głównym czasopiśmie lokalnym ukazującym się w Radomiu i Kielcach⁵⁵. Przytoczył w nim pozytywne słowa biskupa na temat wyznawców judaizmu i przedstawił go jako życzliwego wobec Żydów, choć nie miał zgody Kaczmarka na użycie jego nazwiska. Obawiając się konsekwencji, poprosił o zamieszczenie artykułu jako anonimowego⁵⁶. Tekst ukazał się w numerze z 17 listopada 1945 r. w brzmieniu:

Delegacja Żydów u ks. Biskupa Kaczmarka

W związku z wypadkiem napadu na schronisko żydowskie w Kielcach, delegacja Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego udała się do kieleckiego ks. biskupa dra Kaczmarka, który delegacji udzielił prawie godzinnej audiencji i w trakcie rozmowy, prowadzonej w tonie bardzo życzliwym Jego Ekscelencja wyraził ubolewanie nad losem, jaki spotkał Żydów w obecnej wojnie, nadmieniając, że odprawia modły za życie Żydów. Zaznaczył również, że pośród pozostałych Żydów znajduje się wiele jednostek uzdolnionych w swoich zawodach tak wolnych, jak i w handlu, przemyśle i rzemiośle i, jako obywatele polscy, winni bezwarunkowo pracować dla dobra odbudowującej się Ojczyzny.

Jego Ekscelencja zapewnił delegację, że poleci wygłaszać w kościołach kazania, mające na celu nie tylko tolerancję religijną, lecz zaprzestanie wszystkiego tego, co koliduje z wiarą chrześcijańską, potępiając bratobójcze mordy popełniane

53 Raport biskupa Czesława Kaczmarka przekazany ambasadorowi USA w Warszawie, Arturowi Bliss-Lane, 6/9/1946 [w:] J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 2, s. 33–34.

54 *Interview No. 68...*, s. 6; P. Ajzenberg, *הבית הלבן...*, s. 68; R. Blumenfeld, *Kieleckie wspomnienia...*, s. 66.

55 M. Adamczyk, *Prasa na Kielecczyźnie w początkach Polski Ludowej (1944–1945)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1985–1986, t. 24, z. 4, s. 73.

56 *Interview No. 58...*, s. 6; P. Ajzenberg, *הבית הלבן...*, s. 7.

w niektórych okolicach na Żydach, co jest sprzeczne z podstawowymi zasadami chrześcijaństwa — miłości bliźniego i jest pogwałceniem kardynalnej zasady „nie zabijaj”⁵⁷.

Jechiel Alpert, który ocenił Kaczmarka jako „wielkiego antysemitę”, w swoim wspomnieniu przedstawił nieco inny przebieg wypadków niż Ajzenberg. Wedle niego to on zorganizował spotkanie, a Ajzenberga „wziął ze sobą”⁵⁸. Stąd znaczące wydają się słowa z artykułu Ajzenberga, że była to oficjalna wizyta delegacji Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego⁵⁹.

Innym dowodem autorytetu Ajzenberga i reprezentowanej przez niego instytucji jest jego przemówienie wygłoszone podczas zebrania protestacyjnego w Kielcach, które odbyło się na przełomie czerwca i lipca 1946 r. i poświęcone było sytuacji w Palestynie. Spotkanie, w którym uczestniczyło – według relacji – około 400–500 osób, miało na celu wyrażenie sprzeciwu wobec represji Brytyjczyków wobec społeczności żydowskiej oraz działań żołnierzy podczas tzw. „Czarnej Soboty”. Wystąpienia Ajzenberga i dr. Seweryna Kahane stały się jednym z najważniejszych, a zarazem ostatnich politycznych głosów kieleckich Żydów po II wojnie światowej, budząc nadzieję, ale też – jak sam Ajzenberg przypuszczał – przyczyniając się do wzrostu wrogości, która znalazła tragiczny finał w pogromie kieleckim 4 lipca 1946 r.⁶⁰

2.4. Pogrom kielecki

W czerwcu 1946 r. w całej Polsce zmieniono nazwę Żydowskich Zrzeszeń Religijnych na Żydowskie Kongregacje Wyznaniowe, gdyż dotychczasowa nazwa miała być postrzegana jako obelżywa⁶¹. Kielecka wspólnota religijnych Żydów zaraz po tym przemianowaniu doświadczyła tragedii, który był początkiem jej końca. W dniu 4 lipca 1946 r. doszło w Kielcach do pogromu.

Pinchas Ajzenberg przybył tego dnia do biura kongregacji około godziny ósmej rano. Po jakimś czasie widział z balkonu, jak policjanci otaczają budynek i podburzają tłum fałszywą informacją o porwaniu dzieci i pobieraniu ich krwi. Zszedł

57 *Delegacja Żydów u ks. biskupa Kaczmarka*, „Dziennik Powszechny”, 17 XI 1945, nr 185, s. 3.

58 YVA, O.3, sygn. K-2725/197 (file no. 2985), Zeznanie Jechiela (Yekhiela) Alperta, s. 22.

59 Dotychczasowa literatura opierała się tylko na zeznaniu Alperta, znane było również wspomnienie Blumenfelda dotyczące tego wydarzenia. Współcześnie pisali o nim Krzysztof Urbański i Bożena Szaynok. Nie wspomina o nim autor najobszerniejszej biografii biskupa Kaczmarka, ks. Śledzianowski. W 2000 r. Ryszard Gryz napisał w swoim artykule: „Jest to dość ważne źródło, nieupowszechnione w opracowaniach. Równocześnie brakuje potwierdzenia tej informacji w innych przekazach” (R. Gryz, *Stanowisko Kościoła katolickiego wobec pogromu Żydów w Kielcach. Stan badań*, „Nasza Przeszłość” 2000, t. 93, s. 425–426). Świadcstwo Ajzenberga, drugiego członka żydowskiej delegacji, wraz z jego artykułem prasowym jest właśnie tym potwierdzeniem. Zob. J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek. Biskup kielecki 1895–1963*, Kielce 1991; K. Urbański, *Kieleccy Żydzi*, Kielce – Kraków 1993, s. 194–195; B. Szaynok, *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, Wrocław 1992, s. 28.

60 *Interview No. 68...*, s. 16; P. Ajzenberg, *חברת חיה...*, s. 64.

61 K. Urban, *Wyznanie mojżeszowe...*, s. 64.

na dół i próbował wytłumaczyć, że rzekome przetrzymywanie dziecka w piwnicy jest wymysłem, ponieważ budynek nie jest podpiwniczony⁶². Gdy to nie przynosiło efektu, zaczął dzwonić do komisariatów milicji i UB, próbował dodzwonić się też do wojewody Wiślicza-Iwańczyka, ten miał być jednak w szpitalu z powodu chorej nogi⁶³. Wkrótce dołączył do niego prezes Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego, dr Kahane, i razem kontynuowali telefoniczne wzywanie pomocy⁶⁴. W śledztwie po pogromie Maria Welfman zeznawała: „Weszłam do pokoju komitetu, gdzie był tel[efon] i przy nim ob. Kahane i ob. Ajzenberg ze Zrzeszenia Religijnego Żydów, którzy telefonicznie ciągle zwracali się o pomoc do urzędów różnych”⁶⁵.

Alpert, który w tym czasie znajdował się w budynku, wspominał:

Schroniliśmy się w małym pokoiku, moja żona, ja, Ajzenberg i dr Kahane. Leżeliśmy wszyscy na ziemi ze względu na ostrzeliwanie. Nagle w biurze zadzwonił telefon. Dr Kahane zerwał się i pobiegł odbierać. Za nim podążył Ajzenberg. To był koniec życia bojownika z ruchu oporu, partyzanta, Żyda lwowskiego, Dr Seweryna Kahane vel Mieczysława Buczka. Żołnierze zabili go w biurze, a Ajzenberga ciężko zranili, został inwalidą na całe życie⁶⁶.

Ajzenberg we własnych wspomnieniach podał jeszcze bardziej szczegółowy opis:

Dr Kahane i ja uciekliśmy do wewnętrznych pomieszczeń. Ja schowałem się za wywróconą szafą i przez szpary widziałem, jak jeden z żołnierzy zastrzelił dr Kahanego. Żołnierze krążyli od pokoju do pokoju, szukając Żydów do likwidacji. Nagle jeden z żołnierzy postanowił sprawdzić, czy nikt się nie ukrywa za szafą, za którą się ukrywałem. Złapał mnie i zaczął bić, a gdy mnie zobaczył, wycelował, strzelił i zrzucił mnie do tłumu. Zostałem wyrzucony i leżałem wśród ciał zgromadzonych przed domem gojów. Żołnierz zdjął mi buty i zabrał również je⁶⁷.

Wedle ustaleń Joanny Tokarskiej-Bakir dr Kahane został zamordowany około południa⁶⁸. Obdukcja potwierdziła ciężkie obrażenia Ajzenberga: siedem ran tłuczonych głowy oraz złamanie kości promieniowej prawej ręki⁶⁹.

62 *Interview No. 68...*, s. 10; P. Ajzenberg, *וּנְאָשׁ תִּיבָה...*, s. 65.

63 Według wypowiedzi Wiślicza-Iwańczyka przebywał on jednak w swoim mieszkaniu: „Po wielu ruchliwych tygodniach odnowiła mi się rana nogi, której doznałem w partyzantce. Musiałem odpocząć. Gdyby moja nieobecność miała charakter uniku przed czymś spodziewanym, nie przebywałbym w domu pod telefonem, w środku miasta przy Focha 15, dwieście metrów od ulicy Sienkiewicza, pięćdziesiąt od UB, mieszczącego się przy tej samej ulicy”. J.S. Mac, *Kto to zrobił?*, „Kontrasty” 1986, nr 11, s. 3.

64 *Interview No. 68...*, s. 11; P. Ajzenberg, *וּנְאָשׁ תִּיבָה...*, s. 65.

65 Zeznania Marii Welfman [w:] J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 2, s. 142.

66 A. Ćwiakowska, *Krew na ulicach Kielc* [w:] *About Our House Which Was Devastated*, praca zbiorowa, Tel Awiw 1981, s. 202 (3) – 201 (4).

67 *Interview No. 68...*, s. 12–13; P. Ajzenberg, *וּנְאָשׁ תִּיבָה...*, s. 66.

68 J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 1, s. 399.

69 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), sygn. Ki_41_520, t. 1, cz. 2, Obdukcja lekarska Pinchasa Ajzenberga, 7.1946, k. 179–180.

Wedle zeznań prezesa Kongregacji, po około pół godzinie, gdy zapadła cisza, został odnaleziony i przewieziony do szpitala⁷⁰. Potwierdza to zeznanie Rafaela Blumenfelda z 1996 r.:

Ocknąłem się, gdy wyrzucono mnie do ambulansu na całą stertę martwych ciał i rannych i to się nie kończyło. Na mnie położyli jeszcze kilka ciał.

Potem zabrano nas z ambulansu do szpitala. W szpitalu zaczęli się nami zajmować, ale atmosfera była tak bardzo napięta, było w niej tak wiele nienawiści i to nie mijało, ta atmosfera utrzymywała się cały czas.

Razem z moim kolegą Pinchasem Eisenbergiem, przewodniczącym gminy żydowskiej w Kielcach, który też został ciężko ranny, jak ja, zaczęliśmy krzyczeć: chcemy innych lekarzy, którzy zajęliby się nami, żeby nie patrzyli na nas z nienawiścią⁷¹.

Odminną wersję wydarzeń podawał wojewoda kielecki Eugeniusz Wiślicz-Iwańczyk, który we wspomnieniach pisał:

Jest trójka wiernych przyjaciół z ochrony, z „Kazikiem” Artiemewem na czele. Obawiam się, że to zorganizowana akcja. Zaczęło się od Żydów, a skończy na peperowcach, i to tych u władzy – pomyślałem. Sierżant Gieracha przynosi coraz to groźniejsze meldunki. O 11.30 wpada mój przyjaciel Pinkus Eisenberg, ma siną pręgę na skroni, to ślad uderzenia kijem. Pinkus biegnie wprost do mnie. Żona przykłada mu kompres. Pinkus jest bardzo zdenerwowany, ale szczęśliwy, że udało mu się osiągnąć moje mieszkanie⁷².

Pierwszy powojenny wojewoda kielecki w wywiadzie udzielonym w 1986 r. Jerzemu Sławomirowi Macowi przedstawił jeszcze jedną wersję popogromowych losów Ajzenberga:

Można było tylko zrobić to, co zrobiono: wywieźć z tego domu pozostałych jeszcze przy życiu Żydów, aby sytuacja wyglądała się sama, i ratować tych, którzy mieszkali poza terenem zajęć. Sam wysłałem samochód po tych, których znałem, po Końskiego, u którego szyłem garnitury i po prezesa gminy Eisenberga. Kazałem adiutantowi przywieźć ich w najbezpieczniejsze miejsce, jakie znałem, czyli do mojego mieszkania⁷³.

W pogromie, wraz z pomieszczeniami biura gminy, zniszczone zostały również księgi buchalteryjne Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej⁷⁴.

70 *Interview No. 68...*, s. 13; P. Ajzenberg, *תשובה...*, s. 66.

71 AIPN, Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie (dalej: OKŚZpNP Kraków), Akta główne prokuratora, sygn. S 58/01/Zk, t. 9, Zeznanie Rafaela Blumenfelda, k. 37–61, za: J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 2, s. 192.

72 E. Wiślicz-Iwańczyk, *Wspomnienia...*, s. 85.

73 J.S. Mac, *Kto to zrobił?*..., s. 4–5.

74 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.



3. Zdjęcie Pinchasa Ajzenberga załączone do paszportu z 4 czerwca 1947 r.. Źródło: AIPN, APEŻ, sygn. IPN BU 1538/493, k. 5.

2.5. Żydowska Kongregacja Wyznaniowa w Kielcach po pogromie

Podobnie jak trudno dokładnie ustalić, w jaki sposób Pinchas Ajzenberg wyrwał się z matni pogromu, tak trudno powiedzieć, czy został po pogromie w mieście, czy też wyjechał chociażby do Łodzi, gdzie wywieziono specjalnym pociągiem Czerwonego Krzyża większość ocalałych. Alpert i Wiślicz-Iwańczyk mówią o dosłownie kilku Żydach, którzy zdecydowali się pozostać po pogromie w Kielcach, a wymieniając ich nazwiska, nie wspominają o Ajzenbergu⁷⁵.

Wiemy, że doświadczenie pogromu skłoniło Ajzenberga do podjęcia działań zmierzających do opuszczeniu kraju. 4 czerwca 1947 r. uzyskał paszport umożliwiający wyjazd do Palestyny przez Belgię. Jako ostatnie miejsce jego pracy wpisano tam „Kongregacja wyznaniowa”⁷⁶. Jak napisał półtora roku później, nie wykorzystał tego dokumentu ze względu na to, że najpierw żydowską emigrację blokowały władze brytyjskie, a następnie, po pro-

klamowaniu państwa Izrael, przez dłuższy czas nie było jeszcze jego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Polsce⁷⁷.

Dokumenty potwierdzają, że kontynuował rozpoczęte w 1946 r. sprawy dotyczące przyznania mu majątku po dziadkach w Staszowie⁷⁸ oraz po bracie ojca w Kielcach na ul. Bodzentyńskiej⁷⁹. Wyrok pierwszej instancji w drugiej z tych spraw wydany został w grudniu 1946 r. Wydaje się, że w drugiej instancji pierwsza z tych spraw została przez Ajzenberga wygrana, druga przegrana.

W dokumentach z tego okresu podaje jako miejsce zamieszkania dwa kieleckie adresy, zlokalizowane przy ul. Paderewskiego. W datowanym na 10 stycznia 1947 r. wniosku w sprawie adwokat Stanisław Zygmuntowicz, reprezentujący Ajzenberga,

75 YVA, O. 3, sygn. 8-2725/197 (file no. 2985), Zeznanie Jechiela (Yekhiela) Alperta, s. 34–35; J.S. Mac, *Kto to zrobił?...*, s. 4.

76 AIPN, Akta Paszportowe Emigracji Żydowskiej (dalej: APEŻ), sygn. IPN BU 1538/493, Paszport Pinchasa Ajzenberga, 4 VI 1947, k. 5.

77 Tamże, Podanie Pinchasa Ajzenberga, 2 XII 1948, k. 3.

78 APK, PGRP-ZD, sygn. 21/347/0/2/2307, Sprawa „Eizenberg Pinkus – przywrócenie posiadania mienia”, 1947 r.

79 APK, SGK, sygn. 21/1069/0/690, Akta w sprawie cywilnej Pinchasa Ajzenberga przeciwko Okręgowemu Urzędowi Likwidacyjnemu o wprowadzenie w posiadanie, 1946–1947.

podał jako adres swojego mocodawcy ul. Focha (dziś ul. Paderewskiego) 20⁸⁰. To samo miejsce zamieszkania widnieje na paszporcie wydanym mu 4 czerwca 1947 r.⁸¹ O tym adresie wspominał Lajzer Fiszman w relacji z dnia odsłonięcia pomnika na grobie ofiar pogromu, co wskazuje na obecność tam lokalu związanego ze społecznością żydowską:

W bocznej uliczce w pobliżu głównej ulicy, przy ul. Marszałka Focha 20, przy ścianie stoi kilkadziesiąt mężczyzn i kobiet. Na ich twarzach widnieje czarna gorycz; wyglądają jak żałobnicy – lecz są to Żydzi, którzy przyjechali z Warszawy, Łodzi, Częstochowy i Radomia, aby odwiedzić groby męczenników kieleckich i uczcić ich pamięć w pierwszą rocznicę zamordowania. W Kielcach nie ma już domu żydowskiego, który mógłby przyjąć gości; stoją więc na ulicy i czekają na samochód osobowy, który zawiezie ich na cmentarz⁸².

W październiku 1948 r. kielecka milicja przesłała do Sądu Grodzkiego informację, że Ajzenberg mieszka przy ul. Focha 18, pod numerem 8, na trzecim piętrze⁸³. Adres ten Pinchas podał też na wniosku skierowanym do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w grudniu tego samego roku⁸⁴. Wiemy, że już przed pogromem w tej kamienicy znajdował się lokal, który pełnił podobną funkcję jak kamienica przy ul. Planty 7. Było to jednak o tyle bardziej bezpieczne miejsce, że w jego sąsiedztwie znajdowały się pomieszczenia zajmowane przez żołnierzy rosyjskich, zaś przy bramie cały czas stali rosyjscy wartownicy⁸⁵. Być może ten sam lokal bym ostatnim kieleckim miejscem zamieszkania Pinchasa Ajzenberga.

Niedaleko od obu tych adresów znajdowało się mieszkanie wojewody Wiślicza-Iwańczyka, w którym ukrył w czasie pogromu Ajzenberga, a także siedziba Urzędu Bezpieczeństwa.

W tym samym roku Kielce odwiedził Mordechaj Canin, żydowski reporter piszący w jidysz, który – podając się za angielskiego dziennikarza i podróżując z brytyjskim paszportem – objeżdżał powojenną Polskę. Przyjechał, by zobaczyć, co pozostało z żydowskiego życia, a także, jak odnosili się do ocalałych ich dawni sąsiedzi. Początkowo publikował swoje teksty w prasie jidyszowej w Nowym Jorku, a wkrótce potem wydał je w formie książki *Ruiny i zgliszcz* (Nowy Jork 1947). W relacji z Kielc pisał:

80 APK, PGRP-ZD, sygn. 21/347/0/2/2307, Wniosek o przywrócenie posiadania majątku opuszczonego, 10 I 1947, k. 4.

81 AIPN, APEŻ, sygn. IPN BU 1538/493, Paszport Pinchasa Ajzenberga, 4 VI 1947, k. 5.

82 *Book of Kielce. History of the Community of Kielce. From Its Founding Until Its Destruction*, red. P. Cytron, Tel Awiw 1957, s. 249, www.jewishgen.org/yizkor/kielce/kielce.html (dostęp: 2 IX 2025 r.).

83 APK, SGK, sygn. 21/1069/0/690, Pismo kierownika Komisariatu Milicji Obywatelskiej w Kielcach do Sądu Grodzkiego w Kielcach, 26 X 1948, k. 70.

84 AIPN, APEŻ, sygn. IPN BU 1538/493, Podanie Pinchasa Ajzenberga, 2 XII 1948, k. 3.

85 *Zeznanie Samuela Nester* [w:] J. Tokarska-Bakir, *Pod kłótnią...*, t. 2, s. 153; *Zeznanie Dina Szaroni* [w:] tamże, s. 220–225.

W Kielcach zostało w sumie około dwadzieścioro Żydów, żydowskich chłopców i dziewcząt, których nie rozpoznałem na ulicy. [...] W małym pokoiku mieściło się łóżko, stół i piec. Przy tym stole, łóżku i żelaznym piecyku spotkałem się wieczorem z całą żydowską ludnością Kielc. W żaden sposób nie mogłem pojąć, co trzyma tutaj tych dwadzieścioro ludzi. [...] przewodniczący religijnej kongregacji nie może przecież porzucić „żydowskiej ludności” i tak po prostu wyjechać. Siedzi więc tych dwadzieścioro Żydów jak na dworcu. Pociągi przyjeżdżają i odjeżdżają, ale pasażerowie są i tak tułaczami, dokąd więc mieliby jechać?⁸⁶

Ponieważ ze śladów wielu działań Ajzenberga, o których będziemy mówić w drugiej części artykułu, jasno wynika, że nadal pełnił on funkcję przewodniczącego kieleckiej ŻKW, zapewne to właśnie jego miał na myśli Canin w swoim raporcie, choć po zniszczonej synagodze oprowadzał reportera Izidor Kahane, występujący jako reprezentant religijnych Żydów kieleckich.

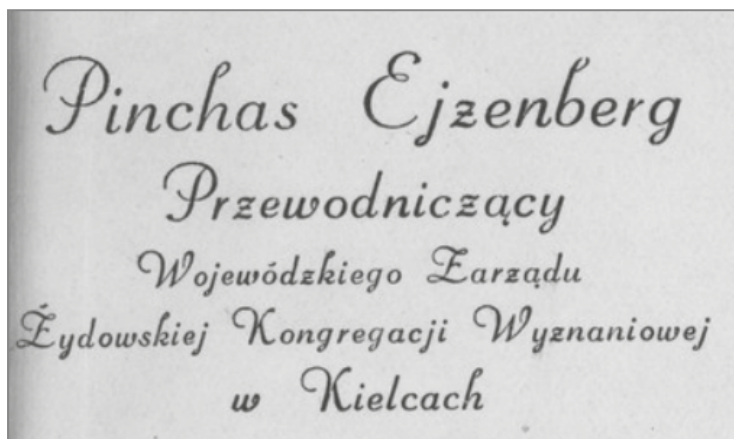
O tym, że Pinchas Ajzenberg, będąc przewodniczącym wojewódzkiej Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej, po pogromie kieleckim funkcjonował między Kielcami a Warszawą może świadczyć fakt, że w dokumentach związanych z egzekucją komorniczą zasądzonych kosztów sądowych w związku ze sprawą dotyczącą posiadłości przy ul. Bódzentyńskiej, sprawa została przekazana do Warszawy, zaś jako adres zamieszkania pojawiła się ul. Targowa 6. Stołeczny komornik donosił, że Ajzenberg jest tam nieznany⁸⁷. Być może była to pomyłka wynikająca z pomylenia ulicy Targowej z Twardą. Nazwisko Pinchasa Ajzenberga, przy którym podano miejsce zamieszkania Twarda 6, pojawia się w dokumentach stworzonych w ramach inwigilacji rabina Dawida Kahane: Ajzenberg miał go odwiedzać 29 marca i 26 sierpnia 1949 roku⁸⁸. Twarda 6 to tzw. „Biały Budynek” obok Synagogi Nożyków, przekazany centralnym władzom ŻZR/ŻKW, do dziś będący siedzibą Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej oraz innych instytucji żydowskich.

Pewne światło na działalność Ajzenberga po pogromie rzuca pismo wystawione 18 czerwca 1947 r. przez Komitet Organizacyjny Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych w Polsce, w którym dyrektor biura tej instytucji prosił Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Kielcach o wprowadzenie Wojewódzkiego Zarządu Kongregacji Wyznaniowej w Kielcach w posiadanie wszystkich nieruchomości dawnych Gmin Wyznaniowych na terenie całego województwa

86 M. Canin, *Przez ruiny i zgliszcza. Podróż po stu zgładzonych gminach żydowskich w Polsce*, Warszawa 2018, s. 329.

87 APK, SGK, sygn. 21/1069/0/690, Korespondencja urzędowa w sprawie egzekucji zaległych kosztów sądowych Pinchasa Ajzenberga, 19 VII 1949 – 20 XII 1950, k. 62–67.

88 AIPN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, sygn. IPN BU 0192/28, Lista osób odwiedzających Dawida Kahane, 1949, k. 80, 164.



4. Nagłówek papieru listowego Pinchasa Ajzenberga jako przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej w Kielcach na dokumencie z 19 listopada 1947 r. Źródło: APK, UWK II, sygn. 21/305/0/1/30, k. 1.

kieleckiego: wyszczególniono tam „bożnice, łaźnie, szkoły, synagogi, cmentarze” itp.⁸⁹ Świadczyłoby to o intensyfikacji działań związanych z tego rodzaju obiektami w całym regionie.

Z pewnością Ajzenberg znalazł się w Kielcach przed pierwszą rocznicą pogromu, zajmował się bowiem budową grobu jego ofiar⁹⁰. On też zorganizował uroczystość rocznicową, którą tak relacjonowała Żydowska Agencja Prasowa:

W głębokim smutku ucziło społeczeństwo żydowskie w Polsce pierwszą rocznicę bolesnych wypadków w Kielcach. W niedzielę, 6 lipca 1947 r. odbyło się na cmentarzu żydowskim w Kielcach nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika na zbiorowej mogile 41 ofiar tragicznych zająć, których świadkami były Kielce przed rokiem. Na cmentarzu zebrała się cała ludność żydowska Kielc, w ilości około 50 osób oraz 200 osób spośród miejscowego społeczeństwa polskiego [...].

Po nabożeństwie przemawiał przewodniczący Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej, ob. Ajzenberg, po czym złożyli wieńce przedstawiciele CKŻP, „Jointu” i Woj. Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej. Następnie wojewoda kielecki, mjr Wiślicz odsłonił pomnik, przesłonięty dotąd czarną krepą. W przemówieniu swoim wojewoda Wiślicz podkreślił przywiązanie garstki pozostałych przy życiu po okupacji Żydów kieleckich do miasta rodzinnego⁹¹.

89 AAN, MAP, 2/199/0/5.4/1095, Odpis pisma Komitetu Organizacyjnego Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych do Urzędu Likwidacyjnego w Kielcach z 18 VI 1947, 8 VII 1947, k. 38.

90 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

91 „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 10 VII 1947, nr 65/313, s. 1.

Podana przez Agencję liczba pięćdziesięciu żydowskich mieszkańców Kielc świadczyłaby o powrotach Żydów do Kielc w 1947 r. We wspomnianej relacji Lajzera Fiszmana czytamy:

O pierwszej po południu docieramy na cmentarz, pole otwarte we wszystkie strony, bez ogrodzenia.

Rząd grobów spotyka nasze oczy, przykrytych czarnym szalem. Kolana miękną, oczy mgłą się nam, żal narodu unosi się nad tym miejscem.

– „Nie będziesz zabijał” – rozbrzmiewa głos smutnego prowadzącego ceremonię, głos magistra Ajzenberga. „Nie będziesz zabijał!” Ten zakaz był przyjęty także przez chrześcijan; lecz w imię chrześcijaństwa mordercy zadali tym ofiarom ciosy — woła oskarżyciel [...].

– „Yitkadal veYitkadash” – słyszy się młody, blade głos, brat zamordowanego Alberta. Trudno usłyszeć słowa, bo potężne łzy dławią mu gardło.

Starosta okręgu kieleckiego, major Wiślicz, podchodzi do grobu. Jako pierwszy obywatel okręgu otrzymał zaszczyt odsłonięcia pomnika. I oto zdejmuje się zasłonę z monumentu i oczom zebranych ukazuje się kamień: „Czterdzieści dwóch męczenników, którzy zostali zamordowani piątego dnia miesiąca Tammuz 5706 w Kielcach – niech Bóg pomści ich krew”⁹².

Wymowne jest to, że do piątego przykazania Ajzenberg odwoływał się także wcześniej, przypisując w artykule z „Dziennika Powszechnego” ich przywołanie biskupowi Kaczmarkowi.

Ustawiony wówczas kamień nagrobny znajdował się na mogile ofiar pogromu do 2010 r. Wówczas, z inicjatywy Bogdana Białka i Stowarzyszenia im. Jana Karskiego, zastąpił go duży pomnik zaprojektowany przez artystę Marka Cecułę. Starszy nagrobek, wykonany z czerwonego piaskowca, przeniesiono obok mogiły i tam pozostaje do dziś.

Nie była to ostatnia rocznica zorganizowana przez Ajzenberga we współpracy z wojewodą Wiśliczem-Iwańczykiem. Rok później, w sierpniu 1948 r. odbyły się ostatnie na długi czas obchody upamiętniające rocznicę zagłady getta w Kielcach. Żydowska Agencja Prasowa donosiła:

W 6-tą rocznicę likwidacji getta kieleckiego odbyły się tam uroczystości żałobne. Po nabożeństwie zebrani udali się na cmentarz [żydowski na Pakoszu – P.Ś.], gdzie spoczywają zwłoki 6000 Żydów, zamordowanych podczas wysiedlenia. W wygłoszonych przemówieniach podkreślono, że już obecnie, po czterech latach zaledwie pokoju, czynniki reakcyjne na zachodzie uniewinniają zbrodniarzy hitlerowskich, winnych śmierci milionów Żydów, prowadzą agresywną, imperialistyczną wojnę przeciwko odrodzonemu państwu Izrael⁹³.

92 *Book of Kielce. History of the Community of Kielce...*, s. 250.

93 „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 7 X 1948, nr 82/457, s. 7.

W wspomnianym już oświadczeniu z 7 czerwca 1948 r. Ajzenberg w sposób następujący streścił działalność ŻKW po pogromie:

W dobie obecnej działalność Kongregacji ogranicza się do: organizowania praktyk religijnych dla zrzeszonych w niej członków, roztaczania opieki nad Żydami, zabezpieczenia przedwojennego gmachu synagogi, wreszcie budowy pomnika poległym w dniu 4 lipca 1946 r. Organizuje również Kongregacja Komitet, mający zająć się sprawą oparkania cmentarza na Pakoszu⁹⁴.

2.6. Wyjazd Pinchasa Ajzenberga do Izraela

Ajzenberg zdecydował się na wyjazd do Izraela przede wszystkim z powodów osobistych i egzystencjalnych. W rozmowie z wojewodą Wiśliczem-Iwańczykiem tłumaczył swoją decyzję słowami: „Słuchaj, nadszedł czas, muszę wyjechać do Izraela – nie mam tu żadnych krewnych, a tam mam rodzinę. Widziałem złe rzeczy nawet już po pogromie, widziałem bardzo złe rzeczy i nie mogę tu dłużej zostać: to byłoby już za dużo”⁹⁵.

Ponieważ pierwotnie wydany mu w 1947 r. paszport wygaś, 2 grudnia 1948 r., już po powstaniu państwa Izrael, napisał podanie o przedłużeniu jego ważności skierowane do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pisał w nim:

Niżej podpisany zwraca się do Ministerstwa z uprzejmą prośbą o przedłużenie ważności paszportu celem umożliwienia wyjazdu do Izraela.

Paszport mój wystawiony jest na Palestynę, albowiem jedyny i wyłączny cel moich zamierzeń jest połączenie się z pozostałymi przy życiu członkami rodziny, którzy znajdują się w Izraelu, gdyż jestem osamotniony. Niestety jednak jak wiadomo do momentu proklamowania Państwa Izrael, brytyjska władza mandatowa robiła trudności i przeszkadzała w emigracji Żydów do okupowanego przez nich kraju.

Ze względu na podszarpane zdrowie (przeżyłem wszystkie okropności okupacji hitlerowskiej w kraju i różnych obozach i fabrykach śmierci w Niemczech) nie mogłem się zdecydować na tułaczkę i trudności przypadające w udziale nielegalnym emigrantom i będąc świadkiem historycznych zmagania żydowskiego osiedla w Palestynie z angielskim okupantem wierzyłem w ostateczne zwycięstwo Izraela. Podczas ważności paszportu mego, poselstwo izraelskie w Warszawie nie urzędowało. Paszport mój w międzyczasie wygaś i nie wyjechałem. W tym okresie otrzymałem wezwanie od krewnych moich w Izraelu, na podstawie tegoż wezwania otrzymałem promesę wizy do Izraela, którą załączam do niniejszego podania.

Na podstawie powyższego uprzejmie proszę o łaskawe prolongowanie mego paszportu i umożliwienia mi połączenia się z najbliższymi, znajdującymi się w Izraelu⁹⁶.

94 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

95 *Interview No. 68...*, s. 6; P. Ajzenberg, *וְיָשָׁב תִּיבְרָה*..., s. 58.

96 AIPN, APEŻ, sygn. IPN BU 1538/493, Podanie Pinchasa Ajzenberga, 2 XII 1948, k. 3.

W 1949 r. władze utrudniały wyjazdy Żydów, stąd Ajzenberg napotkał początkowo na odmowę. Poprosił o oficjalne zaproszenie mieszkającego już w Izraelu Mojżesza Szafiro, mimo to wciąż odmawiano mu wydania dokumentu. W takiej sytuacji zwrócił się o pomoc do Wiślicza-Iwańczyka, który osobiście podjął interwencję. Pojechał z Ajzenbergiem do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie i interweniował u kierowniczkę właściwego wydziału. Trzy dni później Ajzenberg otrzymał paszport. Opuścił Polskę jesienią 1949 r. Do Izraela przybył 23 stycznia roku następnego⁹⁷.

W swoich wspomnieniach wojewoda Wiślicz-Iwańczyk twierdził, że osobiście odwoził Ajzenberga na lotnisko. Podana przez niego data nie zgadza się z tą przekazaną przez samego wyjeżdżającego. Osobliwe są jego słowa o „chrześcijańskim” przebaczeniu przez Przewodniczącego zbrodni pogromu:

Pinkusa Eisenberga, ostatniego przewodniczącego żydowskiej gminy wyznaniowej w Kielcach, żegnałem przed wyjazdem do Izraela jesienią 1948 roku. Pinkus urodzony i wychowany w Kielcach, płakał. Ten Izraelita po chrześcijańsku przebaczył otumanionym prześladowcom z dnia 4 lipca 1946 roku. Kiedy na lotnisku uściśnął mi ręce, w oczach jego dostrzegłem przejmujący smutek i żal za ziemią, którą opuszczał na zawsze⁹⁸.

Ajzenberg osiedlił się w Jerozolimie. Założył tam fabrykę detergentów o nazwie „Keter” (Korona), wzorowaną na zakładzie mydlarskim, który jego ojciec prowadził w Kielcach przed wojną. Fabryka początkowo była spółdzielnią z sześcioma wspólnikami, by ostatecznie pozostać w posiadaniu trzech aktywnych współwłaścicieli, zapewniając godziwe utrzymanie dla ich rodzin. W 1952 r. Pinchas poślubił Fridę, która również przybyła do Izraela z Polski. Doczekali się dwóch synów i córki. Dzieci wspominały, że ojciec często powtarzał, że Bóg ofiarował mu życie jako dar, a każdy kolejny dzień jest boskim błogosławieństwem. Pozostał również aktywny w Ziomkostwie Kielczan w Izraelu, dbając o pielęgnowanie i przekazywanie dziedzictwa przodków kolejnym pokoleniom.

Zmarł 8 maja 1994 r. Zgodnie ze swoją wolą, został pochowany na Górze Oliwnej w Jerozolimie. Na jego nagrobku, na jego życzenie, wyryto imiona członków jego rodziny, którzy zginęli w Zagładzie, a także 42 ofiar pogromu kieleckiego. Poprosił również, aby pochowano go z ziemią pochodzącą z terenów obozów koncentracyjnych, gdzie zamordowano jego bliskich⁹⁹.

97 *Interview No. 68...*, s. 36.

98 E. Wiślicz-Iwańczyk, *Wspomnienia...*, s. 97.

99 Na podstawie informacji przekazanych przez rodzinę [w posiadaniu autora].



5. Pinchas Ajzenberg z żoną Fridą w Izraelu, lata 90. XX w. Źródło: archiwum rodziny Ajzenbergów.



6. Grób Pinchasa Ajzenberga na cmentarzu na Górze Oliwnej w Jerozolimie, 2025 r. Źródło: archiwum rodziny Ajzenbergów.

3. Działalność Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego / Kongregacji Wyznaniowej Żydowskiej w Kielcach

3.1. Ekshumacje

Ajzenberg w swoich wspomnieniach pisał, że zebranie szczątków ciał ofiar Zagłady pochowanych doraźnie w różnych punktach miasta i pogrzebanie ich zgodnie z żydowskim obyczajem traktował jako swoje pierwsze zasadnicze zadanie. Początkowo wspólnota nie dysponowała na to żadnym budżetem. W tym procesie nieocenioną pomoc zapewniła wspomniana już Zofia Machejkowa, z Urzędu Informacji i Propagandy Województwa Kieleckiego. Podczas jednego z pierwszych spotkań urzędniczka miała zapytać Ajzenberga, w czym mogłaby pomóc. Ajzenberg odpowiedział: „Moja prośba jest jedna – pomóżcie nam zebrać rozrzucone w różnych miejscach miasta ciała ofiar Zagłady i zapewnić im pogrzeb zgodnie z żydowską tradycją”. Machejkowa obiecała, że jeśli tylko będzie to w jej mocy, jest gotowa pomóc. Poprosiła o przygotowanie kosztorysu i zobowiązała się do pokrycia wszystkich wydatków.

Dzięki jej wsparciu finansowemu udało się przeprowadzić uroczysty pogrzeb ofiar Zagłady na żydowskim cmentarzu w Kielcach. Była to „uroczystość głęboko poruszająca, w której uczestniczyły tłumy – zarówno Żydów, jak i nie-Żydów”. Wygłosili na niej mowy m.in. Eisenberg, zastępca wojewody Wiślicza-Iwańczyka oraz Chaim Posłuszny¹⁰⁰.

W Archiwum Muzeum „Dom Bojowników Getta” w Izraelu znajduje się fotografia z kieleckiego cmentarza, na której widoczna jest grupa ludzi stojących nad ośmioma trumnami. To zdjęcie bywa czasem mylnie identyfikowane jako pogrzeb ofiar pogromu kieleckiego z lipca 1946 r., jednak opis zamieszczony na stronie muzeum brzmi: „Pogrzeb ośmiu Żydów powieszonych w Kielcach w 1943 r. podczas okupacji niemieckiej po próbie ucieczki. Ciała zostały ekshumowane ze zbiorowej mogiły i złożone w trumnach do ponownego pochówku”¹⁰¹. Być może jest to właśnie ten pochówek, o którym wspominał Ajzenberg. Drugie zdjęcie z tej samej uroczystości zachowało się w Instytucie Yad Vashem¹⁰².

3.2. Odbudowa życia wspólnotowego i religijnego

Po wojnie w Kielcach zamieszkało około 250 Żydów. Choć z religijnego charakteru instytucji kierowanej przez Ajzenberga wynikałoby, że jej głównym zadaniem powinno być przywrócenie życia religijnego i organizacja cotygodniowych modlitw szabatowych, to w jego wspomnieniach nie znajdujemy wielu szczegółowych informacji na ten temat. Nie wiemy, gdzie odbywały się modlitwy ani kto

100 Interview No. 68..., s. 4; P. Ajzenberg, *הגדה תשנ"א*..., s. 64.

101 Ghetto Fighters' House Archives, kat. nr 16775, rejestr nr 03538p, bank danych: Photo Archive, „The funeral of 8 Jews who were hanged in Kielce in 1943 during the Nazi occupation after an escape attempt. The bodies were exhumed from a mass grave and were placed in coffins for reburial”.

102 YVA, Photo Archive, sygn. 6220/7, *Ponowne pochowanie ośmiu Żydów zamordowanych* (Kielce).

je prowadził. Mimo to w sprawozdaniu z 1948 r. Ajzenberg wymienia organizacje praktyk religijnych dla członków wspólnoty jako pierwsze spośród działań realizowanych przez ŻKW¹⁰³.

Wiadomo natomiast, że stosunek ocalałych z Zagłady do religii był zróżnicowany i naznaczony głębokim załamaniem, spowodowanym Holokaustem. Wielu, nawet tych wcześniej głęboko pobożnych, doświadczyło „moralnej zapaści” i przestało przestrzegać zasad religii mojżeszowej. Osłabienie czynnika religijnego wiązało się z rozproszeniem ludności żydowskiej, brakiem więzi rodzinnych i sąsiedzkich oraz zanikiem ośrodków kultu, co prowadziło do zaniechania takich praktyk, jak przestrzeganie szabatu, koszerności (spożywanie niekoszernego mięsa) czy obchodzenie świąt żydowskich. Z badań socjologicznych Ireny Hurwic-Nowakowskiej z marca 1948 r. wynikało, że duży odsetek Żydów deklarował się jako osoby niewierzące (56,4% respondentów), a reszta stanowiła zróżnicowane grupy wierzących (praktykujących i niepraktykujących), obojętnych czy wręcz odrzucających religię¹⁰⁴.

Przykładem działania na rzecz odbudowy religijności, podejmowanej przez kierowaną przez Ajzenberga instytucję, jest poszukiwanie zwojów Tory i ksiąg religijnych, które przetrwały wojnę. Gdy pewien Żyd z Ostrowca poinformował go, że w pobliskiej fabryce kartonu znajduje się duży zbiór ksiąg świętych, książek i rękopisów, przeznaczonych do przetworzenia na karton, Ajzenberg natychmiast udał się do fabryki, gdzie rozpoczął negocjacje w sprawie zwrotu ksiąg, oferując zapłatę. Właściciele fabryki zgodzili się rozważyć transakcję i pozwolili mu obejrzeć miejsce. Ajzenberg zobaczył stosy ksiąg, w tym Talmudy i książki religijne. Informacje o tym przekazał wojewodzie Wiśliczowi-Iwańczykowi, który później osobiście zaangażował się w ratowanie tych książek, zabrał całą kolekcję i w Kielcach zajmował się ich segregacją. W czasie, gdy ranny Pinchas po pogromie przebywał w szpitalu, ktoś zabrał cały zbiór do Warszawy¹⁰⁵.

W podobny sposób Ajzenberg uratował zwój Tory pochodzący z synagogi w Żninie, który odnalazł w bibliotece w Łodzi. Na swój koszt zabrał go do introliatora, następnie połowę zwoju zwrócił bibliotece, połowę zabrał dla siebie¹⁰⁶. We wspomnieniach rodzinnych przetrwała także opowieść Ajzenberga o odzyskaniu fragmentów Tory, których jeden z szewców używał do naprawy obuwia:

103 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

104 Zob. I. Hurwic-Nowakowska, *Żydzi polscy (1947–1950). Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa 1996.

105 *Interview No. 68...*, s. 34; P. Ajzenberg, *תורה ונאמ...*, s. 67. Jak wynika z pisma rabina Dawida Kahane, chodziło o papiernię w Bodzechowie. AAN, MAP, Żydowskie Zrzeszenia Religijne w Polsce – organizacja i działalność. Sprawa uregulowania życia religijnego ludności żydowskiej w Polsce. Okólniki, wnioski, korespondencja, sygn. 2/199/0/5.4/1099, 1944–1947, k. 57–59.

106 P. Ajzenberg, *תורה ונאמ...*, s. 68.

Pewnego dnia wszedłem do chrześcijańskiego zakładu szewskiego, żeby naprawić buty. Moje oczy zbladły, gdy zobaczyłem stojące tam dwa zwoje Tory – szewc odcinał z nich kawałki i robił z nich podszewki. Szewc wziął mnie za chrześcijanina. Powiedziałem do niego: „Może mógłbyś sprzedać mi te rzeczy? Wydaje mi się, że należą do Żydów i chciałbym zachować po nich jakąś pamiątkę”¹⁰⁷.

Ostatecznie w odzyskanie fragmentów z Tory znów zaangażowany został wojewoda Wiślicz-Iwańczyk. Pinchas stał się właścicielem zwojów i zabrał je ze sobą do Izraela. Być może to właśnie ta historia stoi za słowami Pinchasa Cytrona z Księgi Pamięci Żydów Kieleckich:

Zwoje Tory, w których bogobojni uczeni pisali każdą literę w świętości i czystości, zostały strawione przez ogień, a te, które udało się uratować przed spaleniem, zostały zdeptane jako podszewka użyta przez polskich szewców do wyłożenia butów zimowych i trzewików¹⁰⁸.

Za działanie mające służyć promocji religijności należy też uznać opiekę nad biblioteką żydowską przeznaczoną dla młodzieży¹⁰⁹. Zapewne znajdowała się ona w kibucu Ichudu na drugim piętrze kamienicy przy ul. Planty 7.

3.3. Próby restytucji synagogi i historia innych budynków przedwojennej gminy żydowskiej

Nie posiadamy informacji, czy obrzędy religijne odbywały się w budynku przy ul. Planty 7. Wiadomo natomiast, że ŻZR podejmowało starania o odzyskanie synagogi, która po zakończeniu II wojny światowej pozostawała zdewastowana, stając się symbolem unicestwienia lokalnej społeczności żydowskiej.

Rafael Blumenfeld, który powrócił do Kielc, opisywał budynek jako „pusty i zrujnowany”, wywołujący ogromny ból¹¹⁰. Pinchas Cytron określał go jako „osierocony, splądrowany i zbezczeszczone”¹¹¹. W 1946 r. Mordechaj Canin relacjonował, że Polacy zamienili synagogę w „wychodek dla chłopów”, a dzieci ćwiczyły rzucanie kamieniami w ocalałe szyby¹¹².

Wydany w lutym 1945 r. okólnik Ministerstwa Administracji Publicznej nakaazywał starostom „bezzwłocznie oddać w użytkowanie” nieruchomości dawnych gmin, w tym bożnice¹¹³. W związku z tym 20 października 1945 r. adwokat Zenon Wiatr, działając w imieniu Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego w Kielcach, złożył do miejscowego Sądu Grodzkiego wniosek o przekazanie opuszczonych nierucho-

107 Wspomnienie udostępnione przez rodzinę Pinchasa Ajzenberga [w posiadaniu autora].

108 *Book of Kielce. History of the Community of Kielce...*, s. 9.

109 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

110 R. Blumenfeld, *Kieleckie wspomnienia...*, s. 51.

111 *Book of Kielce. History of the Community of Kielce...*, s. 9.

112 M. Canin, *Przez ruiny i zgliszcz...*, s. 330.

113 Okólnik nr 3 Ministra Administracji Publicznej z 6 II 1945 r., *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej* 1945, nr 1, poz. 21.

mości: domu modlitwy przy ul. Planty 2, rzeźni rytualnej przy ul. Cichej 3 oraz synagogi przy ul. Warszawskiej. Sąd Grodzki w Kielcach 29 października 1945 r. przyznał te budynki Żydowskiemu Zrzeszeniu Religijnemu, uznając, że jest to kontynuator przedwojennej gminy żydowskiej. Przekazanie synagogi potwierdził Sąd Okręgowy 2 maja 1947 r., pomimo zażalenia Prokuraturii Generalnej, która podważała status prawny Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej¹¹⁴ (w międzyczasie instytucja zmieniła nazwę). Dzięki staraniom organizacji kierowanej przez Pinchasa Ajzenberga synagoga pozostawała więc formalnie w rękach kieleckiej społeczności żydowskiej.

Jakie były zamiary Ajzenberga wobec gmachu synagogi? W świetle pisma Ministerstwa Oświaty do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego z 15 lipca 1947 r. można stwierdzić, że rozważano wtedy możliwość ulokowania w głównej sali dawnej synagogi Archiwum Państwowego, pozostawiając jednocześnie funkcję domu modlitwy w jednym z bocznych pomieszczeń, gdzie zresztą już przed wojną istniała izba modlitewna. Korespondencja ta jest następstwem oględzin budynku dokonanych 4 lipca 1947 r., a więc w pierwszą rocznicę pogromu. Być może uczestnicy związanych z tym ceremonii brali udział w oględzinach, a sprawdzanie możliwości adaptacji budynku na archiwum było owocem spotkania władz lokalnych z Pinchaszem Ajzenbergiem oraz przedstawicielami warszawskiego, centralnego zarządu Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych¹¹⁵.

Dopiero po wyjeździe Ajzenberga, w grudniu 1950 r., Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie zanegował wyrok z 1945 r., stwierdzając, że „nie przesądza on prawa własności, ponieważ Żydowska Kongregacja Wyznaniowa nie jest następcą prawnym i nie posiada tytułu do sukcesji majątku po gminie wyznaniowej”. Urząd zalecił zaskarżenie orzeczenia i przekazanie synagogi Miejskiej Radzie Narodowej¹¹⁶.

Wojenne i powojenne losy budynku dawnego domu modlitwy¹¹⁷ na rogu ulic Planty i Czarnowskiej poznajemy z pisma wystosowanego 7 lutego 1950 r. przez kielecki Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” do Ministerstwa Administracji Publicznej za pośrednictwem Komitetu Organizacyjnego Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych w Polsce, który najwyraźniej po wyjeździe Ajzenberga i związanej z tym likwidacji kongregacji w Kielcach zarządzał jej majątkiem:

Uprzejmie prosimy o wydzierżawienie nam budynku znajdującego się w Kielcach przy ul. Czarnowskiej Nr. 1 na magazyn włókna. Jednocześnie zawiadamiamy, że wyżej wymieniony budynek przed 1939 r. był używany jako dom modlitwy,

114 P. Świerczyński, *Odkrywanie kieleckiej synagogi*, Kielce 2023, s. 92, 96.

115 Tamże, s. 94–97.

116 Tamże, s. 98.

117 W spisie majątku gminy żydowskiej w Kielcach na dzień 1 I 1939 r. został on opisany w następujący sposób: „Budynek murowany przy ul. Czarnowskiej 1, darowizna Prajssa, Moszkowicza i innych, przeznaczony na domy modlitwy «Szarej-Sjon» i «Linias-Hacedek»”. APK, UWK I, sygn. 21/100/0/6.3/3374, Sprawy gmin wyznaniowych żydowskich. Powiat Kielce, 1938–1939, k. 13.

a później jako mieszkania. W czasie od 1940 r. do 1949 r. znajdowały się tam warsztaty ślusarskie „Ferda”. Obecnie stoi próżny, jest częściowo zrujnowany i bardzo zniszczony¹¹⁸.

Wskutek tej prośby Ministerstwo Administracji Publicznej podjęło się ustalenia sytuacji prawnej budynku. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przysłało Ministerstwu informacje, że posesję „przekazano” na podstawie wyroku z 1945 r. Żydowskiemu Zrzeszeniu Religijnemu, które wydzierzało ją prywatnemu składowi złomu Michała Hutniewicza¹¹⁹. Ostatecznie sprawę rozstrzygnął Urząd do Spraw Wyznań, który w datowanym na 29 listopada 1950 r. wyjaśnieniu stwierdził, że Żydowskie Zrzeszenie Religijne nie miało prawa do przejęcia budynku, gdyż nie było sukcesorem dawnej Gminy Żydowskiej. Wyrok kieleckiego Sądu Grodzkiego uległ uchyleniu, a budynkiem, jako mieniem opuszczonym, miał zarządzać Okręgowy Urząd Likwidacyjny i Prokuratoria Generalna¹²⁰.

Wcześniej nieruchomość ta, prawdopodobnie wraz z budynkiem dawnej rzeźni gminnej przy Cichej, były źródłem zasadniczego dochodu wspólnoty kierowanej przez Ajzenberga, o czym wspominał w oświadczeniu z 1948 r.: „Wpływy za czynsze wynoszą zł 4000 miesięcznie, która to kwota wydatkowana jest na poczet korespondencji i pokrycie kosztów kancelaryjnych”¹²¹.

3.4. Opieka nad cmentarzami

Pinchas Ajzenberg angażował się w renowację cmentarza żydowskiego na Pakoszu, który był zdewastowany. 14 listopada 1945 r. ŻZR interweniowało u wojewody kieleckiego w sprawie rozbiórki muru cmentarza przez miejscową jednostkę wojskową, czemu zaprzeczył Sztab 2 Warszawskiej Dywizji Piechoty¹²².

Ajzenberg wspominał, że znajomość z Wiśliczem-Iwańczykiem okazała się owocna także w temacie posprzątania cmentarza. Wojewoda zapewnił pomoc kierowanych przez niego Hufców Pracy „Świt” w oczyszczeniu terenu cmentarza, zebraniu wszystkich porozrzucanych nagrobków w jedno miejsce i stworzeniu ogrodzenia. Koszty miały zostać pokryte z funduszy rządowych¹²³. Prace związane z budową ogrodzenia nie zostały jednak zakończone do 1948 r., skoro

118 AAN, Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie (dalej: UdSW), sygn. 2/1587/0/8.1/5b/30, Prośba Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie, 7 II 1950, k. 28.

119 Tamże, Pismo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie, 30 VI 1950, k. 29.

120 Tamże, Pismo Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie do Prezydium Rady Wyznaniowej w Kielcach, 20 XI 1950, k. 32.

121 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

122 APK, UWK II, sygn. 21/305/0/4/1519, Korespondencja w sprawie nielegalnej rozbiórki muru cmentarza żydowskiego w Kielcach, k. 15–18; K. Bielawski, *Cmentarz żydowski w Kielcach w latach 1945–1989*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15, s. 177.

123 *Interview No. 68...*, s. 27; P. Ajzenberg, *תוכן תיבה...*, s. 68.

w oświadczeniu z czerwca tego roku pisał o powołaniu komitetu w tej sprawie¹²⁴. Oficjalna inauguracja tej inwestycji odbyła się podczas szóstej rocznicy zagłady kieleckiego getta:

W tym samym dniu rozpoczęto też w Kielcach odbudowę murów, okalających cmentarz żydowski oraz przystąpiono do uporządkowania grobów. Wydatną pomoc w przeprowadzeniu prac restauracyjnych okazał ob. Ejzenberg – inicjator tych prac i miejscowej ludności żydowskiej, wojewoda kielecki, ob. Wiślicz¹²⁵.

Na cmentarzu zatrudniony był też dozorca. W 1945 r. pełnił tę funkcję Jan Kalik, który ściśle współpracował z Ajzenbergiem¹²⁶. Koszty jego utrzymania w 1948 r. ponosił Komitet Organizacyjny Żydowskich Kongregacji w Warszawie¹²⁷. W zachowanym wyszczególnieniu inwestycji tej jednostki za pierwsze półrocze 1947 r. widnieje kwota przeznaczona na cmentarz w Kielcach: 100 000 zł, jedna z najwyższych w zestawieniu¹²⁸. Co ciekawe, w sporządzonym przez ten sam Komitet spisie Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych w Polsce na dzień 1 stycznia 1947 r. Kielce nie figurują¹²⁹.

Po wyjeździe Ajzenberga cmentarzem nie miał się już kto opiekować i nekropolia zaczęła podlegać dewastacji¹³⁰.

Należy także wspomnieć o cmentarzu gettowym w Kielcach, położonym nad rzeką Silnicą. Powstał on prawdopodobnie wiosną 1942 r. i stał się miejscem pochówku Żydów zmarłych z głodu i chorób w getcie, a także ofiar egzekucji. W czasie zagłady getta w sierpniu 1942 r. dokonywano tam masowych pochówków ofiar, w tym dzieci z sierocińca, osób starszych i pacjentów szpitala żydowskiego. Po wojnie, w sierpniu 1945 r., Wojewódzki Komitet Żydowski prosił o zgodę na ogrodzenie tego miejsca, co zostało zatwierdzone przez zarząd miejski¹³¹. Nie mamy jednak jednoznacznych dowodów, że zostało to zrealizowane. Trudno powiedzieć, czy Ajzenberg był zaangażowany w te starania. Był on w Kielcach zaledwie

124 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

125 „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 7 X 1948, nr 82/457, s. 7.

126 APK, UWK II, sygn. 21/305/0/4/1519, Pismo przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu ŻZR do wojewody kieleckiego, 14 XI 1945, k. 15.

127 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1102, Oświadczenie Pinchasa Ajzenberga o działalności ŻZR/ŻKW w Kielcach w latach 1945–1948, 7 VI 1948, k. 6.

128 AAN, MAP, sygn. 2/199/0/5.4/1101, *Komitet Organizacyjny Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych w Polsce – organizacja i działalność: subwencje państwowe i od „Joint Distribution Committee”, dane statystyczne o żydowskim życiu religijnym, stanowisko wobec władz państwowych. Wykazy, protokoły, sprawozdania, rezolucje, korespondencja, 1946–1949*, k. 92.

129 Tamże, k. 34.

130 APK, Urząd Wojewódzki w Kielcach, sygn. 21/1080/1.12/1067, Opis stanu cmentarza żydowskiego w Kielcach, 13 V 1954, k. 6. Zob. K. Bielawski, *Cmentarz żydowski...*, s. 189.

131 APK, Akta miasta Kielc, sygn. 2670, Protokół posiedzenia zarządu miejskiego, 16 VIII 1945, k. 41, 43.

od dwóch miesięcy: mogło to być jeszcze przed powołaniem do życia kieleckiego ŻZR, do którego trosk należało również zadbanie o miejsca pochówku żydowskich ofiar niemieckich zbrodni. Późniejsze plany zagospodarowania przestrzennego Kielc zakładały rozbiórkę zniszczonych budynków na terenie getta i likwidację cmentarza gettowego. Dopiero w 1959 r. dokonano ekshumacji ciał pomordowanych i przeniesienia ich w dwa miejsca: na cmentarz żydowski oraz na cmentarz Bojowników o Wolność i Demokrację – dzisiejszy cmentarz partyzancki¹³².

3.5. Pomoc w odbudowie ekonomicznej społeczeństwa żydowskiego

Mimo religijnego charakteru kielecka wspólnota, której przewodniczył Pinchas Ajzenberg, aktywnie angażowała się w próby odbudowy ekonomicznej dla powracających Żydów po II wojnie światowej. Jednym z kluczowych działań było zakładanie warsztatów rzemieślniczych i spółdzielczych. Sprowadzono maszyny dla szewców, krawców i przedstawicieli podobnych zawodów, aby wspierać te inicjatywy i umożliwić Żydom powrót do pracy¹³³.

Niestety, te wysiłki spotkały się z oporem i antysemitkami atakami. Na przykład, granat ręczny został wrzucony do jednego z warsztatów¹³⁴, co spowodowało obrażenia u trzech osób i poważne szkody w sprzęcie, a także było odczytywane jako próba udaremnienia odnowienia obecności żydowskiej. Ajzenberg zauważał jednak, że początkowo wielu wracających Żydów preferowało zajmowanie się spadkami, handlem lub swoimi dawnymi profesjami, zamiast pracą w zakładach o charakterze spółdzielczym¹³⁵.

Wspólnota koncentrowała się również na podstawowych potrzebach, takich jak prowadzenie bezpłatnej, koszernej kuchni społecznej dla mieszkańców i przejeżdżających Żydów. Działalność ta była bardzo dobrze zorganizowana. Każdy Żyd, który przebywał w Kielcach, mógł otrzymać jeden pełny, gorący posiłek dziennie, składający się z czterech dań: przystawki, zupy, dania głównego i deseru. Co więcej, wedle Ajzenberga, kielecka kuchnia była znana w całej Polsce jako najlepiej działająca. Wspólnota przekonała władze zarządzające dworcem kolejowym do wydania zarządzenia, aby pociągi przewożące Żydów wracających z Rosji zatrzymywały się w Kielcach na kilka godzin, co umożliwiałoby wydawanie im gorących posiłków na stacji. Za wzorowe prowadzenie kuchni odpowiedzialny był Meir Fuks¹³⁶. Prawdopodobnie to właśnie magazyny tej kuchni zostały rozkradzione podczas pogromu kieleckiego¹³⁷.

132 P. Świerczyński, *Cmentarz gettowy w Kielcach*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15, s. 157–173.

133 *Interview No. 68...*, s. 6; P. Ajzenberg, *וּנְיָאשׁ תִּיבָה*..., s. 58.

134 Informacja ta występuje tylko we wspomnieniach Ajzenberga. Być może było to wydarzenie tożsame z wrzuceniem granatu do budynku przy Planty 7 w październiku 1945 r.

135 *Interview No. 68...*, s. 6; P. Ajzenberg, *וּנְיָאשׁ תִּיבָה*..., s. 58.

136 *Interview No. 68...*, s. 7; P. Ajzenberg, *וּנְיָאשׁ תִּיבָה*..., s. 59.

137 Zeznanie Marii Guterman z domu Machtynger w drugim śledztwie kieleckim [w:] J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 2, s. 180.

3.6. Poszukiwania ukrywanych dzieci żydowskich

Działaniem, które Ajzenberg nie wymieniał w oficjalnym oświadczeniu przesłanym w 1948 r. do Ministerstwa Administracji Publicznej, a któremu poświęcał najwięcej miejsca we wspomnieniach, było odzyskiwanie dzieci żydowskich wciąż pozostających u chrześcijańskich rodzin, które ukrywały je w czasie wojny. Ich poszukiwanie było procesem dramatycznym: opiekunowie nierzadko zaprzeczali żydowskiemu pochodzeniu, powoływali się na to, że dzieci zostały ochrzczone lub stawiali różnorodne warunki, a same dzieci, wychowane w atmosferze niechęci wobec Żydów, czuły się Polakami i katolikami. Próby ich odebrania bywały gwałtowne, a rozstanie z opiekunami często zostawiało negatywne ślady w psychice. Mimo tych trudności, członkowie nawet dalszej rodziny przekazywali choćby szczątkowe informacje o ukrywanych dzieciach zarówno do świeckich Komitetów Żydowskich, jak i do wspólnot religijnych, licząc, że uda się je odnaleźć i przywrócić im żydowską tożsamość¹³⁸.

Impuls do podjęcia się tego działania narodził się w Ajzenbergu z osobistego, wstrząsającego doświadczenia. Podczas jednego z polskich świąt narodowych, obserwując radosny tłum elegancko ubranych, śpiewających dzieci, zadał sobie bolesne pytanie, gdzie są ich żydowscy rówieśnicy. Ta myśl dała mu, jak sam wspominał, potężny impuls do systematycznych poszukiwań ocalałych żydowskich dzieci ukrywanych w chrześcijańskich rodzinach. Równolegle otrzymał za pośrednictwem warszawskiej centrali organizacji Mizrahi konkretne zadanie – prośbę rodziny z Izraela o odnalezienie dwóch spokrewnionych z nią dziewcząt i przywrócenie ich na łono judaizmu. Udało mu się to zadanie zrealizować: były to dwudziestoletnie już dziewczyny, które doprowadziły go do znajomości z Zofią Machejekową z wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy¹³⁹. Po kilku udanych tego rodzaju „akcjach” zyskał opinię skutecznego, stąd zaczęło przychodzić coraz więcej prośb z tym związanych¹⁴⁰.

Pinchas Ajzenberg w swoich relacjach najczęściej opisywał jedną konkretną historię ratowania żydowskiej dziewczynki ze Skarżyska-Kamiennej. Okazuje się, że ta sama historia została również opisana, lecz z innej perspektywy, przez Annę Bikont w jej książce *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie*, w rozdziale drugim zatytułowanym *Łajcia: twierdzili, że dziecko, które posiadają, to dziecko chrześcijańskie*¹⁴¹.

Ajzenberg określał tę misję jako niezwykle trudną i wyczerpującą akcję ratunkową. Inicjatywa zaczęła się, gdy przyszła do niego zapłakana daleka krewna prosząca o pomoc w odzyskaniu córki swojej siostry, czteroletniej dziewczynki ze Skarżyska-Kamiennej, którą podczas wojny oddano chrześcijańskiej rodzinie. Początkowe negocjacje spęłżyły na niczym. Rodzina najpierw kategorycznie zaprzęczała, że dziecko jest żydowskie, a później odmówiła jego wydania, twierdząc,

138 A. Bikont, *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie*, Wołowiec 2022, *passim*.

139 Interview No. 68..., s. 4; P. Ajzenberg, *ויאש חיבה*..., s. 59.

140 Interview No. 68..., s. 17–18; P. Ajzenberg, *ויאש חיבה*..., s. 59.

141 A. Bikont, *Cena*..., s. 24–50.

że chrzest uniemożliwia zwrot. W końcu zażądała pół miliona dolarów i wizy do USA. Wojewoda Wiślicz-Iwańczyk zaproponował siłowe odebranie – do akcji wysłano dwudziestu funkcjonariuszy UB – lecz nocna próba nie powiodła się, gdy przybrani rodzice wzniesili głośny krzyk. Obawiano się, że mogłoby to wywołać pogrom. Nieudana akcja rozwścieczyła dowódcę UB¹⁴², który zaczął poszukiwać Ajzenberga, aby go aresztować. W tym krytycznym momencie Wiślicz-Iwańczyk ponownie interweniował, aby chronić Ajzenberga. Gdy dowódca UB zadzwonił do niego w tej sprawie, wojewoda natychmiast wziął na siebie pełną odpowiedzialność, mówiąc, że to on zorganizował całą akcję, tym samym zdejmując winę z Ajzenberga. Zaprosił dowódcę UB do swojego gabinetu na konfrontację, w której uczestniczył również Ajzenberg. Podczas ostrego sporu z dowódcą UB, który nalegał na drogę sądową, Wiślicz-Iwańczyk argumentował, że porwanie było jedynym wyjściem, w sytuacji, kiedy rodzina chrześcijańska odmawiała zwrotu jedynej ocalałej z całej rodziny. Sprawa trafiła do sądu. W związku z tym wojewoda wysłał swój samochód, który przywiózł sędziów ze Skarżyska-Kamiennej, po czym przekonał ich, że muszą przyznać dziecko żydowskiej krewnej. Jednak na dzień przed rozprawą dziewczynka została wywieziona i ukryta. Ostatecznie, znów dzięki naciskom wojewody, funkcjonariusze UB ustalili, że dziecko przebywa w Krakowie, gdzie Ajzenberg wraz z ciotką i funkcjonariuszami odebrał przestraszoną dziewczynkę. Dziecko wierzyło, że Żydzi chcą je zabić i użyć jego krwi, stąd Ajzenberg początkowo udawał chrześcijanina, aby zdobyć jej zaufanie. Trafiła do sierocińca dla żydowskich dzieci w Zabrzu. Tam pojawił się problem z tym, że dziewczynka nie chciała pozwolić sobie odebrać noszonego krzyżyka. Ajzenberg interweniował u rabina Kahane w Warszawie, by zastosować metodę pedagogiczną – nagradzanie wychowanków ozdobnymi mezuzami, które w końcu skłoniło dziewczynkę do dobrowolnego przyjęcia żydowskich symboli. Historia zakończyła się pomyślnie: dziewczynka wyemigrowała do Izraela, ukończyła studia na Uniwersytecie Hebrajskim (uzyskując dwa doktoraty) i założyła rodzinę¹⁴³.

Z kolei Anna Bikont we wspomnianej już książce *Cena...* przedstawiła tę samą historię z perspektywy samej dziewczynki, Łajci Herszman, która później przyjęła imię Lea Nebenzahl. Z jej wspomnień dowiadujemy się, że jej rodzice powierzyli ją policjantowi Wałachni, który przekazał ją do sierocińca, skąd adoptowała ją rodzina Jopowiczów ze Skarżyska-Kamiennej. Jopowiczowie ochrztili ją imionami Barbara Krystyna i wychowywali jako chrześcijankę, a nawet antysemitkę, powtarzając przy dziecku m.in. historie o mordach rytualnych. Łajcia pamiętała próbę porwania po wojnie, kiedy jej ciotka, Estera Ejzenberg, próbowała ją zabrać, co wywołało zamieszanie i obawy przed pogromem ze strony sąsiadów, którzy wierzyli, że Żydzi

142 Według ustaleń Anny Bikont wydarzenie miało miejsce 11 lipca 1947 r. A. Bikont, *Cena...*, s. 46. Prawdopodobnie chodzi zatem o sowieckiego oficera Longina Kołarza, który był dowódcą Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach od 5 marca do 31 lipca 1947 r. *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, red. K. Szwagrzyk, t. 1, Warszawa 2025, s. 196.

143 *Interview No. 68...*, s. 19–26; P. Ajzenberg, *ויאש תיבה...*, s. 60–62.

zabierają chrześcijańskie dziecko na macę. Potwierdzała, że pomimo wyroku sądowego na korzyść Jopowiczów, ostatecznie została zabrana spod ich opieki (pod pretekstem wyjazdu do Krakowa i zwiedzenia parku), trafiając do żydowskiego domu dziecka w Zabrze. Tam, podobnie jak inne dzieci, uważała się za Polkę i katoliczkę, a wychowawcy stopniowo i łagodnie wprowadzali elementy religii żydowskiej, pozwalając początkowo na zachowanie chrześcijańskich symboli i imion. Pobyt w Zabrze był dla dziewczynki okresem sprzecznych emocji i konfrontacji dwóch tożsamości. Przypadkowe spotkanie z przybraną matką Marią Jopowicz, która zaprzeczyła, że ją zna, pozostawiło ją zdruzgotaną i osamotnioną. Nagły wyjazd z Polski był kolejnym ciosem dla dzieci przywiązanych do polskich opiekunów. Anna Bikont, pisząc swoją książkę, odnalazła Łajcię w Izraelu jako mieszkającą w Jerozolimie prawniczkę i pobożną Żydówkę¹⁴⁴.

Zestawienie tych dwóch relacji jasno pokazuje, że zarówno Pinchas Ajzenberg, jak i Anna Bikont opisali tę samą, niezwykle trudną i traumatyczną historię ratowania żydowskiej dziewczynki po wojnie. Relacja Ajzenberga skupiła się na jego działaniach i trudnościach napotykanym w procesie odzyskiwania dziecka, natomiast tekst Bikont przedstawił emocjonalną i psychologiczną perspektywę dziecka, które musiało na nowo odkrywać swoją tożsamość. Zestawienie dwóch perspektyw uczestników tej kontrowersyjnej akcji jest niezwykle cenne.

Pinchas Ajzenberg szczegółowo opisał również inną akcję ratowania żydowskiego dziecka, która wymagała sprytu i nieoficjalnego działania. Otrzymał informację, że mieszka ono u rodziny chrześcijańskiej w wiosce niedaleko Kielc. Początkowe próby odzyskania dziecka, w tym oferowanie wynagrodzenia, spotkały się z całkowitą odmową ze strony opiekunów. W obliczu tej sytuacji, po konsultacjach, Ajzenberg wraz ze współpracownikami wynajął karetkę Czerwonego Krzyża. Wyposażono ją w ubrania, zabawki i słodczy, a następnie udali się do wioski, przedstawiając się sołtysowi jako przedstawiciele Czerwonego Krzyża, którzy przybyli, aby zbadać stan zdrowia najmłodszych mieszkańców. Dla wiarygodności najpierw przez tydzień odwiedzali sąsiednie wioski, „badając” dzieci i rozdając prezenty, aby wieść o ich działalności się rozniosła. Następnie wraz z kilkoma funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa pojawili się w wiosce, w której przebywało poszukiwane dziecko żydowskie. Badanie przeprowadzono po kolei, tak by na końcu była z nimi tylko poszukiwana osoba. Gdy tylko weszła ona do karetki, samochód natychmiast odjechał. Funkcjonariusze UB uspokajali chrześcijańskich opiekunów, sugerując, że karetka wróci z ich wychowankiem, podczas gdy w rzeczywistości został on przewieziony do krewnych żydowskich.

Ajzenberg podkreślał, że interwencje były trudne, wymagające i zawsze wymagały indywidualnego podejścia – stanowiły nieoficjalny, lecz istotny wymiar pracy ŻKW. Otwarcie przyznawał, że nękały go wątpliwości moralne. Czy odbierając dziecko rodzinie, która je uratowała i do niego przywykła, nie wyrządza krzywdy? Z czasem jednak przekonał się, że postępował słusznie. Za najważniejsze uznał

144 A. Bikont, *Cena...*, s. 24–50.

długofalowe dobro młodego człowieka – przywrócenie mu żydowskiej tożsamości i uchronienie przed przyszłym cierpieniem i publicznym wykluczeniem, gdy pojawią się plotki o jego pochodzeniu. Nie umniejszał zasług chrześcijańskich rodzin, widząc w ich działaniu heroiczny akt humanitaryzmu, lecz wierzył, że zwrot dziecka do jego naturalnego środowiska religijnego stanowiło konieczne dopełnienie tej ofiarności, będący małym, ale zawsze istotnym zmniejszeniem skutków nieważności, która stała za Zagładą Żydów¹⁴⁵.

3.7. Zarząd Wojewódzki – religijna opieka nad Żydami w regionie

W przeciwieństwie do Komitetu Żydowskiego, który miał odrębny oddział miejski w Kielcach (kierowany przez Jechiela Rosenkranza¹⁴⁶) oraz komórkę wojewódzką (na czele z dr. Kahane), Pinchas Ajzenberg, niedługo po zostaniu przewodniczącym Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego w Kielcach, zaczął również odpowiadać za sprawy religijne społeczności żydowskiej w całym województwie. Opowiadał o tym:

W krótkim czasie zostałem przewodniczącym Kongregacji Żydowskiej w regionie kieleckim – obejmował on Kielce, Radom, Ostrowiec, Staszów i wiele małych miasteczek wokół Kielc. To był duży region, prawie wielkości Izraela, choć Żydów było tam bardzo mało – ale w każdej miejscowości znajdowało się kilku¹⁴⁷.

Przykład działań, w których reprezentował wszystkich Żydów województwa stanowi pismo, które skierował do wojewody kieleckiego 19 listopada 1947 r. po wizycie w Staszowie, prawdopodobnie w sprawach związanych ze staraniem o odzyskanie działki i domu po dziadkach:

Podczas bytności mojej w Staszowie z ubolewaniem stwierdziłem, że chodniki niektórych ulic, a w szczególności koło tamtejszego Zarządu Miejskiego, wybrukowane są kamieniami — pomnikami żydowskimi, na których figurują imiona i nazwiska zmarłych. Wziąwszy pod uwagę „pamiątkę” bestialskich czynów najeźdźcy hitlerowskiego, zwracam się z gorącą prośbą o łaskawe spowodowanie możliwie natychmiastowego usunięcia tych pomników z chodników ulic Staszowa i wydanie polecenia przewiezienia ich na tamtejszy cmentarz żydowski. Żywię nadzieję, że Ob. Wojewoda uzna prośbę moją za słuszną i wyda w tym kierunku odnośne zarządzenie¹⁴⁸.

Wiadomość została przesłana na eleganckim papierze z nagłówkiem „Pinchas Ejzenberg. Przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej w Kielcach”.

145 *Interview No. 68...*, s. 37.

146 R. Blumenfeld, *Kieleckie wspomnienia...*, s. 45.

147 *Interview No. 68...*

148 APK, UWK II, sygn. 21/305/0/1/30, Pismo Pinchasa Ajzenberga, przewodniczącego KWŻ w Kielcach do wojewody kieleckiego, 19 XI 1947, k. 1.

Skuteczność tej prośby była niezwykła. Pod zachowanym w kieleckim archiwum pismem widnieje ręczna adnotacja: „Wydać zarządzenie ogólne do wszystkich powiatów w tej sprawie, a szczególnie zarządzenie o usunięciu i odwiezieniu na cmentarz żydowski. Odpis przesłać do wiadomości Ejsenberga”. Zarządzenie wydano 20 listopada, tego samego dnia wojewoda Wiślicz-Iwańczyk skierował osobne pismo do władz miejskich Staszowa, nakazując im natychmiastowe zajęcie się sprawą i napominając: „Używanie kamieni nagrobkowych do tego rodzaju celów jest haniebną pozostałością bestialskich czynów najeźdźców z okresu okupacji hitlerowskiej i jako takie musi zniknąć bez śladu”¹⁴⁹. Termin był krótki. Wojewoda oczekiwał sprawozdania już na 5 grudnia. Również w grudniu do urzędu wojewódzkiego zaczęły spływać informacje wszystkich starostów o sytuacji w ich powiatach i o realizacji zarządzenia. Akcja przenoszenia macew z powrotem na cmentarze żydowskie trwała do czerwca 1948 r.¹⁵⁰

Innym przykładem skutecznej interwencji Ajzenberga, jako wojewódzkiego lidera religijnych Żydów, jest zachowane pismo z czerwca 1946 r. w sprawie budowy rozpoczętej na terenie cmentarza żydowskiego w Pińczowie, gdzie pisał: „zwracamy się z uprzejmą prośbą o łaskawe wydanie odnośnego zarządzenia, by położyć kres temu, co godzi w najświętsze uczucia ludności żydowskiej”¹⁵¹, jak również wspomniana interwencja w sprawie zwojów Tory, które miały być przerobione na papier w zakładzie w pobliżu Ostrowca.

4. Zakończenie

Historia Pinchasa Ajzenberga unaocznia paradoks powojennego życia żydowskiego w Kielcach. Z jednej strony mieliśmy do czynienia z oficjalną strukturą instytucjonalną – Żydowskim Zrzeszeniem Religijnym/Żydowską Kongregacją Wyznaniową; z drugiej zaś, w praktyce całość jej działalności spoczywała na barkach jednej osoby. W dokumentach i relacjach nie pojawiają się inni działacze, co sprawia, że Ajzenberg jawi się jako samotny lider, odpowiedzialny za religijne i społeczne życie ocalałych.

Nie bez znaczenia była jego relacja z wojewodą Eugeniuszem Wiśliczem-Iwańczykiem, która umożliwiała mu skuteczne interwencje: od ratowania ksiąg i zwojów Tory, przez odbudowę cmentarzy, aż po poszukiwanie żydowskich dzieci. To właśnie osobiste kontakty, a nie instytucjonalne procedury, dawały mu realną siłę działania w powojennym, w dużej mierze, nieprzychylnym otoczeniu.

Przez swój upór i zaangażowanie Ajzenberg stał się symbolem ostatniego „pioniera” kieleckiej społeczności żydowskiej. Człowiekiem, który samotnie, ale równocześnie z determinacją, próbował na nowo zaszczyć życie na gruzach zniszczonej

149 Tamże, Pismo wojewody kieleckiego do burmistrza miasta Staszowa, 20 XI 1947, k. 3.

150 Tamże, Meldunki władz lokalnych do wojewody kieleckiego, 27 XI 1947 – 15 VI 1948, k. 4–37.

151 APK, UWK II, sygn. 21/305/0/4/1519, Pismo przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu ŻZR do wojewody kieleckiego, 26 II 1946, k. 28.

wspólnoty. Jego historia pokazuje, że powojenne żydowskie Kielce nie były jedynie miejscem rozpadu i emigracji, lecz także przestrzenią dramatycznej, choć krótkotrwałej próby odrodzenia, której twarzą był właśnie Pinchas Ajzenberg.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Yad Vashem Archives

Testimonies Photo Archive

Archiwum Narodowe w Pradze

Terezín – kartoteka więźniów getta

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (Центральний державний історичний архів України, м. Київ)

Księgi metrykalne gmin żydowskich Kijowa i powiatu kijowskiego

Archiwum Akt Nowych

Ministerstwo Administracji Publicznej w Warszawie

Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Akta Paszportowe Emigracji Żydowskiej

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie

Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie

Archiwum Państwowe w Kielcach

Hipoteka Miasta Kielc

Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej – Zespół Delegacyjny w Kielcach

Sąd Grodzki w Kielcach

Starostwo Powiatowe Kieleckie I

Urząd Wojewódzki Kielecki II

Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Kielcach

Archiwum Państwowe w Łodzi

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Ghetto Fighters' House Archives

Photo Archive

Wojewódzki Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Kielcach Plan Kielc według pomiaru S. i W. Chojnickich z lat 1927–1928

Normatywy

Okólnik nr 3 Ministra Administracji Publicznej z 06 II 1945 r., *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej* 1945, nr 1, poz. 21.

Prasa

Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej, 1947–1948
Dziennik Powszechny, 1945

Pamiętniki i wspomnienia

Ajzenberg P., *נִיאֵשׁ תִּיבָה* [w:] *About Our House Which Was Devastated*, praca zbiorowa, Tel Awiw 1981.
Blumenfeld R., *Kieleckie wspomnienia*, Kielce 2017.
Canin M., *Przez ruiny i zgłiszczach. Podróż po stu zgładzonych gminach żydowskich w Polsce*, Warszawa 2018.
Ćwiakowska A., *Krew na ulicach Kielc* [w:] *About Our House Which Was Devastated*, praca zbiorowa, Tel Awiw 1981, s. 204 (1) – 197 (8).
Mac J.S., *Kto to zrobił?*, „Kontrasty” 1986, nr 11.
Wiślicz-Iwańczyk E., *Wspomnienia* [w:] *Antyżydowskie wydarzenia kieleckie 4 lipca 1946 roku*, red. S. Meducki, Kielce 1992.

Opracowania

Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, red. K. Szwagrzyk, t. 1, Warszawa 2025.
Adamczyk M., *Prasa na Kielecczyźnie w początkach Polski Ludowej (1944–1945)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1985–1986, t. 24, z. 4.
Bielawski K., *Cmentarz żydowski w Kielcach w latach 1945–1989*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15.
Bikont A., *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie*, Wołowiec 2022.
Gocel T., *Czesław Kaczmarek. Biskup Niezlomny*, Kielce 2018.
Gryz R., *Stanowisko Kościoła katolickiego wobec pogromu Żydów w Kielcach. Stan badań*, „Nasza Przyszłość” 2000, t. 93.
Hurwic-Nowakowska I., *Żydzi polscy (1947–1950). Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa 1996.
Szaynok B., *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000.
Szaynok B., *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, Wrocław 1992.
Śledzianowski J., *Ksiądz Czesław Kaczmarek. Biskup kielecki 1895–1963*, Kielce 1991.
Świerczyński P., *Cmentarz gettowy w Kielcach*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15.
Świerczyński P., *Odkrywanie kieleckiej synagogi*, Kielce 2023.
Tokarska-Bakir J., *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1 i 2,

Warszawa 2018.

Urban K., *Wyznanie mojżeszowe w Polsce (1945–1961)*, „Zeszyty Naukowe – Akademia Ekonomiczna w Krakowie” 2006, nr 706.

Urban K., *Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego w Polsce w latach 1965–1985 (zarys problematyki)*, „Zeszyty Naukowe – Akademia Ekonomiczna w Krakowie” 2007, nr 749, s. 57–74.

Urbański K., Blumenfeld R., *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995.

Urbański K., *Czas pionierów, czyli społeczność żydowska w Kielcach w latach 1863–1904*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1988, nr 1–2 (145–146).

Urbański K., *Kieleccy Żydzi*, Kielce–Kraków 1993.

Urbański K., *Leksykon Dziejów Ludności Żydowskiej Kielc*, Kraków 2000.

Urbański K., *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994.

Wieczorek P., *Żydzi w Wałbrzychu i powiecie wałbrzyskim 1945–1968*, Wrocław – Warszawa 2017.

Wilk H., *Spontanizacja zorganizowana — oficjalna propaganda państwowa „w terenie” na przykładzie działalności Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Kielcach (1945–1947)*, „Almanach Historyczny” 2011, t. 13.

Wolańczyk P., *Nieruchomości żydowskie na mapie przedwojennych Kielc*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc” 2023, t. 15.

Internet

Book of Kielce. History of the Community of Kielce. From Its Founding Until Its Destruction, red. Cytron P., Tel Awiw 1957, s. 249, www.jewishgen.org/yizkor/kielce/kielce.html.

Interview No. 68 — Pinhas Eisenberg (גרברנויין, סהנפ), www.youtube.com/watch?v=a4Ob5SSzuQ0k (dostęp: 21 IX 2025 r.). Oficjalna transkrypcja: *Interview No. (68)51 — Eisenberg, Pinhas*, ohd.huji.ac.il/holocaust/project68/project-68pdf/68-51.pdf.

O autorze:

Piotr Świerczyński – asystent muzealny w Dziale Edukacji i Promocji Muzeum Historii Kielc. Magister teologii z licencjatem kanonicznym; absolwent studiów doktoranckich Akademii Katolickiej w Warszawie w zakresie teologii św. Tomasza z Akwinu oraz uczestnik projektu tłumaczenia na język polski dzieł tego autora. Członek Stowarzyszenia im. Jana Karskiego, badacz historii kieleckich Żydów. Autor rekonstrukcji 3D kieleckiej synagogi, książek „Odkrywanie kieleckiej synagogi” (2023) i „Blizny. Przewodnik po kieleckim getcie”, współtwórca portalu www.jewish.kielce.pl. Przewodnik miejski.



Piotr Juchowski (Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Kielcach)

ORCID: 0000-0002-1622-3407

Stanisław Skowroński - kryptokomunista w Polskiej Partii Socjalistycznej

Streszczenie: Niniejszy artykuł ukazuje działalność Stanisława Skowrońskiego jako I sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Kielcach w latach 1945–1946 oraz członka władz centralnych tej partii. W tekście autor w sposób szczególny skupił się na tym, jaką rolę Skowroński odegrał w relacjach PPS i PPR. Zwrócono uwagę na głoszone przez niego poglądy, koncepcje polityczne, a także cechy osobowości, które mogły mieć wpływ na podejmowane przez niego wybory polityczne. Tekst ukazuje również próbę zorganizowania przez Skowrońskiego tzw. puczu sierpniowego oraz jego późniejsze konsekwencje.

Słowa kluczowe: Stanisław Skowroński, Polska Partia Socjalistyczna, Polska Partia Robotnicza, Kielce, komunizm, socjalizm, Wojewódzki Komitet PPS w Kielcach

Stanisław Skowroński (1902–1972) nie należy do grona najbardziej rozpoznawalnych polityków XX w., działających na terenie Kielecczyny. Jego postać nie była dotychczas przedmiotem artykułów historyków. Sam Skowroński nie pozostawił po sobie wspomnień, zaś w archiwach ruchu robotniczego nie ma materiałów, które by ukazywały jego działalność¹.

Celem niniejszego artykułu nie jest pełna analiza biografii politycznej Skowrońskiego. Skupię się na latach 1945–1946, gdy pełnił on funkcję I sekretarza Wojewódzkiego Komitetu PPS w Kielcach, a zarazem był członkiem władz centralnych tej partii, choć niejednokrotnie będę odwoływał się też do jego przeszłości. Chciałbym odpowiedzieć na pytania dotyczące roli, jaką Skowroński odegrał w PPS, w szczególności w kontekście relacji PPR i PPS. Zwrócę uwagę na głoszone przez niego koncepcje polityczne, zamierzenia, a także na cechy osobowości, które również mogły mieć wpływ na jego postawę i polityczną działalność. Zamierzam także przeanalizować rolę Skowrońskiego podczas „puczu sierpniowego” w 1946 r. i ukazać odmienną – od przyjętej w historiografii – perspektywę.

1 Krótkie wspomnienia dotyczące powojennej działalności Skowrońskiego zostały opublikowane w tomie *Takie były początki*. Zob. S. Skowroński, *Kielecki epos bez fałszywego patosu* [w:] *Takie były początki*, red. W. Góra, H. Kamińska, J. Paszta, Warszawa 1965, s. 546–548.

Pepeesowskie różnice

W latach trzydziestych XX w. wewnątrz PPS wyodrębnił się nurt lewicowy. Jego przedstawiciele uważali, że partia powinna być bardziej zdecydowana w walce z sanacją, opowiadali się również za bardziej radykalnymi koncepcjami ustrojowymi, m.in. popierano postulat dyktatury na czas przejściowy². Warto dodać, że większość kierownictwa PPS w okresie międzywojennym była nastawiona antykomunistycznie. Tymczasem duża część lewicowego nurtu partii opowiadała się za „jednolitifrontową” współpracą w ramach ruchu robotniczego³.

Do trwałego rozgałęzienia w PPS doszło po wybuchu II wojny światowej. Część kierownictwa partii, na czele z Kazimierzem Pużakiem, utworzyła konspiracyjną organizację PPS-WRN⁴. Organizacja miała charakter zarówno antyniemiecki, jak i antysowiecki⁵. W odrębnych strukturach znaleźli się działacze określający siebie mianem „lewicy socjalistycznej”⁶. W 1941 r. powstała organizacja „Polscy Socjaliści” (PS), która skupiała te środowiska. Podstawową różnicą, która dzieliła tę grupę od „wuerenowców” był przychylny stosunek do Związku Sowieckiego. W wyniku rozbieżności w PS, niektórzy członkowie kierownictwa przeszli do PPS-WRN, zaś pozostali podjęli decyzję o przekształceniu PS w Robotniczą Partię Polskich Socjalistów (RPPS). Środowisko RPPS krytycznie podchodziło do PPS-WRN, ale także dystansowało się od komunistycznej PPR. Jednak jesienią 1943 r. część przedstawicieli tej formacji, na czele z Edwardem Osóbką-Morawskim, podjęła decyzję o nawiązaniu bliskich kontaktów z komunistami, czego konsekwencją było przystąpienie do komunistycznego parlamentu – Krajowej Rady Narodowej. Doprowadziło to do kolejnego rozłamu w środowisku „lewicy socjalistycznej”, Osóbka-Morawski wraz ze swoimi współpracownikami został z partii usunięty⁷. Komunistom mało popularnym w polskim społeczeństwie potrzebna była marka PPS-u, by uwiarygodnić się w oczach społeczeństwa. Dlatego jeden z przedstawi-

2 K. Sacewicz, *Wstęp* [w:] *Antykomunizm socjalistów. Polska Partia Socjalistyczna wobec Komunistycznej Partii Robotniczej Polski/Komunistycznej Partii Polski. Wypisy z prasy i dokumentów (1918–1938)*, oprac. K. Sacewicz, Olsztyn – Białystok – Warszawa 2019, s. 42–43; J. Tomicki, *Stanisław Dubois*, Warszawa 1980, s. 87–88.

3 „Jednolity front” lub też „działalność jednolitifrontowa” to strategia Międzynarodówki Komunistycznej z 1935 r., która wbrew wcześniejszej doktrynie dopuszczała możliwość współpracy z partiami socjaldemokratycznymi i ludowymi. Wskutek takiej decyzji Kominternu stosunek działaczy KPP wobec PPS stał się bardziej przychylny, „jednolity front” miał motywować do wspólnej walki przeciwko faszyzmowi. Ta koncepcja zachęciła przedstawicieli lewicowego nurtu PPS do współpracy z komunistami, dlatego „jednolitifrontowiec” to pepeesowiec, który chętnie współdziałał z działaczami KPP i domagał się tego od kierownictwa partii.

4 Z. Zaremba, *Sześćdziesiąt lat walki i pracy P.P.S. Szkic historyczny*, Warszawa 1992, s. 29–31.

5 Tamże, s. 30. Na jej czele stali Tomasz Arciszewski (przewodniczący) oraz Kazimierz Pużak (sekretarz generalny). Natomiast na emigracji w Londynie znajdował się podległy jej Komitet Zagraniczny PPS, gdzie głównymi zarządzającymi byli Herman Lieberman oraz Adam Ciołkosz. Zob. A. Siwik, *PPS na emigracji w latach 1945–1956*, Kraków 1998, s. 11–14

6 Zob. szerzej: J. Holzer, *Agonia PPS. Socjaliści polscy w sojuszu z PPR 1944–1948*, Warszawa 1981, s. 3–4.

7 Na temat działalności „lewicy socjalistycznej” w okresie II wojny światowej zob. szerzej: J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983, s. 410–432.

cieli tych lewicowych socjalistów Edward Osóbka-Morawski, mało znany przed wojną działacz partii w Końskich, Wieluniu i Warszawie, został nominowany na przewodniczącego PKWN w lipcu 1944 r., a następnie na premiera Rządu Tymczasowego.

Dwa miesiące później, we wrześniu 1944 r., na terenie Lubelszczyzny rozłamowcy RPPS na czele z Osóbką-Morawskim, a także pepeesowcy, którzy przystąpili do Związku Patriotów Polskich na terenie Związku Sowieckiego (m.in. Bolesław Drobner), postanowili samowolnie reaktywować organizację pod nazwą Polska Partia Socjalistyczna⁸. Przedstawiciele powyższych środowisk w dniach 10–11 września 1944 r. zwołali zebranie, które przedstawili jako XXV zjazd PPS. Miało to wskazywać, że nowe ugrupowanie stanowi kontynuację przedwojennej PPS⁹. „Lubelska” PPS jednoznacznie opowiedziała się za „jednolitym frontem” z Polską Partią Robotniczą i reformami polityczno-ustrojowymi zawartymi w manifestie PKWN. Niektórzy historycy określają ugrupowanie założone we wrześniu 1944 r. jako PPS „koncesjonowana”. Początkowo rzeczywiście partia nie odgrywała zbyt istotnej roli, można twierdzić, że działała na zasadzie koncesji, której udzielili jej *de facto* rządzący Polską komuniści.

Jednak wraz z upływem czasu znaczenie PPS zaczęło wzrastać. Wiązało się to z napływem do partii przedwojennych kadr. Do PPS zaczęli wstępować jej przedwojenni działacze, nie były to postacie z „pierwszego szeregu”, ale członkowie Rady Naczelnej (RN), m.in.: Kazimierz Rusinek, Ludwik Grosfeld czy Adam Kuryłowicz. Co istotne, wiosną 1945 r. z partią związał się Józef Cyrankiewicz, przedwojenny sekretarz Okręgowego Komitetu Robotniczego (OKR) w Krakowie, w okresie II wojny światowej jeden z liderów krakowskiej PPS-WRN. Po powrocie z niemieckich obozów koncentracyjnych do Polski w 1945 r. został sekretarzem generalnym PPS. Napływ przedwojennych pepeesowskich kadr stanowił sygnał dla komunistów, że działacze PPS nie zamierzali być marionetkowym, koncesjonowanym ugrupowaniem i będą chcieli oddziaływać na politykę państwa. Zupełnie inne było podejście komunistów, których ostatecznym celem było, na wzór sowiecki, dążenie do wchłonięcia socjalistów i rozpoczęcia rządów monopartyjnych. Ta dychotomia doprowadziła do poważnych rozbieżności wewnątrz PPS, działacze formacji inaczej wyobrażali sobie relacje z PPR i rolę socjalistów w powojennej rzeczywistości politycznej.

8 R. Spalek, *Miedzy pragmatyzmem a zdradą. Zawłaszczenie PPS w kraju (1944–1948)* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna: dlaczego się nie udało?*, red. R. Spalek, Warszawa 2010, s. 148.

9 J. Holzer, *Agonia PPS...*, s. 6. Wśród uczestników „kongresu” nie było przedstawicieli przedwojennych władz PPS, a początkowo w całej partii jedynie 17% działaczy udzielało się przed wojną w ruchu socjalistycznym. Zob. J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce, funkcje, relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997, s. 74.

Działalność Stanisława Skowrońskiego (do 1944 r.)

Stanisław Skowroński urodził się 14 lutego 1902 r. w Warszawie w rodzinie kolejarza. Miał brać udział w jednym z powstań śląskich¹⁰. W latach trzydziestych studiował w Szkole Nauk Politycznych przy Uniwersytecie Stefana Batorego, gdzie uczęszczał na seminaria Wiktora Sukiennickiego¹¹. Był członkiem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, organizacji akademickiej związanej z PPS, a następnie przystąpił do partii. Skowroński w latach dwudziestych pełnił funkcję sekretarza OKR PPS w Lublinie, a w okresie 1924–1930 sprawował funkcję naczelnika Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w tym mieście¹². Za wystąpienia antysanacyjne miał zostać skazany na miesiąc więzienia, co skłoniło go w 1930 r. do przeniesienia się z Lublina do Wilna. W tym mieście pracował w Zarządzie Miejskim, działał także w miejscowej PPS, gdzie sprawował funkcję sekretarza OKR PPS w Wilnie. Julian Bardach, późniejszy historyk prawa i ustroju, a przed wojną działacz wileńskiej PPS, zapamiętał Skowrońskiego jako postać „nieprzeciętną”, ambitną, dobrego mówcę, „choć niewolnego od demagogicznych chwytów”¹³. Bardach zwrócił także uwagę, że Skowroński początkowo był związany z lewicowym nurtem partii¹⁴.

Jednak w 1937 r. doszło do specyficznej transformacji tej postaci. Prawdopodobnie inspirując się hasłami Obozu Zjednoczenia Narodowego, Skowroński stał się orędownikiem połączenia ideologii nacjonalizmu i socjalizmu. Ta egzotyczna idea doprowadziła go do stopniowej izolacji wewnątrz wileńskiej PPS. W wyborach partyjnych w 1937 r. polityk nie został wybrany członkiem OKR. W drugiej połowie lat trzydziestych w organizacji zaczęła się umacniać grupa lewicowych intelektualistów, na czele z Henrykiem Dembińskim. Jak zapamiętał Bardach, to środowisko przewyższało Skowrońskiego intelektualnie i zaczęło coraz mocniej oddziaływać na struktury PPS w Wilnie. Skowroński był skonfliktowany z grupą Dembińskiego, w 1934 r. szerokim echem odbiła się sprawa, gdy

10 Biogram Stanisława Skowrońskiego w Bibliotece Sejmowej, https://bs.sejm.gov.pl/F?func=direct&local_base=ARS10&doc_number=000009057 (dostęp: 8 VII 2024 r.); S. Skowroński, *Kielecki epos bez fałszywego patosu...*, s. 546.

11 J. Bardach, *W wileńskiej organizacji PPS* [w:] *P.P.S. Wspomnienia z lat 1918–1939*, t. 1., red. J. Cesarski, W. Czarnecki, J. Durko, et. al., Warszawa 1987, s. 62. Skowroński w powojennych ankietach przedstawiał siebie jako osobę z wyższym wykształceniem, a jako uczelnię podawał „Szkolę Nauk Politycznych”, którą miał skończyć w 1939 r. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: IPN BU), sygn. 0259/176, t. 3, Życiorys Stanisława Skowrońskiego, b. d., k. 1–2.

12 Biogram Stanisława Skowrońskiego w Bibliotece Sejmowej; S. Skowroński, *Kielecki epos bez fałszywego patosu*, s. 547. Skowroński twierdził też, że pracował w Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej. IPN BU 0259/176, t. 3, Życiorys Stanisława Skowrońskiego, b.d., k. 1–2.

13 J. Bardach, *W wileńskiej organizacji PPS...*, s. 61–62.

14 Tamże, s. 62.

dokonał publicznego spoliczkowania lidera tego środowiska¹⁵. Sam Skowroński po 1944 r. w jednej z rozmów ze współpracownikiem bezpieczeństwa o pseudonimie „Twardowski” miał przyznać, że do konfliktu z Dembińskim doszło ze względów ambicjonalnych¹⁶.

Epilog działalności Skowrońskiego w przedwojennej PPS miał miejsce w 1938 r. Jesienią tego roku zaplanowano wybory parlamentarne, w których kierownictwo PPS wzywało do bojkotu głosowania. Tymczasem Skowroński podjął decyzję o poparciu dla kandydatury Lucjana Żeligowskiego i Wiktora Malaszewskiego. Aprobata sanacyjnych kandydatów spowodowała usunięcie go z szeregów wileńskiej PPS.

Z tego okresu warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno zachowanie Skowrońskiego. Od grudnia 1937 r. przed Sądem Okręgowym w Wilnie toczył się proces środowiska „Po Prostu”, lewicowego pisma, którego redaktorami byli Henryk Dembiński, Stefan Jędrychowski czy Jerzy Putrament. Redaktorzy zostali oskarżeni o zamiar zmiany ustroju państwa drogą przemocy. W procesie jako świadkowie obrony zeznawali przywódcy PPS – Kazimierz Pużak i Mieczysław Niedziałkowski. Tymczasem Stanisław Skowroński został wezwany jako świadek oskarżenia¹⁷. Choć nie zeznał niczego obciążającego oskarżonych, to już sam fakt wzięcia udziału w procesie trzeba uznać za dość znamienny, dawny działacz PPS opowiedział się za linią sanacyjnej władzy przeciw towarzyszom z ruchu robotniczego.

W okresie międzywojennej aktywności można zwrócić uwagę na kilka elementów postawy Skowrońskiego. Wydaje się, że nie był człowiekiem szczególnie przywiązany do jakiejś idei – „lewicowiec” PPS-u, który w wyniku niezrozumiałej przemiany zaczął opowiadać się za hasłami nacjonalistycznymi i sympatyzować z sanacją. Skowroński dał się zapamiętać jako postać nie tyle ideowa, co ambitna, a także agresywna wobec przeciwników wewnątrzpartyjnych. Podobną postawą Skowroński wykazał się kilka lat później, gdy przewodził wojewódzkiej organizacji PPS w Kielcach.

Według biogramu znajdującego się w Bibliotece Sejmowej, w okresie II wojny światowej Skowroński miał być członkiem wywiadu Związku Walki Zbrojnej¹⁸. On sam twierdził, że należał także do wspomnianej lewicowej grupy Polscy Socjaliści i Socjalistycznej Organizacji Bojowej (SOB)¹⁹. Zaś w materiałach pracowników aparatu bezpieczeństwa znajduje się informacja, że był on członkiem PPS-WRN i SOB²⁰. Przypisywanie członkostwa w ZWZ i PPS-WRN uważam za niewiarygodne. Niewątpliwie w okresie II wojny światowej Skowroński podjął współpracę z Radą Pomocy Żydom „Żegota”. Jego aktywność w tej organizacji spotkała się po

15 Zob. szerzej: Tamże, s. 67–68. Dembiński i Skowroński mieli się sprzeczać na temat kierownictwa austriackiej socjaldemokracji.

16 IPN BU 0259/176, t. II, Doniesienie agenturalne źr. „Twardowski”, 8 XII 1952, k. 14.

17 J. Bardach, *W wileńskiej organizacji PPS...*, s. 66.

18 Biogram Stanisława Skowrońskiego w Bibliotece Sejmowej...

19 S. Skowroński, *Takie były początki...*, s. 547.

20 IPN BU 0259/176, t. IV, *Arkusze informacyjne rozpracowywanego*, 12 X 1961, k. 19.

wojnie z oskarżeniami. Skowrońskiemu zarzucano, że nie rozliczył się z pobranych pieniędzy i nie wykonał powierzonej mu misji. Miała być to akcja pomocy dla więźniów Majdanka i Żydów znajdujących się w białostockim oraz wileńskim getcie. Zaniechanie Skowrońskiego miało przyczynić się do śmierci ludzi²¹.

W PPS „lubelskiej”

W 1945 r. Skowroński podjął decyzję o przystąpieniu do PPS „lubelskiej”. W lutym tego roku został pierwszym przewodniczącym Komitetu Miejskiego PPS w Skarżysku-Kamiennej²². Skowroński, jako człowiek ambitny, bardzo szybko awansował w partyjnej hierarchii. Na początku marca 1945 r. podczas zjazdu Wojewódzkiego Komitetu PPS w Kielcach został wybrany jego członkiem, zaś w wyniku wewnętrznych przetasowań w kwietniu 1945 r. objął on funkcję I sekretarza WK PPS w Kielcach²³. Skowroński był także członkiem prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach. Polityk awansował również w centralnych strukturach partii, podczas lipcowego zjazdu PPS został wybrany członkiem Rady Naczelnej, zaś w listopadzie wszedł do Centralnego Komitetu Wykonawczego (CKW) PPS, czyli wykonawczego organu partii²⁴.

Warto zastanowić się nad dynamicznym rozwojem kariery Skowrońskiego. Niewątpliwie przyczynił się do tego chaos, który panował w partii. Powojenne struktury były w 1945 r. dopiero w fazie organizacyjnej. Być może z tego powodu zapomniano o mało chlubnym epilogu przedwojennej działalności wileńskiego polityka PPS. Zapewne istotną rolę w awansach partyjnych odegrała ambicja Skowrońskiego, wszak znany był ze swoich aspiracji jeszcze w latach trzydziestych.

Do rozwoju politycznej kariery przyczynił się także związek z lewicowym, prokomunistycznym nurtem w PPS. Zwróciłem już uwagę, że z biegiem czasu PPS stała się bardziej zorganizowanym ugrupowaniem, nie tylko zależnym od PPR. Na tym tle wewnątrz partii doszło do poważnych rozbieżności. Wykryształizowały się trzy orientacje – „prawicowa”, „lewicowa” i „centrowa”. „Prawicowcy” sceptycznie patrzyli na sojusz wyborczy ich partii z komunistami, postulowali samodzielny start PPS lub wspólny blok z Polskim Stronnictwem Ludowym, które w tamtym czasie zaczęło wyrastać na główną siłę opozycyjną. Do przedstawicieli tego nurtu można zaliczyć Bolesława Drobnera, Ryszarda Obrączkę, Kazimierza Rusinka czy Henryka Wachowicza, którzy przedstawiali tego typu postulaty podczas dyskusji w CKW PPS w listopadzie 1945 r.²⁵ W kolejnych latach za „pepesowską prawicę” uznawano tych działaczy partii, którzy postulowali niezależne koncepcje polityczne

21 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Akta Zbigniewa Szczygielskiego (dalej: AZS), sygn. 1940/408, *Orzeczenie Centralnego Sądu Partyjnego PPS*, 29 VII 1946, b. p.

22 W. Mądzik, *Polska Partia Socjalistyczna w województwie kieleckim (1944–1948)*, Kielce 1990, s. 22–23.

23 Tamże; B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1944–1948*, Warszawa 1974, s. 93–94.

24 Tamże, s. 454 i 456.

25 AAN, Centralny Komitet Wykonawczy PPS w Warszawie (dalej: CKW PPS), sygn. 235/III/2, Protokół z posiedzenia CKW PPS, 30 XI 1945, k. 9–15.

PPS, m.in. Juliana Hochfelda. Tymczasem kierownictwo partii, na czele z Józefem Cyrankiewiczem, a także Stanisławem Szwalbem, obrało bardziej ostrożną – centrową orientację. Uznali oni, że PPS powinna pełnić rolę mediatora między PSL a PPR²⁶. Wypada zgodzić się z Andrzejem Paczkowskim, który twierdził, że kierownictwo PPS specjalnie zabiegało o sojusz z PSL, ponieważ bez tego ugrupowania stałoby się „więźniem” PPR-u²⁷.

Przeciwnieństwem „pepesowskiej prawicy” byli kryptokomuniści, którzy określali się mianem „lewicy” w PPS. Specyfika tej formacji w ramach PPS polegała na tym, że reprezentowali i zabiegali oni o interesy PPR wewnątrz PPS. Kryptokomuniści postulowali ścisłą współpracę pomiędzy obiema partiami, co w rzeczywistości prowadziło do podporządkowania się komunistom. Uważali, że formacje powinny jak najszybciej dokonać połączenia, co *de facto* miało oznaczać wchłonięcie PPS do PPR. Głównymi przedstawicielami tego nurtu wewnątrz PPS byli: Stefan Matuszewski – minister informacji i propagandy (1944–1946), Henryk Świątkowski – minister sprawiedliwości (1945–1956), Aleksander Żaruk-Michalski, Feliks Baranowski oraz Stanisław Skowroński.

Podczas wspomnianej narady CKW PPS w listopadzie 1945 r. tacy politycy, jak np. Bolesław Drobner, twierdzili, że dla pepesowców współpraca z komunistami jest nieopłacalna i partia może na tym tylko przegrać. Stanowisko Skowrońskiego było zupełnie odmienne, wzywał on do utworzenia wspólnego bloku wyborczego z PPR²⁸. Twierdził, że partia powinna zająć zdecydowaną postawę i zacieśniać współpracę z pepeerowcami. Odrzucił też jakąkolwiek możliwość współpracy z PSL, twierdząc, że „PSL jest dla nas groźne”²⁹. Skowroński był jeszcze bardziej stanowczy podczas narady sekretarzy miejskich i powiatowych województwa kieleckiego. Tak zostało to odnotowane w protokole obrad:

Jeżeli chodzi o stosunek nasz do PPR, a zwłaszcza o wspólne pójście do wyborów, mówca [Skowroński] podkreśla korzyści ścisłej współpracy między obiema partiami, gdzie nie mamy własnego aktywu moglibyśmy idąc sami bardzo wiele stracić. Poza tym należy pamiętać, że PPR nie jest partią, która w razie przegrania wyborów mogłaby odejść bez wojny domowej³⁰.

26 M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 208–215.

27 A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk, czyli klęska realisty (zarys biografii politycznej)*, Warszawa 1991, s. 181. Zob. także: J. Holzer, *Agonia PPS...*, s. 12–13.

28 AAN, CKW PPS, sygn. 235/III/2, Protokół z posiedzenia CKW PPS, 30 XI 1945, k. 11–12.

29 Tamże, k. 14–15.

30 Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej APK), Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Kielcach (dalej WK PPS), sygn. 866/3, Protokół obrad 1-szej odprawy sekretarzy miejskich i powiatowych komitetów PPS woj. kieleckiego, 9 XII 1945, k. 105.

Rolą Skowrońskiego było przekonanie sceptycznych pepesowców, że warto współpracować z komunistami. Przywódca kieleckiej organizacji starał się odwołać do ich emocji, groził wręcz, że klęska PPR może doprowadzić do wojny domowej. Próbował także zdeprecjonować znaczenie socjalistów, sugerując, że bez wsparcia komunistów ich partia sobie nie poradzi³¹.

Spór między „prawicą” a „lewicą” dotyczył też kwestii grupowego przyjęcia do partii, w tym też do władz ugrupowania, dawnych działaczy PPS-WRN. Do partii miały być przyjęty m.in. Zygmunt Żuławski, przedwojenny przewodniczący Rady Naczelnej PPS, który w okresie II wojny światowej działał poza strukturami PPS-WRN, jednocześnie sceptycznie podchodził do współpracy z PPR. W wyniku zdecydowanej postawy przedstawicieli nurtu kryptokomunistycznego, w tym Skowrońskiego, podczas posiedzenia CKW z 19 sierpnia 1945 r. podjęto decyzję o przyjmowaniu dawnych działaczy PPS-WRN jedynie na zasadzie indywidualnych zgłoszeń³². Z tego powodu Żuławski podjął decyzję o założeniu Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, która miała stanowić socjaldemokratyczną alternatywę dla nowej władzy. Jednak decyzją Prezydium Krajowej Rady Narodowej odmówiono legalizacji tej partii³³. Z tego powodu w okresie między drugą połową 1945 r. a początkiem 1946 r. trwały pertraktacje na temat możliwości wejścia jego współpracowników do władz PPS „lubelskiej”. 31 marca 1946 r. w czasie obrad RN Drobner i Wachowicz, choć mieli zastrzeżenia do działalności Żuławskiego, opowiedzieli się za przyjęciem części przedstawicieli PSD, uznając, że może być to korzystne dla PPS, wskazywali też na potrzebę jedności środowiska³⁴. Inaczej widzieli tę sprawę kryptokomuniści. Skowroński uznawał, że wszelkie relacje z grupą Żuławskiego i działaczami PPS-WRN osłabiają partię, bowiem negatywnie wpływają na relację między pepesowcami a peperowcami. Opowiedział się za przerwaniem dalszych

31 Dyskusje na temat konfiguracji startu w wyborach toczyły się jeszcze przez kilkanaście miesięcy. Komuniści, nie mając poczucia pewności co do odpowiedniej siły i operacji przygotowania wyborów, zwlekali ze startem. Pod koniec 1945 r. pepeerowcy i pepeesowcy zaproponowali start we wspólnym bloku PPR, PPS, PSL, Stronnictwu Ludowemu, Stronnictwu Demokratycznemu i Stronnictwu Pracy. Pierwsze cztery partie miały mieć zagwarantowane 20% miejsc w Sejmie. Oznaczało to próbę wasalizacji partii Mikołajczyka, która w tym okresie cieszyła się dużą popularnością w społeczeństwie. Dlatego ludowcy odrzucili propozycję PPR wspólnego startu w wyborach w dużym bloku i zdecydowali się wystawić samodzielną listę. Zob. A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk...*, s. 186. We wrześniu 1946 r. komuniści podjęli decyzję o utworzeniu bloku czterech stronnictw. Głosowanie miało miejsce 19 I 1947 r.

32 B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 149–150.

33 Na podstawie umowy jałtańskiej istniało prawo do swobodnego przygotowywania się do wyborów „wszystkich partii demokratycznych i antynazistowskich”. Jednak nowe władze w Polsce wprowadziły procedurę prawną, która obligowała partie do legalizacji w Prezydium Krajowej Rady Narodowej. 16 X 1945 r. to gremium podjęło decyzję, że „tworzenie większej ilości stronnictw politycznych nie jest wskazane, jak również nie jest wskazane rozpadanie się istniejących stronnictw na poszczególne grupy”. Zob. szerzej: A. Friszke, *Rozbicie PPS przez władze komunistyczne (1945–1948)* [w:] *O niepodległość i socjalizm. Studia i szkice z dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej*, red. K. Piskala, M. Żuczkowski, Warszawa 2020, s. 302–303.

34 AAN, CKW PPS, sygn. 235/II/6, Stenogram z posiedzenia Rady Naczelnej PPS, 31 III 1946, k. 99–101.

pertrakcji z wuerenowcami³⁵. Powyższe stanowisko klarownie udowadniało poglądy kryptokomunistów – ich priorytetem nie było umacnianie PPS, lecz zabieganie o interesy PPR. Poglądy przedstawione przez Skowrońskiego doprowadziły do furii niektórych pepesowców. Edward Osóbka-Morawski uznał jego stanowisko za przejaw „ideologii wojującego komunizmu”, wspominał także o zarzutach dotyczących postawy Skowrońskiego przed 1939 r. oraz w okresie II wojny światowej³⁶. Za I sekretarzem WK PPS w Kielcach wstawili się inni „lewicowcy” – Świątkowski i Matuszewski³⁷. Sam Skowroński oświadczył, że „od 27 lat zawsze był w Partii i zawsze był na lewicy”. Bronił się także przed zarzutami o nierozliczenie się z pieniędzy dla „Żegoty”, twierdząc, że posiada dowody na swoją niewinność, zgodził się na skierowanie sprawy do Sądu Partyjnego³⁸. Ta sprawa wróciła kilka miesięcy później, o czym wspomnę w dalszej części artykułu. Ostatecznie do Rady Naczelnej PPS miało być przyjętych dwunastu członków PSD, jednak decyzją kierownictwa partii dokooptowano jedynie sześciu członków. Na znak niedotrzymania umowy Żuławski i dwóch innych działaczy nie przystąpiło do szeregów PPS³⁹.

Powyższa dyskusja w PPS udowadniała, że Skowroński zaczął swoimi poglądami irytować niektórych socjalistów. Nie zamierzał jednak się wycofać i nadal zabiegał o interesy PPR w PPS. Przed referendum z czerwca 1946 r. krytykował publicznie „próby rozgrywek z PPR”⁴⁰. Ponadto przywódca kieleckiej organizacji PPS jednoznacznie opowiadał się za komunistycznymi wizjami państwa. Według przedwojennej myśli programowej PPS ustroj państwa powinien opierać się na systemie demokracji parlamentarnej, zwracano uwagę na m.in. trójpodział władzy, pięcioprzymiotnikowe wybory czy szerokie uprawnienia samorządu⁴¹. Inaczej widzieli to komuniści, którzy na wzór sowiecki opowiadali się za „dyktaturą proletariatu”⁴². Do przedwojennej myśli PPS próbował nawiązywać Julian Hochfeld, główny teoretyk PPS „lubelskiej”. Uznawał on, że nowy system powinien także opierać się na demokracji parlamentarnej, która gwarantowałaby obywatelom liczne swobody, opowiadał się także za zachowaniem kontrolnej funkcji parlamentu wobec władzy

35 Tamże.

36 Tamże, k. 17.

37 Tamże.

38 Tamże, k. 18.

39 B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 150–155.

40 AAN, CKW PPS, 235/III/2, Stenogram z posiedzenia CKW PPS, 19 XII 1945, k. 60.

41 Dotyczy to programu paryskiego (1892 r.), programu PPS-Frakcji Rewolucyjnej (1907 r.), manifestu rządu Daszyńskiego (1918 r.), programu uchwalonego na XVIII kongresie (1921 r.), programu radomskiego (1937 r.), a także powojennych postulatów „lubelskiej” PPS czy też ideologicznych emigracyjnej PPS (1947 r.).

42 L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t.3, Warszawa 2009, s. 62. W leninowskiej koncepcji odrzucano demokrację parlamentarną, wolność jednostki oraz praworządność. W imię rzekomych interesów proletariatu rewolucyjna władza miała prawo do terroru wymierzonego w grupy społeczne uznawane za niebezpieczne dla nowego ustroju. Trzeba zauważyć, że koncepcja państwa oparta na terrorze była wspólna dla różnych nurtów komunizmu. Rządy oparte na dyktaturze proletariatu kontynuował Józef Stalin. Nie sprzeciwiał się także temu jego główny oponent w partii bolszewickiej – Lew Trocki. Zob. Tamże, s. 200–201.

wykonawczej⁴³. W czasie posiedzenia RN PPS w marcu 1946 r. Skowroński skrytykował koncepcje Hochfelda, które określił jako „sprzyjanie demokracji burżuazyjnej”. Uznał, że tego typu poglądy prowadziły do faszyzmu, a nie socjalizmu, dodał: „A my chcemy demokracji proletariackiej”⁴⁴. Skowroński, choć nie przyznał tego wprost, to opowiadał się za komunistyczną wizją ustroju.

Dyktat w kieleckiej PPS

Stanisław Skowroński jako I sekretarz WK PPS w Kielcach rządził organizacją „twardą ręką”. Już po usunięciu go z PPS, w czasie wojewódzkiego zjazdu partii w październiku 1946 r., wielu pepesowców wspominało o atmosferze terroru, jaką wywoływał lider wojewódzkiej organizacji. Socjaliści twierdzili, że Skowroński próbował stosować pogroźki, które miały nakłonić opornych pepesowców do przychylnych stosunków z PPR⁴⁵. W protokole czytamy:

Tow. Kasche poddał ostrej krytyce działalność W.[ojewódzkiego] K.[omitetu] [...] Podkreśla ciężką atmosferę jaka utworzyła się w Prezydium W.[ojewódzkiego] K.[omitetu] na tle terroru stosowanego przez ob. Skowrońskiego, a zmieniającego [zmierzającego] do podporządkowania i połączenia PPS z PPR-em. Zdaniem mówcy sekretarze terenowi spełniali role wywiadu co obniżało autorytet przewodniczących poszczególnych Komitetu [Komitetów]⁴⁶.

W podobny sposób Skowrońskiego zapamiętał także Włodzimierz Reczek, II sekretarz CKW PPS i „prawa ręka” Cyrankiewicza w zarządzaniu partią. W relacji udzielonej w 1985 r. określił I sekretarza WK PPS w Kielcach mianem „watażki” oraz człowieka, „który miał skłonności wodzowskie”⁴⁷. Warto również przywołać, w jaki sposób o zarządzaniu kielecką organizacją PPS po latach mówił sam Stanisław Skowroński:

Często robiliśmy po prostu naloty i zajazdy na poszczególne ośrodki [PPS-]WRN. Jeżeli np. podejmowano rezolucję sprzeczną z polityką partii, zjeżdżaliśmy się tam całym komitetem. Przypieraliśmy wówczas oponentów do muru: wskazywaliśmy, że polityka ich prowadzi do ślepego zaułka i jest polityką awanturnictwa, izolacji⁴⁸.

43 Zob. szerzej: M. Chałubiński, *Polityka i socjologia. Studium koncepcji Juliana Hochfelda*, Warszawa 1991, s. 70–71; J. Itrich-Drabarek, *Julian Hochfeld i Jan Strzelecki. O humanizmie socjalistycznym raz jeszcze. Dzieje pewnej polemiki*, „Archiwum Historii Myśli Politycznej” 1993, t. 3, s. 138–141.

44 AAN, CKW PPS, sygn. 235/II/6, Stenogram z posiedzenia Rady Naczelnej PPS, 31 III 1946, k. 57.

45 APK, WK PPS, sygn. 866/1, Protokół z II-go wojewódzkiego zjazdu zwyczajnego PPS, 6–7 X 1946, k. 202–203.

46 Tamże, k. 202.

47 AAN, AZS, sygn.1940/51, *Powojenna PPS*, Relacja Włodzimierza Reczka Nagrana, 7 II 1985, b. p.

48 S. Skowroński, *Kielecki epos...*, s. 551.

Warto zwrócić uwagę, jakim dyskursem posłużył się Skowroński – „robiliśmy po prostu naloty i zajazdy”, „przypieraliśmy wówczas oponentów do muru”. To wskazuje, że Skowroński i jego współpracownicy stosowali bardzo zdecydowane, by nie powiedzieć agresywne, metody w walce z przeciwnikami porozumienia z PPR.

Agresja stosowana przez Skowrońskiego była związana z oporem pepeesowców wobec współpracy z PPR. Historyk Wacław Mądzik zwracał uwagę, że podstawowi członkowie PPS, udzielający się w strukturach powiatowych lub miejskich w województwie kieleckim, byli raczej sceptycznie nastawieni do sojuszu z komunistami, wielu z nich do partii należało już przed wojną, a w czasie okupacji działali w antykomunistycznej PPS-WRN. Mądzik podkreślał, że Skowroński i jego współpracownicy próbowali tłumić wpływy socjalistów, którzy wywodzili się z tej formacji⁴⁹.

Skowroński usilnie i niekiedy agresywnie nakłaniając socjalistów do zjednoczenia z PPR, nie działał sam. W Komitecie zorganizował wokół siebie środowisko, które podzielało jego przekonania. Do grona najbliższych współpracowników Skowrońskiego należeli członkowie Prezydium WK PPS w Kielcach: Henryk Urbanowicz – przewodniczący WK PPS oraz wicewojewoda województwa kieleckiego, Mieczysław Hoffmann – wiceprzewodniczący WK PPS oraz Alfred Drabarek II – wiceprzewodniczący WK PPS⁵⁰. Wspominający tamte wydarzenia Włodzimierz Reczek zapamiętał, że Skowroński działał „z grupą kilkunastu karierowiczów kieleckich”⁵¹. Jego współpracownicy także w centralnych strukturach partii podzielali propepeerowską orientację⁵². Już po latach Skowroński i Hoffmann w swoich wspomnieniach szczylic się tym, że w czasie, gdy sprawowali władzę w kieleckim WK PPS ich organizacja wyróżniała się w skali ogólnopolskiej pozytywnym nastawieniem do współpracy z PPR⁵³.

O specyficznej działalności kierownictwa wojewódzkiej organizacji PPS w Kielcach dowiedziały się władze partii. Miał im o tym opowiedzieć wieloletni i zasłużony działacz PPS w Radomiu Józef Grzecznarowski, niechętnie nastawiony do fuzji z PPR⁵⁴. Gdy Grzecznarowski spotkał się z kierownictwem partii, informu-

49 W. Mądzik, *Polska Partia Socjalistyczna w województwie kieleckim...*, s. 35–36.

50 Tamże.

51 AAN, AZS, sygn.1940/51, *Powojenna PPS*, Relacja Włodzimierza Reczka Nagrana, 7 II 1985, b. p.

52 Choćby podczas wspomnianego posiedzenia Rady Naczelnej PPS z 31 III 1946 r. Hoffman wzywał do zaprzestania rywalizacji między działaczami PPS a PPR przy podziale stanowisk, mówił: „Nie odbieramy stanowisk PPR, a odbieramy je reakcjonistom”. AAN, CKW PPS, sygn. 235/II-6, Stenogram z posiedzenia Rady Naczelnej PPS, 31 III 1946, k. 59.

53 M. Hoffmann, *W Kieleckiem* [w:] *Takie były początki...*, s. 534; S. Skowroński, *Kielecki epos...*, s. 548.

54 Józef Grzecznarowski (1884–1976) – członek PPS od 1904 r. Należał do OB PPS i PPS-Frakcji Rewolucyjnej. W 1908 r. został dwukrotnie skazany na śmierć, co zamieniono na dożywotnią katorgę na ziemi smoleńskiej. W II RP był posłem II i III kadencji (1928–1935), zasiadał także w Radzie Naczelnej PPS, a w 1937 r. wybrano go wiceprzewodniczącym tego gremium. Grzecznarowski był skupiony na działalności w Radomiu, był ławnikiem Rady Miasta (1923–1938), a w latach 1927–1930 i 1938–1939 sprawował funkcję prezydenta Radomia z ramienia

jąc o działalności Skowrońskiego, to Reczek myślał, że kierują nim antagonizmy kielecko-radomskie⁵⁵. Jednak informacje, które przekazał radomski lider PPS skonstruowały Reczka: „Dostałem informacje, że tam [w Kielcach] tworzy się jakaś grupa, która planuje zamach i chce siłą przejąć władzę w PPS. Szefem tego sztabu był Skowroński – według informacji, które ja otrzymywałem”⁵⁶.

Problemy „lewicy” i Skowrońskiego

Między czerwcem a sierpniem 1946 r. wewnątrz PPS zdecydowanie nasiliły się nastroje antypeeperowskie. Wielu członków kierownictwa wzywało do niezależności i suwerenności partii, a zarazem krytykowało komunistów. Szczególnie miało to miejsce po referendum z 30 czerwca 1946 r.⁵⁷ Z rzeczywistych wyników głosowania zdawało sobie także sprawę kierownictwo PPS. Uznano, że nowa władza nie cieszy się popularnością w społeczeństwie, dlatego prym powinna przejąć PPS⁵⁸. Z kolei Henryk Wachowicz na łamach łódzkiego „Kuriera Popularnego”, a Bolesław Drobner w krakowskim „Naprzodzie” opublikowali teksty, w których atakowano PPR za dyktatorskie zapędy, brak partnerstwa w zarządzaniu państwem oraz dyktat w resorcie bezpieczeństwa⁵⁹. Do ostrej wymiany zdań między socjalistami i komunistami doszło także podczas spotkania tzw. szóstek partyjnych⁶⁰.

Na ten kurs niezależności PPS zdecydowanie zareagowali partyjni kryptokomuniści. Apelowali o współpracę z PPR i opanowanie nastrojów antykomunistycznych w PPS. Przedstawię to szerzej w dalszej części artykułu, ponieważ w międzyczasie doszło do istotnego wydarzenia, które również wzburzyło środowisko „lewicowców”.

PPS. Po wkroczeniu Niemców do Radomia w 1939 r. został aresztowany przez Gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie przebywał do 1945 r. Po powrocie do kraju związał się ze środowiskiem Zygmunta Żuławskiego i PPSD. Grzeczmarowski wybrał drogę uczestnictwa w PPS „lubelskiej”. Był wiceprzewodniczącym WK PPS w Kielcach. W 1948 r. został usunięty z partii, w okresie stalinowskim prześladowany. Członek PZPR od 1956 r.

55 AAN, AZS, sygn.1940/51, *Powojenna PPS*, Relacja Włodzimierza Reczka Nagrana, 7 II 1985, b. p.

56 Tamże.

57 Oficjalne wyniki referendum przyznawały zdecydowane zwycięstwo linii PPR i ugrupowań koncesjonowanych, jednak rzeczywisty rezultat głosowania mógł okazać się kłopotliwy dla „władzy ludowej”. Zob. M. Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice o opozycji lat czterdziestych*, Londyn 1985, s. 559. Jednak poufne wyniki wskazywały, że twierdząco na pierwsze pytanie odpowiedziało jedynie 26,9%, na drugie – 42,0%, a na trzecie 66,9%. Zob. A. Paczkowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, Warszawa 1993, s. 14–15.

58 Zostało to dość jasno wyartykułowane w tekście Edwarda Osóbki-Morawskiego *Kto poniesie sztandar Jedności Narodu?* z 30 VII 1946 r. opublikowanym w „Robotniku”. Przewodniczący CKW PPS przedstawił w tekście potrzebę jedności ogólnonarodowej, a temu zadaniu, według niego, najlepiej mogłaby sprostać PPS. E. Osóbka-Morawski, *Kto poniesie sztandar Jedności Narodu?*, „Robotnik”, 30 VII 1946, nr 207, s. 1.

59 R. Spałek, *Między pragmatyzmem a zdradą...*, s. 187–188; A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988, s. 387.

60 Zob. szerzej: R. Spałek, *Między pragmatyzmem a zdradą...*, s. 186.

29 lipca 1946 r. Centralny Sąd Partyjny wydał orzeczenie w sprawie Stanisława Skowrońskiego. Zostało mu postawionych kilka zarzutów dotyczących jego przeszłości, m.in. działanie na szkodę „Żegoty”, poparcie sanacyjnych kandydatów w wyborach z 1938 r., spoliczkowanie Dembińskiego, przejście do obozu sanacyjnego po 1938 r. Skowroński został uznany za winnego jedynie pierwszego z zarzutów, za co jednak usunięto go z szeregów „lubelskiej” PPS⁶¹. Sam Skowroński próbował się bronić i odwoływać od wyroku sądu.

Na powyższe wydarzenia, zarówno kurs niezależności PPS, jak i sprawę Skowrońskiego, stanowczo postanowili zareagować przedstawiciele partyjnej „lewicy”. 9 sierpnia 1946 r. powstało oświadczenie, pod którym podpisało się dwudziestu ośmiu członków RN i CKW PPS⁶². Dokonali oni zdecydowanej krytyki władz partii, twierdząc, że do PPS przyjmuje się „wrogie elementy”, a grupowanie jest opanowywane przez „ideologię WRN”. Jednoznacznie opowiedziano się za dalszym sojuszem z PPR, kryptokomuniści twierdzili, że w partii toleruje się wystąpienia „antyjednolitofrontowe” oraz ma miejsce „rozluźnienie więzi z bratnią PPR”. Mowa była także o „niezdrowej rywalizacji z PPR”. W oświadczeniu „lewicowcy” domagali się ponownych wyborów do komisji politycznej i sekretariatu CKW, uważając, że powinni się tam znaleźć ich przedstawiciele „reprezentujący szczerze jednolitofrontowy kierunek”. Sygnatariusze oświadczenia odnieśli się też do procesu Skowrońskiego, uznając, że powinien on być przeprowadzony ponownie⁶³. Według Andrzeja Werblana oświadczenie zostało przygotowane w środowisku Matuszewskiego, a istotną rolę w kolportażu dokumentu odegrał Stanisław Skowroński⁶⁴.

List stanowił zdecydowaną krytykę kierownictwa partii, które zostało oskarżone o nieodpowiedni stosunek wobec współpracy z PPR i tolerowanie antykomunistycznych środowisk w partii. Treść oświadczenia może wskazywać na chęć dokonania zmian w kierownictwie PPS, jednak wydaje się, że kryptokomuniści planowali dokonać tego w sposób legalny.

„Pucz”

Stanisław Skowroński uznał, że nie należy poprzestać jedynie na kolportażu oświadczenia, ale pójść o krok dalej i doprowadzić do fizycznego przewrotu we władzach PPS. Koncepcja Skowrońskiego polegała na tym, by ogłosić stan

61 AAN, AZS, sygn. 1940/408, *Orzeczenie Centralnego Sądu Partyjnego PPS*, 29 VII 1946, b. p.

62 Przygotowano dwa wersje dokumentu. Pierwszy z nich miał powstać pod koniec lipca. Według niektórych historyków drugi z dokumentów powstał przy udziale i konsultacji Zambrowskiego. A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 398; R. Spałek, *Między pragmatyzmem a zdradą...*, s. 190.

63 AAN, CKW PPS, sygn. 235/II/21, Oświadczenie, b. d., k. 8–9. Treść dokumentu została także opublikowana przez Juliana Bardacha, zob. J. Bardach, *O dziejach powojennej PPS*, „Kwartalnik Historyczny”, LXXIX, 1972, nr 3, s. 693–694.

64 A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 393. Z kolei Feliks Baranowski, przedstawiciel nurtu lewicowego PPS, po latach wspominał, że oświadczenie jako pierwszy podpisał Henryk Świątkowski i on był jego współautorem. Zob. F. Baranowski, *Z dziejów nurtu lewicowego powojennej PPS*, „Z pola walki” 1974, nr 3, s. 37.

wyjątkowy w partii, a za głównych winowajców ówczesnej sytuacji należało uznać Cyrankiewicza, Obrączkę oraz Wachowicza, którzy zgodnie z wolą Skowrońskiego powinni być usunięci z partii, a dwaj ostatni także aresztowani pod zarzutem działania na szkodę państwa⁶⁵. Ponadto Skowroński chciał, co oczywiste, ustanowić nowe władze partii na czele z przewodniczącym CKW Henrykiem Świątkowskim oraz sekretarzem generalnym Stefanem Matuszewskim. W sekretariacie CKW mieli się także znaleźć sam Skowroński, Feliks Petruczynik oraz Henryk Jabłoński⁶⁶. Skowroński zostawił dla siebie funkcję nie tylko w aparacie partyjnym, ale także rolę osoby kontrolującej siłę porządkową, zapisał on: „Najchętniej zająłbym stanowisko wiceministra Bezpieczeństwa Publicznego”⁶⁷.

Przywódca kieleckiej organizacji PPS opracował plan organizacyjny całej akcji. Według Reczka, który przejął jego notatki, Skowroński był przygotowany na to, w jaki sposób opanować biura, kogo siłowo usunąć z budynku itp.⁶⁸ Plan „puczu” wydaje się chaotyczny, Skowroński zakładał, że jego współpracownicy z Kielc przyjadą pod siedzibę CKW PPS i redakcję „Robotnika” przy ul. Wiejskiej ciężarówkami, opanują budynek, a następnie siłą przejmą władzę⁶⁹. Według koncepcji Skowrońskiego, w przypadku oporu wobec uznania nowego kierownictwa partii, pepeesowcy mieli być do tego zmuszani siłą⁷⁰. Projekt przewrotu wewnątrzpartyjnego w dużej mierze ukazywał usposobienie Skowrońskiego. W swojej działalności politycznej, zarówno przedwojennej, jak i powojennej, nie stronił on od agresji i kultu siły. Jego postawę określa również to, że po przejęciu władzy w partii widział się w roli jednego z kierownika resortu bezpieczeństwa.

Sam fakt opracowania planu jest bezsporny⁷¹. Sam Skowroński przyznał, że opracował tego typu projekt. Uważał, że działał pod wpływem wzburzenia po wyroku sądu partyjnego⁷².

65 IPN BU 0259/176, t. 3, Transkrypcja notatnika Stanisława Skowrońskiego, b. d., k. 5; Zob. także: A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 394–395.

66 IPN BU 0259/176, t. 3, Transkrypcja notatnika Stanisława Skowrońskiego, b. d., k. 5–6; A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 394–395. Plan Skowrońskiego zakładał też m.in. zawieszenie działalności komitetu PPS w Krakowie i Szczecinie.

67 IPN BU 0259/176, t. 3, Transkrypcja notatnika Stanisława Skowrońskiego, b. d., k. 7.

68 AAN, AZS, sygn.1940/51, *Powojenna PPS*, Relacja Włodzimierza Reczka Nagrana, 7 II 1985, b. p.

69 Tamże. Według Eleonory i Bronisława Syzdków w przewrocie partyjnym miała wziąć udział „sprowadzona z Kielc przez Skowrońskiego milicja socjalistyczna, jaką PPS tworzyła jeszcze przed wojną”. Zob. B. Syzdek, E. Syzdek, *Cyrankiewicz. Zanim zostanie zapomniany*, Warszawa 1996, s. 118.

70 A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 395.

71 Do archiwalnych notatek Skowrońskiego dotarł m.in. wspomniany Andrzej Werblan, część z nich w formie transkrypcji znajduje się również w zasobie Archiwum IPN. O odkryciu notatek Skowrońskiego w pokoju sejmowym opowiadał także Włodzimierz Reczek. AAN, AZS, sygn. 1940/51, *Powojenna PPS*, Relacja Włodzimierza Reczka Nagrana, 7 II 1985, b. p.

72 Skowroński uważał, że notatki dotyczące przewrotu były jedynie zapisem jego myśli i nie można ich traktować jako planu partyjnego puczu. AAN, AZS, sygn. 1940/408, List Stanisława Skowrońskiego do Przewodniczącego Rady Naczelnej PPS Stanisława Szwalbego, 30 VIII 1946, b. p.

Plan przywódcy kieleckiej PPS dosyć szybko spalił na panewce. Jeden z posłów PPS zobaczył w Sejmie notatki przywódcy kieleckiej organizacji i doniósł o tym kierownictwu ugrupowania. Według Roberta Spąka osobą, która przekazała informacje o puczu, był wicewojewoda kielecki Stanisław Piaskowski⁷³. Po otrzymaniu tych informacji władze PPS podjęły decyzję o wzmocnieniu ochrony przed gmachem CKW⁷⁴.

Inspiratorzy „puczu”

Historycy i świadkowie wspominający tamte wydarzenia nie są zgodni co do tego, kto rzeczywiście stał za planowanym przewrotem w partii. Krystyna Kersten i Robert Spalek twierdzą, że „pucz sierpniowy” Skowrońskiego był autorstwa całej kryptokomunistycznej grupy wewnątrz PPS, która działała na polecenie wysoko postawionych działaczy PPR⁷⁵. Najczęściej jako głównego inspiratora zajścia wskazuje się sekretarza KC PPR – Romana Zambrowskiego. Sam Skowroński w liście do Władysława Gomułki z 1964 r. przyznał, że do przewrotu w PPS zachęcał go Zambrowski, który miał mu mówić: „[...] wy lewica pepeesowska, bierzcie natychmiast władzę w partii w swoje ręce [...] pójdziemy razem z Wami, a nie z prawicą i centrum pepeesowskim [...]”⁷⁶. Trzeba jednak pamiętać o okresie w jakim list został napisany – rok wcześniej, w 1963 r., Zambrowski został usunięty z kierownictwa PZPR jako przedstawiciel wrogich partii środowisk⁷⁷. Zatem nie można wykluczyć, że Skowroński próbował po latach w jakimś stopniu zdyskredytować wpływowego przez lata sekretarza KC PPR i PZPR, by zyskać w oczach Gomułki.

73 R. Spalek, *Między pragmatyzmem a zdradą...*, s. 192. Niemniej według Włodzimierza Reczka notatki przedstawiające zamierzenia Skowrońskiego zostały wykradzione przez innego z działaczy PPS – Bronisława Włodka. Por. AAN, AZS, sygn. 1940/51, *Powojenna PPS*, Relacja Włodzimierza Reczka Nagrana, 7 II 1985, b. p.

74 R. Spalek, *Między pragmatyzmem a zdradą...*, s. 192.

75 Tamże, s. 192–193; K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990, s. 264. Można dodać, że według Jana Mulaka, ówczesnego działacza PPS, w „puczu” miały także brać udział organizacje PPR. Zob. J. Mulak, *Dlaczego: nie chciałem być premierem Rządu Tymczasowego, generałem Wojska Polskiego, rekordzistą świata, trenerem państwowym Królestwa Holandii?*, Warszawa 2006, s. 215. Według Eleonory i Bronisława Syzdków zamachu w partii planowała dokonać „lewacka grupa z Matuszewskim na czele”. Zob. E. Syzdek, B. Syzdek, *Cyrankiewicz...*, s. 118. Podobnie jak Spalek i Kersten uznają oni, że to Berman i Zambrowski współpracowali z puczystami i to oni „uruchomili służby”. Zob. Tamże.

76 A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 398. Warto też przywołać fragment wypowiedzi, jaką przytoczył w swoim raporcie TW SB „Słobudzki”. Skowroński w rozmowie z nim miał powiedzieć tak o swojej roli w 1946 r.: „To niestety brzydki rozdział. Ze wstydem go wspominam. Odegrałem szkodliwą rolę. Wydawało mi się, że to naprawdę rewolucja, że naprawdę walka z reakcją, że sanacja może wcisnąć się przez furtki PPS-u, mikołajczykowski. Zaufaliśmy perowcom, nie zdając sobie sprawy, co to za cwaniaki i gracze”. Zob. IPN BU 0259/176, t. 2, Doniesienie agenturalne źr. „Słobudzki”, 21 X 1963, k. 187. Trzeba zauważyć, że w tym przypadku Skowroński główną winę w sprawie niedoszonego puczu bierze na siebie. Nie wskazuje on na bezpośrednią winę komunistów, choć twierdzi, że im zaufał, co może oznaczać, że udzielali mu oni jakichś sugestii.

77 Na temat usunięcia Zambrowskiego z władz PZPR zob. szerzej: M. Szumiło, *Roman Zambrowski...*, s. 435–450.

Trzeba też zauważyć, że nawet jeśli Skowroński wiernie przedstawił wypowiedź Zambrowskiego, to nie oznaczała ona w pełni zachęty do koncepcji przewrotu Skowrońskiego. Równie dobrze Zambrowski, wypowiadając powyższe słowa, chciał zachęcić do zmian w kierownictwie partii za pomocą legalnych metod.

Nie można wykluczyć, że sprawa puczu odbywała się także na tle rozgrywek wewnątrz PPR. Według Eleonory i Bronisława Syzdków za akcją mogli stać Zambrowski i Berman, natomiast o całym przedsięwzięciu prawdopodobnie nie wiedział ówczesny Sekretarz Generalny Władysław Gomułka⁷⁸. Andrzej Werblan uważał, że Gomułka istotnie dążył do podporządkowania sobie PPS, ale nie chciał wywoływać przewrotu w partii⁷⁹. Historyk stwierdził, że w tamtym okresie (m.in. walka z PSL) kierownictwo PPR nie zdecydowałoby się na tak radykalny krok⁸⁰. Dlatego uważa on, że nie można wykluczyć wersji, że do koncepcji przewrotu w PPS Skowrońskiego zachęcali przede wszystkim funkcjonariusze bezpieki⁸¹. Zwłaszcza ta ostatnia hipoteza wydaje się mało prawdopodobna.

Uważam, że przy rozpatrywaniu sprawy „puczu sierpniowego” niesłusznie pomija się uosobienie Skowrońskiego, jego agresywne i wodzowskie skłonności, z których był znany w działalności przedwojennej czy w trakcie przeprowadzenia kieleckiej organizacji PPS. W sprawie wewnętrznego przewrotu w PPS nie ma innych dowodów niż notatki, które wskazują, że jedynym jego autorem był Stanisław Skowroński.

Trzeba też pamiętać o specyfice planu, który w dużej mierze opierał się na fantazji przywódcy kieleckiej PPS. Na te okoliczności słusznie wskazał uwagę w swojej relacji Włodzimierz Reczek. Uważał on, że pepeerowcy, mimo iż chcieli podporządkować sobie PPS, to nie zrobiliby tego za pomocą takich metod, jakimi chciał uczynić to Skowroński. Reczek zwłaszcza cenił polityczne i organizatorskie

78 B. Syzdek, E. Syzdek, *Cyrankiewicz...*, s. 118–119. Także Jan Mulak w swoich wspomnieniach zwracał uwagę, iż głównymi inicjatorami ataku na PPS byli zazwyczaj Bierut, Berman i Zambrowski, natomiast Gomułka, mimo szeregu zastrzeżeń, widział w „lubelskiej” PPS politycznego partnera. Zob. J. Mulak, *Dlaczego...*, s. 210. W latach 1945–1946 niewątpliwym przywódcą partii komunistycznej był Władysław Gomułka. Jednak zarówno w okresie II wojny światowej, jak i później między nim a środowiskiem „moskali”, czyli działaczy komunistycznych, którzy okres wojenny spędzili na terenie Związku Sowieckiego i przybyli do Polski wraz z Armią Czerwoną, dochodziło do konfliktów. Do tego grona należeli m.in. Jakub Berman i Roman Zambrowski. Różnili się z Gomułką w wielu kwestiach, m.in. taktyki przejmowania władzy, relacji z innymi ugrupowaniami politycznymi, stosunkiem do Moskwy czy sprawach polityki wewnętrznej. Finałem tych różnic była sprawa tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistycznemu, o które oskarżono Gomułkę w 1948 r. R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014, s. 596–667.

79 A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 399. Werblan twierdził, że Zambrowski w obawie przed gniewem „Wiesława” nie zdecydowałby się na tego typu samowolną akcję.

80 Potwierdza to także zdanie wypowiedziane przed Edwarda Osóbkę-Morawskiego podczas jednej z porad, który stwierdził, że kierownictwo partii posiada dowody na próbę opanowania redakcji „Robotnika” i CKW PPS, ale „Berman wybił wam to z głowy”. Zob. K. Kersten, *Narodziny systemu władzy...*, s. 265.

81 A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 398–399.

talenty Zambrowskiego, dlatego też twierdził, że sekretarz KC PPR nie byłby w stanie stworzyć tak źle przygotowanego planu. „Mógł powiedzieć coś co Skowroński mógł zrozumieć opacznie. To jest możliwe. Ale to nie był na tyle naiwny człowiek, żeby nie przygotowany układ jakieś potencjalnego zamachu stanu poparł [...]” – wspominał Reczek⁸². Ponadto ciężko uwierzyć, by Zambrowski mógł poprzeć plan, wiedząc, że Skowroński nie posiada silnego zaplecza w partii. Jego koncepcja opierała się na przejęciu władzy poprzez najbliższych współpracowników z Kielc. Reczek wspominał: „On działał samotnie z grupą kilkunastu karierowiczów kieleckich i podjął się pewnej rzeczy na którą mógł być cichy placet Zambrowskiego, a poszedł znacznie dalej”⁸³.

Dawny II sekretarz CKW PPS powątpiewał, by za próbą przewrotu stali także przedstawiciele obozu „lewicy” PPS. O ile Świątkowski czy Matuszewski zapewne sympatyzowali z wizją obalenia Cyrankiewicza i reszty kierownictwa, to – jego zdaniem – nie przyczynili się do opracowania planu i udostępnienia zasobów organizacyjnych⁸⁴. Podobnie jak Zambrowski, nie opowiedzieliby się za koncepcją niedostatecznie przygotowanego planu opartego na pobożnych wizjach Skowrońskiego. Z tego też powodu wydaje się, że warto rozróżnić kwestię oświadczenia przedstawicieli „lewicy” z 9 sierpnia 1946 r. i projektu przewrotu Skowrońskiego. Koncepcja Skowrońskiego *de facto* zaszkodziła kryptokomunistom, co następnie szerzej opiszę. W pewien sposób tę wersję potwierdzał także po latach Feliks Baranowski. Wskazał on, że notatki Skowrońskiego, które, jak określił, „zawierały awanturnicze koncepcje gwałtownych zmian personalnych, jakie, jego zdaniem, należało przeprowadzić w CKW”, stały się pretekstem do rozprawy z przedstawicielami nurtu lewicowego⁸⁵. Wypowiedź Baranowskiego wskazuje, że w zasadzie to Skowroński poprzez swoją nadgorliwość zaszkodził „lewicowcom”.

Konsekwencje

Kierownictwo partii, które według zamierzeń Skowrońskiego miało zostać obalone, czekało na wyjaśnienie sytuacji. Nim doszło do posiedzenia Rady Naczelnej Cyrankiewicz, Osóbka-Morawski i Szwalbe udali się na rozmowę do Stalina. Przywódca Związku Sowieckiego zapewnił ich, że w Polsce potrzebne są dwie robotnicze partie, co pozytywnie nastroiło przywódców PPS⁸⁶. Według Reczka, sekretarz generalny PPS miał podczas rozmowy ze Stalinem poruszyć sprawę

82 AAN, AZS, sygn. 1940/51, *Powojenna PPS*, Relacja Włodzimierza Reczka Nagrana, 7 II 1985, b. p. Tę wersję w zasadzie potwierdza list Skowrońskiego do Gomułki z 1964 r., o którym już wspominałem.

83 Tamże.

84 Tamże.

85 Zob. F. Baranowski, *Z dziejów nurtu lewicowego powojennej PPS...*, s. 37.

86 R. Spalek, *Między pragmatyzmem a zdradą...*, s. 193–194.

niedoszłego puczu Skowrońskiego. Według tej relacji Stalin na wieść o przewrocie miał zacząć się śmiać, a o samym Skowrońskim powiedzieć: „czy to jakiś wariat, trzeba go usunąć od wszystkiego”⁸⁷.

25 sierpnia 1946 r. odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej PPS. Podczas zebrania trwały walki między „lewicą” a „prawicą”⁸⁸. Osóbka-Morawski, Szwalbe i Cyrankiewicz postanowili zaatakować obie orientacje. Z jednej strony podkreślali istotę sojuszu ze Związkiem Sowieckim czy trwałość „jednolitego frontu” z PPR, ale z drugiej strony domagali się równorzędności w funkcjonowaniu państwa oraz powrotu do rozmów szerokiej koalicji, włącznie z PSL⁸⁹.

Uchwały, które podjęto podczas RN, świadczyły o zdecydowanej porażce kryptokomunistów⁹⁰. O ile wcześniej 28 członków RN i CKW PPS podpisało oświadczenie, to podczas sierpniowej Rady Naczelnej za głosem „lewicy” opowiedziało się około 4–11 pepeesowców. Z CKW PPS usunięto przedstawicieli tego nurtu: Stefana Matuszewskiego i Antoniego Kamińskiego⁹¹. W wyniku sierpniowej Rady Naczelnej na stanowisku wiceprzewodniczącego CKW PPS Świątkowskiego zastąpił Kazimierz Rusinek, z kolei Feliks Baranowski nie został wybrany na sekretarza CKW⁹². Ponadto w marcu 1947 r. decyzją sądu partyjnego Matuszewski i Żaruk-Michalski zostali skazani na rok zawieszenia w prawach członkowskich PPS. Oskarżano ich o pomniejszanie roli i znaczenia PPS, budzenie nieufności do władz partii oraz o organizowanie, wspólnie ze Skowrońskim, „akcji dyskredytującej władze partii”⁹³. Czystki „lewicowców” odbywały się także w komitetach wojewódzkich, m.in.: Katowicach, Bydgoszczy czy Rzeszowie. Nastąpiły one także w Kielcach, z funkcją przewodniczącego WK PPS musiał się pożegnać bliski współpracownik Skowrońskiego – Henryk Urbanowicz, którego zastąpił Leon Krogulec⁹⁴. Roman Zambrowski określił ówczesne wydarzenia wewnątrz PPS jako „pogrom lewicy”⁹⁵.

87 AAN, AZS, sygn. 1940/51, *Powojenna PPS*, Relacja Włodzimierza Reczka Nagrana, 7 II 1985, b p.

88 Świątkowski, Matuszewski czy Baranowski zarzucali Wachowiczowi i Drobnerowi atakowanie pepeerowców i wzbudzanie nieufności między obiema partiami. Domagano się wyciągnięcia konsekwencji wobec nich. Z kolei Wachowicz i Drobner odpowiadali im o wszechwładzy bezpieki, krytykowali także próbę wywołania przewrotu w partii. Zob. AAN, CKW PPS, sygn. 235/II/7, Stenogram z posiedzenia Rady Naczelnej PPS, 25 VIII 1946, k. 7–157. Zob. także: B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 353–354.

89 Tamże, s. 358; R. Spalek, *Miedzy pragmatyzmem a zdradą...*, s. 195; A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 396–397.

90 AAN, CKW PPS, sygn. 235/II/7, Stenogram z posiedzenia Rady Naczelnej PPS, 25 VIII 1946, k. 165.

91 R. Spalek, *Miedzy pragmatyzmem a zdradą...*, s. 195; A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 396–397.

92 B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 358.

93 AAN, AZS, sygn. 1940/408, Wyciąg z protokołu niejawnego Centralnego Sądu Partyjnego, 11 XII 1947, k. 166.

94 B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 358–359.

95 A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 401.

Konsekwencje poniósł także sam Skowroński. Zarówno w czasie sierpniowej RN PPS, jak i wcześniej Matuszewski i Świątkowski próbowali bronić przywódcę kieleckiej organizacji, apelowali o ponowne rozpatrzenie jego sprawy przed sądem partyjnym⁹⁶. On sam także próbował usprawiedliwiać swoje zamiary, twierdząc, że po wyroku sądu partyjnego działał w stanie silnego wzburzenia⁹⁷. Nic to jednak nie pomogło. Kierownictwo partii podtrzymało decyzję o usunięciu Skowrońskiego z PPS. Ponadto w grudniu 1946 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, postawiono mu zarzut działalności antypaństwowej⁹⁸.

Epilog

Ostatecznie postulaty głoszone przez „lewicowców”, w tym Skowrońskiego, dotyczące scalenia PPS i PPR ziściły się w 1948 r. Od drugiej połowy 1947 r. w państwach bloku wschodniego trwały procesy wchłaniania partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych do formacji komunistycznych⁹⁹. 17 marca 1948 r. sekretarz generalny PPS Józef Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, w którym wyraził zgodę na połączenie obu partii¹⁰⁰. Do władz PPS zostali przywróceni przedstawiciele nurtu kryptokomunistycznego¹⁰¹. Natomiast między marcem a listopadem 1948 r.

96 AAN, CKW PPS, sygn. 235/II/7, Stenogram z posiedzenia Rady Naczelnej PPS, 25 VIII 1946, k. 7–157. Zob. także: AAN, AZS, sygn. 1940/408, List Henryka Świątkowskiego do Przewodniczącego Centralnego Sądu Partyjnego, Prezydium Rady Naczelnej i Sekretariatu Generalnego PPS, 5 VIII 1946, b.p.; AAN, AZS, sygn. 1940/408, List Henryka Świątkowskiego do Przewodniczącego Rady Naczelnej PPS, 23 VIII 1946, b. p.

97 AAN, AZS, sygn. 1940/408, List Stanisława Skowrońskiego do Przewodniczącego Rady Naczelnej PPS, 30 VIII 1946, b. p. Można też przytoczyć fragment zeznań Skowrońskiego. W trakcie przesłuchiwania go przez funkcjonariuszy bezpieki zauważył on, że otrzymał propozycję od kierownictwa PPS, by złożyć oświadczenie, które wskazywałoby na to, iż do koncepcji opanowania władzy w partii zachęcali go działacze PPR i pracownicy bezpieki. W zamian władze PPS miały mu zagwarantować pracę i środki do życia. On odmówił opracowania takiego oświadczenia. Zob. IPN BU 0259/176, t. 1, Protokół przesłuchania Stanisława Skowrońskiego, 11 XII 1946, k. 19–21,

98 IPN BU 0259/176, t. 1, Rozkaz zatrzymania Stanisława Skowrońskiego, 10 XII 1946, k. 6. Według Andrzeja Werblana decyzja o zatrzymaniu Skowrońskiego mogła być związana z tym, że to funkcjonariusze bezpieczeństwa inspirowali pepeesowca do przeprowadzenia puczu w partii. Zob. A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 399.

99 27 IX 1947 r. odbyło się w Szklarskiej Porębie spotkanie partii komunistycznych, gdzie podjęto decyzję o powołaniu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych (Kominform). To stanowiło istotny krok w stronę komunizacji Polski, którego jednym z elementów były rządy monopartyjne partii komunistycznej. Skutkiem tej decyzji była także marginalizacja i pełne podporządkowanie partii socjalistycznych. Najwcześniej miało to miejsce w Rumunii, gdzie opór socjalistów został złamany jesienią 1947 r. Kolejne zjazdy połączeniowe odbyły się w czerwcu 1948 r. na Węgrzech i w Czechosłowacji. Zob. K. Kersten, *Narodziny systemu władzy...*, s. 377.

100 *Przez jednolity front ku jedności ruchu robotniczego*, „Robotnik”, 19 III 1948, nr 77, s. 1–4.

101 W kwietniu 1948 r. do składu CKW i RN PPS wrócił Stefan Matuszewski, zaś Żaruk-Michalski został dokoptowany do RN PPS. W maju 1948 r. Świątkowski został członkiem komisji politycznej, a Baranowski sekretarzem CKW PPS. Zob. B. Syzdek, *Polska Partia Socjalistyczna...*, s. 425.

w partii doszło do masowych czystek, a głównym kryterium usuwania niepokornych działaczy PPS był ich stosunek do ruchu komunistycznego i połączenia z PPR. „Lewicowcy” ostatecznie zatriumfowali. Podczas Kongresu Zjednoczeniowego PPS została zdominowana pod względem kadrowym, programowym, jak i odwołań do tradycji politycznej.

Jednak w tym triumfie, jako polityk, nie brał udziału Stanisław Skowroński. W 1948 r. w związku z ustawą o amnestii z 1947 r. Wojskowy Sąd Rejonowy umorzył jego postępowanie¹⁰². Jednak nie został on dopuszczony do „zjednoczenia”, pozostawał poza działalnością partyjną. Skowroński pełnił dyrektorskie funkcje w zakładach garbarskich w Łodzi (1947–1948) oraz Krakowie (1948–1950). W kolejnych latach jego aktywność zawodowa była związana z redakcjami czasopism technicznych oraz branżowych. Skowroński pracował jako redaktor m.in. „Rzemieślnika”, „Horyzontów Techniki” oraz „Głosu Pracy”, był też wieloletnim członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich¹⁰³. W 1956 r. został przyjęty do PZPR¹⁰⁴. Stanisław Skowroński zginął śmiercią tragiczną 17 lipca 1972 r. w Kazimierzu Dolnym¹⁰⁵. Trzeba też zauważyć, że od 1946 r. aż do jego śmierci interesowali się nim funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa, którzy nadzorowali jego postawę, m.in. otrzymując stałe donosy od swojej agentury. Co ciekawe, w kolejnych latach Skowroński kolejny raz potrafił diametralnie zmienić swoje poglądy. Z osoby domagającej się szybkiego „zjednoczenia” z PPR przeszedł na pozycję tego, który upomina się o większe znaczenie pepeesowców w PZPR, myśli o reaktywacji PPS, a nawet apeluje o współpracę z działaczami – wcześniej przez niego znienawidzonej – emigracyjnej PPS¹⁰⁶. Skowroński nadal przejawiał też ambicje przywódcze, miał potrzebę zaistnienia w środowisku. Tak już w 1971 r. jego postawę opisywał TW SB „Słobudzki”: „Skowroński żywi nadzieje, że obecna chwila jest szczególną okazją do podjęcia próby odegrania jakiejś roli. [...] Gadanie nic nie pomoże. Decydują kontakty [...] Może Róg-Świostek coś zrobi, bym mógł dostać jakąś funkcję, bym mógł coś robić [...]”¹⁰⁷.

W niniejszym artykule starałem się przedstawić działalność polityczną Stanisława Skowrońskiego w latach 1945–1946. Jednak na jego postawę w tym okresie trzeba patrzeć przez prymat całej biografii. Skowroński dał się zapamiętać

102 IPN BU 0259/176, t. 1, Protokół posiedzenia niejawnego Wojskowego Sądu Rejonowego, 26 II 1948, k. 48.

103 Biogram Stanisława Skowrońskiego w Bibliotece Sejmowej. Zob. także: Nekrolog Stanisława Skowrońskiego, „Głos Pracy”, 26 VII 1972, nr 176, s. 2.

104 Tamże.

105 Informacja o tragicznej śmierci została umieszczona w nekrologu Skowrońskiego. Nie podano więcej szczegółów na temat zgonu. Zob. Tamże.

106 IPN BU 0259/176, t. 4, *Notatka dot. Skowrońskiego Stanisława*, 14 II 1963, k. 28–31. Zob. także: IPN BU 0259/176, t. 2, Doniesienie agenturalne zr. „Słobudzki”, 6 I 1962, k. 163–164.

107 IPN BU 0259/176, t. 4, Informacja zr. „Słobudzki”, 26 I 1971, k. 230–231. Mieczysław Róg-Świostek (1919–2000) – działacz PPR i PZPR, żołnierz Armii Ludowej i Ludowego Wojska Polskiego. Wieloletni poseł na Sejm PRL (1965–1985), wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (1964–1974) oraz działacz ZBOWiD.

jako polityk dość elastycznie podchodzący do związku z jakąś ideą, potrafił diametralnie zmieniać swoją orientację¹⁰⁸. Podstawowym celem tej postaci była realizacja przywódczych ambicji. Ścieżka szybkiego awansu otworzyła się dla niego w 1945 r., gdy został I sekretarzem WK PPS w Kielcach oraz wszedł do szerokiego kierownictwa tej formacji na szczeblu centralnym. Jednym z czynników, którzy przyczynił się do powodzenia Skowrońskiego było to, że zabiegał o interesy PPR wewnątrz PPS. Jednak jego działalność i postawa w kieleckiej organizacji, a także próba wywołania przewrotu w partii, wskazują na to, że Skowroński nie był typem polityka racjonalnego. Nie był on w stanie zapewnić poparcia wśród pepesowców dla swoich poglądów, a agresywne metody stosowane przez niego w WK PPS w Kielcach przysporzyły mu tam wielu wrogów. Jego koncepcje wywołania puczu w PPS również świadczyły o jego nieracjonalności. Choć Skowroński wiernie reprezentował interesy komunistów w PPS nie został dopuszczony do czynnej polityki. To też w jakiejś mierze świadczy o odbiorze tej postaci w środowisku.

Wydaje się, że na aktywność i postawę Skowrońskiego w latach 1945–1946 trzeba patrzeć przez pryzmat modelu osobowości autorytarnej. Theodor W. Adorno, niemiecki filozof i socjolog, wskazał, że osobowość autorytarna charakteryzuje się agresją i dominacją wobec słabszych czy też niżej postawionych jednostek, a zarazem jest zdecydowanie uległa wobec silniejszych. Takie osoby wyznają kult siły, są nietolerancyjne wobec odmienności, niekiedy mają pragnienie agresywnego przywództwa, są głównie zorientowane na władzę¹⁰⁹. Wydaje się, że tego typu cechy pasowały do Stanisława Skowrońskiego. Jako przywódca kieleckiej organizacji został zapamiętany jako wywołujący atmosferę terroru politycznego i zastraszenia niżej od niego postawionych działaczy partii. Zarazem był znany z podporządkowania się silniejszemu – czyli działaczom ruchu komunistycznego, w zasadzie w każdej sprawie realizował ich polityczny interes. Z kolei jego zamiłowanie do przemocy, siły i destrukcji zostało ukazane zarówno w planie „puczu sierpniowego”, ale także w jego przedwojennej działalności w wileńskiej PPS.

108 Nie inaczej było w przypadku innych przedstawicieli lewicowego nurtu PPS. Choćby Stefan Matuszewski przed wojną był klerykiem w seminarium, zaś Henryk Świątkowski pisał artykuły, w których krytykował „procesy moskiewskie” z 1937 r. Zob. M. Szumiło, *Roman Zambrowski...*, s. 259–260.

109 Zob. szerzej: T.W. Adorno, *Osobowość autorytarna*, Warszawa 2010. Zob. także: K. Szumlewicz, *Osobowość autorytarna i jej wrogowie: Wilhelm Reich, Theodor W. Adorno, Alice Miller i Klaus Theweleit*, „Studia z teorii wychowania” 2019, nr 4 (29), s. 47–62; P. Ścigaj, *Od osobowości autorytarnej do uzasadniania systemu. Elementy teorii krytycznej w psychologicznych koncepcjach wyjaśniających wrogość międzygrupową*, „Teoria Polityki” 2018, nr 2, s. 181–199.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Akta Zbigniewa Szczygielskiego, sygn. 1940/51, 1940/408

Centralny Komitet Wykonawczy PPS w Warszawie, sygn. 235/II/6, 235/II/7, 235/II/21, 235/III/2

Archiwum Państwowe w Kielcach

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Kielcach, sygn. 866/1, 866/3

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej: IPN BU, sygn. 0259/176, t. 1–4

Wspomnienia

Mulak J., *Dlaczego: nie chciałem być premierem Rządu Tymczasowego, generałem Wojska Polskiego, rekordzistą świata, trenerem państwowym Królestwa Holandii?*, Warszawa 2006.

P.P.S. Wspomnienia z lat 1918–1939, t. I., red. J. Cesarski, W. Czarnecki, J. Durko, et. al., Warszawa 1987.

Takie były początki, red. W. Góra, H. Kamińska, J. Paszta, Warszawa 1965.

Prasa

„Robotnik”, 1946, 1948

„Głos Pracy”, 1972

Opracowania

Adorno T.W., *Osobowość autorytarna*, Warszawa 2010.

Antykomunizm socjalistów. Polska Partia Socjalistyczna wobec Komunistycznej Partii Robotniczej Polski/Komunistycznej Partii Polski. Wypisy z prasy i dokumentów (1918–1938), oprac. K. Sacewicz, Olsztyn – Białystok – Warszawa 2019.

Baranowski F., *Z dziejów nurtu lewicowego powojennej PPS*, „Z pola walki” 1974, nr 3.

Bardach J., *O dziejach powojennej PPS*, „Kwartalnik Historyczny”, LXXIX, 1972, nr 3.

Chałubiński M., *Polityka i socjologia. Studium koncepcji Juliana Hochfelda*, Warszawa 1991.

Holzer J., *Agonia PPS. Socjaliści polscy w sojuszu z PPR 1944–1948*, Warszawa 1981.

Itrich-Drabarek J., *Julian Hochfeld i Jan Strzelecki. O humanizmie socjalistycznym raz jeszcze. Dzieje pewnej polemiki*, „Archiwum Historii Myśli Politycznej” 1993, t. 3.

Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990.

Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu*, t. 3, Warszawa 2009.

Łatyński M., *Nie paść na kolana. Szkice o opozycji lat czterdziestych*, Londyn 1985.

Mądzik W., *Polska Partia Socjalistyczna w województwie kieleckim (1944–1948)*, Kielce 1990.

O niepodległość i socjalizm. Studia i szkice z dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej, red. K. Piskała, M. Żuczkowski, Warszawa 2020.

Paczkowski A., *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, Warszawa 1993.

Paczkowski A., *Stanisław Mikołajczyk, czyli klęska realisty (zarys biografii politycznej)*, Warszawa 1991.

Polska Partia Socjalistyczna: dlaczego się nie udało?, red. R. Spałek, Warszawa 2010.

Siwik A., *PPS na emigracji w latach 1945–1956*, Kraków 1998.

Spałek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014.

Syzdek B., *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1944–1948*, Warszawa 1974.

Syzdek B., Syzdek E., *Cyrankiewicz. Zanim zostanie zapomniany*, Warszawa 1996.

Szumiło M., *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.

Szumlewicz K., *Osobowość autorytarna i jej wrogowie: Wilhelm Reich, Theodor W. Adorno, Alice Miller i Klaus Theweleit*, „Studia z teorii wychowania” 2019, nr 4 (29).

Ścigaj P., *Od osobowości autorytarnej do uzasadniania systemu. Elementy teorii krytycznej w psychologicznych koncepcjach wyjaśniających wrogość międzygrupową*, „Teoria Polityki” 2018, nr 2.

Tomicki J., *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983.

Tomicki J., *Stanisław Dubois*, Warszawa 1980.

Werblan A., *Władysław Gomułka. Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988.

Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce, funkcje, relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997.

Zaremba Z., *Sześćdziesiąt lat walki i pracy P.P.S. Szkic historyczny*, Warszawa, 1992.

Internet

Biogram Stanisława Skowrońskiego w Bibliotece Sejmowej, https://bs.sejm.gov.pl/F?func=direct&local_base=ARS10&doc_number=000009057

O autorze:

Piotr Juchowski (ur. 1994) – historyk, doktor nauk humanistycznych. Absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor rozprawy doktorskiej *Socjaliści w systemie rządów PRL (1948–1970): działacze–mentalność–tradycja*. Od 2024 r. pracownik Referatu Badań Historycznych w kieleckiej delegaturze IPN.

Izabela Bożyk (Delegatura IPN w Kielcach)
ORCID: 0000-0003-2690-318X

Geneza środowiskowa i powiązania towarzysko-rodzinne kadry UB szczebla wojewódzkiego w Kielcach w latach 1944–1956

Streszczenie: Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach z tymczasową siedzibą w Rytwianach, następnie w Sandomierzu, organizowany był od sierpnia 1944 r. Do Kielc przeniesiony został w styczniu 1945 r. Kadre WUBP i jego terenowych struktur stanowiła grupa około 230 funkcjonariuszy, których dobór miał szczególne znaczenie. Liczyła się ich przeszłość polityczna, przeszłość wojenna, zwłaszcza przynależność do Armii Ludowej, a także związki z Moskwą. Utrzymanie stanowisk kierowniczych, a także awanse ułatwiały kontakty towarzyskie i powiązania rodzinne z kierownictwem partii komunistycznej i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, potem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Słowa kluczowe: aparat bezpieczeństwa, kadry, II wojna światowa, partia komunistyczna, układy towarzyskie

Początki aparatu bezpieczeństwa na Kielecczyźnie

Proces instalowania władzy „ludowej” na obszarze województwa kieleckiego przedstawiony został w literaturze przedmiotu, aczkolwiek głównie w artykułach o charakterze przyczynkarskim¹. Warto więc przypomnieć, że akcja formowania

1 O początkach organizacji władz cywilnych, milicji i struktur aparatu bezpieczeństwa w województwie kieleckim m.in.: W. Frazik, *Twarze kieleckiej bezpieki – wstęp* [w:] *Katalog wystawy „Twarze kieleckiej bezpieki”*, opr. M. Komaniecka, Kraków 2007, s. 7; M. Jończyk, *Struktura aparatu bezpieczeństwa oraz siedziby cywilnych instytucji publicznych w Kielcach w latach 1945–1946* [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, red. L. Bukowski, A. Jankowski, J. Żaryn, Warszawa 2008, s. 9–107; R. Kuśnierz, *Początki organów bezpieczeństwa na Kielecczyźnie (WUBP w Rytwianach)* [w:] *Aparat represji wobec Kościoła w latach 1944–1956. Terytorium obecnej diecezji sandomierskiej*, red. M. Krzysztofiński, J. Marecki, B. Stanaszek, Kraków 2005, s. 33–38; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, wybór i oprac. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005, s. 352–353; R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Warszawa 2013, s. 47; R. Szczypa-Szczęch, *Struktura organizacyjna i kadra kierownicza pionu zwalczania podziemia niepodległościowego WUBP w Kielcach w latach 1944–1950*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 49–50, 2019, s. 205–264; R. Piwko, „Trzeba przeprowadzić faktyczną czystkę”. Raport inspekcji przeprowadzonej w Komendzie Wojewódzkiej MO w Kielcach z siedzibą w Sandomierzu w styczniu 1945, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, t. 13, Warszawa 2020, s. 297–318; I. Bożyk, *Funkcjonowanie*

komunistycznego aparatu bezpieczeństwa rozpoczęła się latem 1944 r., podczas walk na przyczółku baranowsko-sandomierskim. Z rozkazu Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (RBP) organizatorem jego struktur był Hipolit Duljasz². Przysłany 9 sierpnia 1944 r. z kilkoma funkcjonariuszami otrzymał wsparcie kompanii wojska, wydzielonej z jednostki WP w Lublinie³. Został pierwszym kierownikiem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) dla województwa kieleckiego. Mieścił się on początkowo w Rytwianach, a następnie od początku października 1944 r. w Sandomierzu⁴. H. Duljasz urzędował tam do kolejnej ofensywy przeciwko Niemcom, która zaczęła się na początku 1945 r. Na tereny zajęte przez armię sowiecką i posiłkującą ją I Armię Wojska Polskiego od stycznia tego roku kierowano Grupy Operacyjne. Ich zadaniem było przygotowanie gruntu pod rozbudowę struktur aparatu bezpieczeństwa. WUBP, przeniesiony z Sandomierza do Kielc, wspomagała Grupa Operacyjna z Adamem Korneckim (Dawidem Kornhendlerem)⁵ na czele. Objął on stanowisko szefa WUBP po odwołanym 20 stycznia 1945 r. Duljaszu i sprawował je do 1 października 1945 r. Po Korneckim do 1956 r. funkcję szefów pełnili kolejno: Kazimierz Szczepanik (jako pełniący obowiązki – p.o. szefa)⁶, Władysław Sobczyński⁷, Jan Tataj⁸, Longin Kolarz⁹, Józef

i kadry Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach (1945–1946), „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc”, t. 16, 2024, s. 139–164.

- 2 Hipolit Duljasz (1911–1996), pułkownik; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [dalej: AIPN] 0194/1346, Akta osobowe Hipolita Duljasza [dalej: AIPN, 0194/1346]; *Twarze bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim i wrocławskim. Informator personalny*, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz – Gdańsk 2010, s. 230–231.
- 3 AIPN, 0090/1/1, Rozkazy personalne MBP. Rok 1944. Od nr 1 – do nr 60 [dalej: AIPN, 0090/1/1]; Rozkaz kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego nr 5 z 22 VIII 1944, k. 7.
- 4 Archiwum Państwowe w Kielcach (APK), Wojewódzka Rada Narodowa (WRN), sygn. 1; Postanowienie nr 2, 9 IX 1944, k. 5; AIPN, 0194/1346, Przebieg służby, s. 93.
- 5 Adam Kornecki, właśc. Dawid Kornhendler (1917–1986), podpułkownik; szef WUBP w Kielcach od 20 I do 1 X 1945 r.; AIPN, 0193/6975, Akta osobowe Adama Korneckiego; IPN Ki 104/1, k. 394.
- 6 Kazimierz Szczepanik (1905–1950), major; AIPN, 2545/883, Akta osobowe Kazimierza Szczepanika, AIPN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954–1990, 2460/1, k. 205; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach [dalej: AIPN, Ki] 104/1, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach [1945] 1983–1990, k. 838.
- 7 Władysław (Spychaj) Sobczyński (1904–1986), nazwisko rodowe Spychaj; pułkownik; AIPN, 0193/7009/1, Akta osobowe Władysława Sobczyńskiego; AIPN, 26027433, Akta personalne żołnierza Władysława Sobczyńskiego; *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator Personalny*, Rzeszów 2007, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek i M. Krzysztofiński, s. 355.
- 8 Jan Tataj (1907–1996), podpułkownik; szef WUBP w Kielcach od 15 VII 1946 r. do 1 I 1947 r.; AIPN, 0193/7013, Akta osobowe Jana Tataja.
- 9 Longin Kolarz (1918–?), podpułkownik, obywatel sowiecki; AIPN, 0329/37/1, Akta osobowe Longina Kolarza; *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej*, s. 224.

Pluta¹⁰, Czesław Borecki (p.o. szefa)¹¹, Jerzy Andrzejewski¹², Stanisław Wałach¹³ i (p.o. kierownika) Roman Lasak¹⁴. Należy dodać, że Szczepanik, Sobczyński, Borecki, Andrzejewski, Wałach i Lasak, zanim objęli kierownictwo WUBP, wcześniej byli także zastępcami szefów tego urzędu. Taką funkcję pełnili w omawianym okresie także: Jan Mucha¹⁵, Bronisław Mądrzejowski¹⁶ i Ryszard Szwagierczak¹⁷. Kadre kierowniczą, oprócz szefów WUBP i ich zastępców, w początkowym okresie stanowili także kierownicy sekcji. Po przekształceniu sekcji w wydziały byli to naczelnicy wydziałów i ich zastępcy. W skład kadry wchodził także kierownicy Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) i ich zastępcy oraz krótko funkcjonujących (poza Radomiem) Miejskich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego¹⁸. W omawianym okresie doszło do zmian organizacyjnych, w grudniu 1954 r. MBP zostało zlikwidowane, a w jego miejsce powołano dwa odrębne resorty: Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego (Kd/sBP) i Ministerstwo

10 Józef Pluta (1911–1955), podpułkownik; AIPN, 0193/7017, Akta osobowe Józefa Pluty; *Struktury i kadra kierownicza Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego w województwie łódzkim w latach 1944–1956*, red. R. Rabiega, J. Żelazko, Łódź – Warszawa 2019, s. 110, 140.

11 Czesław (Byk) Borecki (1922–1978), nazwisko rodowe Byk; podpułkownik; R. Witak, *Borecki Czesław (właśc. Czesław Byk) 1922–1978* [w:] *Leksykon bezpieki, kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 3, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2022, s. 126–142; *Struktury i kadra*, j. w., s. 180–181.

12 Jerzy Andrzejewski (1925–2008), generał brygady; AIPN, 1970/690, Akta osobowe Jerzego Andrzejewskiego; *Aparat Bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych. Informator*, wstęp i oprac. M. Węgliński, Gdańsk, 2010.

13 Stanisław Wałach (1919–1999), podpułkownik; W. Frazik, F. Musiał, M. Szyptma, *Twarze krakowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędów Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie*, Kraków 2006, s. 382–383; R. Szczęch, *Komendanci wojewódzcy MO/szefowie WUSW i ich zastępcy ds. Służby Bezpieczeństwa w Krakowie w latach 1957–1990* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009, s. 121–232; R. Szczypta-Szczęch, *Po drugiej stronie barykady. Stanisław Wałach – (nie tylko) szef sądeckiej bezpieki* [w:] *Masz synów w lasach, Polsko... Podziemie niepodległościowe i opór społeczny na Sądeckczyźnie w latach 1945–1956*, red. D. Golik, Nowy Sącz, 2014, s. 261–299.

14 Roman Lasak (1918–?), major, AIPN 0193/9025, Akta osobowe Romana Lasaka.

15 Jan (Mucha) Muszyński (1910–1970), nazwisko rodowe Mucha; AIPN, 0194/2914, Akta osobowe Jana Muszyńskiego (Muchy).

16 Bronisław Mądrzejowski (1918–?), pułkownik; AIPN, By 0122/3089, Akta osobowe Bronisława Mądrzejewskiego; *Twarze bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim i wrocławskim. Informator personalny*, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz – Gdańsk 2010, s. 353.

17 Ryszard Szwagierczak (1919–?), podpułkownik; AIPN, Po 084/3362, Akta osobowe Ryszarda Szwagierczaka; *Twarze bezpieki 1945–1990*, j. w., s. 410–451.

18 W niniejszym opracowaniu brak jest odniesienia do MUBP, gdyż to zagadnienie omówione zostało szczegółowo w artykule z 2024 r. [przypis 1]. Urzędy powiatowe w omawianym okresie wraz ze składem osobowym kadry kierowniczej przedstawione zostały w opracowaniu: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1, 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

Spraw Wewnętrznych (MSW)¹⁹. Analogicznie zmiany nastąpiły w strukturach terenowych i WUBP nosił odtąd nazwę Wojewódzki Urząd do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, a powiatowe urzędy PUd/sBP. Kolejna reorganizacja miała miejsce w listopadzie 1956 r., kiedy MSW przejęło kompetencje Kd/sBP i powołano Służbę Bezpieczeństwa, zakamuflowaną w strukturach Milicji Obywatelskiej.

Proces kształtowania się struktur WUBP i podległych mu urzędów powiatowych i miejskich wiązał się zarówno z płynącymi z centrali rozkazami personalnymi i organizacyjnymi, jak i rozbudową obsady personalnej. W początkowym okresie nie zwracano uwagi na wykształcenie i doświadczenie zawodowe, poza werbowanymi do wydziałów finansowego i gospodarczego. Akta personalne funkcjonariuszy wykazują, że podczas zatrudniania kierowano się przede wszystkim przeszłością komunistyczną i partyzancką, znajomością z tego okresu i pochodzeniem społecznym, które było prawie w całości chłopskie i robotnicze.

Właściwa dokumentacja źródłowa z najwcześniejszego okresu działalności WUBP jest bardzo skąpa i niewiele wiadomo o jego początkowej strukturze²⁰. Wzorowana była na powstałych najwcześniej urzędach wojewódzkich BP w Lublinie i Rzeszowie, te zaś na centrali²¹. Pierwsze nazwiska przyjętych funkcjonariuszy do kieleckiego WUBP pojawiają się w rozkazach personalnych kierownika RBP z 1944 r. oraz nielicznych dokumentach wytworzonych przez Wojewódzką Radę Narodową w Rytwianach i Sandomierzu²². Duljasz funkcję kierownika (potem szefa) WUBP sprawował oficjalnie od 22 sierpnia 1944 r.²³ Wraz z nim do Rytwian przybył także Adam Domowski, który został pierwszym kierownikiem sekcji personalnej, zajmującej się rekrutacją i oceną funkcjonariuszy²⁴. Ważną rolę w organizacji WUBP odegrał także Mucha, przybyły tu w sierpniu (lub we wrześniu) 1944 r., wówczas pozostający oficjalnie w dyspozycji RBP²⁵. Wraz z kilkoma innymi funkcjonariuszami zajmował się organizowaniem działalności kontrwy-

19 Por. K. Szwaagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce 1944–1956* [w:] *Aparat bezpieczeństwa*, s. 19–25.

20 Por. AIPN, Ki 018/2; I. Kuliński, *Powstanie, rozwój organizacyjny i działalność WUBP i KW MO w Kielcach w okresie lipiec 1944 r. – grudzień 1945 r.* Praca magisterska napisana pod kierunkiem płk. dr. Zenona Jakubowskiego w Zaocznym Studium Magisterskim Akademii Spraw Wewnętrznych, 1976; AIPN, Ki 018/3; A. Serwinowski, *Rola i wkład organów bezpieczeństwa publicznego i Milicji Obywatelskiej w walce o utrwalenie władzy ludowej w województwie kieleckim 1944–1948*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem doc. dr. Ryszarda Halaby, Instytut Nauk Społeczno-Politycznych, Akademia Spraw Wewnętrznych, 1979; M. Jończyk, *Struktura aparatu*, s. 94; R. Szczypta-Szczęch, *Struktura organizacyjna*, s. 20.

21 F. Musiał, *Ministerstwo terroru. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa 1944–1990*, Kraków 2024, s. 17–18; Z. Nawrocki, *Struktura aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa*, t. 1, s. 26–27; A. Serwinowski, *Rola i wkład*, s. 67.

22 APK, WRN w Kielcach, sygn. 1; Postanowienie nr 1, 9 IX 1944, k. 1–2.

23 AIPN, 0990/1/1, Rozkaz personalny kierownika RBP S. Radkiewicza, nr 5, 22 VIII 1944, k. 15.

24 Adam (Abel) Domowski (1913–?), podpułkownik; kierownik Wydziału Personalnego WUBP w Kielcach od 22 IX 1944 r. do 9 VIII 1945 r.; AIPN, 0194/992, Akta osobowe Adama Domowskiego.

25 Por. R. Szczypta-Szczęch, *Struktura organizacyjna*, s. 212–213.

wiadu, co w latach 1944–1945 oznaczało nie tylko działania przeciwko aktywności wywiadowczej obcych służb, ale także walkę z podziemiem niepodległościowym i kontrolę partii politycznych. Proces powołania WUBP wiązał się też z równoległymi działaniami ukierunkowanymi na budowę struktur powiatowych. W pierwszej grupie funkcjonariuszy znalazł się także skierowany z Lublina Roman Parlicki²⁶. Objął stanowisko kierownika powstającego PUBP w Sandomierzu, jednego z pierwszych urzędów terenowych podległych WUBP. W strukturach wojewódzkich natomiast, poza kierownictwem i sekcją personalną, w pierwszych miesiącach funkcjonował Sekretariat oraz pierwsze Sekcje I, II, III i VII oraz gospodarcza. Najważniejsza była działalność kontrwywiadu, pozostającego w gestii Sekcji I i II²⁷.

Rozkazy personalne kierownika RBP nie odzwierciedlają składu osobowego WUBP w Kielcach w początkowym okresie. Duljasz, posiadając odpowiednie pełnomocnictwa RBP, werbował funkcjonariuszy w Rytwianach i Sandomierzu w sposób dość nieformalny. Nie wiadomo, ilu dokładnie zatrudniono latem i jesienią 1944 r., ale jak wynika z ustaleń Serwinowskiego mogło to być około 100 osób²⁸. Etat dla urzędów wojewódzkich ustalony na 308 osób podany został w rozkazie kierownika RBP nr 29 z 14 listopada 1944 r.²⁹ Taka liczba zatrudnionych w WUBP osiągnięta została dopiero w 1945 r. We wrześniu 1944 r. kolejne osoby przyjęte do WUBP, jak i powiatowych urzędów BP, ujęte są w rozkazach personalnych kierownika WUBP, poczynawszy od września 1944 r.³⁰ Do końca 1944 r. Duljasz wydał ich 25, z czego aż 13 między 26 a 31 grudnia. Duża ilość wydanych wówczas rozkazów świadczyć może o naciskach ze strony resortu, by porządkować sprawy formalne. Kierownictwo RBP przygotowywało się bowiem do zmian, jakie nastąpiły 31 grudnia 1944 r. Po przekształceniu wówczas PKWN w Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej resort od 1 stycznia 1945 r. zyskał status ministerstwa – MBP³¹.

Struktura WUBP w Kielcach od lutego 1945 r. obejmowała Kierownictwo, Sekretariat, Wydziały: Finansowy, Gospodarczy, Personalny, Cenzurę oraz Sekcje I, II, IV, VII, VIII, które stopniowo były przekształcane w Wydziały. Według listy płac zatrudniano wówczas 144 osoby³². Do końca tego roku udało się przekroczyć wymaganą etatem liczbę funkcjonariuszy, w grudniu 1945 r. w samym

26 Roman Parlicki (1913–?), kierownik PUBP w Sandomierzu od 22 IX 1944 r. do 15 XII 1944 r., zwolniony w związku z aresztowaniem; AIPN, Ki 103/880, Akta osobowe Romana Parlickiego; A. Serwinowski, *Rola i wkład*, s. 65; S. Skwarek, *Na wysuniętych posterunkach*, s. 67; Serwinowski powtórzył za Skwarem błędnie nazwisko Parlickiego jako Parliński.

27 Por. Z. Nawrocki, *Struktura aparatu*, s. 28–30; R. Kuśnierz, *Początki*, s. 37; R. Szczypta-Szczech, *Struktura organizacyjna*, s. 208.

28 A. Serwinowski, *Rola i wkład*, s. 71.

29 AIPN, 0090/1/1; Rozkaz organizacyjny kierownika RBP, nr 29, 14 XI 1944, k. 68.

30 AIPN, Ki 28/36, Rozkazy personalne Szefa WUBP w Kielcach za rok 1945; Nie zachował się rozkaz nr 1, rozkaz nr 2 pochodzi z 29 IX 1944, k. 383.

31 Por. *Zwyczajny resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski i T. Łabuszewski, Warszawa 2005; K. Szwagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa*, s. 24.

32 AIPN, Ki 27/154, Listy płac pracowników WUBP w Kielcach 1945 r.; Lista płac pracowników WUBP za miesiąc luty 1945, k. 248–256. Według Serwinowskiego stan osobowy WUBP pod

WUBP na liście płac było już ponad 500 osób, wraz ze służbą zdrowia, kierowcami, sprzątaczkami itd.³³ Rozbudowa szeregów WUBP według władz partyjnych była konieczna, gdyż na terenie województwa kieleckiego działały liczne oddziały podziemia niepodległościowego. Walka z „bandami” zajmowała czołowe miejsce wśród priorytetów bezpieki do 1948 r., w mniejszym natężeniu również do początków lat pięćdziesiątych³⁴.

Większość kadry WUBP i PUBP z okresu formowania się aparatu bezpieczeństwa na Kielecczyźnie miała związki z Komunistyczną Partią Polski (KPP), pobytem w ZSRS, w Wojsku Polskim (I i II Dywizji) oraz z Polską Partią Robotniczą (PPR) i oddziałami Gwardii Ludowej (GL), a następnie Armii Ludowej (AL). Wyróżnić też należy osobną grupę, jaką stanowili absolwenci specjalnych kursów w Kujbyszewie³⁵.

Komunistyczna przeszłość i związki z Moskwą

Mimo likwidacji KPP w 1938 r. i wymordowania w ZSRS wielu jej działaczy, partyjna przeszłość pozostałych okazała się być przydatna w nowych politycznych koncepcjach Stalina. Jego plan budowy władzy komunistycznej w Polsce opierał się m.in. na wiernych mu ciągle towarzyszach z dawnej KPP. Dotyczyło to zarówno tych, którzy po wybuchu wojny wyjechali do ZSRS, jak i działaczy z terenów okupowanego kraju, zasilających od 1942 r. komórki PPR i GL. Do KPP należało co najmniej 28 członków kadry kieleckiego WUBP, czyli szefów i ich zastępców, naczelników wydziałów WUBP oraz szefów i zastępców w PUBP. W ścisłym kierownictwie WUBP, stanowiącym do 1956 r. grupę czternastu osób, tylko dwóch nie miało komunistyczno-partyzanckiej przeszłości, mianowicie Lasak i Andrzejewski. Z pozostałych dwunastu osób kierownictwa WUBP sześciu należało do KPP: Duljasz, Kornecki, Sobczyński, Szczepanik, Pluta i Mucha. W przedwojennej Polsce wszyscy siedzieli w więzieniach za działalność komunistyczną. Poza Plutą, który okupację spędził w kraju, pięciu znalazło się we wrześniu 1939 r. w Związku Sowieckim.

Duljasz, etatowy działacz KPP z Radomia i Łodzi, pracował jako robotnik w ZSRS, następnie wstąpił do II Dywizji WP jesienią 1943 r.³⁶ W. Sobczyński, działacz KPP urodzony w Ostrowcu Świętokrzyskim, do ZSRS udał się ze starszym

koniec stycznia 1945 r. to około dwieście osób, a wraz z obsadą PUBP było to pięćset osób, A. Serwinowski, *Rola i wkład*, s. 72.

33 AIPN, Ki 27/154, Lista płacy uposażenia miesięcznego pracowników etatowych WUBP w Kielcach za miesiąc grudzień 1945 r., k. 1–50.

34 Zob. R. Kruszelnicki-Śmietanka, *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie 1945–1948*, Kraków 2002.

35 Por. M. Korkuć, *Kujbyszewiacy – awangarda UB*, „Arcana”, nr 4/5, 2002, s. 74–95; S. Poleszak, *Pomoc sowiecka przy tworzeniu komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w Polsce*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, t. 11, 2010, s. 81–101.

36 AIPN, 0194/1346, Odpis życiorysu ppłk. Hipolita Duljasza, k. 3, Ankieta specjalna, k. 13.

bratem, Bronisławem, doświadczonym przedwojennym komunistą³⁷. Podczas pobytu w ZSRS znalazł się on w wąskiej grupie osób obdarzonych zaufaniem Stalina bądź kogoś z tego grona. Świadczy o tym fakt, iż został członkiem utajnionego Centralnego Biura Komunistów Polskich³⁸. Młodszy z braci w 1942 r. rozpoczął współpracę z NKWD i przeszedł specjalne szkolenia polityczno-dywersyjne w tzw. szkole aleksandrowskiej w Smoleńsku oraz w Gorki³⁹. A. Kornecki, podobnie jak W. Sobczyński, od 1939 r. miał sowieckie obywatelstwo. Pochodził z terenów obecnego województwa mazowieckiego, z ruchem komunistycznym związał się już jako kilkunastoletni chłopak. Po wybuchu wojny wyjechał na wschód, wstąpił do komunistycznej partii WKPb (lub Komsomołu), jako żołnierz armii sowieckiej brał udział w walkach o Stalingrad, gdzie został ranny. Po rekonwalescencji w 1943 r. skierowano go do armii polskiej⁴⁰.

Żołnierzami armii sowieckiej byli także L. Kołarz i B. Mądrzejowski. Kołarz wychował się w Białej Cerkwi, która od 1922 r. była na terytorium sowieckiej Ukrainy. Miał polskie pochodzenie, ale przede wszystkim był sowieckim obywatelem i przekonany komunistą. Zmobilizowany najpierw do Armii Czerwonej, następnie wstąpił do I Dywizji WP. Od 1944 r. pełnił funkcje kierownicze w resorcie, w Kielcach na stanowisku szefa urzędował od 1947 r.⁴¹ Pełniący funkcję zastępcy szefa w Kielcach Mądrzejowski w 1939 r. mieszkał na terenach włączonych do ZSRS. Został powołany do armii sowieckiej, a w 1943 r. wstąpił do I Dywizji WP. Do Kielc trafił w 1950 r. jako doświadczony funkcjonariusz, pełniący wcześniej kierownicze funkcje w Katowicach i Bydgoszczy⁴².

Ważną rolę w początkach kieleckiej bezpieki odgrywali także dwaj inni zastępcy szefa, J. Mucha i W. Szczepanik. Mucha, pochodzący z Ostrowca Świętokrzyskiego, po wybuchu wojny także wyjechał do ZSRS. Został zmobilizowany do II Dywizji WP, a następnie wiosną 1944 r. odbył w Moskwie trzymiesięczne przeszkolenie dla oficerów polityczno-wychowawczych. We wrześniu 1944 r. skierowany do dyspozycji dyrektora kontrwywiadu RBP, pod koniec tego roku został kierownikiem Sekcji 2 WUBP w Sandomierzu⁴³. Szczepanik, będąc członkiem Komunistycznej Partii Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, szkolenie polityczne w Moskwie odbył już w latach trzydziestych XX w.⁴⁴ W czasie wojny przebywał na terytorium

37 Bronisław Spychaj (1902–1945), działacz KPRP i KPP, członek Centralnego Biura Komunistów Polskich w ZSRS; zob. M. Szumiło, *Moskiewskie korzenie komunistycznej elity władzy w Polsce*, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, 21, 2017, s. 63–87; A. Słomkowska, *Działalność propagandowo-propagandowa KPP i PPR w Ostrowcu Świętokrzyskim*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 10, z. 4, 1972, s. 467–484; Bronisław Spychaj, „Głos Ludu”, nr 278, 27 IX 1947, s. 3.

38 A. Sobór-Świdarska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, s. 102 i nast.; R. Spałek, *Na licencji*, s. 45.

39 AIPN, 0193/7009, t. 1, Życiorys, 28 XII 1944, k. 11–12; S. Poleszak, *Sowiecka pomoc*, s. 82.

40 AIPN, 0193/6975, Życiorys, k. 13, Ankieta specjalna, k. 19.

41 AIPN, 0329/37/2, Życiorys, 18 VIII 1944 r., k. 5, Ankieta specjalna, 10 IX 1948, k. 17.

42 AIPN, By 0122/3089, Przebieg służby, k. 86.

43 AIPN, 0194/2914.

44 AIPN, 2545/883, Ankieta specjalna, k. 19.

ZSRS. W sierpniu 1944 r. został powołany do kontrwywiadu RBP, następnie otrzymał nominację na stanowisko kierownika Wydziału II Departamentu I MBP⁴⁵. Do Kielc skierowany został we wrześniu 1945 r., został wówczas p.o. szefa WUBP⁴⁶. Przedwojennym działaczem komunistycznym był także J. Pluta, z KPP związany od 1930 r. Za działalność polityczną w 1936 r. trafił na rok do więzienia w Łęczycy. Podczas wojny w latach 1939–1940 przebywał we Lwowie, potem wrócił na tereny Generalnego Gubernatorstwa i czasowo zamieszkał we wsi Zamość, w powiecie Brzezin. Tam w 1944 r. wstąpił do PPR i AL.

Przedwojenna działalność J. Tataja, pochodzącego z Warszawy, pozostaje dużą niewiadomą. W jego dokumentach znalazły się wprawdzie deklaracje o przynależności do KPP i prześladowaniach z tego powodu, ale jest możliwe, iż przynajmniej częściowo konfabulował. Twierdził m.in. że za działalność w KPP był prześladowany w wojsku, siedział w więzieniu, uciekał do Czechosłowacji, a nawet brał udział w zamachu na ministra Bronisława Pierackiego⁴⁷. We wrześniu 1939 r. jakoby walczył w obronie Warszawy i odniósł rany. Podczas okupacji niemieckiej pracował natomiast jako przymusowy robotnik w Rzeszy. Kiedy, pełniąc funkcję kierowniczą w MBP, został w 1949 r. aresztowany, jego życiorys i inne dokumenty poddano dokładnej analizie. Dochodzenie wykazało, że był dezerterskim, który na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych ukrywał się w Warszawie pod fałszywym nazwiskiem⁴⁸. Wówczas miał nawiązać jakieś kontakty ze studentami należącymi do komunistycznej młodzieżówki. Został złapany, a następnie odstawiony do jednostki, by odbyć zaległą służbę. Tam wiosną 1936 r. próbował się zastrzelić (bądź zranić). Bliznę postrzałową miał potem tłumaczyć jako ślad po ranie po kuli niemieckiej z 1939 r.⁴⁹ Po powrocie z robót w byłej Rzeszy przyjechał do Warszawy i zgłosił się latem 1945 r. do KC PPR. Ktoś uwierzył jego barwnym opowieściom o rzekomej komunistycznej przeszłości i został skierowany do RBP⁵⁰. Zatrudniono go od razu w centrali na stanowisku kierownika Sekcji A Samodzielnego Wydziału II RBP. Szefem kieleckiego WUBP został w lipcu 1946 r.⁵¹ Z Kielc przeniesiono go do Lublina, a w 1947 r. objął funkcję dyrektora Departamentu III MBP. Inicjował i brał udział w licznych akcjach przeciwko żołnierzom podziemia poakowskiego⁵².

45 AIPN, 2545/883, Przebieg służby, k. 36; AIPN, IPN Ki 104/1, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach [1945] 1983–1990, Karta ewidencyjna nr 838.

46 AIPN, 2545/883, Ankieta specjalna, k. 20.

47 AIPN, 0193/7013, Od dyrektora Biura ds. Funkcjonariuszy do ministra Bezpieczeństwa Publicznego, 12 V 1951, k. 3.

48 Tamże, Raport w sprawie ppłk. Tataja Jana do ministra Bezpieczeństwa Publicznego, 27 I 1950, k. 21.

49 Tamże, AIPN, Od dyrektora Biura, j. w., k. 5.

50 Tamże, Przebieg służby, ndt., k. 58.

51 Por. m.in.: *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, red. L. Bukowski, A. Jankowski, J. Żaryn, Warszawa 2008; J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1, Warszawa 2018.

52 Por.: W. Frazik, *Operacja Cezary – zarys problematyki*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 25, 2006; P. Lipiński, *Kroków siedem do końca. Ubecka operacja, która zniszczyła podziemie*, Warszawa 2020.

Spośród grupy byłych członków KPP warto wymienić Alberta Grynbauma, urodzonego w żydowskiej rodzinie w Chmielniku, funkcjonariusza MUBP w Skarżysku-Kamiennej oraz zastępcy i p.o. szefa PUBP w Kielcach⁵³. Z jego przeszłością droga do kariery w szeregach bezpieki była otwarta. Przed wojną członek Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej i KPP, w 1937 r. wyjechał do Hiszpanii, gdzie walczył w oddziale XIII Brygady im. J. Dąbrowskiego. Należał także do Komunistycznej Partii Hiszpanii. Już po wybuchu wojny znalazł się w Belgii, gdzie walczył w oddziałach ruchu oporu jako członek Komunistycznej Partii Belgii. W 1944 r. został aresztowany przez Niemców i wywieziony do obozu KL Auschwitz. Przeżył i wrócił na Kielecczynę, funkcjonariuszem bezpieki został w lutym 1945 r. Ceniony przez szefa WUBP, W. Sobczyńskiego, za spryt i odwagę w zwalczaniu oporu wobec władzy komunistycznej, został zabity przez żołnierzy podziemia niepodległościowego. Stało się to podczas podróży służbowej w sierpniu 1946 r., prawdopodobnie w Białobrzegach⁵⁴.

Wśród funkcjonariuszy kadry kierowniczej WUBP wywodzących się z KPP, którzy doszli do znaczących stanowisk, byli także Marian Dębski⁵⁵ i Ignacy Jakubowski⁵⁶. M. Dębski w latach 1949–1950 był kierownikiem Wydziału Personalnego WUBP w Kielcach. Trafił tu z Łodzi z równorzędnego stanowiska. Jesienią 1948 r. wraz z innym funkcjonariuszem, będąc pod wpływem alkoholu, pobili i rozbroili strażnika pocztowego. Sprawa najwidoczniej stała się zbyt głośna, więc M. Dębski został ukarany 21-dniowym aresztem i przeniesieniem do Kielc⁵⁷. Nieustannie pisał raporty do ministerstwa, prosząc o możliwość powrotu do Łodzi. Ostatecznie w 1951 r. został zastępcą i naczelnikiem Wydziału Personalnego Departamentu Więziennictwa MBP. Jednak wskutek konfliktu służbowego z H. Duljaszem, który wówczas był dyrektorem Departamentu Więziennictwa MBP,

53 Albert Grynbaum [Grinbaum] (1918–1946), nieformalnie zastępca kierownika PUBP w Skarżysku od 8 III 1945 r.; według *Przebiegu służby* od 1 I 1946 r. zastępca kierownika PUBP Kielcach; AIPN, Ki 103/2000, Akta osobowe Alberta Grinbauma [dalej: AIPN, Ki 103/2000]; AIPN, IPN Ki 27/166, t. 2, *Listy plac* pracowników i funkcjonariuszy PUBP i MUBP w Kielcach za okres styczeń – grudzień 1946 r.; Lista płacy PUBP w Kielcach za miesiąc styczeń 1946 r., k. 6.

54 AIPN, Ki 103/2000, Charakterystyka, brak daty, k. 41.

55 Marian Dębski (1908–?); podpułkownik, naczelnik Wydziału Personalnego WUBP w Kielcach od 10 III 1949 r. do 20 IX 1950 r.; AIPN, 0194/1973, Akta osobowe Mariana Dębskiego [dalej: AIPN, 0194/1973].

56 Ignacy Jakubowski (1907–?); major, naczelnik Wydziału Więziennictwa WUBP w Kielcach od 1 IX 1954 r. do 31 VII 1955 r.; od 1955 r. pracował w więziennictwie poza BP, przeniesiony na stanowisko naczelnika Centralnego Więzienia w Kielcach od 1 VIII 1955 r.; zastępca naczelnika CW w Kielcach od 1 VIII 1957 r.; AIPN, 2174/1557 Akta personalne żołnierza Ignacego Jakubowskiego; AIPN, 2545/313, Akta personalne funkcjonariusza Służby Więziennej, Ignacego Jakubowskiego; K. Bedyński, *Naczelnicy w Rawiczu i we Wronkach 1945–1956*, „Archiwum Kryminologii”, t. 31, 2009, s. 345–387.

57 AIPN, 0194/1973, Wniosek personalny kierownika Sekcji I Wydziału II WUBP w Łodzi, 23 II 1948, k. 116.

został zwolniony z resortu w 1955 r.⁵⁸ Rychło uznano to za krzywdzące i przyjęty został do MSW ponownie już w 1956 r. Służbę zakończył w 1966 r. jako zastępcą naczelnika Wydziału I Informacji i Ewidencji Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego MSW⁵⁹.

Pochodzący z okolic Ostrowca Świętokrzyskiego I. Jakubowski, przedwojenny komunista, w 1939 r. uciekł do Lwowa, gdzie został funkcjonariuszem w więzieniu NKWD, następnie znalazł się na terenie Republiki Uzbekistanu⁶⁰. Wstąpił w 1943 r. do I Dywizji WP i w wojsku służył do końca 1946 r. Do MBP skierowany został w 1947 r. i odtąd pełnił kierownicze funkcje w resortowym więziennictwie. W latach 1949–1951 był naczelnikiem Centralnego Więzienia MBP we Wronkach, okrytego ponurą sławą miejsca brutalnych represji wobec więźniów politycznych. Jako naczelnik wykazywał się wyjątkową brutalnością i bestialstwem wobec osadzonych⁶¹. Stamtąd został przeniesiony do Bydgoszczy, a następnie w okresie od 1 września 1954 r. do 31 lipca 1955 r. był naczelnikiem Wydziału Więziennictwa WUBP w Kielcach. Po zmianach organizacyjnych w resorcie przeniesiony został na stanowisko naczelnika Centralnego Więzienia w Kielcach, poza struktury bezpieczeństwa. Na emeryturę zwolniony został w 1960 r.⁶²

I. Jakubowski i W. Sobczyński byli agentami sowieckiego wywiadu. Obaj nie kryli swoich związków z NKWD, podobnie jak pochodzący z Kresów Władysław Dziadosz⁶³. Służbę zaczął w sierpniu 1944 r. jako funkcjonariusz WUBP w Lublinie, następnie został kierownikiem Grupy Operacyjnej na miasto Częstochowa⁶⁴. Słabo oceniany z powodu skłonności do alkoholu i awanturnictwa, przeniesiony z Kielc do województwa rzeszowskiego pełnił niższe funkcje kierownicze. Po kolejnej awanturze w 1949 r. postrzelił swoją partnerkę i popełnił samobójstwo⁶⁵. Eugeniusz Mączak, narodowości ukraińskiej, ps. „Woronow”, zwerbowany przez NKWD, był żołnierzem armii sowieckiej i I Dywizji WP. Uczestniczył w bitwie pod Lenino, a w 1944 r. ukończył kurs specjalny dla kadr bezpieczeństwa w Kujbyszewie⁶⁶. Od sierpnia

58 Tamże, Wniosek o powtórne przyjęcie do pracy w organach BP mjr. Dębskiego Mariana, 17 XII 1955, k. 149.

59 AIPN, 0194/1973, Przebieg służby, k. 80; AIPN, 2460/1, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954–1990, Kartoteka funkcjonariuszy, k. 24.

60 AIPN, 2545/313, Ankieta specjalna, 1950, 5 VI 1950, k. 4–17.

61 K. Bedyński, *Naczelnicy*, s. 381–384.

62 AIPN, 2174/1557, Przebieg służby wojskowej i pracy cywilnej, k. 34.

63 Władysław Dziadosz (1918–1949); kapitan, absolwent kursu w Kujbyszewie, kierownik Sekcji 2 Wydziału I WUBP w Kielcach – od 10 IV 1945 r.; kierownik Sekcji 4 Wydziału I WUBP w Kielcach – od 13 II 1946 r.; kierownik Sekcji 3 Wydziału III WUBP w Kielcach – od 18 IV 1946 r.; kierownik MUBP w Skarżysku Kamiennej bez oficjalnej nominacji od stycznia do kwietnia 1945 r. AIPN, Rz 0045/1115, Akta osobowe Władysława Dziadosza.

64 AIPN, Rz 0045/1115, Ankieta specjalna, 30 XII 1948, k. 20–34.

65 Tamże, k. 34.

66 Eugeniusz Mączak [Monczak] (1918–1996); podpułkownik MO; naczelnik Wydziału „A” WUBP w Kielcach – od 1 XII 1951 r.; naczelnik Wydziału „B” WUd/sBP w Kielcach – od 1 IV 1955 r.; naczelnik Wydziału „B” SB KW MO w Kielcach – od 28 XI 1956 r.; AIPN, Ki 103/4120 Akta osobowe Eugeniusza Mączaka.

tego roku zatrudniony w RBP i MBP, do Kielc przybył w 1951 r. i objął stanowisko naczelnika Wydziału „A” WUBP, następnie Wydziału „B” WUd/sBP w Kielcach. Po reorganizacji resortu od 1956 r. był do emerytury w 1969 r. naczelnikiem Wydziału „B” SB KW MO w Kielcach⁶⁷.

Nie ustalono natomiast charakteru powiązań agenturalnych W. Szczepanika z Moskwą, ale zasadnym wydaje się przyjąć, iż takie relacje istniały. Wskazuje na to cały jego życiorys. Należy też zauważyć, że podane przez niego informacje w aktach są bardzo skąpe. Nic nie wiadomo o jego tajnych zadaniach, które wykonywał w okupowanej Polsce. Wspomniał jedynie, że w 1943 r. przerzucony został do Warszawy, a w 1944 r. na Lubelszczyznę. Lakoniczność i ostrożność w wypełnianiu dokumentów czy bezpośrednie skierowanie do kontrwywiadu powstającego RBP również mogą potwierdzać to przypuszczenie⁶⁸.

O krótkiej współpracy z wywiadem sowieckim wspominał w swoim życiorysie Bonifacy Jedynak, zastępca kierownika PUBP w Końskich, późniejszy generał brygady MO⁶⁹. Według jego relacji doszło do niej we wczesnym okresie okupacji niemieckiej, przed rozpoczęciem inwazji na ZSRS. Potem jednak prawdopodobnie nie była kontynuowana.

Wszyscy członkowie ścisłej kadry kierowniczej WUBP, niezależnie od wcześniejszej działalności politycznej, byli członkami PPR, a następnie (poza L. Kołarzem) PZPR⁷⁰. W różnym czasie wstępowali w jej szeregi, niektórzy już na samym początku jej formowania. Wielu było organizatorami komórek PPR na swoim terenie, jak np. Cz. Borecki⁷¹. Im wcześniej zostali jej działaczami, tym ścieżka kariery w resorcie stawała się łatwiejsza, przychylniej rozpatrywano też ich awanse. Podobnie bywało w kwestii anulowania przewinień i zaniedbań. Zaangażowanie polityczne i wsparcie czynników partyjnych miały kluczowe znaczenie dla utrzymania stanowiska, nawet przy nieprzychylnych opiniach zwierzchników. Resort był zawsze podporządkowany tylko i wyłącznie interesom partii⁷².

67 AIPN, Ki 103/4120, Przebieg służby, b.d., k. 65–70.

68 AIPN, 2545/883; Życiorys, 28 sierpnia, [brak daty rocznej], k. 18.

69 Bonifacy Jedynak (1920–2013); generał brygady MO; m.in. zastępca kierownika PUBP w Końskich od 1 II 1946 r. do 6 IX 1947 r.; dyrektor Departamentu Kadr MSW od 1 III 1973 r., następnie dyrektor generalny w MSW od 17 III 1981 r., szef Służby Kadr i Doskonalenia Zawodowego MSW od 25 XI 1981 r. do 5 VII 1985 r.; AIPN, 0242/755, AIPN, 0242/583, Akta osobowe Bonifacego Jedynaka [dalej: AIPN, 0242/755 lub AIPN, 0242/583]; *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2006; AIPN, 0242/583, Życiorys, 10 I 1950, k. 27.

70 L. Kołarz był obywatelem sowieckim i w związku z tym nie wstąpił do PZPR, choć wcześniej był w PPR.

71 R. Witak, *Borecki*, s. 127

72 Por. R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007.

Kujbyszewiacy w strukturach aparatu bezpieczeństwa województwa kieleckiego

Kujbyszewiacy, czyli absolwenci kursów specjalnych dla przyszłych struktur aparatu bezpieczeństwa w Polsce, stanowili osobną grupę związaną z Moskwą⁷³. Obok innych szkoleń prowadzonych przez NKWD, dla przyszłych funkcjonariuszy bezpieki w 1944 r. z rozkazu Stalina zorganizowano dwa kursy w Kujbyszewie. Wysłano tam wyselekcjonowanych, czyli pewnych politycznie żołnierzy z Armii Czerwonej bądź armii polskiej, głównie I Dywizji WP. Mimo pewnej aury elitarności, jaka roztaczała się wokół ich absolwentów w resorcie, w rzeczywistości wielu z nich nie zrobiło większej kariery w komunistycznym systemie represji. Z pochodzenia Ukraińcy, Białorusini i Polacy urodzeni na Kresach lub terenach ZSRS, słabo czytali i pisali po polsku. Wielu nie posiadało elementarnej wykształcenia ani odpowiednich cech osobowych do pełnienia istotnych funkcji w bezpieczeństwie. W kadrze kierowniczej WUBP w Kielcach i urzędach terenowych w sumie było dwunastu kujbyszewiaków: Tomasz Bykowski, Benedykt Duksztulski, Władysław Dziadosz, Romuald Głowacki, Wiktor Głuski, Longin Kołarz, Henryk Konopko, Bolesław Martiuk (Marczak), Bronisław Mądrzejowski, Jan Ragieli, Marcelei Srokowski i Eugeniusz Mączak⁷⁴.

Do organizowania struktur kieleckich urzędów BP w styczniu 1945 r. skierowani zostali sześciu: Bykowski, Duksztulski, Dziadosz, Głowacki, Srokowski, Konopko, a w maju tego roku natomiast przybył tu jeszcze Głuski. Pozostali różne funkcje sprawowali w okresie późniejszym. Z pierwszej grupy, poza Głowackim, żaden nie przetrwał w strukturach bezpieki dłużej niż do 1956 r. Bykowski, organizator PUBP we Włoszczowie, potem naczelnik Wydziału III WUBP w Kielcach, za brutalne znęcanie się nad młodocianymi więźniami, został zwolniony dyscyplinarnie i aresztowany w 1951 r.⁷⁵ Duksztulskiego zwolniono w 1950 r., m.in. za pobicie współpracownika, podejrzane kontakty i skłonność do alkoholu i awantur⁷⁶. Konopko, kierownik GO na miasto Radom i MUBP w Radomiu, potem funkcjonariusz MBP, po serii kar dyscyplinarnych został przeniesiony w 1947 r. do MO

73 M. Korkuć, *Kujbyszewiacy*, s. 75; S. Poleszak, *Pomoc sowiecka*, s. 86.

74 AIPN, Ki 103/1457, Akta osobowe Tomasza Bykowskiego; AIPN, Sz 0019/503, Akta osobowe Benedykta Duksztulskiego; AIPN, Rz 0045/1115, Akta osobowe Władysława Dziadosza; AIPN, Ki 01/451, Akta osobowe Wiktora Głuskiego; AIPN, 01737/126, Akta osobowe Romualda Głowackiego; AIPN, 01250/2, Akta osobowe Henryka Konopki; AIPN, 0193/5270, Akta osobowe Bolesława Marcza; AIPN, Ki 103/4098, Akta osobowe Jana Ragla; AIPN, 0218/1206/t.1, Akta osobowe Marcelego Srokowskiego; AIPN, Ki 103/4120, Akta osobowe Eugeniusza Mączaka.

75 AIPN, Ki 103/1457, Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, 30 I 1952, Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach, k. 109, 113; Sprawa T. Bykowskiego także w: IPN, Ki 013/1677, t. 1 i 2, Akta śledztwa w sprawie stosowania niedozwolonych metod podczas przesłuchań zatrzymanych podejrzanych o przynależność do nielegalnej organizacji „Młoda Gwardia” prowadzonego przeciwko: Jan Krawczyk, imię ojca: Jan, ur. 03-01-1924 r. i innym, tj. podejrzany o popełnienie przestępstwa z art. 140 § 1 KKWP, 1947–1951.

76 Benedykt Duksztulski (1916–1971); kapitan, m.in. kierownik Wydziału K.W. WUBP w Kielcach; od 12 I 1945 r. zastępca naczelnika Wydziału II WUBP w Szczecinie.

i ostatecznie zwolniony w 1951 r.⁷⁷ Kołarz, zarozumiały i apodyktyczny, był nielubiany przez podwładnych i kolegów. Nie mogąc mentalnie odnaleźć się w Polsce, poprosił o możliwość powrotu do Związku Sowieckiego, na co otrzymał zgodę w 1954 r. Głowacki, m.in. naczelnik Wydziału IV WUBP w Kielcach, spełnił oczekiwania resortu, za co w 1950 r. awansował do MBP. Dosłużył się stopnia pułkownika MO i był funkcjonariuszem kadry kierowniczej MSW do 1971 r. Najdłużej w resorcie pozostał Martiuk (Marczak). W Kielcach pełnił funkcję naczelnika Wydziału I WUBP w latach 1947–1949, potem przeniesiony został do MBP, na emeryturę zwolniony został w 1975 r.

Członkowie GL/AL w strukturach aparatu bezpieczeństwa województwa kieleckiego

Wspomniani wcześniej funkcjonariusze, którzy przebywali w ZSRR, w 1944 r. zostali przerzuceni na ziemie polskie, na których toczyła się wciąż wojna. W szeregach GL/AL znaleźli się wspomniani szefowie WUBP – Duljasz, Sobczyński i Kornecki. Był to kolejny ważny epizod w ich życiorysach, gwarantujący udział w sprawowaniu ważnych stanowisk w komunistycznej Polsce. Kołarz, Tataj, Szczepanik, Mucha i Mądrzejowski nie brali udziału w działaniach GL/AL. Natomiast wprost z ich struktur do MBP trafili: Pluta, Borecki, Wałach i Szwagierczak.

Pluta „Borsuk”, wstąpiwszy do PPR, otrzymał zadanie objęcia funkcji oficera propagandowego w oddziale zapasowym AL. Bezpośrednio w walkach udziału nie brał, natomiast w 1944 r. został komendantem rejonu ds. polityczno-wychowawczych w III Brygadzie AL im J. Bema. Do służby w resorcie bezpieczeństwa został skierowany w 1945 r. przez Łódzki Komitet Okręgowy. Jako zaufany człowiek partii szybko awansował. Do Kielc trafił w lipcu 1947 r. i zastąpił Kołarza⁷⁸. W latach 1950–1954 przeniesiony do Departamentu III MBP. Mimo że dostrzegano jego polityczne zaangażowanie czy próbę podjęcia studiów wyższych, cieszył się nie najlepszą opinią, zwłaszcza gdy trafił do centrali. Dlatego w lutym 1954 r. został odesłany na emeryturę⁷⁹.

Borecki „Brzoza”, urodził się na wsi w powiecie opatowskim, ale wychował się Starachowicach. W czasie wojny przeniósł się do Ostrowca, gdzie w 1942 r. wstąpił do PPR i GL. Rzutki, energiczny i bezwzględny został dowódcą oddziału GL, który przyjął imię gen. Mariana Langiewicza. Pełnił następnie stanowisko szefa bezpieczeństwa Radomsko-Kieleckiego Obwodu AL oraz szefa sztabu Okręgu Radomskiego AL. Oddziały AL na tym terenie brały udział w walkach nie tylko z Niemcami, ale także w zwalczaniu zbrojnej konspiracji antysowieckiej. Oddział „Brzozy” zasłużył się niewątpliwie w tym ostatnim procederze, jak i zwykłych

77 Henryk Konopko (1922–?); kapitan, m.in. naczelnik Wydziału I WUBP w Warszawie od 28 XII 1945 r., zastępca kierownika Sekcji 2, Wydziału II Departamentu I MB od 17 VII 1947 r., przeniesiony do MO od 24 X 1947 r.

78 AIPN, 0193/7017, Ankieta specjalna, 10 II 1945, k. 16–27, Przebieg służby, k. 74–76.

79 Tamże, Charakterystyka służbowa, 16 IV 1954, k. 103.

bandyckich napadach i mordach⁸⁰. W styczniu 1945 r. „Brzoza” został funkcjonariuszem bezpieki i kierownikiem MUBP w Kielcach. Trzy lata później był zastępcą szefa WUBP w Kielcach, następnie w okresie 1950–1951 p.o. szefa tego urzędu. Potem pełnił kierownicze funkcje w Łodzi i Zielonej Górze oraz w MBP. Po krótkotrwałym okresie zwolnienia z resortu w latach 1956–1957, przyjęty z powrotem, kontynuował karierę w MSW do 1971 r.

Wałach „Zdzich”, pochodził z powiatu chrzanowskiego w Małopolsce⁸¹. Podczas wojny od 1942 r. współorganizował PPR, GL i AL na terenie powiatu chrzanowskiego, Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Następnie został dowódcą oddziału partyzanckiego AL im. Jarosława Dąbrowskiego, szefem sztabu Obwodu AL Śląsk i dowódcą okręgu AL Chrzanów. Był kierownikiem powiatowych urzędów BP w Chrzanowie, Limanowej i Nowym Sączu. Zasłynął jako nieprzejednany wróg podziemia poakowskiego, tropiąc wytrwale ich oddziały i dowódców. W dowód uznania przeniesiony został do WUBP w Krakowie, do Kielc trafił w 1953 r. Następnie wrócił do WUBP w Krakowie, gdzie od 1959 r. był II zastępcą komendanta wojewódzkiego SB KW MO w Krakowie, a w 1969 r. awansował tamże na I zastępcę. Na emeryturę przeszedł w 1976 r.⁸²

Szwagierczak „Dębowy”, urodzony w Ostrowcu Świętokrzyskim, do resortu trafił wprost z oddziału I Brygady AL im. Ziemi Kieleckiej. Jako swojego dowódcę wskazywał Mieczysława Moczara, późniejszego ministra MSW⁸³. W początkach formowania struktur aparatu bezpieczeństwa Szwagierczak wszedł w skład Grupy Operacyjnej na teren województwa pomorskiego. Od maja 1945 r. był oficerem śledczym WUBP w Bydgoszczy, również niezwykle zaciekle w tropieniu żołnierzy podziemia niepodległościowego. Przeniesiony do Kielc w 1955 r. został zastępcą szefa WUD/sBP. Pozostał tu do listopada 1956 r., po czym trafił do Poznania. Tam pełnił stanowisko naczelnika wydziału II SB KW MO, a następnie do emerytury funkcję naczelnika Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych SB/Wydziału Paszportów SB KW MO⁸⁴.

Innym dowódcą oddziału GL/AL był Stefan Szymański „Osa”, „Góral”⁸⁵. Wstąpił do oddziału, dowodzonego przez Boreckiego, ale w 1944 r. był już dowódcą własnego, działającego pod imieniem Bartosza Głowackiego. Po powstaniu 1 Brygady AL im. Ziemi Kieleckiej został w niej dowódcą 2 batalionu. W kwietniu

80 P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*, Warszawa 2006, s. 290, 344–345.

81 R. Szczęch, *Komendanci wojewódzcy*, s. 187–195.

82 Tamże, s. 195.

83 Mieczysław Moczar, właśc. Demko vel Diomko (1913–1986); m.in. minister MSW (1964–1968), członek Rady Państwa (1969–1976); T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 398; R. Terlecki, *Miecz i tarcza*, s. 12.

84 AIPN, Po 084/3362, Ankieta specjalna, k. 12–17, Przebieg służby (pracy), k. 75–80; jeśli faktycznie sprawował taką funkcję, to nieoficjalnie.

85 Stefan Szymański „Góral” (1919–1999); generał brygady MO; m.in. kierownik Wydziału do Walki z Bandytyzmem WUBP w Kielcach od 1 V 1945 r., od 1948 r. służba w WP; P. Gontarczyk, *Szymański Stefan* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 50, Warszawa – Kraków, 2015, s. 205–207.

1944 r. jego oddział dokonał zabójstwa kilku żołnierzy z oddziału AK Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”⁸⁶. Takie „zasługi”, jak również udział w starciu z oddziałami niemieckimi pod Gruszką, którą propaganda powojenna wykreowała na wielką bitwę, stały się rekomendacją do władzy i stanowisk. Szymański do WUBP z siedzibą w Sandomierzu został przyjęty 9 listopada 1944 r. na stanowisko referenta Wydziału Więzień i Obozów. Wypełniając w drugiej połowie lat czterdziestych resortową ankietę, twierdził, że w Sandomierzu sprawował funkcję zastępcy szefa WUBP⁸⁷. Następnie powołany został na stanowisko kierownika Sekcji 2 i 7 WUBP w Kielcach, od 22 sierpnia 1945 r. – kierownika Wydziału do Walki z Bandytyzmem. W lutym 1946 r. objął funkcję zastępcy naczelnika Wydziału III WUBP w Kielcach. Latem 1946 r. został przeniesiony z Kielc do Gdańska, a potem Malborka, gdzie krótko był szefem PUBP. Od 1948 r. kontynuował karierę w wojsku, dosłużywszy się stopnia generała brygady. Podobnie jak Borecki, wykreowany na wielkiego bohatera walk partyzanckich przez propagandę PRL, wybielał swoją przeszłość z tego okresu, choćby we własnych wspomnieniach, wydanych już po jego śmierci⁸⁸.

Trudno stwierdzić, ilu członków AL w sumie znalazło po wojnie zatrudnienie w aparacie bezpieczeństwa. Do tej pory ustalono nazwiska 78 takich osób w z kierownictwa WUBP i jego terenowych jednostek. Z polecenia „Brzozy” i „Górała” trafiło do WUBP i PUBP co najmniej 12. Ich protegowanym był np. pochodzący z Ostrowca Świętokrzyskiego Henryk Machula „Wytrych”, członek GL/AL, także z I Brygady AL im. Ziemi Kieleckiej⁸⁹. Z terenowych struktur resortu, gdzie był jednym z szefów PUBP, „zasłużonym” w ściganiu żołnierzy podziemia poakowskiego, w 1952 r. trafił do MBP. Zwolniony został w 1985 r.⁹⁰ Z kolei Antoni Machnicki „Wojtek”, również z Ostrowca Świętokrzyskiego, zaczynał jako kierownik Sekcji 2 PUBP w Ostrowcu Świętokrzyskim⁹¹. Także piął się w górę i od 1953 r. sprawował niższe funkcje kierownicze w MBP. Służbę zakończył w stopniu pułkownika na stanowisku starszego inspektora Departamentu I MSW w 1977 r.

86 P. Gontarczyk, *Polska partia*, s. 346.

87 AIPN, 0193/5499, Akta personalne żołnierza Stefana Szymańskiego, Ankieta, b.d., k. 46.

88 S. Szymański „Górał”, *Nad rzeką Kamienną. Ziemia Kielecka w latach okupacji 1939–1945. Wspomnienia dowódcy oddziału GL i AL*, Warszawa 2013.

89 Henryk Machula (1926–?), pułkownik MO, m.in. szef PUBP w Starachowicach od 1 XI 1951 r. do 1 IX 1952 r., szef PUBP w Busku Zdroju od 1 V 1949 r. do 1 IX 1952 r., I sekretarz Ambasady PRL w Moskwie; AIPN, 0604/ 893, Akta osobowe Henryka Machuli; Ks. G. Słodkowski, *Działania aparatu bezpieczeństwa Publicznego wobec kościoła rzymskokatolickiego w latach 1945–1956 (Utworzenie i struktura urzędu, funkcjonariusze, agentura)*, „Studia Sandomierskie”, nr 23, 2016, s.73–100; M. Jończyk, *Siedziby i działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Busku Zdroju*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/114669,Siedziby-i-dzialalnosc-Powiatowego-Urzedu-Bezpieczenstwa-Publicznego-w-Busku-Zdr.html> (dostęp: 25 IX 2025 r.).

90 AIPN, 0604/ 893, Przebieg służby, k. 87–92.

91 Antoni Machnicki „Wojtek”, (1920–?), pułkownik MO, m.in. p.o. szefa PUBP w Kozienicach od 15 VIII 1946 r. do 1 X 1947 r., zastępca naczelnika Wydziału V WUBP w Kielcach od 1 XII 1947 r. do 1 V 1950 r., w latach 1957–1973 w czynnej służbie wojskowej; AIPN, 003175/257, Akta osobowe Antoniego Machnickiego.

Kolejny ostrowczanin z oddziału „Górala”, Edmund Kwasek „Łoś”, bezwzględny i okrutny oficer śledczy WUBP, był m.in. naczelnikiem Wydziału Śledczego w Kielcach⁹², Szybko zauważony, na polecenie kierownictwa MBP w 1948 r. przeniesiony został do specjalnej grupy śledczej, działającej w tajnym areszcie „Spacer” w Miedzeszynie⁹³. Jako jeden z nielicznych funkcjonariuszy BP był sądzony po 1989 r. za zbrodnie komunistyczne i skazany na więzienie⁹⁴.

Wielu członków kadry kierowniczej kończyło karierę w bezpieczeństwie, otrzymawszy nominacje na wysokie stopnie wojskowe. Tylko nieliczni, najczęściej szybko zwolnieni, nie posiadali szlifów oficerskich. Spośród około 230 osób, stanowiących kadrę WUBP i PUBP, 35 otrzymało stopień pułkownika, a 4 generała brygady. Oprócz „Górala” byli to: Henryk Piątek⁹⁵, Bonifacy Jedynak⁹⁶ i Stanisław Filipiak⁹⁷; wszyscy wywodzący się z szeregów AL⁹⁸. Piątek, urodzony w Pardołowie (powiat konecki), ps. „Gigant”, również należał do oddziału pod dowództwem Boreckiego „Brzozy”. Służbę zaczynał w styczniu 1945 r. jako kierownik Sekcji śledczej PUBP w Końskich. Szybko awansował i w 1965 r. został dyrektorem Departamentu III MSW. Ostatnim prestiżowym stanowiskiem Piętka od 1971 r. była funkcja podsekretarza stanu w MSW. Na emeryturę przeszedł w 1974 r. Jako były szef PUBP w Piotrkowie Trybunalskim, w 1992 r. oskarżony został o znęcanie się nad członkami

92 Zygmunta Kwasek „Łoś” (1923–2002), podpułkownik, funkcjonariusz WUBP w Kielcach i Gdańsku, zastępca i p.o. naczelnika Wydziału II Departamentu X MBP, AIPN, 0193/5286, Akta osobowe Zygmunta Kwaska.

93 Zob. R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1958*, Warszawa 2014, s. 907, 914; tenże, *Na licencji*, s. 270, 272; na temat działalności Spaceru” także m.in. A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły: przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2002.

94 Zob. P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych urzędu bezpieczeństwa*, Warszawa 2016.

95 Henryk Piątek (1922–2015), generał brygady MO, m.in. kierownik PUBP w Końskich od 20 IX 1945 r., kierownik PUBP w Piotrkowie Trybunalskim od 1 IV 1947 r. do 3 VIII 1947 r., podsekretarz stanu w MSW – od 1 X 1971 r. do 19 II 1974 r.; AIPN, 0604/238, t. 1/2, Akta osobowe Henryka Piętka; *Twarze wrocławskiej bezpieki*, praca zbiorowa, s. 148.

96 Bonifacy Jedynak (1920–2013), generał brygady MO, m.in. zastępca kierownika PUBP w Końskich od 1 II 1946 r. do 6 IX 1947 r.; dyrektor Departamentu Kadr MSW – od 1 III 1973 r., następnie dyrektor generalny w MSW od 17 III 1981 r., następnie szef Służby Kadr i Doskonalenia Zawodowego MSW od 25 XI 1981 r. do 5 VII 1985 r.; AIPN, 0242/755, Akta osobowe Bonifacego Jedynaka; *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwaagrzyk, Wrocław 2006.

97 Stanisław Filipiak (1924–2008), generał brygady MO, m.in. kierownik PUBP w Kozienicach od 31 III 1945 r., kierownik PUBP w Jędrzejowie od 1 IX 1946 r., wiceminister MSW – od 2 VI 1965 r. do 29 I 1966 r.; AIPN, 0194/2030, Akta osobowe Stanisława Filipiaka; W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby bezpieczeństwa w Krakowie; Informator personalny*, Kraków 2006, s. 234; A. Zieliński, *Stanisław Filipiak [w:] Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1, red. W. Bagiński, M. Dźwigał, Warszawa 2020, s. 451–463.

98 Generałem został także J. Andrzejewski, ale ze względu na brak powiazań stanowiących zasadniczo temat niniejszego opracowania jego osoba została pominięta, podobnie jak Lasaka.

nielegalnych organizacji młodzieżowych „Mała Dywersja” i „Słoneczko” w 1950 r. Postępowanie przeciągało się i ostatecznie umorzono je w 2015 r. w związku ze śmiercią oskarżonego⁹⁹.

Wspomniany wcześniej B. Jedynak „Hardy” urodził się w Czarnieckiej Górze w powiecie koneckim¹⁰⁰. Był „partyzantem AL na placówce”, co oznaczało, że rzadko brał udział w bezpośrednich walkach z Niemcami, więc większych zasług z tego okresu nie posiadał. Jednak prawdopodobnie znajomość z Moczarem lub kimś z jego bliskiego otoczenia ułatwiła mu karierę¹⁰¹. Mając takie poparcie i być może kontakty z wywiadem sowieckim, stopniowo awansował. W 1946 r. został zastępcą kierownika PUBP w Końskich, a w latach 1954–1955 odbył kurs specjalny w Moskwie. Zaangażowany w działalność wywiadu, często wyjeżdżał. Po powrocie z Indii w 1963 r. zgłosił się do szpitala z objawami choroby, której początkowo nikt nie rozpoznał. Okazało się, że Jedynak był pacjentem „zero” podczas epidemii czarnej ospy we Wrocławiu¹⁰². Miał więcej szczęścia niż kilka zarażonych osób, które wówczas zmarły. Wyzdrowiał, a od 1964 r. pełnił funkcje kierownicze w MSW¹⁰³.

Generał Filipiak, ps. „Choina”, pochodził z Andrzejowa w powiecie kozienskim. W czasie wojny był członkiem oddziału AL, podobnie jak jego trzej bracia. W AL nie odegrał jakiegś szczególnej roli, ale od 1942 r. był w PPR¹⁰⁴. Była to wystarczająca rekomendacja, by w marcu 1945 r. został kierownikiem PUBP w Kozienicach. Pnąc się w górę, w 1951 r. przeniesiony został do MBP, a w 1954 r. wysłano go na kurs specjalny do Moskwy. To ułatwiło mu dalszą karierę, podobnie jak bardzo pochlebne opinie dyrektor Departamentu V MBP, Julii Brystygierowej¹⁰⁵. Utrzymał się po czystkach w resorcie, w 1956 r. pełnił stanowisko kierownika WUD/sBP w Krakowie, a pod koniec tego roku trafił do MSW. W 1963 r. był dyrektorem

99 Zob. J.W. Wołoszyn, *Niepodległościowa konspiracja młodzieżowa na ziemiach polskich w latach 1944/45–1956*, Lublin – Warszawa 2019; P. Wąs, *Piotrkowscy harcerze w walce z reżimem stalinowskim*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/89827,Piotrkowscy-harcerze-w-walce-z-rezimem-stalinowskim.html>, 25.02.2022 (dostęp: 25 IX 2025 r.); S. Płużański, *Henryk Piętek*, <http://zolnierze-niezlomni.pl/bestie/pietek-henryk> (dostęp: 29 IX 2025 r.).

100 AIPN, 0242/755, Życiorys, 12 II 1945, k. 8.

101 AIPN, 0242/587, Ankieta dla aktywu partyjnego, 10 I 1950, k. 17. AIPN, 0242/755, Akta Bonifacego Jedynaka; Pismo Mikołaja Stańczyka, sekretarza KP PPR w Końskich, 30 XII 1947, k. 105.

102 J. Kuciel-Frydryszak, *Ospa we Wrocławiu: Jak pięćdziesiąt lat temu zabijała Czarna Pani?*, „Newsweek Historia”, 15 VII 2013; <https://web.archive.org/web/20160422114815/http://historia.newsweek.pl/ospa-we-wroclawiu-jak-piecddziesiat-lat-temu-zabijala-czarna-pani,95724,1,1.html> (dostęp: 18 VIII 2025 r.); C. Kuta, *Witamy się i żegnamy bez podawania rąk. Epidemie w PRL*, 03.12.2020, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/76634,Witamy-sie-i-zegnamy-bez-podawania-rak-Epidemie-w-PRL.html> (dostęp: 18 VIII 2025 r.).

103 AIPN, 0242/755, Przebieg służby (pracy), k. 89–90.

104 AIPN, 0194/2030, Ankieta specjalna, 16 IV 1946, k. 28, 33.

105 Julia Brystygier „Luna” (1902–1975), m.in. dyrektor Departamentu V i III Ministerstwa BP; P. Sztama, *Julia Brystygier* [w:] *Leksykon bezpieczeństwa, kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1, red. W. Bagiński, M. Dźwigał, Warszawa 2020, s. 229–253; A. Zieliński, *Stanisław*, s. 471.

Departamentu III SB MSW, a w latach 1965–1966 pełnił funkcję wiceministra MSW¹⁰⁶. Zwolniony został za „niewłaściwą postawę moralną”, czyli inaczej ujmując, wywołał skandal, romansując z podwładną¹⁰⁷.

Osobną grupę w szeregach bezpieki w województwie kieleckim stanowili członkowie oddziału GL/AL z powiatu włoszczowskiego (w 1939 r. połączonego z jędrzejowskim) pod dowództwem Stanisława Olczyka „Garbatego”¹⁰⁸. Grupa złożona z jego braci i kilku dawnych kolegów powstała w 1943 r. i działała w okolicach Rząbca, Nieznanowic i Konieczna. Stąd pochodziła większość członków oddziału, którzy dokonywali w okolicach wielu zwykłych grabieży i zabójstw. Niejednokrotnie doprowadzali też do konfrontacji zbrojnej z oddziałami Armii Krajowej i innych ugrupowań podziemia niepodległościowego¹⁰⁹. Po wojnie „Garbaty” wstąpił do MO. Natomiast jego brat Marian¹¹⁰ i prawdopodobnie ośmiu członków oddziału znalazło się w WUBP i jego powiatowych strukturach, w tym brat cioteczny Olczyków – Józef Jaskólski, ps. „Młody”¹¹¹. Jego działalność w oddziale AL w rzeczywistości była dość wątpliwa, ale poręczenie krewniaka miało moc sprawczą. „Garbaty” chętnie wyświadczał taką przysługę wielu znajomym, niektórzy zresztą samowolnie powoływali się na niego¹¹². Niezależnie od tego, czy Jaskólski faktycznie był w AL, to w jego przypadku rekomendacja „Garbatego” dotyczyła osoby niewątpliwie przydatnej dla resortu. Wykazywał się dużą skutecznością jako oficer śledczy i miał zdolności kierownicze. Został kierownikiem PUBP w Jędrzejowie i Starachowicach, następnie naczelnikiem Wydziału III WUBP. Służbę w bezpieczeństwie zakończył w 1969 r. na stanowisku naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Kielcach.

106 Tamże, Przebieg służby (pracy), b.d., k. 110–111.

107 Tamże, Uchwała Centralnej Komisji Kontroli partyjnej PZPR z dnia 26 maja 1966 r. w sprawie Stanisława Filipiaka, k. 180.

108 Stanisław Olczyk „Garbaty” (1910–1984), major, dowódca oddziału AL, funkcjonariusz kadry kierowniczej MO w Kielcach i Gdyni, zwolniony w 1948 r. za postrzelenie oficera marynarki wojennej w Gdyni; wyjechał do Francji, gdzie zmarł; AIPN, Ld 533/67530, Akta paszportowe Stanisława Olczyka; AIPN, 706/687, Akta osobowe funkcjonariusza MO, Olczyka Stanisława; zob. m.in. J.B. Garas, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1963; B. Hillebrandt, *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939–1945*, Warszawa 1967; S. Skwarek, *Na wysuniętych posterunkach. W walce o władzę ludową na Kielecczyźnie (1944–1954)*, Warszawa 1977.

109 P. Gontarczyk, *Polska Partia*, s. 175 i nast.

110 Marian Olczyk (1926–?), chorąży, m.in. szef PUBP w Pińczowie – od 1 IV 1953 r., następnie szef PUBP w Skarżysku Kamiennej – od 24 X 1954 r., zwolniony 31 XII 1956 r.; Ki 103/1284, Akta osobowe Mariana Olczyka.

111 Józef Jaskólski „Młody”, „Długi Antoś” (1922–1983), major, m.in. szef PUBP w Jędrzejowie od 1 II 1950 r. do 15 IV 1950 r., naczelnik Wydziału IV SB KW MO w Kielcach – od 1 VII 1962 r. do 31 X 1969 r.; AIPN, Ki 103/4122, Akta osobowe Józefa Jaskólskiego.

112 Na przykład Stanisław Michałek z Konieczna, funkcjonariusz WUBP i MO, w chwili przyjęcia do resortu nie wspominał o przynależności do oddziału „Garbatego”, poza tym, że należał do PPR i AL, co poświadczał w 1949 r. Stefan Wiącek, sekretarz powiatowy PPR. Jednak w 1973 r. w kolejnej ankiecie Michałek już twierdził, iż był członkiem oddziału „Garbatego”, stąd został zasłużonym członkiem ZBOWiD; zob. AIPN, Ki 01/2799, Akta osobowe Stanisława Michałka.

Wśród członków oddziału „Garbatego” był także pułkownik Tadeusz (Grabiwoda) Milewski „Szczupły”, który pozostawał na kierowniczych stanowiskach do 1981 r.¹¹³ Pełnił kolejne funkcje w terenie, a w 1950 r. został naczelnikiem Wydziału Śledczego WUBP, potem Wydziału VI WUD/sBP w Kielcach. Milewski i Jaskólski, koledzy z tej samej wsi, zostali jednocześnie przyjęci w styczniu 1945 r. do PUBP we Włoszczowie. Znali doskonale teren powiatu, gdzie skutecznie tropili żołnierzy antykomunistycznego podziemia.

Jak dotąd udało się ustalić, w strukturach wojewódzkich i powiatowych UB było także czterech członków oddziału W. Sobczyńskiego „Władka” („Juranda”). Bezpośrednim dowódcą również co najmniej czterech był Moczar, przez długi czas nieformalny przywódca „grupy partyzanckiej” w strukturach władzy w PRL.

W szeregach aparatu bezpieczeństwa i milicji w początkowym okresie znalazła się pewna grupa żołnierzy zbrojnej konspiracji niepodległościowej, celowo kierowanych tu przez dowództwo¹¹⁴. Mieli za zadanie monitorować i sabotować działania funkcjonariuszy tworzonych wówczas struktur. W trakcie organizowania WUBP w Rytwianach i Sandomierzu w 1944 r. aresztowano jedenastu funkcjonariuszy, podejrzanych o przynależność do AK¹¹⁵. Za taką działalność został także zwolniony dyscyplinarnie i aresztowany w grudniu 1945 r. wspomniany wcześniej Parlicki¹¹⁶. Ustalono również, że co najmniej pięć osób należało podczas wojny do Batalionów Chłopskich, w tym kierowniczka Wydziału Finansowego WUBP, Felicja Dalach¹¹⁷. Stanowisko to sprawowała przez kilka miesięcy w 1945 r. Szybko zwolniła się na własną prośbę, ale prawdopodobnie ta decyzja spowodowała zainteresowanie przełożonych jej poglądami politycznymi. Podejrzewano ją o sympatię bądź nawet przynależność do opozycyjnego PSL.

Powiązania koleżeńskie i rodzinne

Istotną rolę w rekomendacji do resortu bezpieczeństwa stanowiły nie tylko chłopskie lub robotnicze pochodzenie, czy komunistyczna i okupacyjna przeszłość. Ważne też było, kto kogo znał, z kim wiązały go formalne czy też bardziej towarzyskie układy. Bardzo istotne było też zaangażowanie w działalność PPR i PZPR. Związki między partią a aparatem bezpieczeństwa były od początku oczywiste, kadry bezpieki były też silnie upartyjnione¹¹⁸. Znajomość czy koneksje rodzinne

113 Tadeusz Milewski (1924–?), nazwisko rodowe Grabiwoda, pułkownik MO; m.in. naczelnik Wydziału Śledczego WUBP w Kielcach od 1 VIII 1954 r. do 1 IV 1955 r.; starszy inspektor przy zastępcy komendanta wojewódzkiego ds. SB KW MO w Kielcach od 1 VI 1975 r. do 28 V 1981 r.; AIPN, Ki 046/18, Akta osobowe Tadeusza Ryszarda Milewskiego.

114 Zob. J. Kurtyka, *Światy przeciwstawne; komunistyczna bezpieka wobec podziemia niepodległościowego*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 3/1, 2004, s. 11–21.

115 Por. *Księgi więzienia na Zamku w Lublinie 1944-1954. T. 1, Księga główna więźniów śledczych 9 X-11 XII 1944*, red. A.T. Filipek, M. Krzysztofik, Lublin 2009.

116 AIPN, Ki 103/880, Wyciąg z rozkazu personalnego ministra BP, nr 41, 21 II 1945, k. 27.

117 AIPN, Ki 103/ 554, Akta osobowe Felicji/Feliksi Dalach.

118 A. Paczkowski, *PZPR a aparat bezpieczeństwa. Zarys problemu [w:] PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012, s. 169–200; S. Łukasiewicz, *Partia, ideologia*

z wysoko usytuowanymi w hierarchii członkami PPR/PZPR przynosiły konkretne korzyści. Informacje na ten temat znajdują się m.in. w ankietach personalnych. Funkcjonariusze wpisywali szczegółowe informacje o całej swojej rodzinie, a także przyjaciółach. To samo dotyczyło danych współmałżonków i ich rodzin, na zawarcie ślubu trzeba było otrzymać zgodę szefa WUBP. Wiele małżeństw poznało się właśnie podczas pełnienia obowiązków służbowych w aparacie bezpieczeństwa. Z opinii wydawanych cyklicznie przez Wydział Personalny i szefów WUBP wynika, że pozytywnie oceniano utrzymywanie kontaktów towarzyskich wyłącznie w gronie funkcjonariuszy. Charakterystyczne było zatrudnianie w bezpieczeństwie żon, krewnych, kolegów i znajomych. W ten sposób łatwiej było o zachowanie tajemnicy służbowej i ukrywanie ogromu nadużyć władzy i przestępstw. W kieleckich strukturach aparatu bezpieczeństwa pracowały całe rodziny i ich znajomi, tworząc długo bezkarny, zamknięty krąg beneficjentów władzy komunistycznej. Był to celowy i świadomy nepotyzm, stanowiący istotny element tego opresyjnego systemu¹¹⁹.

Najlepiej umocowani w strukturach władzy byli szefowie WUBP. Dulasz i Sobczyński znali wielu prominentnych polityków komunistycznych i najważniejszych zwierzchników z resortu. Dulasz umieścił w resorcie swoją siostrę Marię i jej męża. Był szwagrem przedwojennego komunisty, pułkownika Jerzego Dobrowolskiego z KBW, komendanta Szkoły Informacji Wojskowej¹²⁰. Przyjaźnił się z Julianem Konarem¹²¹, zastępcą dyrektora Departamentu I MBP. Sobczyński, odsiadując przed wojną wyroki, poznał w więzieniach późniejszych wpływowych polityków, m.in. Aleksandra Zawadzkiego¹²². Podczas pobytu w ZSRS skończył się m.in. z Moczarem czy Konradem Świetlikiem, później wiceministrem MBP¹²³. W okresie partyzanckim współpracował z kierownictwem III Obwodu

i wywiad, polityczny. Studium funkcjonowania organizacji partyjnej w wywiadzie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 13/1, 2014, s. 217–246.

119 Por. M. Szumiło, *Klan Jakuba Bermiana – nepotyzm w elitach PRL*, 14.01.2022, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/88907,Klan-Jakuba-Bermiana-nepotyzm-w-elitach-PRL.html> (dostęp: 30 IX 2025 r.).

120 AIPN, 0194/1346, Ankieta specjalna, k. 17.

121 Julian Konar, ur. jako Julian Jakub Kohn (1920–2008), pułkownik LWP, zastępca dyrektora Departamentu I MBP w latach 1950–1952 oraz 1953–1954, w latach 1955–1956 zastępca dyrektora Departamentu I Komitetu ds. BP. Zwolniony w 1956 r.; por. T. Wróblewski, *Konar Julian (właśc. Kohn Jakub Julian, Kon Jakub Julian) 1920–2008* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 3, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2022, s. 533–558.

122 Aleksander Zawadzki (1899–1964), generał dywizji, członek KC KPP, w 1942 r. w armii sowieckiej, w latach 1943–1944 w I Dywizji WP i I Armii WP, w 1944 r. szef Polskiego Sztabu Partyzanckiego, przewodniczący tajnego CBKP przy KC WKP(b), członek Sekretariatu KC PPR; od 1948 r. w PZPR m.in. członek KC i Biura Politycznego, w latach 1948–1954 sekretarz KC, w 1949 r. i w latach 1950–1952 wiceprezes Rady Ministrów, w latach 1952–1964 przewodniczący Rady Państwa; T. Mołdawa, *Ludzie władzy*, s. 445–446.

123 Konrad Świetlik (1911–1998), generał brygady, m.in. dowódca Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (1946–1948), wiceminister BP (1948–1954), wiceminister MSW (1954–1958); T. Mołdawa, *Ludzie władzy*, s. 181; R. Terlecki, *Miecz i tarcza*, s. 11; S. Poleszak, *Pomoc sowiecka*, s. 82.

AL Radomsko-Kieleckiego, w tym z Hilarym Chełchowskim, ps. „Długi Janek”, członkiem KC PPR i KC PZPR¹²⁴. Syn Sobczyńskiego, Zygmunt, pracownik MBP, potem oficer wywiadu, w 1955 r. ożenił się z córką Chełchowskiego, Krystyną¹²⁵. Sobczyński zatrudniał też w podległych sobie urzędach znajomych i wiele osób z rodziny¹²⁶. Więzienne kontakty sprzed 1939 r. miały także wpływ na pozycję Korneckiego. Odsiadując wyroki, poznał Zawadzkiego, jak również Edwarda Ochab¹²⁷. Członkostwo w WKPB i udział w walkach o Stalingrad miały wpływ na jego szybki awans w komunistycznym systemie władzy. Określany przez zwierzchników jako warchoł i arogant, w marcu 1949 r. został zwolniony i przekazany w dyspozycję KC PZPR. W 1968 r. złożył podanie o zgodę na wyjazd do Izraela, wyjechał jednak do RFN, gdzie został do śmierci¹²⁸.

Pozycja Sobczyńskiego niewątpliwie miała wpływ na umocowania w resorcie jego siostrzeńca, Szwagierczaka¹²⁹. Ten jednak nigdy nie został szefem żadnego urzędu wojewódzkiego BP, choć w bezpieczeństwie służył długo, bo do 1975 r. Trudno stwierdzić, dlaczego nie zrobił większej kariery, mimo wsparcia wuja i aelowskiej przeszłości. Prawdopodobnie chodziło o mroczne sprawy z bydgoskiego okresu, gdzie zamieszany był w zabójstwa, m.in. młodego żołnierza AK, Leszka Białego, oraz inne przestępstwa¹³⁰. Nie zwolniono go, ale zapewne uznano za zbyt skompromitowanego, by pełnił eksponowane stanowisko.

Borecki i Szymański należeli do grupy Moczara. Od początku pełnili ważne funkcje w bezpieczeństwie, gdzie zatrudnienie znalazły także łączniczki z AL, czyli żona Boreckiego, Helena i jego siostra, Janina Byk, oraz stryj, Henryk Byk¹³¹. Wdowa po zabitym przez Niemców bracie „Górala”, Stanisława Szymańskiego (także łączniczka), *secundo voto* Iwan, także pracowała w resorcie¹³². Członkiem oddziału Wałacha

124 Hilary Chełchowski (1908–1983), członek KPP, członek KC PPR; w latach 1948–1959 członek KC PZPR, w 1948 r. zastępca członka Biura Politycznego, a także m.in. poseł do KRN i na Sejm Ustawodawczy, w latach 1955–1957 członek Rady Państwa; por. B. Hillebrandt, *Partyzantka*, s. 122, 348; T. Mołdawa, *Ludzie władzy*, Warszawa 1991, s. 340.

125 AIPN, 003175/716, Akta osobowe Zygmunta Sobczyńskiego; Życiorys Krystyny Sobczyńskiej, 16 VIII 1955, k. 27–28, Odpis aktu ślubu, b.d., k. 30.

126 AIPN, 0193/7009, t. 1, Raport o panujących stosunkach służbowych w woj. rzeszowskim, Warszawa 20 XI 1945, k. 32–33.

127 Edward Ochab (1906–1989), generał brygady, m.in. członek Centralnego Biura Komunistów Polski przy Komitecie Centralnym WKPB (1944), I sekretarz KC PZPR w 1956 r. i przewodniczący Rady Państwa w latach 1964–1968; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991 s. 404–405.

128 AIPN, 2911/1, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954–1990; Kartoteka ogólnoinformacyjna, k. 426; AIPN, 0644/187, Osoby, które wyemigrowały z Polski w latach 1968–1970 – wykazy na podstawie danych z Biura Paszportów MSW, k. 77.

129 AIPN, Po 084/3362, Ankieta specjalna, 24 X 1945, k. 27; AIPN, 2602/7433, Zeszyt ewidencyjny, dane uzupełniające, k. 7.

130 Zob. Odpisy z akt Prokuratury Wojewódzkiej z Bydgoszczy, nr II S, 11/57; Zeznania świadka Aleksego Jagodzińskiego, 16 II 1957, k. 11 i nast. https://kpbc.ukw.edu.pl/Content/159377/Bialy_Leszek_48_657_Pom.pdf (dostęp: 26.09.2025 r.).

131 AIPN, 0194/3406, Ankieta specjalna, k. 20, 22; zob. I. Bożyk, *Funkcjonowanie i kadry*, s. 147.

132 AIPN, Ki 103/3425, Akta osobowe Stanisławy Iwan.

podczas wojny był Franciszek Szlachcic, późniejszy minister MSW¹³³. Ożenił się on w 1945 r. z siostrą Wałacha, łączniczką AL. Szlachcic utrzymywał bliskie kontakty z Filipiakiem, Piętkiem czy Jedynakiem¹³⁴. Nie udało się dotąd ustalić, komu Tataj zawdzięczał niewiarygodnie szybką i spektakularnie zakończoną karierę. Kiedy pełnił funkcję Dyrektora Departamentu III MBP, w 1948 r. za zdradę tajemnicy służbowej został aresztowany, a następnie skazany na piętnaście lat więzienia. Odsiedział część wyroku, potem mieszkał i pracował w Warszawie¹³⁵.

Zakończenie

W początkach funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa w procesie werbunku podstawowym kryterium były kwestie pochodzenia, przeszłości politycznej, związków z Moskwą i działalność w czasie wojny. W przypadku Kielecczyny najliczniejsza grupa członków kadry kierowniczej wywodziła się z oddziałów GL/AL. Wielu, bo aż pięćdziesiąt osób, pochodziło z Ostrowca Świętokrzyskiego i jego okolic, co wiązało się zapewne z dość silnymi wpływami komunistycznymi na tym terenie przed wojną, jak i działalnością PPR i GL/AL w czasie okupacji. Spora grupa (26 osób) wywodziła się z terenów powiatu włoszczowskiego i jędrzejowskiego. Znajomości pomiędzy dawnymi działaczami KPP i PPR oraz wspólne przeżycia z okresu wojny i okupacji stały się kolejnym ważnym elementem budowy zrębów aparatu bezpieczeństwa na obszarze województwa kieleckiego. Pajęczyna układów koleżeńskich i rodzinnych, a także zazębianie się powiązań bezpieki z partią chroniły funkcjonariuszy przed odpowiedzialnością za przewinienia służbowe, jak również pospolitą działalność przestępczą. W omawianych okresie dyscyplinarnie usunięto z bezpieki co najmniej 22 członków kadry kierowniczej WUBP i PUBP. Jednak w większości chodziło o działania, które w istocie godziły w interesy resortu. Prawdziwe przestępstwa i nieosądzone zbrodnie były częścią codziennej działalności sekcji i wydziałów, głównie zajmujących się pracą operacyjną i śledczą. Odpowiedzialność za nie spoczywała przede wszystkim na szefach i naczelnikach Wydziałów WUBP oraz kierownictwie PUBP. To oni byli decydentami na swoim terenie, wydawali rozkazy i pilnowali ich realizacji.

133 Franciszek Szlachcic (1920–1990), minister MSW w 1971 r., wiceprezes Rady Ministrów (1974–1976); T. Mołdawa, *Ludzie władzy*, s. 429; A. Sobór-Świdarska, *Franciszek Szlachcic (1920–1990), przyczynek do biografii „supergliny”*, „Dzieje Najnowsze” 2013, 2, s. 231–249.

134 F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy. Wspomnienia*, Warszawa 1990, s. 37.

135 AIPN, 0193/7013, Pismo RSW Prasa-Książka-Ruch, Oddział dzielnicowy Warszawa-Żoliborz do Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 5 II 1981, k. 63.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

- Akta osobowe Hipolita Duljasza, sygn. 0194/1346
- Akta osobowe Adama Korneckiego, sygn. 0193/6975
- Akta osobowe Kazimierza Szczepanika, sygn. 2545/883
- Akta osobowe Władysława Sobczyńskiego, sygn. 0193/7009/1
- Akta personalne żołnierza Władysława Sobczyńskiego, sygn. 26027433
- Akta osobowe Jana Tataja, sygn. 0193/7013
- Akta osobowe Longina Kołarza, sygn. 0329/37/1
- Akta osobowe Czesława Byka Boreckiego, sygn. 0194/3406
- Akta osobowe Jerzego Andrzejewskiego, sygn. 1970/690
- Akta osobowe Stanisława Wałacha, sygn. 0192/5252
- Akta osobowe Romana Lasaka, sygn. 0193/9025
- Akta osobowe Jana Muszyńskiego (Muchy), sygn. 0194/2914
- Akta osobowe Bronisława Mądrzejewskiego, sygn. By 0122/3089
- Akta osobowe Ryszarda Szwagierczaka, sygn. Po 084/3362
- Akta osobowe Adama Domowskiego, sygn. 0194/992
- Akta osobowe Mariana Dębskiego, sygn. 0194/1973
- Akta osobowe Bonifacego Jedynaka, sygn. 0242/583, sygn. 0242/755
- Akta osobowe Romualda Głowackiego, sygn. 01737/126
- Akta osobowe Henryka Konopko, sygn. 01250/2
- Akta osobowe Bolesława Marczaka, sygn. 0193/5270
- Akta osobowe Marcelego Srokowskiego, sygn. 0218/1206/1
- Akta osobowe Juliana Wojtusika, sygn. 0194/3067
- Akta osobowe Henryka Machuli, sygn. 0604/ 893
- Akta osobowe Antoniego Machnickiego, sygn. 003175/257
- Akta osobowe Henryka Piętka, sygn. 0604/238
- Akta osobowe Stanisława Filipiaka, sygn. 0194/2030
- Akta osobowe Zygmunta Sobczyńskiego, sygn. 003175/716
- Akta osobowe funkcjonariusza MO, Olczyka Stanisława, sygn. 706/687
- Akta personalne żołnierza Stefana Szymańskiego, sygn. AIPN 0193/5499, t.1
- Akta personalne żołnierza Ignacego Jakubowskiego, sygn. 2174/1557
- Akta personalne funkcjonariusza Służby Więziennej, Ignacego Jakubowskiego, sygn. 2545/313
- Rozkazy personalne MBP. Rok 1944. Od nr 1 – do nr 60, sygn. 0990/1/1

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach

- Akta osobowe Romana Parlickiego, sygn. Ki 103/880
- Akta osobowe Alberta Grinbauma, sygn. Ki 103/2000
- Akta osobowe Eugeniusza Mączaka, sygn. Ki 103/4120
- Akta osobowe Tomasza Bykowskiego, sygn. Ki 103/1457
- Akta osobowe Wiktora Głuskiego, sygn. Ki 01/451

Akta osobowe Jana Ragla, sygn. Ki 103/4098
Akta osobowe Eugeniusza Mączaka, sygn. Ki 103/4120
Akta osobowe Mariana Olczyka, sygn. Ki 103/1284
Akta osobowe Józefa Jaskólskiego, sygn. Ki 103/4122
Akta osobowe Stanisława Michałka, sygn. Ki 01/2799
Akta osobowe Tadeusza Ryszarda Milewskiego, sygn. Ki 046/18
Akta osobowe Felicji/Feliksi Dalach, sygn. Ki 103/ 554
Akta osobowe Stanisławy Iwan, Ki 103/3425
Akta śledztwa w sprawie stosowania niedozwolonych metod podczas przesłuchań zatrzymanych podejrzanych o przynależność do nielegalnej organizacji „Młoda Gwardia” prowadzonego przeciwko: Jan Krawczyk, imię ojca: Jan, ur. 03-01-1924 r. i innym, tj. podejrzanym o popełnienie przestępstwa z art. 140 § 1 KKWP, 1947-1951, sygn. Ki 013/1677, t. 1 i 2
Kuliński I., *Powstanie, rozwój organizacyjny i działalność WUBP i KW MO w Kielcach w okresie lipiec 1944 r. – grudzień 1945 r.* Praca magisterska napisana pod kierunkiem płk. dr. Zenona Jakubowskiego w Zaocznym Studium Magisterskim Akademii Spraw Wewnętrznych, 1976, sygn. Ki 018/2
Listy płac pracowników WUBP w Kielcach 1945, sygn. Ki 27/154
Listy płac pracowników i funkcjonariuszy PUBP i MUBP w Kielcach za okres styczeń – grudzień 1946 r, sygn. Ki 27/166, t. 2
Rozkazy personalne Szefa WUBP w Kielcach za rok 1945, sygn. Ki 28/36
Serwinowski A., *Rola i wkład organów bezpieczeństwa publicznego i Milicji Obywatelskiej w walce o utrwalenie władzy ludowej w województwie kieleckim 1944–1948.* Praca magisterska napisana pod kierunkiem doc. dr. Ryszarda Halaby, Instytut Nauk Społeczno-Politycznych, Akademia Spraw Wewnętrznych, 1979, sygn. Ki 018/3
Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach [1945] 1983–1990, sygn. Ki 104/1

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie

Księga główna więźniów śledczych osadzonych w Więzieniu „Na Zamku” w Lublinie w okresie od 25-10-1944 r. do 22-02-1945 r., sygn. Lu 3/19

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi

Akta paszportowe Stanisława Olczyka, sygn. Ld 533/67530

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu

Akta osobowe Ryszarda Szwagierczaka, Po 084/3362

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie

Akta osobowe Władysława Dziadosza, Rz, 0045/1115

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie

Akta osobowe Benedykta Duksztulskiego, sygn. Sz 0019/503

Prasa

Bronisław Spychaj, „Głos Ludu”, nr 278, 27 IX 1947

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I 1944–1956, red.

K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

Aparat Bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych. Informator, wstęp i oprac. M. Węgliński, Gdańsk, 2010.

Bedyński K., *Naczelnicy w Rawiczu i we Wronkach 1945–1956*, „Archiwum Kryminologii”, t. 31, 2009.

Bożyk I., *Funkcjonowanie i kadry Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach (1945–1946)*, „Studia Muzealno-Historyczne. Rocznik Muzeum Historii Kielc”, t. 16, 2024.

Chmielowiec P., *Urząd bezpieczeństwa w Brzozowie 1944–1956*, Rzeszów 2008.

Frazik W., *Operacja Cezary – zarys problematyki*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 25, 2006.

Frazik W., *Twarze kieleckiej bezpieki – wstęp [w:] Katalog wystawy „Twarze kieleckiej bezpieki”*, oprac. M. Komaniecka, Kraków 2007.

Garas J.B., *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1963.

Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*, Warszawa 2006.

Gontarczyk P., Szymański Stefan [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 50, Warszawa – Kraków 2015.

Hillebrandt B., *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939–1945*, Warszawa 1967.

Jończyk M., *Struktura aparatu bezpieczeństwa oraz siedziby cywilnych instytucji publicznych w Kielcach w latach 1945–1946 [w:] Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, red. L. Bukowski, A. Jankowski, J. Żaryn, Warszawa 2008.

Katalog wystawy „Twarze kieleckiej bezpieki”, oprac. M. Komaniecka, Kraków 2007.

Korkuć M., *Kujbyszewiacy – awangarda UB*, „Arcana”, nr 4/5, 2002.

Kruszelnicki-Śmietanka R., *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie 1945–1948*, Kraków 2002.

Królikowski M., *Generalowie i Admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 2, I–M, Toruń 2010.

Kurtyka J., *Światy przeciwstawne: komunistyczna безпеka wobec podziemia niepodległościowego*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 3/1, 2004.

Kuśnierz R., *Początki organów bezpieczeństwa na Kielecczyźnie (WUBP w Rytwianach) [w:] Aparat represji wobec Kościoła w latach 1944–1956. Terytorium obecnej diecezji sandomierskiej*, red. M. Krzysztofiński, J. Marecki, B. Stanaszek, Kraków 2005.

Łukasiewicz S., *Partia, ideologia i wywiad, polityczny. Studium funkcjonowania organizacji partyjnej w wywiadzie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*

go, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 13/1, 2014.

Musiał F., *Ministerstwo terroru. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa 1944–1990*, Kraków 2024.

Paczkowski A., *PZPR a aparat bezpieczeństwa. Zarys problemu* [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012.

Paczkowski A., *Trzy twarze Józefa Światły: przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2002.

Piwko R., „Trzeba przeprowadzić faktyczną czystkę”. *Raport inspekcji przeprowadzonej w Komendzie Wojewódzkiej MO w Kielcach z siedzibą w Sandomierzu w styczniu 1945*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięi Narodowej”, t. 13, Warszawa 2020.

Poleszak S., *Pomoc sowiecka przy tworzeniu komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w Polsce*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, t. 11, 2010.

Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944–lipiec 1945), oprac. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005.

Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945), wstęp: S. Poleszak, wybór i oprac. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajackowski, Warszawa 2004.

Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945), wybór i oprac. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005.

Skwarek S., *Na wysuniętych posterunkach. W walce o władzę ludową na Kielecczyźnie (1944–1945)*, Warszawa 1977.

Ślōdkowska A., *Działalność propagandowo-propagandowa KPP i PPR w Ostrowcu Świętokrzyskim*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 10, z. 4, 1972.

Sobór-Świdarska A., *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009.

Spałek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1958*, Warszawa 2014.

Spałek R., *Na licencji Moskwy. Wokół Gomułki, Bermana i innych (1943–1970)*, Warszawa 2020.

Struktury i kadra kierownicza Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego w województwie łódzkim w latach 1944–1956, red. R. Rąbiega, J. Żelazko, Łódź – Warszawa 2019.

Szczypta-Szczęch R., *Po drugiej stronie barykady. Stanisław Wałach – (nie tylko) szef sądeckiej bezpieki* [w:] *Masz synów w lasach, Polsko... Podziemie niepodległościowe i opór społeczny na Sądecku w latach 1945–1956*, red. D. Golik, Nowy Sącz 2014.

Szczypta-Szczęch R., *Struktura organizacyjna i kadra kierownicza pionu zwalczania podziemia niepodległościowego WUBP w Kielcach w latach 1944–1950*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 49–50, 2019.

Szczęch R., *Komendanci wojewódzcy MO/szefowie WUSW i ich zastępcy*

- ds. *Służby Bezpieczeństwa w Krakowie w latach 1957–1990* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009.
- Szlachcic F., *Gorzki smak władzy. Wspomnienia*, Warszawa 1990.
- Ślōdkowski G. ks., *Działania aparatu bezpieczeństwa Publicznego wobec kościoła rzymskokatolickiego w latach 1945–1956 (Utworzenie i struktura urzędu, funkcjonariusze, agentura)*, „Studia Sandomierskie”, nr 23, 2016.
- Sztama P., *Julia Brystygiel* [w:] *Leksykon bezpieki, kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa, 2020.
- Szumiło M., *Moskiewskie korzenie komunistycznej elity władzy w Polsce*, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, 21, 2017.
- Szymański „Góral” S., *Nad rzeką Kamienną. Ziemia Kielecka w latach okupacji 1939–1945. Wspomnienia dowódcy oddziału GL i AL*, Warszawa 2013.
- Terlecki M., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007.
- Tokarska-Bakir J., *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1, Warszawa 2018.
- Twarze bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim i wrocławskim. Informator personalny*, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz – Gdańsk 2010.
- Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2006.
- Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007.
- Witak R., *Borecki Czesław (właśc. Czesław Byk) 1922–1978* [w:] *Leksykon bezpieki, kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 3, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2022.
- Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, red. L. Bukowski, A. Jankowski, J. Żaryn, Warszawa 2008.
- Wołoszyn J.W., *Niepodległościowa konspiracja młodzieżowa na ziemiach polskich w latach 1944/45–1956*, Lublin – Warszawa 2019.
- Wróblewski T., *Konar Julian (właśc. Kohn Jakub Julian, Kon Jakub Julian) 1920–2008* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 3, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2022.
- Zieliński A., *Stanisław Filipiak* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2020.
- Zwyczajny resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski i T. Łabuszewski, Warszawa 2005.

Internet

Jończyk M., *Siedziby i działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Busku Zdroju*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/114669,Siedziby-i-dzialalnosc-Powiatowego-Urzedu-Bezpieczenstwa-Publicznego-w-Busku-Zdr.html>

Kuciel-Frydryszak J., *Ospa we Wrocławiu: Jak pięćdziesiąt lat temu zabijała Czarna Pani?*, <https://web.archive.org/web/20160422114815/http://historia.newsweek.pl/ospa-we-wroclawiu--jak-piecdziesiat-lat-temu-zabijala-czarna-pani,95724,1,1.html>

Kuta C., *Witamy się i żegnamy bez podawania rąk. Epidemie w PRL*, „Przystanek Historia IPN”, 03.12.2020, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/76634,Witamy-sie-i-zegnamy-bez-podawania-rak-Epidemie-w-PRL.html>

Płużański S., *Henryk Piętek*, <http://zolnierze-niezlomni.pl/bestie/pietek-henryk>

Szumiło M., *Klan Jakuba Bermana - nepotyzm w elitach PRL*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/88907,Klan-Jakuba-Bermana-nepotyzm-w-elitach-PRL.html>

Wąs P., *Piotrkowscy harcerze w walce z reżimem stalinowskim*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/89827,Piotrkowscy-harcerze-w-walce-z-rezimem-stalinowskim.html>

Barbara Kasprzyk-Dulewicz (Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach, Uniwersytet
Jana Kochanowskiego w Kielcach)
ORCID 0000-0001-6841-6641

„Každy może korzystać z wczasów w górach lub nad morzem” - wakacje kielczan w okresie stalinizmu na przykładzie prasy regionalnej i branżowej

Streszczenie: Niniejszy artykuł koncentruje się na wakacyjnym wypoczynku i turystyce w województwie kieleckim w okresie stalinizmu w świetle ówczesnej prasy regionalnej. Podstawą źródłową do opracowania tekstu stały się artykuły publikowane na łamach „Słowa Ludu”. Obraz wyłaniający się z przekazu prasowego wskazuje jednoznacznie na indoktrynacyjną rolę zorganizowanych form wypoczynku oferowanego przez ówczesną władzę. Drugą interesującą warstwą są poszczególne wątki poruszane w tekstach, które można analizować na zasadzie lęków i obaw występujących w ówczesnym społeczeństwie, zwłaszcza w związku z wyjazdami dzieci na kolonie czy obozy. Ważnym elementem jest również kwestia infrastruktury powstającej w województwie kieleckim w związku z propagowaniem nowych form wypoczynku.

Słowa kluczowe: wakacje, stalinizm, zalew kielecki, PRL, wypoczynek, Bolesław Bierut

„Na koloniach dobrze jest,
Každy bawi się na fest.
Wszyscy skaczą, podskakują
I wesoło wyśpiewują.

A na dworze słońce świeci
Radują się wszystkie dzieci
Skaczcie razem ile sił
Wiedz, żeś na koloniach był”¹.

Zasadniczym celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zmiany polityki społecznej władz komunistycznych w zakresie wypoczynku w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX w. w odniesieniu do mieszkańców Kielc, a pośrednio również do ówczesnego województwa kieleckiego. Podstawą źródłową tekstu jest prasa

1 Z. Dudzik, *O dzieciach, żniwach i pierogach z jagodami na kolonii TPD w Szczecnie*, „Słowo Ludu”, 7 VII 1950, nr 185, s. 4.

regionalna i branżowa – zwłaszcza dwa tytuły: „Słowo Ludu” i „Turysta”. Do podstawowych pytań, na które szukano odpowiedzi w materiale źródłowym należą: Czy wakacyjny wypoczynek był popularny w tamtym okresie wśród mieszkańców? W jaki sposób zagadnienia te były przedstawiane na łamach prasy i o czym ten sposób świadczył? Kto i w jaki sposób miał szansę skorzystać z „wakacyjnej oferty państwowej”? Jak prezentowała się baza wypoczynkowa w mieście i okolicach?

Gdy w marcu 1950 r. w Ministerstwie Komunikacji obradowała Rada Turystyczna powołana przy tej instytucji, na hasło przewodnie spotkania wybrano słowa: „W Polsce Ludowej turystyka dla świata pracy”. W myśl tej idei pod koniec obrad uchwalono rezolucję:

Turystyka i krajoznawstwo w Polsce przedwojennej stanowiły w zasadzie przywilej posiadających grup społecznych. Formy organizacyjne, jak i ówczesne warunki ekonomiczne wytworzyły typ turystyki elitarnej, dostępnej tylko dla osób zamożnych, a pozbawiły całkowicie szerokie rzesze mas pracujących i młodzieży praw do poznania kraju, podnoszenia swej kultury i odnowy zdrowia. Przeobrażenia polityczno-społeczne dokonane w Polsce w ciągu ostatnich pięciu lat muszą obecnie w sposób zdecydowany i skuteczny znaleźć swoje odbicie w zaniedbanej dotąd dziedzinie turystyki i krajoznawstwa².

Słowa te korespondowały z chętnie cytowanym Bolesławem Bierutem:

Tylko poznawszy swój kraj można jak najbardziej gorąco kochać go, tylko poznawszy swój kraj można naprawdę owocnie dla niego pracować, dlatego też poznanie kraju – to wielka ważna misja społeczna³.

Cytaty te doskonale oddają przekaz, który w tym okresie dominował w prasie ogólnopolskiej i regionalnej w odniesieniu do wakacyjnego wypoczynku. Należy podkreślić, że turystyka jest szerszym pojęciem polegającym na podróżowaniu poza codzienne otoczenie w różnych celach, natomiast wakacje są określeniem czasu wolnego i mogą być jedną z form turystyki. Niemniej, oba zagadnienia łączą się i po zakończeniu wojny odgrywały szczególną rolę: zadaniem szeroko pojętej turystyki było podniesienie poziomu wiedzy na temat własnego kraju, a wakacji – regeneracja sił, zwłaszcza w przypadku osób pracujących w dynamicznie rozwijającym się przemyśle. Lato stało się czasem niezwykłym, zwłaszcza pod względem ideologicznym, gdyż stalinizm nadał mu ściśle określone ramy. W myśl nowej idei starano się edukować społeczeństwo, któremu lato kojarzyło się przede wszystkim ze wzmocnionymi pracami polowymi, zwłaszcza w okresie żniw.

2 *W Polsce Ludowej turystyka dla świata pracy*, „Ziemia. Ilustrowany miesięcznik krajoznawczy”, III 1950, nr 3, s. 35.

3 T. Palacz, *W pełni sezonu turystycznego*, „Słowo Ludu”, 13 VII 1953, nr 165, s. 2.

Problematyka wypoczynku i wakacji w okresie PRL doczekała się kilku opracowań naukowych. Badania Dariusza Jarosza, Krzysztofa Kosińskiego i Pawła Sowińskiego z perspektywy czasu pozostają klasycznymi pracami dotyczącymi tego wątku⁴, jednak nigdy nie został on opracowany w odniesieniu do Kielc i województwa kieleckiego, zwłaszcza z wykorzystaniem prasy. Na początku lat pięćdziesiątych XX w. miasto zamieszkiwało około 60 tys. osób, w ciągu kilku lat liczba ta wzrosła o kolejne 10 tys. Codziennosc determinowały dwa zasadnicze czynniki: wciąż widoczne skutki wojny i okupacji oraz narastająca ingerencja polityczna w aspekty życia, które do tej pory pozostawały w zasadzie na uboczu zainteresowania władz, chociażby takie jak wakacje⁵. Z uwagi na te braki warto rozszerzyć kontekst analizowanego zagadnienia o rys przedwojenny.

Mimo że początki turystyki przypadają na koniec XIX w., to rozwój tego zjawiska nastąpił dopiero wraz z pojawieniem się płatnych urlopów. W Polsce ustawodawstwo gwarantujące prawo do ośmiodniowego płatnego urlopu po przepracowanym roku, a piętnaście dni po trzech latach, wprowadzono w 1922 r.⁶ Jednak z tych przywilejów mogli korzystać nieliczni, zwłaszcza z uwagi na ogromne bezrobocie i dużą fluktuację zatrudnienia. W Polsce międzywojennej powstały też pierwsze instytucje państwowe i społeczne koordynujące ruch turystyczny, a organizowane wyjazdy dla dzieci i młodzieży miały często charakter charytatywny. Na ten okres przypadają również narodziny przemysłu turystycznego. W Kielcach w latach międzywojnia popularne były wycieczki, wyjazdy na letnisko i rozrywki w mieście. Jedną z najpopularniejszych miejscowości letniskowych był Słowik, znajdujący się na południowy zachód od miasta nad rzeką Bobrzą. Miejscowości dodawał uroku już sam wjazd pomiędzy dwoma wzniesieniami: doliną, którą przepływa rzeka Trupieniec i prowadzi tor kolejowy. Rzekę i krajobraz przyrównywano do przełomu Dunajca od strony Szczawnicy. Popularnością cieszyły się też Nowiny i Trzcianki. W tych wioskach można było wynająć willę i domki letniskowe na długi

4 Dariusz Jarosz w książce „*Masy pracujące przede wszystkim*”. *Organizacja wypoczynku w Polsce 1945–1956* skoncentrował się przede wszystkim na analizie sposobów i metod organizacji wypoczynku w Polsce. W wynikach badań wskazał na zasadnicze cechy wakacji w tym okresie: centralizację i etatyzację tego zjawiska, ideologizację i polityzację, kolektywizm, nacisk na masowość i zmianę składu społecznego uczestników wypoczynku i w końcu ograniczenie kontaktów z zagranicą. Paweł Sowiński dokonał nieco szerszej analizy, w pracy *Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny (1945–1989)* zastanawiał się nad zderzeniem systemu totalitarnego z naturalną potrzebą wolności i swobodą wyboru w sprawach codzienności. Krzysztof Kosiński wątek ten odnosi do młodzieży. Warto również wspomnieć o studiach pod redakcją wspomnianego już D. Jarosza, *Wypoczynek zorganizowany dzieci i młodzieży w Polsce w XX w.*, w których uchwyciono szerokie spektrum problemów w odniesieniu do młodszych obywateli. D. Jarosz, „*Masy pracujące przede wszystkim*”. *Organizacja wypoczynku w Polsce 1945–1956*, Warszawa – Kielce 2003; P. Sowiński, *Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny (1945–1989)*, Warszawa 2005; K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2002.

5 W. Saletra, *Kielce. 1945–2010. Szkic do społeczno-politycznego obrazu miasta* [w:] *Kielce przez stulecie*, red. J. Głównka, Kielce 2014, s. 567.

6 D. Jarosz, „*Masy pracujące przede wszystkim*”..., s. 15.

weekend lub na wakacje. W latach trzydziestych XX w. do modnych miejsc dołączyła Cedzyna i Suchedniów. Jerzy Jerzmanowski w książce *W starych Kielcach* wspominał, że w modzie były całowakacyjne pobyty, wyjazdy w dni świąteczne i na popołudniowe majówki. Na te pierwsze mogli sobie pozwolić lepiej sytuowani. Jednym z ważnych elementów wypoczynku były również wycieczki organizowane przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze⁷. Tego typu wyprawy, choć za opłatą, były zdecydowanie bardziej dostępne niż wyjazdy do znanych kurortów.

Po wojnie wypoczynek stał się sprawą państwową. Pełny wyraz nowej polityki społecznej w tym zakresie znalazł odzwierciedlenie w art. 59 Konstytucji PRL⁸. W celu wypełnienia litery prawa stworzono ramy instytucjonalne, które miały dbać o tę sferę codzienności obywateli. Dla wszystkich pracujących dorosłych najważniejszą rolę odgrywał Fundusz Wczasów Pracowniczych⁹. Na terenie województw działały powiatowe i okręgowe rady FWP. Za „umasowienie podróżnictwa” odpowiadał Orbis, czyli Przedsiębiorstwo Podróży i Turystyki, którego placówka w Kielcach została otwarta w 1950 r.¹⁰ Natomiast w celu organizacji wakacyjnego wypoczynku młodszych obywateli powołano na mocy zarządzenia Ministra Oświaty z 25 marca

7 Kielecki oddział zebrał się po raz pierwszy 18 III 1908 r. pod przewodnictwem Zygmunta Ziemińskiego. Wkrótce rozpoczęto organizację sekcji tematycznych, m.in. muzealno-bibliotecznej, etnograficznej i wycieczkowej. Prezesem PTK w Kielcach został lekarz Mieczysław Zawadzki. Dość prędko Towarzystwo podjęło się organizacji pierwszej wycieczki. Przygotowano plakaty, wyprawa była biletowana. Koszt wynosił od trzydziestu do pięćdziesięciu kopiejek, ale uczniów zapisywano za darmo. Dnia 31 V 1908 r. wyruszono na wyprawę do Podzamcza Chęcińskiego, w której udział wzięło około stu osób i inicjatywa okazała się wielkim sukcesem. Reporter „Gazety Kieleckiej” napisał: „Przyjmujący udział w wycieczce są wprost zachwyceni z odbytej podróży, łączności towarzyskiej panującej podczas wyprawy i mnóstwem różnorodnych wrażeń”. W grudniu 1950 r. nastąpiło połączenie PTK i PTT, z którego powstało PTTK. 4 III 1951 r. w Kielcach został powołany Zarząd Okręgu PTTK. Dla porównania warto wspomnieć, że po wojnie PTTK organizowało podobne wyprawy. Przykładowo w 1954 r. w niedzielę 30 maja zorganizowano cztery wycieczki po Kielecczyźnie: wycieczkę samochodową w okolice Cisowa, kolejną na Święty Krzyż, do Chęcin i na Wiśniówkę. Koszt każdej wynosił około 15 zł. *PTTK organizuje w niedzielę wycieczki turystyczno-krajoznawcze*, „Słowo Ludu”, 28 V 1954, nr 125, s. 4.

8 1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do wypoczynku. 2. Prawo do wypoczynku zapewniają robotnikom i pracownikom umysłowym: ustawowe skrócenie czasu pracy przez urzeczywistnienie ośmiodzinnego dnia pracy oraz krótszego czasu pracy w przypadkach przewidzianych ustawami, ustawowo określone dni wolne od pracy, coroczne płatne urlopy. 3. Organizacja wczasów, rozwój turystyki, uzdrowisk, urządzeń sportowych, domów kultury, klubów, świetlic, parków i innych urządzeń wypoczynkowych stwarzają możliwości zdrowego i kulturalnego wypoczynku dla coraz szerszych rzesz ludu pracującego miast i wsi. *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 VII 1952 r.* (Dz.U. 1952 nr 33 poz. 232), art. 69 ust. 1–3.

9 Działalność FWP podporządkowana była Komisji Centralnej Związków Zawodowych (od VII 1949 – Centralnej Radzie Związków Zawodowych – CRZZ).

10 „Orbis” zasłużył na wdzięczność mieszkańców naszego miasta, „Słowo Ludu”, 13 VII 1952, nr 182, s. 5.

1948 r. Komisję do Spraw Wczasów Letnich dla Dzieci i Młodzieży, a w 1951 r. – Pełnomocnika Rządu do Spraw Wczasów dla Dzieci i Młodzieży. Jak podkreśla D. Jarosz:

Zmiany celów i metod pracy placówek wczasowych dla dzieci i młodzieży oraz sposobów ich organizacji były fragmentem szerszego procesu podporządkowania sobie przez państwo stalinowskie wszelkich dziedzin życia społecznego, w tym oświaty i wychowania¹¹.

Na Kielecczyźnie, w latach pięćdziesiątych XX w. zaczęto zwracać uwagę na konieczność rozbudowy bazy turystycznej, która umożliwiłaby rozwój wypoczynku w Górach Świętokrzyskich¹². Podkreślano, że największą przeszkodą w wykorzystaniu potencjału okolicy był brak odpowiednio wyposażonych schronisk, brak gospód ludowych przystosowanych do większego ruchu turystycznego, a także brak hotelu turystycznego w Kielcach. Dobrym przykładem zaniedbań była relacja jednej z kuracjuszek w Busku-Zdroju, która przy okazji pobytu sanatoryjnego w 1954 r. chciała zwiedzić Kielecczyznę. Tak opisała swoje przygody:

W kwietniu br. byłam z mężem na kuracji w Busku-Zdroju. Całe przedpołudnie zajmują kuracjuszom zabiegi i wypoczynek po nich. Jednakże popołudnia mamy wolne i chętnie pojechalibyśmy PKS-em zwiedzić pobliskie stare, zabytkowe miasteczka pięknej ziemi kieleckiej. Niestety, nie tylko nikt tu w Busku nie ułatwia wypraw turystycznych, ale przeciwnie, natrafiamy na coraz to nowe przeszkody. Przede wszystkim nie ma żadnych możliwości dowiedzenia się, o której godzinie autobus do danej miejscowości odjeżdża i kiedy wraca. Godziny wyjazdu są pięknie wydrukowane na tablicy, ale nie są aktualne, co parokrotnie wprowadziło nas w błąd¹³.

Zwracano również uwagę, że temat poprawy sytuacji turystycznej na Kielecczyźnie powinien zostać podjęty przez Naczelną Radę Funduszu Wczasów Pracowniczych i Centralną Radę Związków Zawodowych. Szczególnie podkreślano walory Świętej Katarzyny, Świętego Krzyża, Ciekot, Nowej Słupi, Zagnańska, Małogoszcza, Miedzianej Góry i apelowano, aby umożliwić zwiedzanie tych miejsc. Ponadto w sierpniu 1951 r. odbyła się konferencja zorganizowana

11 D. Jarosz, *Lata 1948–1956: centralizacja, indoktrynacja, kontrola* [w:] *Wypoczynek zorganizowany dzieci i młodzieży w Polsce w XX w.*, red. D. Jarosz, Wrocław 2012, s. 61. Warto wskazać również inne elementy, które odgrywały szczególną rolę w kreowaniu nowego porządku, czyli np. próby zideologizowania harcerstwa czy powołanie Związku Młodzieży Polskiej. Zob.: S. Czopowicz, *Szczera wola i zniewolenie. Harcerstwo w Polsce 1945–1980*, Warszawa 2010; J. Kochanowicz, *ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji opornej rzeczywistości*, Warszawa 2000.

12 Pierwsze w Górach Świętokrzyskich schronisko turystyczne, mieszczące się w Świętej Katarzynie, zostało otwarte w 1910 r. w wyniku inicjatywy Aleksandra Janowskiego. Schronisko prowadził kielecki Oddział PTK.

13 B. Narębska-Dębska, *Kuracjusze z Buska chcą zwiedzać okolicę*, „Turysta”, VII 1954, nr 7, s. 17.

przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego, na której omawiano problem żywienia turystyki w rejonie Gór Świętokrzyskich i wyłoniono Wojewódzką Komisję Społeczną dla spraw Turystyki i Wczasów. Przewodniczącymi sekcji wczasów i turystyki zostali Edmund Massalski i Sylwester Kowalczewski¹⁴.

Ważnym elementem działalności osób zrzeszonych w Komisji była także popularyzacja walorów wypoczynkowych Kielecczyzny¹⁵, a jej zadania określono następująco:

Działalność Komisji powinna się przyczynić do dalszego uprzystępniania Łysogór ludziom pracy i młodzieży szkolnej w skali ogólnokrajowej, do odciążenia w ten sposób przepełnionych stacji klimatycznych w Tatrach i Karkonoszach, do uczynienia z Gór Świętokrzyskich ulubionego miejsca wczasowo-turystycznego¹⁶.

Zapewne pokłosiem tych postulatów była seria artykułów publikowanych na łamach „Turysty”, opisujących piękno Gór Świętokrzyskich¹⁷.

Specjaliści zwracają uwagę, że podstawową ideą komunistycznego wypoczynka było to, że czas wolny miał należeć do państwa, a nie obywatela. To państwo miało decydować o tym, kto będzie wypoczywał i w jaki sposób, a kto nie; gdzie będzie wypoczywał, a gdzie nie; co podczas tego wypoczynku będzie robił, a czego nie; jakie zabytki będzie zwiedzał, a jakich nie itd. Tę ideę najgorliwiej realizowano w okresie stalinowskim, kiedy wczasy miały być modelowym laboratorium społeczeństwa komunistycznego, podobnie jak np. nowe osiedla mieszkaniowe. Tam chłop miał poznawać robotnika, Kaszub – górala, w ośrodkowej świetlicy wszyscy mieli czytać prasę polityczną, grać w szachy, a nie w brydża, spotykać się z literatem, śpiewać pieśni rewolucyjne, uczyć się życiorysów Stalina czy Bieruta albo

14 Edmund Massalski (1886–1975); już przed wojną był prezesem oddziału, a później okręgu PTK w Kielcach, przewodniczącym Rady Miejskiej Kielc, a także od 1925 r. członkiem delegatury Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Po wojnie został przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody, a w latach 1946–1961 dyrektorem Muzeum Świętokrzyskiego. Sylwester Kowalczewski (1902–1975); zainteresował się krajoznawstwem podczas nauki w Seminarium Nauczycielskim pod wpływem swych nauczycieli: M. Hubickiej i E. Massalskiego. Był pierwszym prezesem uczniowskiego Koła Historyczno-Krajoznawczego, powołanego w tej szkole w 1924 r. W tym samym roku zorganizował dla koła kurs przewodników wycieczek po Kielcach i okolicy. Zajmował się wytyczaniem i renowacją znakowanych szlaków turystycznych. Opublikował wiele prac i artykułów, już przed 1939 r. ukazały się m.in.: *Marmury kieleckie dawniej i dziś*, *Chęciny i okolice*, *Kielce i okolice*, *Łysogóry – przewodnik krajoznawczy* i wiele innych; <https://mhki.kielce.eu/kielczanie/massalski-edmund> (dostęp: 10 X 2025 r.)

15 (Cz. M), *O rozwój ruchu turystyczno-wczasowego w Kielecczyźnie*, „Słowo Ludu”, 28 VIII 1951, nr 229, s. 4.

16 Tamże, s. 4.; *Zelejowa będzie rezerwatem*, „Turysta”, VII 1954, nr 7, s. 17; M. Strzemski, *Na przedpieklu i w piekle*, „Turysta”, VIII 1954, nr 8, s. 8; L. Rubach, *Wycieczka do Puszczy Jodłowej*, „Turysta”, III 1952, nr 3, s. 16; J. Skrzypek, *Wspomnienia z turystycznych wędrówek*, „Turysta”, VIII 1955, nr 8, s. 15.

17 *O wakacjach, wypoczynku i czasie wolnym*, z Krzysztofem Kosińskim i Pawłem Sowińskim rozmawia Barbara Polak, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 10, s. 11.

przygotowywać występy artystyczne z okazji Święta Odrodzenia PRL. Takie cele najłatwiej było osiągnąć poprzez pełną kontrolę nad tym aspektem wakacyjnej codzienności, dlatego też każdy wyjazd był szczegółowo zaplanowany¹⁸.

Czy w takim przypadku można wykorzystać prasę, której zadaniem było nie tylko dostarczanie informacji, ale również kształtowanie odpowiedniego obrazu rzeczywistości i zachęcanie społeczeństwa do włączenia się w budowę „nowego porządku”¹⁹? Twierdząca odpowiedź na to pytanie jest zależna od założonych celów. Celem niniejszego tekstu nie jest przedstawienie całego spectrum problematyki dotyczącej wypoczynku w okresie wakacyjnym w odniesieniu do Kielc i okolic²⁰, a sposobu prezentowania tych zagadnień przez ówczesną prasę. Dzięki temu można uchwycić najważniejsze wątki propagandowe, a w drugiej warstwie także problemy, na które te pierwsze były odpowiedzią. Ponadto, w publikowanych artykułach można wychwycić najważniejsze trendy wakacyjne z tego okresu, możliwe destynacje, inwestycje z zakresu infrastruktury i wiele innych aspektów letniej codzienności w odniesieniu do Kielecczyny.

Dla potrzeb niniejszego artykułu przeprowadzono analizę tekstów ukazujących się w latach 1950–1955 w „Słowie Ludu”, czyli kieleckim dzienniku lokalnym, będącym organem prasowym Komitetu Wojewódzkiego PZPR i „Turyście”, polskim czasopiśmie turystyczno-krajoznawczym (wydawany po wojnie w latach 1952–1961). Oba tytuły pełniły funkcję propagandową, z tego względu wyjazdy wakacyjne i inne formy spędzania wolnego czasu były przedstawiane w nich jako osiągnięcie socjalizmu. Postrzeganie ich roli dobrze oddaje formuła konkursu fotograficznego „Na wczasy po zdrowie”. Uczestnicy mieli do wyboru kilka kategorii tematycznych zdjęć: „wczasy jako zdobycz mas pracujących w Polsce Ludowej”, „regenerację sił”, „rozrywkę kulturalną” i... „sojusz robotniczo-chłopski”²¹.

Teksty dotyczące wakacyjnego wypoczynku pojawiały się najczęściej od końca czerwca. W lipcu miały one przede wszystkim charakter informacyjny, a w sierpniu sprawozdawczy. Na początku lat pięćdziesiątych czytelnik przede wszystkim miał się dowiedzieć o możliwości skorzystania z wczasów lub kolonii dla dzieci. Należy podkreślić, że było to o tyle ważne, gdyż Polacy nie mieli wielkich tradycji wypoczynkowych. Było to społeczeństwo w znacznej mierze agrarne, mało zurbanizowane, o niewielkim odsetku ludzi wykształconych i – mówiąc najprościej – biedne, dlatego też należało odpowiednio zachęcić do korzystania z wczasów poprzez przedstawienie korzyści z nich płynących. Ludzi należało nauczyć, że

18 Tamże, s. 11.

19 A. Młynarczyk-Tomczyk, *Rytualizacja przekazu o Polsce Ludowej w kontekście jej święta. Przykład „Słowa Ludu”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2024, t. 27, z. 2, s. 107.

20 Wszystkie problemy i niedociągnięcia zostały już wnikliwie opracowane na podstawie materiału archiwalnego. W przypadku kolonii dla dzieci i młodzieży warto sięgnąć do pracy D. Jarosza, *Lata 1948–1956...*, s. 61–94.

21 *Wczasy robotnicze tematem konkursu robotniczego*, „Słowo Ludu”, 6 VII 1950, nr 184, s. 5.

okres wakacyjny to nie tylko żniwa bądź pomoc rodzinie na wsi (jeśli pracowało się w przemyśle), ale także odpoczynek. Prasa spełniała więc ważną rolę edukacyjną w tym zakresie.

Aktywne wykorzystanie czasu wolnego, szczególnie w przypadku turystyki wyjazdowej, możliwe jest tylko wtedy, gdy są na to pieniądze i wiedza. W stalinizmie starano się, aby ten pierwszy czynnik nie był decydujący, a opłaty za wyjazdy wakacyjne nie były wysokie. Za dwutygodniowe wczasy pracownicze opłata w zależności od poborów wynosiła od 84 zł do 150 zł²². Jednak należy pamiętać, że prócz opłaty trzeba było dysponować odpowiednim wyposażeniem, czyli chociażby garderobą. Nie każdy mógł sobie na to pozwolić, dlatego też prasa wraz ze zbliżającymi się letnimi miesiącami rozpoczynała akcję informacyjną dotyczącą możliwych form wypoczynku o zróżnicowanych kosztach. Jaki więc wybór mieli kielczanie? Oczywiście było to zależne od wielu czynników, przede wszystkim wskazać można na kategorię wiekową. W przypadku dorosłych każda osoba pracująca mogła wyjechać na wczasy różnego rodzaju: 14-dniowe wypoczynkowe, 21-dniowe, 28-dniowe profilaktyczne, zdrojowe, lecznicze. Ponadto prasa informowała o wczasach turystycznych, wiejskich, krajoznawczych, rodzinnych dla matek i dzieci²³. Ze szpalt prasowych zachęcano: „A więc towarzysze hutnicy z Ostrowca, samochodowcy ze Starachowic czy odlewnicy z Końskich, gdy dostaniecie urlop, bierzcie skierowanie i jedźcie na wczasy – po zdrowie i nowe siły”²⁴. W efekcie w 1950 r. Biuro Skierowań na wczasy pracownicze przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Kielcach otrzymało na lipiec tego samego roku 1322 skierowań do 65 miejscowości wczasowych położonych w różnych stronach kraju. Rozdzielone były one na wszystkie powiaty i miasta wydzielone, przy czym szczególną uwagę zwracano na ośrodki przemysłowe, z których było najwięcej chętnych do wypoczynku. A oto jak przedstawiał się podział skierowań: Radom otrzymał 306, Ostrowiec 133, Starachowice 173, Kielce 373, Skarżysko 433, Busko 14, Jędrzejów 26, Końskie 67, Opoczno 26, Pińczów 14, Sandomierz 27 i Włoszczowa 14. Referat Wczasów Leczniczych przy ORZZ dostał na lipiec 291 delegacji na wczasy lecznicze, w tym 261 na wczasy zdrojowe. Liczbę tę powiększały pule dla pracowników poszczególnych zakładów. Ogólną liczbę dopełniał wypoczynek dla dzieci i młodzieży mogących jechać na kolonie czy obozy harcerskie, zaś dla najmłodszych zostawały akcje letnie organizowane w mieście, o czym będzie jeszcze mowa. Swoistym podsumowaniem były chętnie publikowane zestawienia ogólnopolskie. Informowano, że w 1945 r. korzystało z wczasów 12 663 związkowców, w 1952 r. – 546 tys., w ostatnim roku planu sześcioletniego, tj. w 1955 r., na wczasy miało wyjechać milion pracujących i członków ich rodzin, którzy odpoczywali „w 1345 domach

22 W latach pięćdziesiątych XX w. przeciętna pensja wahała się między 551 zł a 1453 zł miesięcznie.

23 H. Alejarczyk, *Wczasy sanatoryjno-zdrowe wielką zdobyczą socjalną świata pracy*, „Słowo Ludu”, 9 VII 1950, nr 187, s. 8.

24 *Dobre rezultaty wczasów leczniczych, należy spopularyzować wczasy krajoznawcze*, „Słowo Ludu”, 2 VII 1950, nr 180, s. 5.

wypoczynkowych położonych w 81 najpiękniejszych miejscowościach”²⁵. Pomimo przedstawianej tendencji rosnącej, teksty informujące o wciąż wolnych miejscach na wyjazdy pokazują, że społeczeństwo dopiero rozpoczynało swoją przygodę z wczasami²⁶. Sytuacja ta zmieniła się w 1955 r., w numerach prasy z tego roku nie pojawiają się w zasadzie teksty o możliwości korzystania z różnych form wypoczynku, po pięciu latach opcje te były stałym elementem lata. Narrację tę można traktować jako dowód na następującą pomalą liberalizację nie tylko w polityce czy kulturze, ale także w życiu codziennym, co w efekcie zaowocowało odejściem od doktryny socrealizmu. Mimo to odwilż październikowa utrwaliła pewien porządek oraz zmianę, zwłaszcza w podejściu obywateli do korzystania z wypoczynku.

Za organizację wakacji dzieci odpowiadała Wojewódzka Komisja dla Wczasów Letnich, powołana przez Wydział Oświaty i Kultury WRN. Co roku instytucja ta przygotowywała różne formy wypoczynku²⁷. W 1950 r. informowano, że Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD) oferowało wyjazdy nad morze, szczególnie dla dzieci z chorą tarczycą. Ciężko uchwycić dokładne dane, ile dzieci co roku korzystało z różnych form wypoczynku. Przykładowo, w 1950 r. zorganizowano na terenie powiatu kieleckiego osiem punktów kolonijnych, do których miało wyjechać 2,3 tys. podopiecznych. Wśród miejscowości wymieniano: Bieliny, Wzdół Rządowy, Bliżyn, Białogon, Morawicę. Dla dzieci wiejskich organizowano dziecińce, do których uczęszczało około tysiąca maluchów, a w mieście półkolonie dla dwustu dzieci. Pod koniec czerwca tego roku na obozy harcerskie wyruszyły również pierwsze drużyny. Z tej formy wakacji miało skorzystać prawie 6 tys. uczestników. W 1951 r. już pod koniec czerwca na terenie województwa było czynnych 105 punktów kolonii i obozów. Informowano, że w pierwszym terminie wyjechało z Kielc i okolic 12 tys. dzieci. Największy ośrodek był zlokalizowany w okolicach Suchedniowa. Inne – w Szczekocinach, Nakle i Rokitnie, gdzie wyjechały dzieci pracowników Zjednoczenia Państwowego Przemysłu Budowlanego²⁸. Natomiast w mieście, w kieleckim Pałacu, organizowano dla dzieci półkolonie. W kolejnych numerach informowano, że w powiecie kieleckim na wczasach letnich przebywało 5,6 tys. dzieci, nie tylko z terenu województwa, ale także z dalszych zakątków kraju, np. wojówództw gdańskiego, lubelskiego, warszawskiego²⁹.

Ważnym elementem w organizacji wypoczynku dla dzieci pozostawało harcerstwo. W 1950 r. Komenda Wojewódzka ZHP wraz z Komendami Powiatowymi i Powiatowymi Komisjami Wczasów Letnich miała zorganizować 43 ogniwa-obozy, w których miało uczestniczyć około 5 tys. dzieci w wieku od 9 do 14 lat. Czym były

25 M. Pietraś, *Na wczasy po zdrowie*, „Słowo Ludu”, 8 VII 1953, nr 161, s. 5.

26 W jednym z tekstów z 1954 r. informowano, że wciąż dostępne są wyjazdy, nawet te z dodatkowym dofinansowaniem, *Wczasy na Jeziorach Mazurskich*, „Słowo Ludu”, 4 VIII 1954, nr 184, s. 4.

27 (J. K.), *68 tys. dzieci będzie korzystać z wczasów letnich*, „Słowo Ludu”, 23 VI 1950, nr 171, s. 5.

28 (a. ś) *W Szczekocinach, Nakle i Rokitnie rozgościli się mali wczasowicze*, „Słowo Ludu”, 9 VIII 1951, nr 213, s. 5.

29 (zj), *Przed rozpoczęciem nauki dzieci nabiorą sił i zdrowia w miejscowościach letniskowych i uzdrowskowych*, „Słowo Ludu”, 24 VI 1950, nr 172, s. 5.

wspomniane ogniwa? Miały być one nową formą obozów harcerskich tworzonych na wzór radzieckiego „Pioniera”. Prócz wypoczynku i rozrywki miały spełniać też ważną rolę wychowawczą i przygotowywać dzieci do nauki, a w dalszej perspektywie do pracy. Według doniesień prasowych przez 28 dni trwania obozu uczestnicy mieli zapoznać się „z pracami porządkowymi na własnym terenie, z pełnieniem służby wewnątrz obozu, pracą na roli, w lesie i szkołach”³⁰. Sumując liczby pojawiające się w poszczególnych numerach, bywały lata, w których z wypoczynku miało skorzystać około 30 tys. dzieci z terenu województwa kieleckiego. Jeśli przyjmiemy, że w tym okresie w szkołach różnego typu uczyło się około 300 tys. dzieci i młodzieży, to okazuje się, że co dziesiąte dziecko skorzystało z dedykowanej formy wypoczynku³¹.

Specjaliści zwracają uwagę, że tezy lansowane w oficjalnym obiegu, czyli informacje o wczasach pełnych wypoczynku i komfortu, niewiele miały wspólnego z rzeczywistością. Podobnie było w przypadku pobytów kolonijnych³². Co warto podkreślenia, te niedociągnięcia czasem były sygnalizowane w prasie. Przykładowo, dużym rozczarowaniem była wycieczka do Zakopanego organizowana przez Orbis. Perypetie uczestników (uciążliwa droga, zła organizacja, problemy z bagażem, nieodpowiedzialny kierownik wycieczki) zostały podsumowane stwierdzeniem: „Był to prawdziwy wzór jak wycieczka odbywać się nie powinna”³³. W przypadku kolonii, w 1951 r. po pierwszym turnusie informowano o pewnych niedociągnięciach: braku należytej informacji dla potencjalnych zainteresowanych czy opóźnieniach w przygotowaniach do przyjęcia małych wczasowiczów³⁴. Gdy w 1952 r. opisywano półkolonię PKP na Herbach, sygnalizowano, że dzieci spędzają czas w zbyt małych pomieszczeniach i brakuje... mleka³⁵.

Obraz kreowany w „Słowie Ludu” miał przede wszystkim zachęcić dorosłych do korzystania z oferty wczasowej, a rodziców do posyłania dzieci na kolonie, więc krytyka na łamach prasy pojawiała się raczej rzadko³⁶. Ważną rolę spełniały także relacje z wyjazdów i listy, w których dzieci dzieliły się swoimi wrażeniami

30 (zw), *Około 5 tys. harcerzy z woj. kieleckiego, weźmie udział w 43 ogniwach kolonijnych*, „Słowo Ludu”, 15 VI 1950, nr 163, s. 5.

31 *Rocznik statystyczny 1950*, dział oświata, nauka, kultura, tab. 13, 14 i inne, s. 140–142.

32 Również w sprawozdaniach Inspektoratu Szkolnego pojawiają się głosy mówiące o bólach organizowanych kolonii. Najwięcej uwagi poświęcono zachowaniom dzieci, które nie mogły się przystosować do warunków panujących na koloniach i tęskniły za rodzicami. Te naturalne odruchy były komentowane jako problematyczne. AP Kielce, Inspektorat Szkolny Kielecki, sygn. 137, Formularz sprawozdawczy dla kolonii, obozów, półkolonii i dziecińców z 25 sierpnia 1950 r., k. 8–9.

33 J. Hebdowski, „W góry, w góry, miły bracie”, „Słowo Ludu”, 14–15 VII 1951, nr 191, s. 6.

34 *8820 dzieci i młodzieży woj. kieleckiego wyjechało na drugi turnus kolonii letnich*, „Słowo Ludu”, 31 VII 1951, nr 205, s. 5.

35 *Miło i pożytecznie spędzają czas dzieci na półkolonii PKP w Herbach*, „Słowo Ludu”, 26 VII 1952, nr 178, s. 8.

36 W 1948 r. doszło do tragedii, która wstrząsnęła opinią publiczną. Na jeziorze Gardno zatonięły dwie łodzie z harcerkami i ich opiekunkami, a śmierć poniosło 25 osób – 21 dziewczynek i 4 kobiety. Pamięć o tych wydarzeniach zapewne była żywa przez długi czas i wpływała na nastroje

z wakacyjnych pobytów. Przykładowo, w 1951 r. opisywano letnie aktywności dzieci pracowników tartacznych z Kielc, Skarżyska, Zagnańska i innych miejscowości. W Krasnej spędzano czas na zabawach i próbach sportowych, poszukiwaniu stonki ziemniaczanej, organizowaniu akademii ku czci Feliksa Dzierżyńskiego oraz na wspólnej nauce, zwłaszcza dla tych, którzy mieli z tym problem³⁷. Co charakterystyczne, w każdym tekście sprawozdawczym pojawia się wątek jedzenia – fotografie dzieci jedzących pierogi z jagodami, opisy śniadań i obiadów³⁸. Nie powinno to dziwić, że w rzeczywistości permanentnych niedoborów i traum wojennych spowodowanych głodem obrazy najedzonych i uśmiechniętych dzieci najlepiej trafiały do opiekunów. Udana kolonia była wtedy, kiedy dzieci wracały z dodatkowymi kilogramami, zahartowane wiejskim powietrzem.

Jednak każdy wyjazd miał swoją cenę, a była nią akceptacja ideologicznego zabarwienia i czynne włączenie się w budowę nowego socjalistycznego porządku poprzez pracę. Gdy w 1952 r. opisywano kolonię organizowaną przez TPD, do zajęć pożytecznych zaliczano niwelowanie boiska, wspomniane już zbieranie stonki czy pielęgnację kwietników. Zwracano również uwagę na aspekt zdrowotny, podkreślano, że dzieci są bezpieczne, mogą liczyć na fachową pomoc (w rzeczywistości studentów i studentek kierunków medycznych), a także naukę dbania o higienę³⁹. Warto przytoczyć listy od „dzieci z kolonii”. I choć zapewne nie oddają one prawdziwej atmosfery pobytu, to nie powinno to dziwić – ich cel był bowiem inny. Miały przede wszystkim wydźwięk propagandowy i rozwiewały obawy rodziców związane z dłuższą rozłąką. Z pobytu w Sandomierzu pisano:

Kochana Redakcjo! Na kolonii w Sandomierzu jest mi bardzo dobrze. Często chodzimy na wycieczki, a jak jest ciepło to kąpiemy się w Wiśle. Rodzice nie mają się czego obawiać, że my jesteśmy mali, a Wisła taka olbrzymia – kąpiemy się w specjalnie przeznaczonym miejscu, gdzie jest płytko. Mieszkamy w ładnym budynku, jesteśmy otoczeni troskliwą opieką lekarską. A mieszkańcy Sandomierza nie narzekają na nas, bo zachowujemy się tu grzecznie⁴⁰.

Wartym przytoczenia tekstem jest również list od uczestniczki obozu w Laskowie koło Jędrzejowa, w którym dokładnie został opisany cały wakacyjny porządek:

rodziców rozważających wysłanie dzieci na kolonie lub obóz harcerski. *Przed pogrzebem ofiar tragicznego wypadku na jeziorze*, „Dziennik Łódzki”, 21 VII 1948, nr 199, s. 2–3.

37 (e. k), *Dobrze spędziły czas dzieci na kolonii w Krasnej*, „Słowo Ludu”, 29 VIII 1951, nr 230, s. 4.

38 Z. Dudzik, *O dzieciach, żniwach, pierogach z jagodami na kolonii TPD w Szczecinie...*, s. 4; J. Kozera, *Na kolonii w Bejskach*, „Słowo Ludu”, 16 VIII 1954, nr 194, s. 5; (wr) *O czym piszą nasze dzieci z kolonii w Białobrzegach*, „Słowo Ludu”, 8 VIII 1954, nr 200, s. 4.

39 *Nie ma to jak na koloniach...*, „Słowo Ludu”, 29 VII 1954, nr 179, s. 4.

40 (ekr), *Jest nam tu dobrze i wesoło, piszą dzieci z kolonii letniej w Sandomierzu*, „Słowo Ludu”, 20 VIII 1952, nr 199, s. 5.

Wśród ciemnej zieleni, białe ściany budynku Szkoły Spółdzielczej i duży budynek o jasnych, szerokich oknach. To internat w którym mieszkamy. Tak wygląda Lasków widziany po raz pierwszy. Ze snu budzi nas gong. Wśród gwaru zapelnia się boisko. Gimnastyka poranna. Jeszcze trochę szwankuje rytm ćwiczeń, ale to nic, jutro będzie lepiej sprawniej. Po gimnastyce porządkujemy sypialnię, myjemy się. Za chwilę wszystkie już umyte, uczesane i ubrane stoimy na baczność i śpiewamy Hymn Światowej Federacji i Młodzieży Demokratycznej. Po wysokim maszcie coraz wyżej wznosi się biało-czerwona flaga. Po apelu śniadanie. Koleżanki dyżurne w kuchni, mają zawsze dużo pracy. Nic dziwnego, nasze apetyty są rekordowe. Chleb z masłem znika z talerzy jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Głodomorki biorą dodatkowe porcje. Po śniadaniu praca. Zajęcia przed południowe są urozmaicone. Pracujemy w ogrodzie przy sprzątaniu naszego terenu obozowego, przy żniwach. Poczta pantoflowa przynosi wiadomości z kuchni: co dziś będzie na obiad. Obiad zawsze budzi zainteresowanie, więc wiadomości witane są z uznaniem. Po powrocie za to rodzice nas nie poznają. Tyjemy jak na drożdżach. Popołudnie upływa w ciszy. Potem są zajęcia świetlicowe, czytanie prasy i książek, gry, śpiewy. Następnie przygotowujemy się do kolacji i wieczornego apelu. Nie wszystkie dni naszego życia obozowego są tak bliźniaczo do siebie podobne. Dzień 9 lipca spędziłyśmy zupełnie inaczej. Był to uroczysty dzień otwarcia obozu. Rano wycieczka do lasu. Poznanie terenu połączone ze zbieraniem jagód i... grzybów. Las cudowny. Po południu witałyśmy gości: przedstawicielkę Ligi Kobiet, dyrektorkę Szkoły Spółdzielczej i kolegów z jędrzejowskiego ZMP. Witałyśmy ich śpiewem i deklamacją. Obecnie przygotowujemy program na 22 lipca – szóstą rocznicę Manifestu PKWN [...] ⁴¹.

Kolejne listy można zaliczyć do grupy dziękczynnych. Dzieci pracowników Kieleckich Zakładów Wyróbów Metalowych przebywające w Zameczku koło Przytyka pragnęły

wyrazić swoją wdzięczność Polsce Ludowej za troskliwą opiekę jaką nas otacza, za umożliwienie nam, dzieciom robotników wypoczynku na wsi, za otwarcie przed nami bram do poznania świata, do zdobycia wiedzy, do lepszego życia. Zapal nasz i siły chcemy oddać walce o pokój, o lepsze jutro dla ciemnionych ludzi w krajach kapitalistycznych ⁴².

Natomiast pociechy pracowników PSS Społem informowały:

Wróciliśmy zdrowi, wypoczęci i weseli. Kolonie obciążyły nas licznymi kilogramami nadwagi, poczuciem dyscypliny i doświadczeń wyniesionych z kolektywnego życia [...] Choć jesteśmy jeszcze młodzi, rozumiemy doskonale, że pobyt na koloniach zawdzięczamy przede wszystkim naszemu demokratycznemu ustrojowi, Polsce Ludowej, która dba o swoją młodzież, przyszłość narodu ⁴³.

41 Uczestniczki obozu w Laskowie, *Wesoło spędzamy wakacje*, „Słowo Ludu”, 20 VII 1950, nr 198, s. 3.

42 *Polska ludowa udostępniła nam poznanie naszego kraju*, „Słowo Ludu”, 6 VIII 1950, nr 214, s. 5.

43 Tamże.

Treści te miały uwiarygodnić i nadać wartości chwilom spędzanym z dala od rodzinnego domu oraz zachęcić do korzystania z różnych form wypoczynku. Intensyfikacja publikowanych listów może świadczyć o pewnym oporze społecznym i obawach rodziców przed powierzaniem dzieci obcym. Z czasem narracja przybrała łagodniejsze tony, a przekaz stał się bardziej subtelny. Artykuły z 1955 r. miały już nieco inny wydźwięk – uczestnicy kolonii i obozów raczej bawili się bądź rozwijali swoją kreatywność, nie pracowali na rzecz ludowej Ojczyzny, a jeśli nawet, to wątek ten nie był tak mocno eksponowany, jak chociażby w tekstach cytowanych powyżej⁴⁴.

Skoro jedynie co dziesiąte dziecko wyjeżdżało na wakacje poza swoje miejsce zamieszkania i zaledwie niewielki promil dorosłych korzystał z wczasów, pozostawał więc wypoczynek w mieście. Podobnie jak przed wojną, w Kielcach i okolicach były miejsca, które cieszyły się dużą popularnością w okresie letnim. Do najważniejszych należały Park Miejski i Basen Leśny⁴⁵, ale także Karczówka, Słowik, łąki czarnowskie czy Psie Góry⁴⁶.

W okresie stalinizmu dokonano kilku inwestycji, które miały umilić mieszkańcom wolne chwile. W parku co sezon planowano nowe nasadzenia, zarybiano staw czy unowocześniano istniejącą infrastrukturę. Jednak problemem były nie tylko zaniedbania, ale również zachowanie mieszkańców. W jednym z numerów „Słowa Ludu” pojawił się tekst, który podkreślał istotę tego miejsca, z którego korzystano chętnie, aczkolwiek w dość kontrowersyjny sposób:

Park im. S. Żeromskiego jest jedyną w Kielcach większą oazą zieleni, stanowiącą prawdziwe płuca miasta. Zdawałoby się, że wszyscy mieszkańcy powinni otoczyć troskliwą opieką park, jest to bowiem wspólne ich dobro. Tak bowiem nie jest, codziennie widzi się, jak niekulturalne jednostki wylegają się na trawnikach. Zjawisko to, nader źle świadczące o poziomie kulturalnych niektórych kielczan, obserwować można zwłaszcza w niedzielę, gdy trawniki na brzegach stawu przypominają raczej... plażę, niż park w mieście wojewódzkim⁴⁷.

Problem ten wracał w zasadzie co roku, z jednej strony podkreślano urok parku, który w okresie letnim dawał chwilę wytchnienia, z drugiej wskazywano na liczne zaniedbania i nadużycia ze strony samych mieszkańców⁴⁸.

44 Z. Jonko, *Sport, zabawy, śpiew, wycieczki...*, „Słowo Ludu”, 18 VII 1955, nr 168, s. 4.

45 Otwarcie w 1930 r. basenu pływackiego było ukoronowaniem kilkuletniej budowy Stadionu Leśnego. Niecka długości 50 m, proste, ale nowoczesne szatnie z prysznicami i żelbetonowa wieża do skoków sprawiły, że obiekt stał się główną letnią atrakcją miasta. W latach pięćdziesiątych XX w. dobudowano jeszcze brodzik dla dzieci. Kąpielisko, pomimo zawsze zimnej wody, położone w urokliwej okolicy lasu, służyło miastu niemal do końca XX w. W 1950 r. podkreślano, że to jedyny ośrodek pływacki w mieście. *Po zdrowie, wypoczynek i radość na basen kielecki*, „Słowo Ludu”, 31 VIII 1950, nr 206, s. 5.

46 (k.j.), *Jak przyjemnie i pożytecznie spędzić niedzielę?*, „Słowo Ludu”, 10 VI 1954, nr 137, s. 4.

47 *Park czy plaża?*, „Słowo Ludu”, 22 VI 1953, nr 147, s. 3.

48 (Axel), *Park im. S. Żeromskiego w Kielcach już wkrótce w nowej szacie*, „Słowo Ludu”, 10 IV 1954, nr 93, s. 2.



1. Zalew w Kielcach, lata 50. XX w. Źródło: MHKi/I/1456.



2. Kąpielisko nad zalewem w Kielcach, fot. Andrzej Pęczalski, lata 80. XX w.
Źródło: MHKi/Mat/2351.

W takich okolicznościach konieczne stało się poszerzenie bazy rekreacyjnej. Najważniejszą inwestycją z zakresu infrastruktury wypoczynkowej w tym okresie w Kielcach była budowa zalewu. Za najodpowiedniejszy teren uznano dolinę Silnicy między Piaskami, Szydłówkiem i Głębocką. Zgodnie z planami zaprojektowano sztuczne jezioro o długości 820 m i szerokości około 170 m, czyli ponad 8 ha. Budowę zbiornika rozpoczęto w 1948 r. i trwała ona kilka lat. W 1954 r. informowano o postępach prac:

Na budowę sztucznego jeziora przyznane już zostały kredyty, zatwierdzona również została dokumentacja techniczna, opracowana przez Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Krakowie. Inwestycja ta składa się z trzech części: budowy mostu jako przedłużenie ul. Jesionowej w kierunku północno-zachodnim, budowy jazu dla spiętrzania wód Silnicy oraz budowy właściwego jeziora⁴⁹.

Dzięki inwestycji kielczanie mogli pływać łódkami, kajakami, a nawet żaglówkami. Dopełnieniem całości miał być stadion sportowy zlokalizowany na prawym brzegu, zacienione miejsca do odpoczynku, a nawet kawiarnia⁵⁰. Temat zalewu często był poruszany na łamach „Słowa Ludu” i chętnie relacjonowano postęp prac⁵¹. Pod koniec lipca 1954 r. donoszono, że dzięki współpracy budowa zalewu dobiegała końca⁵². Uroczyste otwarcie nastąpiło w dniu Święta Odrodzenia Polski (22 lipca) przez przewodniczącego Prezydium MRN tow. Wolskiego⁵³. Mimo otwarcia zalewu i spiętrzenia wody, już po roku wody w nim nie było, co było spowodowane prawdopodobnie katastrofą budowlaną. W 1955 r. wciąż informowano o pracach nad zalewem, które miały sprawić, że mieszkańcy w końcu będą mogli z niego korzystać⁵⁴.

W celu zapewnienia opieki dzieciom pozostającym w mieście na terenie Kielc organizowano punkty półkolonijne. Przykładowo w 1952 r. były one w przedszkolu na ul. Żółkiewskiego, w Pałacu Biskupów Krakowskich i na Herbach. Dla młodzieży taki punkt zorganizowano w Liceum im. ks. P. Ściegiennego. Program półkolonii zakładał wycieczki po mieście i okolicach, imprezy artystyczne czy rozrywki sportowe⁵⁵.

49 (ax), *Pod Kielcami powstaje ośrodek Sportów wodnych i wypoczynkowych*, „Słowo Ludu”, 22–23 V 1954, nr 120, s. 4.

50 Tamże.

51 S. Zielińska, *Zbudujemy zalew na Silnicy – ośrodek zdrowia, sportu i radości*, „Słowo Ludu”, 29–30 V 1954, nr 127, s. 4; Z. Jonko, *Z wielką ochotą mieszkańcy Kielc pracowali w czwartek na budowie zalewu na Piaskach*, „Słowo Ludu”, 19–20 VI 1945, nr 145, s. 4.

52 (Z. J), *Dzięki wspólnej pracy dobiega końca budowa zalewu na Piaskach*, „Słowo Ludu”, 10 VII 1954, nr 171, s. 4.

53 *Ponad 20 tys. mieszkańców na otwarciu Zalewu*, „Słowo Ludu”, 23 VII 1954, nr 174, s. 5.

54 W. Grab, *Powracamy do sprawy zalewu*, „Słowo Ludu”, 5 VII 1955, nr 157, s. 4.

55 *Półkolonie i kolonie zorganizowano dla dzieci przedszkoli i szkolnych na terenie naszego miasta*, „Słowo Ludu”, 1 VII 1952, nr 156, s. 5; *Stare mury naszego zamku ożywiły głosy dziecięce*, „Słowo Ludu”, 28 VII 1952, nr 179, s. 6.

Podobnie jak infrastruktura wakacyjna w mieście pozostawiała wiele do życzenia, również ta wyjazdowa budziła wiele wątpliwości. Po wojnie wszystkie schroniska, pensjonaty, pałace, wille były przejmowane i dostosowywane do wymogów bazy wczasowej. W okresie letnim chętnie wykorzystywano również szkoły do zakwaterowania dzieci. Nowością, która pojawiła się w latach pięćdziesiątych XX w., były „obozowiska turystyczne”. Były to grupy (najczęściej dziesięć) domków rozmieszczonych na łonie natury. W każdym domku znajdowały się trzy miejsca noclegowe. Wewnątrz mieściły się koje do spania, stolik, trzy taborety i dwie półeczki. To skromne wyposażenie wymagało zabrania właściwego sprzętu, czyli np. maszynki spirytusowej, a jeśli chodzi o aprowizację, radzono korzystać z gajówki, leśniczówki i pobliskich wsi. Przy odbiorze kluczy do domku wczasowicz otrzymywał również wiadro i miednicę. W województwie kieleckim takie obozowisko powstało w okolicach Sielpi⁵⁶. Z kwestią infrastruktury łączy się także sprawa sprzętu turystycznego – według jednego z redaktorów „Turysty” ten odznaczał się złą jakością i wysokimi cenami. Przykładowo, zakup namiotu był na tyle poważnym wydatkiem, że w jednym z numerów pojawił się poradnik, jak uszyć namiot samemu⁵⁷.

W okresie stalinizmu czas wolny i wypoczynek zostały podporządkowane sferom politycznym ze ściśle określonym programem. W 1954 r. na łamach „Turysty” podsumowano działania władz na tym polu słowami:

Tzw. masowa turystyka nabierała z roku na rok charakteru bezmyślnych i męczących przejazdów, jakże często odstrasżających ludzi od dalszego w nich udziału. Co więcej, uczestnik takich wycieczek, prowadzony za rękę, z którego zdjęto troskę o nocleg, wyżywienie i inne przygotowania do wycieczek, który o nic się nie starał, o nic nie zabiegał (najczęściej zabiegano o niego) stawał się biernym widzem, niezdolnym do samodzielnego uprawiania turystyki [...] Upowszechniać turystykę to znaczy wciągać do niej różnymi formami (i metodami) a mamy tych form całe bogactwo, najszerze masy pracujące i młodzież i – będzie rzeczą obojętną czy drogą masówek, grupami czy indywidualnie, byle w każdą niedzielę i święto – ludzie pracy szli poza miasto, w góry nad jeziora czy lasy, byle z tych wycieczek wynosili korzyści poszerzające ich wiedzę o kraju i podnosili poziom swej zdrowotności⁵⁸.

Wszystko to okraszone nachalną propagandą, często odbierało radość z chwil, które miały służyć regeneracji. Jednak już od 1955 r., również w prasie, można odnotować symptomy odwilży. Większy nacisk zaczęto kłaść na rozwój wczasów rodzinnych, coraz mniejszą rolę odgrywały zrytualizowane manifestacje polityczne na koloniach czy wczasach⁵⁹. Co najważniejsze, w ciągu zaledwie dekady

56 *Obozowiska turystyczne*, „Turysta”, V 1954, nr 5, s. 14.

57 S. Bogdanowicz, *Szyjemy namiot*, „Turysta”, VI 1954, nr 6, s. 35; *O dostępny i dobry sprzęt turystyczny*, „Turysta”, X 1955, nr 10, s. 16.

58 M. Arczyński, *O niektórych błędach w naszej turystyce*, „Turysta”, VI 1954, nr 6, s. 3.

59 D. Jarosz, *Masy pracujące przede wszystkim*..., s. 287.

wczasy i kolonie stały się masowe, a zdobycie skierowania okazało się prawdziwym wyzwaniem. Gdy na początku lat sześćdziesiątych XX w. kielczanin Tadeusz Ćwiek wspominał wyjazd nad morze, zanotował:

Spędziliśmy wczasy nad morzem w Świnoujściu. Pogoda w tym sezonie nie była najlepsza, a wczasy w prywatnych kwaterach też nie stanowią specjalnej atrakcji. To zupełnie co innego niż w domu wczasowym. Do domu wczasowego otrzymać skierowanie nie jest wcale sprawą łatwą. Za dużo jest chętnych na tego rodzaju wczasy, więc docisnąć się jest trudno. Trzeba by mieć dużo szczęścia, a najlepiej to tzw. chody lub dojście, bez tego nie załatwić się nie da. Jeśli w przyszłym roku nie otrzymam wczasów do domu wczasowego, to raczej zrezygnuję z kwater prywatnych. Właściciele prywatnych mieszkań decydujący się na odstąpienie swoich pokoi na cele wczasowe, na pewno nie robią tego z filantropii ale chodzi im przede wszystkim o pieniądze⁶⁰.

Okres stalinizmu jest słusznie postrzegany jako mroczny czas w powojennej historii Polski. Zmasowana akcja propagandowa połączona z ostrą walką z przeciwnikami politycznymi w sposób zasadniczy przemodelowała ówczesne społeczeństwo. Jednak wątek upowszechnienia turystyki i wypoczynku „szerokiej rzeszy mas pracujących” jest jednym z tych aspektów, które zapoczątkowały pozytywny trend społeczny. W odniesieniu do Kielc i regionu, to wtedy rozpoczęły się inwestycje, które do dziś stanowią ważne elementy na turystycznej mapie Kielecczyny – budowa zalewu w Kielcach, nowa infrastruktura na popularnych szlakach, a także umożliwiły kielczanom poznanie innych zakątków kraju, mimo ideologicznego zabarwienia wczasów i kolonii.

60 Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach, Zbiór pamiętników konkursowych, ręk. 138/44 autorstwa Tadeusza Ćwieka ps. „Gama”.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Kielcach

Inspektorat Szkolny Kielecki, sygn. 137, Formularz sprawozdawczy dla kolonii, obozów, półkolonii i dziecińców z 25 sierpnia 1950 r.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach

Zbiór pamiątek konkursowych, ręk. 138/44 autorstwa Tadeusza Ćwieka ps. „Gama”

Źródła drukowane

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 VII 1952 r. (Dz.U. 1952 nr 33 poz. 232), art. 69 ust. 1–3

Rocznik statystyczny 1950, dział oświata, nauka, kultura, tab. 13, 14 i inne

Prasa

Polisce Ludowej turystyka dla świata pracy, „Ziemia. Ilustrowany miesięcznik krajoznawczy”, III 1950, nr 3.

„Orbis” zasłużył na wdzięczność mieszkańców naszego miasta, „Słowo Ludu”, 13 VII 1952, nr 182.

(a. ś) *W Szczekocinach, Nakle i Rokitnie rozgościli się mali wczasowicze*, „Słowo Ludu”, 9 VIII 1951, nr 213.

(ax), *Pod Kielcami powstaje ośrodek Sportów wodnych i wypoczynkowych*, „Słowo Ludu”, 22–23 V 1954, nr 120.

(Axel), *Park im. S. Żeromskiego w Kielcach już wkrótce w nowej szacie*, „Słowo Ludu”, 10 IV 1954, nr 93.

(Cz. M), *O rozwój ruchu turystyczno-wczasowego w Kielecczyźnie*, „Słowo Ludu”, 28 VIII 1951, nr 229.

(e. k), *Dobrze spędziły czas dzieci na kolonii w Krasnej*, „Słowo Ludu”, 29 VIII 1951, nr 230.

(ekr), *Jest nam tu dobrze i wesoło, piszą dzieci z kolonii letniej w Sandomierzu*, „Słowo Ludu”, 20 VIII 1952, nr 199.

(J. K), *68 tys. dzieci będzie korzystać z wczasów letnich*, „Słowo Ludu”, 23 VI 1950, nr 171.

(k.j), *Jak przyjemnie i pożytecznie spędzić niedzielę?*, „Słowo Ludu”, 10 VI 1954, nr 137.

(wr) *O czym piszą nasze dzieci z kolonii w Białobrzegach*, „Słowo Ludu”, 8 VIII 1954, nr 200.

(Z. J), *Dzięki wspólnej pracy dobiega końca budowa zalewu na Piaskach*, „Słowo Ludu”, 10 VII 1954, nr 171.

(zj), *Przed rozpoczęciem nauki dzieci nabiorą sił i zdrowia w miejscowościach letniskowych i uzdrowiskowych*, „Słowo Ludu”, 24 VI 1950, nr 172.

(zw), *Okolo 5 tys. harcerzy z woj. kieleckiego, weźmie udział w 43 ogniwach kolonijnych*, „Słowo Ludu”, 15 VI 1950, nr 163.

8820 dzieci i młodzieży woj. kieleckiego wyjechało na drugi turnus kolonii letnich, „Słowo Ludu”, 31 VII 1951, nr 205.

Alejarczyk H., *Wczasy sanatoryjno-zdrojowe wielką zdobyczą socjalną świata pracy*, „Słowo Ludu”, 9 VII 1950, nr 187.

Arczyński M., *O niektórych błędach w naszej turystyce*, „Turysta”, VI 1954, nr 6.

Bogdanowicz S., *Szyjemy namiot*, „Turysta”, VI 1954, nr 6.

Dobre rezultaty wczasów leczniczych, należy spopularyzować wczasy krajoznawcze, „Słowo Ludu”, 2 VII 1950, nr 180.

Dudzik Z., *O dzieciach, żniwach i pierogach z jagodami na kolonii TPD w Szczecnie*, „Słowo Ludu”, 7 VII 1950, nr 185.

Grab W., *Powracamy do sprawy zalewu*, „Słowo Ludu”, 5 VII 1955, nr 157.

Hebzdowski J., *„W góry, w góry, miły bracie”*, „Słowo Ludu”, 14–15 VII 1951, nr 191.

Jonko Z., *Z wielką ochotą mieszkańcy Kielc pracowali w czwartek na budowie zalewu na Piaskach*, 19–20 VI 1945.

Kozera J., *Na kolonii w Bejskach*, „Słowo Ludu”, 16 VIII 1954, nr 194.

Miło i pożytecznie spędzają czas dzieci na półkolonii PKP w Herbach, „Słowo Ludu”, 26 VII 1952, nr 178.

Narębska-Dębska B., *Kuracjusze z Buska chcą zwiedzać okolicę*, „Turysta”, VII 1954, nr 7.

Nie ma to jak na koloniach..., „Słowo Ludu”, 29 VII 1954, nr 179.

O dostępny i dobry sprzęt turystyczny, „Turysta”, X 1955, nr 10.

Palacz T., *W pełni sezonu turystycznego*, „Słowo Ludu”, 13 VII 1953, nr 165.

Park czy plaża?, „Słowo Ludu”, 22 VI 1953, nr 147.

Pietraś M., *Na wczasy po zdrowie*, „Słowo Ludu”, 8 VII 1953, nr 161.

Po zdrowie, wypoczynek i radość na basen kielecki, „Słowo Ludu”, 31 VIII 1950, nr 206.

Polska ludowa udostępniła nam poznanie naszego kraju, „Słowo Ludu”, 6 VIII 1950, nr 214.

Ponad 20 tys. mieszkańców na otwarciu Zalewu, „Słowo Ludu”, 23 VII 1954, nr 174.

Półkolonie i kolonie zorganizowano dla dzieci przedszkoli i szkolnych na terenie naszego miasta, „Słowo Ludu”, 1 VII 1952, nr 156.

Przed pogrzebem ofiar tragicznego wypadku na jeziorze, „Dziennik Łódzki”, 21 VII 1948, nr 199.

PTTK organizuje w niedzielę wycieczki turystyczno-krajoznawcze, „Słowo Ludu”, 28 V 1954, nr 125.

Rubach L., *Wycieczka do Puszczy Jodłowej*, „Turysta”, III 1952, nr 3.

Skrzypek J., *Wspomnienia z turystycznych wędrówek*, „Turysta”, VIII 1955, nr 8.

Stare mury naszego zamku ożywiły głosy dziecięce, „Słowo Ludu”, 28 VII 1952, nr 179.

Strzemski M., *Na przedpieklu i w piekle*, „Turysta”, VIII 1954, nr 8.

Uczestniczki obozu w Laskowie, *Wesoło spędzamy wakacje*, „Słowo Ludu”, 20 VII 1950, nr 198.

Wczasy na Jeziorach Mazurskich, „Słowo Ludu”, 4 VIII 1954, nr 184.

Wczasy robotnicze tematem konkursu robotniczego, „Słowo Ludu”, 6 VII 1950, nr 184.

Z. Jonko, *Sport, zabawy, śpiew, wycieczki...*, „Słowo Ludu”, 18 VII 1955, nr 168.

Zelejowa będzie rezerwatem, „Turysta”, VII 1954, nr 7.

Zielińska S., *Zbudujemy zalew na Silnicy – ośrodek zdrowia, sportu i radości*, „Słowo Ludu”, 29–30 V 1954, nr 127.

Opracowania

Czopowicz S., *Szczera wola i zniewolenie. Harcerstwo w Polsce 1945–1980*, Warszawa 2010,

Jarosz D., *„Masy pracujące przede wszystkim”. Organizacja wypoczynku w Polsce 1945–1956*, Warszawa–Kielce 2003.

Kochanowicz J., *ZMP w terenie Stalinowska próba modernizacji odpornej rzeczywistości*, Warszawa 2000,

Kosiński K., *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2002.

Młynarczyk-Tomczyk A., *Rytualizacja przekazu o Polsce Ludowej w kontekście jej święta. Przykład „Słowa Ludu”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2024, t. 27, z. 2

O wakacjach, wypoczynku i czasie wolnym, z Krzysztofem Kosińskim i Pawłem Sowińskim rozmawia Barbara Polak, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 10.

Saletra W., *Kielce. 1945–2010. Szkic do społeczno-politycznego obrazu miasta* [w:] *Kielce przez stulecia*, red. J. Główka, Kielce 2014.

Sowiński P., *Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny (1945–1989)*, Warszawa 2005.

O autorze:

Dr Barbara Kasprzyk-Dulewicz – ur. 1987, dr, adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, kierowniczka działu pracy naukowej i wystaw w Muzeum Zabawek i Zabawy. Autorka kilkudziesięciu artykułów, prac zwartych i tekstów popularnonaukowych z zakresu historii ziem polskich XX w. ze szczególnym uwzględnieniem Kielecczyny.

Źródła

Bartosz Kozak (Instytut Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN w Warszawie)
ORCID: 0000-0001-5940-3005

Wyposażenie zakładów górniczo-hutniczych tzw. grupy starachowickiej w świetle dokumentacji zdawczo-odbiorczej z 1870 r.

Streszczenie: W artykule przedstawiono treść dokumentacji związanej z przekazaniem przez urzędników Wschodniego Okręgu Górniczego zakładów górniczo-hutniczych tzw. grupy starachowickiej: huty żelaza w Starachowicach, pudlingarni w Michałowie, pudlingarni i fryszerni w Brodach oraz walcowni w Nietulisku, kopalń rud – Elżbieta, Herkules i Henryk, a także zapasów drewna i węgla drzewnego znajdujących się na terenie Leśnictwa Ilża, które zostały zakupione przez kompanię barona Antoniego Edwarda Fraenkla na licytacji w 1870 r. Opisane protokoły zdawczo-odbiorcze wraz z załączonymi do nich wykazami gruntów, technicznego wyposażenia ruchomego i nieruchomego, a także materiałów i produktów stanowią cenne źródło wiedzy do dziejów przemysłu żelaznego nad rzeką Kamienną w drugiej połowie XIX w.

Słowa kluczowe: Starachowice, Michałów, Brody, Nietulisko, Tychów, Staropolski Okręg Przemysłowy

W zbiorach Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie znajduje się jednostka zawierająca dokumentację związaną z przekazaniem baronowi Antoniemu Edwardowi Fraenklowi zakupionych przez niego w 1870 r. rządowych zakładów górniczo-hutniczych wchodzących w skład tzw. grupy starachowickiej¹. Oryginalny poszyt, opatrzony tytułem *Sprawa przekazania Starachowickich Zakładów Górniczych*², obejmuje zespół protokołów oraz szczegółowych wykazów sprzedanych składników majątkowych, stanowiąc cenne źródło do dziejów Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Łącznie zawiera on 37 dokumentów: ogólny protokół przekazania zakładów metalurgicznych i kopalń rudy (1); protokół przekazania kopalń Elżbieta, Herkules i Henryk (2); protokół przekazania gruntów kopalni Elżbieta (3) z załączonym rejestrem pomiarowym tychże (4); wykazy inwentarza ruchomego i nieruchomego (5) oraz materiałów i produktów (6) przypisanych do wymienionych kopalń; protokół przekazania zapasów drewna i węgla drzewnego (7) z załączonym wykazem tychże (8); protokół przekazania zakładu w Starachowicach (9) z załączonymi: protokołem przekazania

1 Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (dalej: AN PAN i PAU), zesp. K III-23 *Mieczysław Radwan*, sygn. 61, s. 1–219.

2 W oryginale: *Дело о передаче Стараховицких Горных Заводовъ*. Powyżej tytułu na okładce zachował się słabo czytelny dopisek: N[umer] 2; tamże, b. p.

gruntów (10) i ich rejestrem pomiarowym (11) oraz wykazami: majątku nieruchomości (12) i ruchomego (13), produktów (14), a także materiałów pomocniczych i produkcyjnych (15); protokół przekazania zakładu w Michałowie (16) z załącznikami jak w poprzednim przypadku (17–21)³; protokół przekazania zakładu w Brodach (22) z załącznikami jak wyżej (23–27); protokół przekazania zakładu w Nietulisku (28) z załącznikami jak poprzednio (29–35)⁴ oraz dodatkowym protokołem przekazania jednego z budynków mieszkalnych (36); protokół ustalenia granic kopalni Elżbieta z 1871 r. (37). Całość liczy 219 numerowanych stron. Większość dokumentów sporządzono w języku rosyjskim, przy czym wykazy inwentarzy ruchomego oraz nieruchomego, a także produktów i materiałów mają formę dwujęzyczną (rosyjsko-polską)⁵, zawierając również informacje o stanach ilościowych według zamkniętych ksiąg inwentarzowych oraz stwierdzonych podczas kontroli (z reguły ze sobą zgodnych)⁶. Opisywana jednostka nie została szerzej wykorzystana w dotychczasowych publikacjach⁷. Początkowo rękopis przechowywany był w archiwum Towarzystwa Starachowickich Zakładów Górniczych S. A. w Starachowicach, skąd został użyczony Franciszkowi Krzeszowskiemu na potrzeby przygotowywanej przez niego monografii⁸. W późniejszym czasie manuskrypt trafił do Mieczysława Radwana⁹, ostatecznie stając się częścią zbioru obejmującego jego spuściznę naukową.

Początki wykorzystania energii wodnej rzeki Kamiennej na potrzeby przemysłu metalurgicznego sięgają średniowiecza, wiążąc się z działalnością cystersów wąchockich. W XVI w. na obszarze tym funkcjonowało szereg kuźnic wodnych, m.in.: Starzechowska, Wierzbnik, Michałowska, Kuczowska, Bród oraz Kunowska. W 1789 r. na terenie Starachowic wzniesiono wielki piec. Na początku kolejnego stulecia, w związku z upaństwowieniem okolicznych terenów, sformułowana

3 W przypadku dokumentacji przekazania zakładu michałowskiego materiały produkcyjne i pomocnicze oraz produkty zestawiono w jednym wykazie.

4 W przypadku zakładu nietuliskiego produkty, materiały produkcyjne i pomocnicze wyszczególniono w trzech odrębnych wykazach.

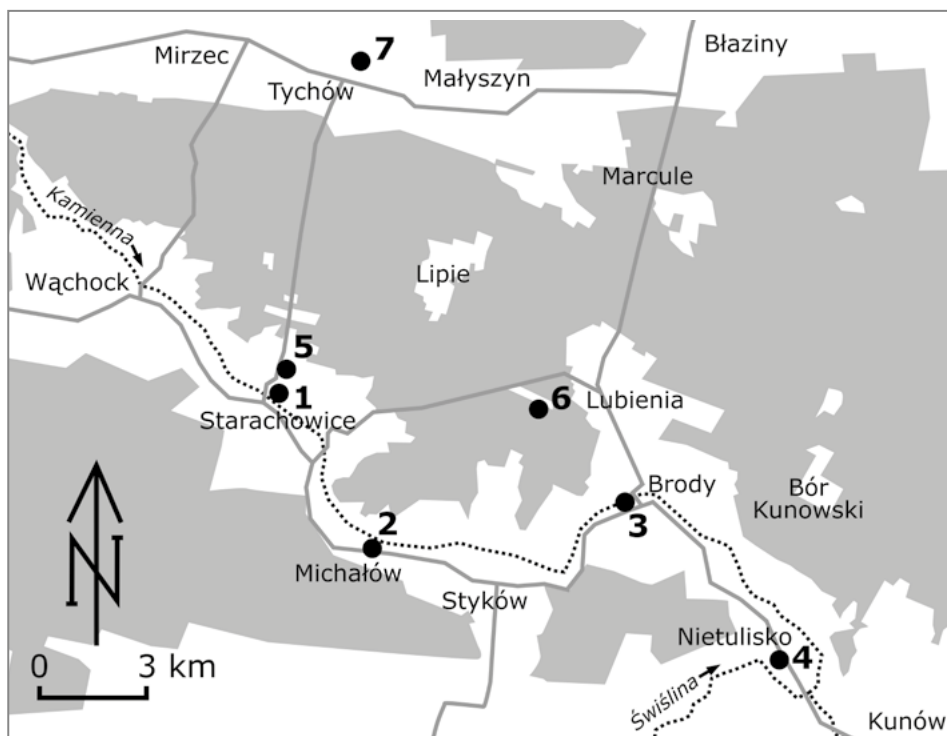
5 W wielu przypadkach forma dwujęzyczna okazała się pomocna przy interpretacji treści, ze względu na często występujące w oryginale archaiczne nazwy branżowe (w większości zaczerpnięte z języka niemieckiego) oraz niejednoznaczne określenia różnych sprzętów i materiałów.

6 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 1–219.

7 W oparciu o rękopis Franciszek Krzeszowski odnotował jedynie liczby pieców pudlarskich i szwajcowych, a także par walców w Michałowie, Brodach oraz Nietulisku, wnioskując ponadto o istnieniu w Starachowicach odlewni; zamieścił przy tym ogólnikową wzmiankę o zawartych w manuskrypcie wykazach urządzeń, materiałów i produktów; F. Krzeszowski, *Zakłady Starachowickie 1547–1875 (rys rozwojowy hut i rudnic nad górną Kamienną)*, mps, b. d., s. 148–149, 157.

8 Tamże, s. 149.

9 Mieczysław Wincenty Radwan (1889–1968); mechanik, hutnik, historyk metalurgii żelaza; działacz na rzecz ochrony zabytków techniki metalurgicznej, inicjator badań nad starożytnym hutnictwem żelaza w Górach Świętokrzyskich. W latach 1920–1937 był pracownikiem Zakładów Ostrowieckich; szerzej zob. m.in.: *Mieczysław Radwan w 120. rocznicę urodzin*, red. M. Karbowniczek, Kraków 2011; M.W. Radwan, *Mieczysław Radwan. Historia prawdziwa*, Warszawa – Ostrowiec Świętokrzyski 2022.



Ryc. 1. Lokalizacja zakładów metalurgicznych oraz kopalń rud żelaza (przybliżona) wchodzących w skład tzw. grupy starachowickiej: 1 – zakład wielkopieczowy w Starachowicach, 2 – pudlingarnia w Michałowie, 3 – pudlingarnia i fryszernia w Brodach, 4 – walcownia w Nietulisku, 5 – kopalnia Herkules, 6 – kopalnia Henryk, 7 – kopalnia Elżbieta (rys. B. Kozak).

została przez Stanisława Staszica (1818 r.) koncepcja „ciągłego zakładu fabryk żelaznych na rzece Kamienniej”, zakładająca lokalizację zakładów metalurgicznych nad wymienionym ciekim (oraz jego dopływami) w porządku zgodnym z przebiegiem procesu technologicznego, co poza wykorzystaniem energii wodnej miało także usprawnić transport półproduktów. Po różnych modyfikacjach tego planu w kolejnych latach na terenie Starachowic powstała nowa huta o trzech wielkich piecach (lata 1836–1841), w Michałowie – pudlingarnia (1842 r.), w Brodach – pudlingarnia i fryszernia (1842 r.), zaś w Nietulisku – walcownia (1846 r.)¹⁰ (ryc. 1). Możliwości produkcyjne nowych zakładów nie mogły jednak być w pełni

10 Szerzej zob. m.in.: B. Zientara, *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego XIV–XVII wiek*, Warszawa 1954, s. 273–274, mapa za s. 304; J. Pazdur, *Starachowice – osiedle i zakłady do 1939 r.*, „Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa” 1968, t. 13 („Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej”, t. 34), s. 82–108; M. Adamczyk, S. Pastuszka, *Starachowice zarys dziejów*, Warszawa 1984, s. 25–34; Z. Wójcik, *Górnictwo i hutnictwo w dobrach cysterskich w Staropolskim Okręgu Przemysłowym* [w:] *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku materiały z sesji naukowej 1991 rok*, red. A. Massalski, D. Olszewski, Kielce 1993, s. 63–77; tenże, *Stanisława Staszica koncepcja zagospodarowania doliny rzeki Kamienniej* [w:] *Materiały konferencji naukowej Tradycja i perspektywy zespołu wielkopieczowego w Starachowicach*,

wykorzystywane w związku z kryzysem, jaki zaznaczył się wkrótce po ich uruchomieniu. Niekorzystna sytuacja wynikała z przerwania działalności inwestycyjnej Banku Polskiego, a następnie przekazania krajowego przemysłu metalurgicznego pod zarząd Wydziału Górnictwa Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, który ograniczył nakłady na jego rozwój. Sytuację zespołu starachowickiego dodatkowo pogarszały m.in.: wzrost cen drewna oraz kosztów robocizny, a także odpływ miejscowych sił roboczych motywowany względami ekonomicznymi. W tych warunkach miejscowe zakłady pozbawione były szans na modernizację, przy ograniczonych możliwościach zwiększenia wielkości produkcji z wykorzystaniem dostępnych rozwiązań technologicznych¹¹.

Przegrana wojna krymska (1853–1856) skłoniła władze rosyjskie do przyspieszenia reform mających na celu wyprowadzenie rodzimej gospodarki ze stanu technologicznego, ekonomicznego i cywilizacyjnego zacofania. Przyjęta doktryna liberalizmu gospodarczego zakładała otwarcie własnego rynku na kapitał zagraniczny przy jednoczesnym zredukowaniu bezpośredniego zaangażowania aparatu państwowego w działalność produkcyjną (z wyłączeniem wytwórczości zbrojeniowej). Za najważniejszy czynnik industrializacji uznano rozbudowę sieci linii kolejowych. Szybkie zrealizowanie tego zamiaru w oparciu o własny, technologicznie zapóźniony przemysł metalurgiczny było niemożliwe, w związku z czym już w 1857 r. zapoczątkowano obniżanie taryf celnych na produkty hutnicze¹². Sytuacja ta nie sprzyjała bezpośrednim inwestycjom zagranicznym na terenie Królestwa Polskiego; na przestrzeni kolejnych niemal dwudziestu lat ich skala była bardzo niewielka. Poza konkurencją obcych producentów kondycję ekonomiczną zakładów Wschodniego Okręgu Górniczego dodatkowo pogarszała polityka rosyjskiego ministra finansów Michaiła Rejterna (1862–1878), który już w pierwszym roku sprawowania urzędu wstrzymał ich dotowanie z budżetu państwa. Decyzja ta wiązała

wyd. I. Suliga, M. Karbowniczek, Starachowice 2001, s. 23–30; J. Szczepański, *Rola Starachowic w rozwoju Staropolskiego Okręgu Przemysłowego* [w:] *Materiały konferencji*, s. 31–37.

- 11 J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 106–108; M. Adamczyk, S. Pastuszka, *Starachowice...*, s. 33–35. Szerzej zob. P. Kołodziejcki, *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim w II połowie XIX wieku, oraz ich wpływ na modernizację górnictwa i hutnictwa w Staropolskim Zagłębiu Przemysłowym. Przykład Starachowic*, „Rocznik Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach” 2024, nr 1, s. 15–19.
- 12 W 1857 r. zniesiono zakaz wwozu surówki wielkopiecowej na teren państwa rosyjskiego, wprowadzając cło w wysokości 15 kopiejek od puda; jednocześnie utrzymano wysokie stawki względem żelaza kutego i walcowanego. W 1859 r. opłatę za wwożoną surówkę znacznie zmniejszono (do 5,25 kopiejki od puda), zezwalając niektórym towarzystwom realizującym budowy linii kolejowych na całkowicie bezcłowy import produktów hutniczych. Uprawnienie to rozszerzono następnie na zakłady budowy maszyn w Rosji (1861 r.) oraz na terenie Królestwa Polskiego (1863 r.). W 1868 r. obowiązujące cła ponownie obniżono do 5 kopiejek od puda w przypadku surówki oraz do 25–30 kopiejek od puda żelaza kutego i walcowanego (w tym szyn kolejowych). Taryfy o charakterze ochronnym utrzymano jedynie w odniesieniu do niektórych produktów rodzimego przemysłu maszynowego, m.in. silników parowych; J. Jedlicki, *Nieudana próba kapitalistycznej industrializacji. Analiza państwowego gospodarstwa przemysłowego w Królestwie Polskim XIX w.*, Warszawa 1964, s. 253–254.

się z planowaną wyprzedażą rządowych ośrodków przemysłu metalurgicznego. W 1866 r. zamiar ten zrealizowano w odniesieniu do obiektów w Bodzechowie, Blachowni i Pradłach. Ze względu na trudności z wyzbyciem się zakładów Okręgu Wschodniego zdecydowano o ich połączeniu w grupy – z uwzględnieniem niezbędnej bazy surowcowej i paliwowej – oraz sprzedaży w drodze licytacji. Zamiar ten w pierwszej kolejności zrealizowano w odniesieniu do tzw. grupy starachowickiej, do której zaliczono zespół wielkopiecowy w Starachowicach, przerabiające surówkę zakłady w Michałowie i Brodach, walcownię żelaza w Nietulisku, a także trzy kopalnie rudy (Herkules, Henryk i Elżbieta) oraz leśnictwo iłżeckie, zapewniające dostawy drewna i węgla drzewnego¹³. Zespół ten stanowił najnowocześniejszą i najcenniejszą z punktu widzenia nabywców część Okręgu Wschodniego; w skali wymienionej jednostki przypadało nań 55% wydobywania rudy, 43% produkcji surówki i odlewów wielkopiecowych oraz 62% wyrobów pudlarskich i walcowniczych (1869 r.), zaś jego wartość (bez uwzględnienia lasów) dochodziła do 40% wszystkich obiektów (1864 r.). Jeszcze przed formalnym zatwierdzeniem przez władze centralne planu sprzedaży, w 1868 r. z propozycją zakupu grupy starachowickiej wystąpił Leopold Kronenberg¹⁴, jednak złożona przez niego oferta (o wartości 1 083 000 rubli)¹⁵, jako niższa od przewidywanej ceny wywoławczej (1 166 150 rubli), została odrzucona¹⁶. Wyznaczona na 14 października 1869 r. licytacja w siedzibie Warszawskiej Izby Skarbowej¹⁷ nie doszła do skutku w związku z bojkotem

13 Tamże, s. 249–264; R. Kowalczyk, *Przemysł górniczo-hutniczy w Staropolskim Okręgu Przemysłowym w latach 1862–1914* [w:] *Spółeczeństwo i gospodarka w regionie świętokrzyskim w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, J. Szczepański, Kielce 2008, s. 16–17.

14 Leopold Stanisław Kronenberg (1812–1878); finansista, przemysłowiec, działacz gospodarczy i polityczny; w 1832 r. objął kierownictwo założonego przez swojego ojca Samuela (1820 r.) domu bankowego, prowadzonego dalej pod nazwą „S. L. Kronenberg, wdowa i synowie”, zaś od 1851 r. „Leopold Kronenberg”; aktywny również m.in. jako współdzierżawca monopolu tytoniowego (1839–1860), udziałowiec Spółki Żeglugi Parowej w Warszawie (od 1848 r.), główny założyciel, a następnie prezes Banku Handlowego (1870 r.), współzałożyciel Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych (1871 r.), a także przedsiębiorca branży cukrowniczej. Od 1856 r. zaangażowany w inwestycje kolejowe; w latach 1869–1876 zarządca Towarzystwa Akcyjnego Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Podczas powstania styczniowego był jednym z przywódców obozu „białych”; szerzej zob. R. Kołodziejczyk, *Kronenberg Leopold (1812–1878)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, red. E. Rostworowski, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 325–327; W. Morawski, *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1998, s. 10, 78–79.

15 Nieco wcześniej ofertę zakupu o wartości 1 067 000 rubli złożyli – działając najprawdopodobniej w zмовie z Kronenbergiem – przedstawiciele rodziny Zamoyskich (ich postępowanie miało zapewne stworzyć pozory konkurencji); J. Jedlicki, *Nieudana próba...*, s. 264–265; J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 108; F. Krzeszowski, *Zakłady...*, s. 161.

16 J. Jedlicki, *Nieudana próba...*, s. 264; F. Krzeszowski, *Zakłady...*, s. 161; P. Kołodziejczyk, *Przemiany...*, s. 19; „Dziennik Warszawski”, 12 VIII 1869, nr 167, s. 17–24.

17 „Dziennik Warszawski”, 12 VIII 1869, nr 167, s. 1724; „Kurjer Codzienny”, 18 VIII 1869, nr 180, s. 3. W „Kurjerze Warszawskim” podano datę 16 X; „Kurier Warszawski”, 26 VIII 1869, nr 187, s. 3.

ze strony potencjalnych nabywców¹⁸. W tej sytuacji prowadzący sprawę sprzedaży grupy starachowickiej senator Władimir Markus (z ramienia Rejterna zarządzający finansami Królestwa Polskiego)¹⁹ wnioskował do ministerium o obniżenie ceny wywoławczej (o 20%) oraz kwoty wadium (z 30% do 10%). Niemal jednocześnie do Ministerstwa Finansów wpłynęła deklaracja barona Fraenkla²⁰ o zamiarze utworzenia grupy (kompanii) kapitałowej w celu zakupu wymienionych dóbr. Przedsiębiorca zobowiązał się przy tym do wybudowania na miejscu zakładu wytwarzającego szyny oraz inne elementy infrastruktury kolejowej. Posiadający już wówczas hutę ostrowiecką Fraenkel poprzez przejęcie grupy starachowickiej chciał stworzyć odpowiednio silne zaplecze produkcyjne na potrzeby realizacji przyszłych zamówień rządowych związanych z rozwojem kolejnictwa. W prowadzonej działalności (w tym uzyskaniu lukratywnych koncesji) pomocne dla niego miały być koneksje w petersburskich kręgach wojskowych, urzędniczych i finansowych, przy czym część wpływowych osób weszła w skład wspomnianej kompanii. W odpowiedzi na złożoną propozycję ministerstwo poinformowało o ponownym przeprowadzeniu licytacji przy zachowaniu ceny wywoławczej oraz wadium wynoszącym 20%. Fraenkel początkowo odmówił udziału w procedurze. Ostatecznie jednak – upewniwszy się o rezygnacji Kronenberga – jako jedyny przystąpił do licytacji²¹,

18 Licytacja, jako forma sprzedaży dóbr państwowych, była ówczesnie bojkotowana przez przedsiębiorców ze względu na wynikające z jej charakteru podbijanie cen, a także uciążliwy obowiązek wpłacania wadium. W powszechnej opinii formę tę uważano za właściwą jedynie w przypadku postępowania upadłościowego realizowanego na drodze sądowej; J. Jedlicki, *Nieudana próba...*, s. 265.

19 Władimir (Włodzimierz) Markus; senator, rzeczywisty radca stanu; zarządzał pracą Wydziału Finansów Królestwa Polskiego w ramach Ministerstwa Finansów w Petersburgu. W 1866 r. został mianowany dyrektorem głównym przydującym w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu (24 VI) z jednoczesnym pozostawieniem przy wymienionym ministerstwie, a także członkiem Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskim. Realizator likwidacji odrębności skarbowej Królestwa; tamże, s. 247, 260; „Gazeta Polska”, 16 X 1866, nr 233, s. 1.

20 Antoni Edward Fraenkel (1809–1883); przemysłowiec, bankier; współwłaściciel założonego w 1808 r. domu bankowego „S. A. Fraenkel” (rozwinętego przez swojego ojca Samuela Leopolda Antoniego), starszy Giełdy Warszawskiej (1843–1865), członek Rady Przemysłowej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, a także kurator Instytutu Moralnie Zaniedbanych Dzieci w Mokotowie. Działający pod jego kierownictwem dom bankowy w 1867 r. zakupił hutę w Ostrowcu oraz walcownię „Irena” pod Zaklikowem. Był współzałożycielem i głównym udziałowcem Towarzystwa Akcyjnego Starachowickich Zakładów Górniczych, powstałego (1875 r.) w oparciu o dobra nabytej grupy starachowickiej. Prowadził również działalność m.in. w celu uruchomienia Stalowni Warszawskiej. Był posiadaczem szlachectwa Królestwa Polskiego (1839 r.) oraz rosyjskiego tytułu baronowskiego (1854 r.); K. Reychman, *Szkice genealogiczne*, ser. 1, Warszawa 1936, s. 73–74; J. Jedlicki, *Nieudana próba...*, s. 245, 267–268; J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 108–112; W. Morawski, *Słownik...*, s. 10, 78; R. Kowalczyk, *Przemysł górniczo-hutniczy...*, s. 17, 26, 28–29, 32–33. Warto nadmienić, iż w niektórych opracowaniach Antoni Edward Fraenkel mylony jest ze swoim ojcem Samuelem Leopoldem Antonim (zm. w 1833 r.); zob. m.in.: F. Krzeszowski, *Zakłady...*, s. 161, 169–170; A. Jezierski, S.M. Zawadzki, *Dwa wieki przemysłu w Polsce. Zarys dziejów*, Warszawa 1966, s. 134; M. Adamczyk, S. Pastuszka, *Starachowice...*, s. 36–37.

21 J. Jedlicki, *Nieudana próba...*, s. 247, 257, 263–267; J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 108.

która odbyła się 30 marca 1870 r.²² w Warszawskiej Izbie Skarbowej. Występujący w jego imieniu Antoni Łaski podpisał umowę na zakup grupy starachowickiej za kwotę 1 167 000 rubli. Zgodnie z warunkami kontraktu 20% należności (233 400 rubli) miało zostać uiszczzone w gotówce, zaś pozostała część spłacona w formie oprocentowanych rat rozłożonych na 36,5 roku. Uiszczenie należności za zapasy surowców oraz zmagazynowane wyroby rozciągnięto na 6 lat, po uprzedniej kontroli zgodności stanów księgowego i faktycznego²³. Po zawarciu umowy rozpoczęto procedury związane z przekazaniem nabywcy zakupionych dóbr.

W dniu 10 kwietnia²⁴ 1870 r. minister Rejtern poinformował senatora Markusa (pismo nr 995) o akceptacji ze strony Komitetu do spraw Królestwa Polskiego (24 marca²⁵) oraz władzy najwyższej (28 marca²⁶) dla sprzedaży grupy starachowickiej na rzecz grupy kapitałowej, w której składzie, oprócz barona Fraenkla, znajdowali się: gen. Aleksander Gierngross, gen. Aleksander Gall, kpt. inż. Włodzimierz Potiemkin, inż. radca stanu Modest Radkow-Rożnow, radca kolegialny Wiktor Bykowski, ziemianin Piotr Gubonin oraz kupiec Fiodor Rodokonaki²⁷. Departament Górnictwa pismem z 3 czerwca²⁸ (nr 1252) polecił naczelnikowi Okręgu Wschodniego Janowi Hube²⁹ niezwłocznie po przybyciu na miejsce upoważnionego przedstawiciela nabywcy zorganizować przekazanie mu objętych umową zakładów górniczo-hutniczych³⁰. Do realizacji tego zadania, poza zarządcami poszczególnych zakładów, wydelegowani zostali następujący urzędnicy: markszajder (tj. mierniczy kopalniany) Władysław Stronczyński³¹ – przekazanie kopalń, a także znajdujących się na stanie węglarstwa drewna w sążniach i węgla drzewnego³²; zawi-

22 „Dziennik Warszawski”, 18 II 1870, nr 30, s. 291; AN PAN i PAU, zesp. K III-23 *Mieczysław Radwan*, sygn. 61, s. 1; F. Krzeszowski, *Zakłady...*, s. 162. W części opracowań data sprzedaży grupy starachowickiej podawana jest według kalendarza juliańskiego, tj. 18 III 1870 r.; J. Jedlicki, *Nieudana próba...*, s. 267; P. Kołodziejski, *Przemiany...*, s. 19 (błędnie: 17 III 1870 r.; J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 108; M. Adamczyk, S. Pastuszka, *Starachowice...*, s. 36).

23 J. Jedlicki, *Nieudana próba...*, s. 267; J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 108–109; P. Kołodziejski, *Przemiany...*, s. 19.

24 Data według protokołu z 23 VI 1870 r.; AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 1.

25 Data według protokołu z 23 VI 1870 r.; tamże.

26 Data według protokołu z 23 VI 1870 r.; tamże.

27 Tamże; zob. J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 109. Według Jana Pazdura do kompanii mieli należeć również: Henryk (powinno być: Władimir) Markus – członek Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskim, rzeczywisty radca stanu Aleksander Woronin, bankier Leon Rozenthal, a także niejaki Rekerecejn; J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 109.

28 Data według protokołu z 23 VI 1870 r.; AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 1.

29 Jan Hube (1826 – po 1892); absolwent Szkoły Górniczej w Liège (1852 r.), od 1956 r. zatrudniony w Zachodnim Okręgu Górniczym, zawiadowca pudlingarni i walcowni w Hucie Bankowej (od 1861 r.), naczelnik Wschodniego Okręgu Górniczego (1866–1870), następnie okręgowy inżynier górnictwa; szerzej zob. A. Górak, K. Latawiec, *Zwierzchnicy rosyjskiej administracji górniczej w Królestwie Polskim*, „Studia Archiwalne” 2017, t. 4, s. 76–78.

30 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 1.

31 Zob. Archiwum Państwowe w Kielcach, zesp. 86, *Akta stanu cywilnego Katedralnej Parafii Rzymskokatolickiej w Kielcach*, sygn. 171, [*Akta małżeństw*], 1866 r., s. 52 (poz. 96).

32 Ostatecznie Stronczyński uczestniczył także w przekazaniu zakładu starachowickiego; AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 33–34.

dowca węglarstwa Placyd Lisicki³³ – uczestnictwo w przekazaniu drewna i węgla, a także zakładu starachowickiego; sekretarz okręgowy Marcelli Jokiel³⁴ – uczestniczenie w przekazaniu zakładu starachowickiego; rachmistrz Turno i pomocnik inżyniera maszyn Franciszek Berger³⁵ – przekazanie zakładu michałowskiego; dozorca magazynu okręgowego Tuwan i sekretarz do spraw mechanicznych Alfred Wędrychowski – przekazanie zakładu brodzkiego; buchalter okręgowy Ewaryst Wędrychowski i pomocnik architekta Stanisław Poznański³⁶ – przekazanie zakładu nietuliskiego. W dniu (11) 23 czerwca³⁷ naczelnik Okręgu wraz z wyznaczonymi urzędnikami udał się do poszczególnych zakładów, gdzie dokonano zamknięcia sznurowych ksiąg przychodów i rozchodów materiałów oraz produktów (według stanu na 22 czerwca)³⁸. Następnie, na mocy sporządzonego w Nietulisku protokołu, dokonano formalnego przekazania wszystkich obiektów na własność kompanii Fraenkla, którą reprezentował upoważniony przez Laskiego asesor kolegiálny Krysiński. Jednocześnie wyznaczonym urzędnikom okręgowym polecono zająć się szczegółowym przekazaniem poszczególnych składników majątku. Oprócz naczelnika Okręgu Wschodniego (przekazującego) oraz Krysińskiego (przyjmującego) przy sporządzeniu protokołu obecni byli zawiadowcy zakładów: starachowickiego – Michał Szwejkowski, michałowskiego – Jan Krełowski, brodzkiego – Józefat Dębski, nietuliskiego – Ignacy Zawadzki, nadzorca magazynu w Nietulisku – Aleksander Łukaszewicz, a także sztygar kopalni Henryk – Kornel Mazurkiewicz³⁹.

Większość zaplanowanych czynności zrealizowano w ciągu dwóch kolejnych miesięcy. Pod datą (10) 22 czerwca, a więc jeszcze przed sporządzeniem opisanego powyżej dokumentu wstępnego, spisano protokół przekazania kopalń wraz z wykazami majątku nieruchomego i ruchomego oraz materiałów i produktów, a także protokół przekazania zapasów drewna i węgla ze szczegółowym wykazem. Następnego dnia (23 czerwca) formalności dopełniono względem Starachowic (protokół przekazania zakładu, wykazy ruchomości i nieruchomości, produktów oraz materiałów). Prawdopodobnie wówczas⁴⁰ spisano również protokół przekazania zakładowych gruntów, łącznie z ich częścią zajmowaną przez kopalnię Herkules. W ciągu

33 Placyd Franciszek Lisicki (1833–1918); absolwent Instytutu Agronomiczno-Leśnego w Marymoncie (1858 r.), majster huty w Sławkowie (od 1859 r.), referent-rachmistrz zarządu Zachodniego Okręgu Górniczego (od 1860 r.), zawiadowca węglarstwa (1867–1870), a następnie naczelnik (1870–1883) Wschodniego Okręgu Górniczego; A. Górak, K. Latawiec, *Zwierzchnicy...*, s. 78–79.

34 Sekretarz techniczny Okręgu Wschodniego w 1862 r.; *Rocznik urzędowy obejmujący spis naczelnich władz Cesarstwa oraz wszystkich władz i urzędników Królestwa Polskiego na rok 1862*, Warszawa [1862], s. 328.

35 Pomocnik inżyniera machin Okręgu Wschodniego w 1862 r.; tamże, s. 329.

36 Pomocnik budowniczego Okręgu Wschodniego w 1862 r.; tamże, s. 328.

37 W celu jednoznacznego odróżnienia starego i nowego porządku datowania w nawiasie zapisano występującą w oryginale datę według kalendarza juliańskiego.

38 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 2.

39 Tamże, s. 3; zob. J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 110.

40 Na protokole tym widnieje data 13 VI, co zdaniem autora jest pomyłką (powinno być: 23 VI); zob. AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 37.

tego miesiąca zdołano jeszcze sporządzić wykazy materiałów produkcyjnych i pomocniczych (24 czerwca) oraz majątku ruchomego (25 czerwca) w Nietulisku, a także protokół przekazania gruntów zakładu michałowskiego (26 czerwca). Pod datą 2 lipca spisano większość pozostałych dokumentów dotyczących Michałowa (protokół przekazania obiektu, wykazy produktów, materiałów oraz majątku ruchomego i nieruchomego). W ciągu kolejnych dni formalności realizowano w odniesieniu do zakładu nietuliskiego: protokół przekazania obiektu – 10 lipca, wykaz nieruchomości oraz dodatkowy protokół przekazania domu mieszkalnego nr 35 ze stajnią – (3) 15 lipca, wykaz produktów – (8) 20 lipca, protokół przekazania gruntów – (11) 23 lipca, a także brodzkiego: protokół przekazania obiektu, wykazy nieruchomości, ruchomości, produktów i materiałów – (2) 14 lipca, protokół przekazania gruntów – 15 lipca. Pod koniec miesiąca (27 lipca) spisano protokół przekazania gruntów kopalni Henryk. Sierpień poświęcono na sporządzenie rejestrów pomiarowych gruntów: w Michałowie – 8 sierpnia, w Starachowicach – 16 sierpnia, w Brodach i Nietulisku – 20 sierpnia. Ostatnie dokumenty (z 4 grudnia 1870 r.) dotyczyły kopalni Elżbieta (protokół przekazania gruntu oraz rejestr pomiarowy). Zasadniczo dokumentacja sporządzana była w miejscach, których bezpośrednio dotyczyła; odstępstwem od tej reguły były akty odnoszące się do przekazania zapasów drewna i węgla drzewnego (spisane w Starachowicach, co wynikało z delegowania tamże Lisickiego) oraz kopalń (bez odbywającego się *in situ* przekazywania gruntów), a także rejestry pomiarowe wszystkich gruntów⁴¹ – powstałe w Parszowie. W przypadku wykazów ruchomości, nieruchomości, materiałów i produktów w Starachowicach, Brodach oraz Nietulisku poza naczelnikiem Okręgu, reprezentującym nabywcę Krysińskim, jak również wyznaczonymi urzędnikami, dokumenty dodatkowo sygnowali pracownicy wymienionych zakładów, odpowiednio: Sabin Zagórski i Fortunat Tomaszewski (asystenci zawiadowców) oraz hutmistrz Józef Płużański⁴².

Kopalnie rudy

Przekazanie objętych umową miejsc eksploatacji rudy odbyło się w obecności ich zawiadowcy Walerego Nalepińskiego⁴³. Zgodnie ze sporządzonym wówczas protokołem powierzchnia kopalni Henryk⁴⁴ wynosiła 63 mr⁴⁵ i 273 pt⁴⁶ (tj. około

41 Dokumenty te sporządzał markszajder Stronczyński, zaś jako świadek sygnował naczelnik Okręgu Wschodniego.

42 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 5–219; zob. J. Pazdur, *Starachowice...*, s. 110.

43 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 5; zob. *Rocznik urzędowy...*, s. 329.

44 Kopalnia Henryk została uruchomiona w 1838 r. na terenie uroczyska Tomkowski Smug koło wsi Brody. Brak sporządzenia opisu granic i rejestru pomiarowego wynikał z jej położenia w obrębie lasu leśnictwa iłżeckiego również będącego przedmiotem sprzedaży; H. Łabęcki, *Górnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego, pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym*, t. 1, Warszawa 1841, s. 380.

45 Wykaz użytych w tekście skrótów jednostek miar zamieszczono na końcu artykułu.

46 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, b. p. Z treści wymienionego protokołu wynika, iż do sporządzonej dokumentacji załączono mapę sytuacyjną, która jednak nie zachowała się

35,78 ha). Kopalnia Elżbieta⁴⁷ składała się w tym czasie z siedmiu⁴⁸ oddzielnych części, leżących pośród działek mieszkańców wsi Tychów. Obszar eksploatacji od strony południowo-wschodniej przylegał do terenu Małyszyna, od południowego zachodu do Mirca, zaś z pozostałych stron otoczony był polami tychowskimi. Z przekazania wyłączone zostały grunty oddane na własność robotnikom górniczym na podstawie ukazu uwłaszczeniowego z (19 lutego) 2 marca 1864 r. W trakcie spisywania protokołu Krysiński zastrzegł konieczność przyszłego wskazania granic przez marszajdera i w jego obecności utrwalenia ich kopcami⁴⁹. Według rejestru pomiarowego kopalni Elżbieta w skład przekazanej nieruchomości wchodziły: żytne grunty orne I klasy – 1 mr 275 pt, II klasy – 32 mr 189 pt, III klasy – 21 mr 271 pt, żytne grunty orne trzyletnie – 8 mr 30 pt, pastwiska III klasy – 4 mr 84 pt, a także tereny nieprzydatne dla rolnictwa: piaski – 26 mr 245 pt, granice, drogi i inne – 1 mr 36 pt, place i powierzchnie pod budowlami – 76 pt. Całość obejmowała łącznie 97 mr 6 pt (około 54,32 ha)⁵⁰.

W załączonym do protokołu przekazania kopalń wykazie inwentarza ruchomego i nieruchomego⁵¹ wyszczególniono budowle przenośne (szopy, jaty) oraz stałe (budynki mieszkalne i inne obiekty). Według spisu w poszczególnych punktach eksploatacji znajdowały się:

w opisywanej jednostce archiwalnej; tamże. Niewykluczone, że wykorzystano tutaj plan kopalni Elżbieta z 1865 r.; zob. D. Dąbrowski, *Tradycje górnicze* [w:] K. Bielenin, D. Dąbrowski, Sz. Orzechowski, I. Suliga, *Górnictwo-hutnicze tradycje rejonu Tychowa* [w:] *Od ekumuzeum aglomeracji starachowickiej do geoparku doliny Kamiennej. Materiały konferencji*, Starachowice 2004, s. 67 (załącznik s. 77).

47 Kopalnię Elżbieta uruchomiono w 1818 r., na początku lat czterdziestych XIX w. eksploatację prowadzono techniką odkrywkową i podziemną; H. Łabęcki, *Górnictwo...*, s. 384; zob. D. Dąbrowski, *Tradycje...*, s. 66–68 (załączniki s. 77–79).

48 Por. AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 209.

49 Tamże, s. 9–10.

50 Tamże, s. 11–13. Na temat zasad klasyfikacji gruntów rolnych w Królestwie Polskim zob. M. Strzemiński, *Sto pięćdziesiąt lat polskiej klasyfikacji gruntów*, „Postępy Nauk Rolniczych” 1968, nr 3 (111), s. 93–98.

51 Zamieszczone w materiale źródłowym wykazy majątku ruchomego oraz nieruchomego, a także materiałów i produktów w poszczególnych zakładach zawierają wiele określeń archaicznych lub nieprecyzyjnych, których części nie udało się wyjaśnić. Jednocześnie kolejność odnotowywanych obiektów jest z reguły dość chaotyczna pod względem rzeczowym, co przypuszczalnie ma związek z ich fizycznym rozmieszczeniem w trakcie dokonywania spisu. Z tego względu autor zdecydował się zachować możliwie oryginalny układ treści zestawień, który może być pomocny dla interpretacji przeznaczenia części przedmiotów. W tekście kursywą wyróżniono niektóre z przytaczanych fragmentów rękopisu oraz wspomnianych określeń o niejasnym znaczeniu. Nielicznie występujące różnice ilościowe pomiędzy stanami wynikającymi z zamkniętych ksiąg inwentarzowych, a stwierdzonymi podczas późniejszych kontroli odnotowano w przypisach dolnych. Ze względów edytorskich występujące w oryginale ułamki zwykle zastąpiono dziesiętnymi.

- kopalnia Elżbieta: dom mieszkalny (32–317)⁵², dom mieszkalny większy (62–319), szopa na rudę prażoną⁵³ (120), słup południkowy⁵⁴ (5),
- kopalnia Herkules⁵⁵: dom mieszkalny (17–320), koszary (97–321), piwnica (131–134), jaty nad szybami (4) – 5 szt., szopy na rudę (6) – 4 szt., słup południkowy (4),
- kopalnia Henryk: dom mieszkalny (135–322), koszary (156–323), jaty nad szybami (8) – 5 szt., szopy na rudę (10) – 5 szt., słup południkowy (3).

Reprezentujący nabywcę asesor Krysiński dokonał formalnego przejęcia wymienionych obiektów, zastrzegając jednak przyszłe przekazanie objętych transakcją używanych narzędzi górniczych i mierniczych, które były wówczas zdeponowane w Ogólnym Magazynie Kopalń⁵⁶.

Kolejny wykaz obejmował materiały i produkty:

- kopalnia Elżbieta: krokwie (z drewna drzew iglastych) – 25 szt., tarcice (24 ft x 1,5 in x 12 in) – 100 szt., ruda żelaza – 1364,5 badii,
- kopalnia Herkules nr 1: krokwie (z drewna drzew iglastych) – 482 szt., olej preperowany (tj. oczyszczony) – 0,6 krużki (tj. kubka), liny – 13 sz, tarcice (24 ft x 1,5 in x 12 in) – 3 szt., proch strzelniczy – 2 lb, gwoździe bretnale półtorafuntowe⁵⁷ – 80 szt., żelazo walcowane – 101 lb, ruda żelaza – 4747,5 badii,
- kopalnia Herkules nr 2: krokwie (z drewna drzew iglastych) – 69 szt., olej preperowany – 3 krużki, liny – 18 sz, tarcice (24 ft x 1 in x 12 in) – 3 szt., żrzyny (24 ft x 1,5 in grubości) – 4 szt., gwoździe bretnale półtorafuntowe – 210 szt., ruda żelaza – 826 badii,
- kopalnia Henryk: krokwie (z drewna drzew iglastych) – 92,5 szt., ruda żelaza – 453 badie⁵⁸.

52 W nawiasach podano odnotowane w oryginale numery pozycji inwentarzowych.

53 Wskazuje to na prażenie rudy w obrębie terenu kopalni.

54 Trwałe oznaczenie punktu odniesienia dla pomiarów prowadzonych na terenie kopalni. W dobrach rządowych istniał obowiązek jego wyznaczania na powierzchniach objętych odrębną siecią triangulacyjną; zob. *Przepisy obowiązujące przy pomiarach przestrzeni dóbr i lasów rządowych także majątków pod opieką rządu zostających*, Warszawa 1843, cz. I, s. 65 (§ 180).

55 Kopalnia Herkules była zlokalizowana na lewym brzegu Kamiennej w pobliżu starachowickiego zakładu wielkopieczowego z lat 1836–1841; jej eksploatację rozpoczęto przed 1836 r.; H. Łabęcki, *Górnictwo...*, s. 380–381.

56 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 17–19.

57 Bretnal (bratnal, łatniak, deskal, gwóźdź deskowy); używany głównie w pracach ciesielskich i stolarce budowlanej. Bretnale półtorafuntowe – tj. których kopa (60 szt.) ważyła półtora lb – zwane były deskalami; H. Łabęcki, *Słownik górniczy polsko-rosyjsko-francusko-niemiecki i rosyjsko-polski (z dodaniem wyrazów odnoszących się do mineralogii, geologii, chemii, oraz ważniejszych rzemiosł kruszcowych) tudzież glossarz średniowiecznej łaciny górniczej w Polsce*, wyd. F. Buczyńska, Warszawa 1868, cz. I, s. 21.

58 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 21–23.

Drewno i węgiel drzewny

Przekazanie zapasów drewna oraz węgla drzewnego znajdujących się na terenie Leśnictwa Itża odbyło się w obecności zawiadowcy węglarstwa Lisickiego⁵⁹. Według załączonego do protokołu wykazu w poszczególnych częściach wymienionego obszaru znajdowało się:

- obchód Borsuki: węgla – 4 koroby⁶⁰,
- obchód Błaziny: drewna – 22 sz⁶¹ (w tym: piłowanego polanowego⁶² miękkiego – 17 sz, rąbanego miękkiego okrągłego⁶³ – 5 sz), węgla – 91,6 krb,
- obchód Kruki: drewna – 181 sz (piłowane polanowe miękkie), węgla – 80,3 krb,
- obchód Lubienia: drewna – 106 sz (piłowanego polanowego: twardego – 94 sz i miękkiego – 17 sz, rąbanego miękkiego: polanowego – 5 sz i okrągłego – 5 sz), węgla – 178,2 krb,
- obchód Tychów: drewna – 11 sz (piłowanego polanowego miękkiego), węgla – 132,4 krb,
- obchód Kutery: węgla – 80 krb.

Łącznie na własność nabywcy przeszło 320 sz drewna oraz 566,5 krb węgla drzewnego⁶⁴.

Starachowice

W protokole przekazania zakładu starachowickiego zawarto szczegółowy opis sposobu weryfikacji stanu ilościowego podlegających procedurze składników majątkowych oraz zakres czynności poszczególnych urzędników:

1. rudy żelaza – poprzez pomiar objętości (Stronczyński),
2. węgiel drzewny – poprzez ocenę stert znajdujących się w szopach, przy piecach oraz na placach,
3. surówka wielkopieczowa – poprzez zinwentaryzowanie wszystkich gąsek, spisanie zaznaczonych na nich wartości wagi oraz ich weryfikacji w odniesieniu do kilku wybranych sztuk (Lisicki),
4. inne materiały oraz inwentarz ruchomy – poprzez mierzenie lub ważenie (Jokiel),
5. inwentarz nieruchomy – poprzez oględziny obiektów (Jokiel)⁶⁵.

59 Tamże, s. 25.

60 Korob – otwarta skrzynia na kołach do przewożenia węgla; H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. II, s. 29. Tu jako jednostka obrachunkowa.

61 W zestawieniu tym ilości drewna podano w sążniach mierzących po 85,75 ft³.

62 Tj. łupanego.

63 Tj. niełupanego (w stanie okrągłym).

64 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 29–31. Nie stwierdzono przy tym żadnych odstępstw między ilościami odnotowanymi w księgach rachunkowych a stanem faktycznym; tamże.

65 Tamże, s. 33–34.

Zgodnie z protokołem przekazania gruntów teren zakładu, wraz ze znajdującą się w jego obrębie kopalnią Herkules, graniczył od zachodu z łąkami mieszkańców Wąchocka, od północy z lasem Leśnictwa Iłża (przy czym w pobliżu kolonii fabrycznej linia rozgraniczająca skręcała na północ, obejmując teren wspomnianej kopalni, sąsiadującej z wymienionym lasem od zachodu i północy), od wschodu częściowo z obszarem leśnym tegoż leśnictwa, a częściowo z gruntami osady Wierzbnik (granica prowadziła tu na południowy wschód, od północy i wschodu przylegając do gruntów wierzbnickich). Następnie rozgraniczenie docierało do śluzy na fabrycznym kanale odpływowym⁶⁶, oddzielającym nieruchomości zakładu od gruntów wsi Starachowice po stronie południowej. Nieco dalej (także od południa) granica przebiegała wzdłuż działki starachowickiego urzędu gminnego. Zgodnie z przyjętą procedurą po dokonanych obejściu linię graniczną utrwalono usypując odpowiednie kopce, przy czym – podobnie jak w przypadku kopalń – wydzielone zostały działki przekazane robotnikom górniczym na podstawie ukazu uwłaszczeniowego z 1864 r.⁶⁷ W sporządzonym rejestrze pomiarowym przekazane grunty podzielono na użyteczne i nieużyteczne dla celów rolniczych. Do pierwszej grupy zaliczono działki fabryczne obejmujące ogrody – 7 mr 129 pt, żytne grunty orne: I klasy – 8 mr 65 pt oraz III klasy – 14 mr 277 pt, pastwiska: I klasy – 19 mr 38 pt oraz III klasy – 17 mr 97 pt. Do grupy drugiej przypisano powierzchnię wód (stawu i rzeki) – 114 mr 130 pt, teren kopalni rudy żelaza Herkules – 30 mr 215 pt, powierzchnię objętą eksploatacją piasku formierskiego – 120 pt, drogi, granice i place pod budynkami – 35 mr 78 pt, place fabryczne – 7 mr 55 pt, kanał doprowadzający wodę – 10 mr 270 pt, miejsca do składowania szlaki, brzegi rzeki, wyspę i inne nieużyteczne grunty – 16 mr 209 pt. Oprócz wymienionych powierzchni (łącznie 282 mr 182 pt, tj. 158,22 ha) dodatkowo odnotowano przekazane na własność górników grunty rolnicze – 37 mr 182 pt, co razem dało 320 mr 64 pt⁶⁸ (179,28 ha).

W wykazie nieruchomości zakładu starachowickiego do budowli wodnych zaliczono: staw i upust (1–66)⁶⁹, groblę (67–68), kanał upustowy (69–70), kanał odprowadzający wodę (71), śluzę z mostem (72–92), kanał wiosenny⁷⁰ (93), pogródkki (94), śluzę pogródkową (95–113), kryty kanał odpływowy (114–122), kanał odkryty (123–131), kanał odpływowy (132) oraz kanał odprowadzający (133–134). W grupie budowli fabrycznych wymieniono: dwa piece do prażenia rud (135–149), piec rumfordzki⁷¹ (150–162), dwie szopy na węgle (163–180), zabudowanie na rudę (181–192), zabudowanie mieszczące miechy i *maszynerię* (193–262), miechy cylindrowe

66 W oryginale zamiast kanału podano omyłkowo rzekę Kamienną; tamże, s. 38.

67 Tamże, s. 37–38.

68 Tamże, s. 39–41.

69 W nawiasach podano odnotowane w dokumencie numery pozycji inwentarzowych.

70 Zapewne chodzi tu o kanał odprowadzający nadmiar wód w okresie wiosennych roztopów.

71 Piec szybowy do prażenia rudy; H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 191.

z *maszynerią* (263–408), wieżę gichtową⁷² (409⁷³–488), urządzenia gichtociągu (489–600), trzy wielkie piece (601–620), odlewnię (621–641)⁷⁴, suszarnię (642–657), magazyn z kancelarią zakładu (702), szopę nad wagą przy zakładzie (703), place fabryczne (704–760), plac z ogrodzeniem dwóch stron domu (761–803), różne części lane (tj. odlewy) przy budowlach (804–815), szopę na skład kamieni zaprawnych⁷⁵ (816), piec rumfordzki do prażenia rudy (817–826), a także koło wodne (827). Wyszczególniono również rządowe budynki mieszkalne wraz z infrastrukturą towarzyszącą: dom nr 1 (1–166), stajnię przy tymże (167–221), piwnicę (222–226), domy nr 2 (227–324), nr 3 (325–345), nr 15 (676–709), nr 19 (805–835), nr 20 (836–870), połowę domu⁷⁶ nr 21 (871), domy nr 23 (984–1006), nr 24 (1007–1075), nr 25 (1076–1147)⁷⁷, szopę przy domu nr 20 (1229–1234), drogi komunikacyjne (1235–1246), plantacje na terenie placu zakładowego (1247–1258), dach nad piwnicą (1259–1260), zabudowania przy domu nr 25 (1261–1269) oraz koszary przerbione na dom mieszkalny (1270–1322)⁷⁸.

Zestawienie przekazywanego majątku ruchomego oprócz liczb poszczególnych przedmiotów w części przypadków zawierało także ich łączną wagę⁷⁹. Wyszczególnione zostały tu: haki duże kute – 9 sztuk (1110 lb), drągi różne kute – 16 (1908 lb), drągi do sztychu – 3 (240 lb), gracie do żuźla – 11 (366 lb), sztachle (pogrzebaczce⁸⁰) kute – 15 (1376 lb), haczyki i gracki do form – 12 (103,5 lb), łopaty szorowe, tj. do czyszczenia pieca – 14 (390 lb), kijanie (młoty) kute – 4 (132 lb), haki do żuźla – 5 (50 lb), waga frachtowa – 1 (2425,5 lb), cechy mosiężne z napisami – 4 (14 lb), wagi żelazne do rudy – 3 (4791 lb), wagi z szalami – 2 (1320 lb), drągi do podnoszenia stawideł – 5 (264,5 lb), formak do form⁸¹ – 1 (34,5 lb), klucze do śrub – 10 (400 lb), tablice lane do przetykania gicht – 3 (198 lb), wiatromierze – 6, sikawka o czterech kołach – 1 (2376 lb), latarnie z lampami i blokami – 2, latarń z kinkietami – 2, grundwaga⁸² blaszana – 1, winda żelazna – 1, bloki do kranichów (dźwi-

72 Tj. służącą do załadunku wsadu wielkopieczowego.

73 W oryginale omyłkowo: 459.

74 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 45–47.

75 Tj. do budowy zapraw wielkopieczowych.

76 Połowę budynku wraz z przypisanymi urządzeniami (pozycje inwentarzowe 872–896) otrzymał na własność jeden z robotników; przekazaniu podlegała pozostała część obiektu (pozycje 897–961); AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 48–49.

77 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 48–49.

78 Tamże, s. 45–51.

79 W dalszej części tekstu jej wartości podano w nawiasach.

80 W wersji rosyjskiej: кочепра; tamże, s. 54.

81 Kamienny element zaprawy wielkopieczowej z otworem na osłonę dyszy (formę), „kamień, w którym forma osadzona”; J. Osiński, *Opisanie polskich żelaza fabryk...*, Warszawa 1782, s. 46; por. I. Suliga, *Ocena poziomu technicznego hutnictwa w dobrach Malachowskich* [w:] *Rola rodu Malachowskich w dziejach Ziemi Koneckiej*, red. W. Pasek, Końskie 2015, s. 36–37; M. Karbowniczek, I. Suliga, *Technologia wielkopieczowa w zakładzie hutniczym z połowy XIX wieku w Rejowie* [w:] *Inwestycje banku centralnego w Zakłady Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. W 190. rocznicę powstania Banku Polskiego oraz 180. rocznicę uruchomienia Huty Rejów*, Skarżysko-Kamienna 2019 (Znad Kamiennej. Studia i materiały, t. 6), s. 65–66.

82 Przyrząd do wyznaczania linii poziomej.

gów) mniejsze – 2, także większe – 6 (2376 lb), kranichy do ciężarów – 2 (16236 lb), sztangi drewniane – 2, śruby do wzmocnienia – 10 (16 lb), blachy lane pod kranichy – 2 (4055 lb), szrubsztaki (imadła) kute – 2 (237,5 lb), skrzynki do wiatromierzy – 4, schody drewniane do cylindrów – 1, szlengi (zawiesia) do dźwigania kastli (skrzynek) – 2 (182 lb), drewniany model na sztender⁸³ do obtaczania wału – 1, korby kute – 2 (34,19 lb, szajby (tu: koła pasowe)⁸⁴ drewniane – 2, korzec do węgla – 1 (4 lb), kafar drewniany do fragmentów – 1, a także znajdujące się przy nim: sworzeń z blachami – 1 (15), hak do zawieszania kluby, tj. bloku⁸⁵ – 1 (24,5 lb), klamry i skoble kute – 12 (23,19 lb), kluba z kółkiem lanym – 1 (65,5 lb) oraz kluba z kleszczami – 1 (57,5 lb), ponadto kleszcze kowalskie kute – 6 (39 lb), kowadło kute – 1 (244 lb), szparogi (małe kowadła⁸⁶) kute – 2 (114 lb), osęki (bosaki) ogniowe – 20 (174 lb), miech skórzany – 1, stołek sosnowy – 1, stoły – 3, *lejbszpica* do borowania – 1 (33 lb), drewniany model do odlewania wału – 1, sikawka na dwóch kołach z pudłami (zbiornikami) z blachy kotłowej – 1 (220 lb), beczki blaszane na olej i oliwę – 2 (122 lb), wentyl mosiężny – 1 (50,5 lb), sążeń drewniany okuty – 1, arszyn żelazny⁸⁷ – 1, krużka (kubek) z blachy cynowej o objętości 1/10 wiadra – 1, pudełko gwichtów (odważników)⁸⁸ mosiężnych – 2, gwichty lane, ocechowane: jednofuntowe – 2, dwufuntowe – 2, trzyfuntowe – 2, czterofuntowe – 2, dziesięciofuntowe – 3, dwudziestofuntowe – 1, jednopudowe – 23 (920 lb), dwupudowe – 15 (1200 lb), trzypudowe – 12 (1440 lb), dziełko *Tablice zamiany miar i wag ruskich na polskie* – 1, gwicht lany półfuntowy – 1, cecha z herbem do odlewów – 1, dziełko *Dobry byt fabrykantów i rzemieślników* – 1, belka kuta do wagi – 1 (1000 lb), łańcuchy do tejże – 4 (693 lb), szale lane do wagi – 2 (1327 lb), modele drewniane okute z czterema uszami do rur 9 i 10 cali z mufami i szajbami – 11, kręgi kute z dwiema przepustnicami blaszanymi – 9, szablony drewniane z flachajzami (płaskownikami⁸⁹) kutymi do rur 9 i 10 cali – 4 (286 lb), pompa mała do źródła – 1, modele drewniane na wysuwki do wodociągu nr 29, 30, 31 i 32 – 4, szablony okute do rur wodociągowych od nr 101 do 113 do rur dziesięcio- i piętnastocalowych – 2 (80 lb), modele okute na rury (nr od 90 do 95, od 98 do 105, 107, od 109 do 111, 113, 114, 117, 151, 160 oraz f[?]854) – 21 (120 lb), *szajba* drewniana do modelu nr 123 na rury wodociągowe – 1, model na konsol rogowy i kątowy – 1, a także podsufitowy – 1, model na kolumnę ażurową z szablonem – 1, model na ramę do okien dla magazynu michałowskiego – 1, pieczęcie mosiężne do tuszu i laku – 3, modele drewniane na tryby *kopulacyjne* (sprężone?) mniejsze i większe – 2, liny do kranicha (średnicy 1,5 in) – 25 sz długości oraz lina szpagatowa (średnicy 1,5 in) – 26 sz długości – 1 (130 lb), modele lane

83 Sztender – podstawa urządzenia w formie słupów; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 280.

84 <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/szajba/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

85 <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/kluba/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

86 Szparóg – „kowadełko ostro zakończone do odkuwania wewnętrznych ścian w metalowych przedmiotach z otworami”; <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/szparóg/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

87 Przymiary o długościach odpowiednio: 1 sążnia i 1 arszyna (1 arszyn = 0,7112 m).

88 <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/gwicht/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

89 Niem. Flacheisen – płaskownik.

na platy (płyty) do mostu stałego na Wiśle⁹⁰ – 2 (1070 łb), rury lane wiatrowe – 13 (4992 łb), szybry lane heblowane do rur przy ogrzewanym powietrzu – 2 (960 łb), śruby kute do tychże – 18 (36 łb), rury lane z szajbami wytoczonymi do dysz – 12 (4205 łb), śruby kute większe do tychże – 4 (207 łb), kute obręcze gwintowane do tychże – 6 (311 łb), mutry⁹¹ kute środkowe – 2 (47,5 łb), korby kute – 2 (35 łb), obłąki kute do rur – 2 (59,5 łb), szala dębowa okuta – 1, kraty druciane do okien giserni – 26, modele na rury proste (średnicy 8 in) do aparatu gazowego w Samsonowie⁹² – 3, także modele (średnicy 12 in) – 4, model na rurę krzyżową – 1, zegar ścienny – 1, szafa na akta – 1, dziełko o torfie – 1, *sznejdkłuba* (gwintownica?) do śrub – 1, książka obrachowań miąższości drzewa – 2, modele drewniane na blachy do komina i kapę – 2, a także kula lana do kafara – 1 (1138,5 łb)⁹³.

Kolejny wykaz obejmował stan przekazywanych wyrobów znajdujących się na terenie fabryki. Z produktów wielkopieczowych odnotowano 10682 pd i 36 łb surówki w gęsiach oraz 7795 pd we fragmentach, do których zaliczone zostały: formy dla odlewania surówki w sztukach⁹⁴ (1806 pd i 5 łb), płyty pod rudę w budynku przygotowawczym (205 pd), blachy kopytowe⁹⁵ przy wielkich piecach (548 pd 20 łb), płyty wzmacniające z przodu pieców (156 pd 10 łb), płyty tworzące powierzchnię przed wielkimi piecami i służące do wyciągania po nich szlaki (733 pd 25 łb), okrągła płyta do zakrywania szybu wielkopieczowego (18 pd), ściany skrzyń w piecach grzewczych w kancelarii i pod wylotem pieca (21 pd), ściany skrzyń w piecach grzewczych znajdujących się w domach, które przeszły na własność górników na podstawie postanowienia komisarza do spraw włościańskich (142 pd), skrzynki formierskie (1978 pd 20 łb), kozły (stojaki) do toczenia rdzeni odlewniczych (31 pd 35 łb), skrzynki i płyty do gliny (93 pd 20 łb), forma do odlewania walców⁹⁶ (62 pd 20 łb), wrzeczona do rdzeni (58 pd 5 łb), belki wagowe⁹⁷ dla odlewni (13 pd 25 łb), krzyż i zawiesia do podnoszenia skrzyń w odlewni (47 pd 30 łb), okręgi⁹⁸ do odlewania walców (220 pd 20 łb), stół do suszarni⁹⁹ w odlewni (11 pd), formy do odlewania kowadeł (21 pd), kula do kafara (55 pd), płyty do nacinania śrub i nakrętek (23 pd 10 łb), płyty i piecyk dla ogrzewania (zapewne pomieszczenia) koła wodnego (22 pd), cewki (429 pd 30 łb), koło zębate (55 pd), walce do walcowni (218 pd 20 łb),

90 Tj. Mostu Aleksandrowskiego (znanego szerzej jako most Kierbedzia), wybudowanego w latach 1859–1864 według projektu polskiego inżyniera Stanisława Kierbedzia (1810–1899). Był to pierwszy żelazny most nad Wisłą wzniesiony w Warszawie; zob. B. Orłowski, *Historia techniki polskiej*, Radom 2006, s. 194–195.

91 Tj. nakrętki; <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/mutra/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

92 Tj. nagrzewnicy dmuchu wielkopieczowego, zainstalowanej w Samsonowie w 1865 r. (po pożarze zakładu w 1866 r. urządzenie przeniesiono do huty w Mroczkowie); J. Łukasiewicz, *Przewrót techniczny w przemyśle Królestwa Polskiego 1852–1886*, Warszawa 1963, s. 211.

93 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 53–63.

94 Lekcja niepełna, w oryginale: шытахъ.

95 W oryginale: бороздовня доски; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. II, s. 4.

96 Zapewne chodzi tu o elementy walcowni.

97 W oryginale: коромысла; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. II, s. 30.

98 W oryginale: круги.

99 Zapewne chodzi o suszarnię form odlewniczych.

czop (39 pd 20 lb), ekscentryk (65 pd), płyta (4 pd), łącznik do walcarki¹⁰⁰ (7 pd 20 lb) oraz surówka w niewyróżnionych fragmentach (706 pd 25 lb). Odrębnie podsumowano produkcję odlewniczą, zestawiając ilości według wyróżnionych oddziałów: I – 188 pd 20 lb, II – 315 pd 30 lb, III – 791 pd 7 lb oraz IV – 246 pd 2,5 lb¹⁰¹.

W dalszej kolejności zestawiono przekazane materiały przetworowe (tj. przeznaczone do przeróbki w procesie produkcyjnym), pomocnicze i budowlane. Do pierwszej grupy zaliczono zapasy rudy żelaza z kopalń: Elżbieta – *procentowa* – 3817,66 bd, a także z *połączeniem* – 1689,5 bd, Henryk¹⁰² – 3948,7 bd, Paweł¹⁰³ – 314,61 bd, Herkules¹⁰⁴ – Czałczyński Smug – 3967,85 bd, Herkules¹⁰⁵ – Mieszala – 423,54 bd, Jadwiga¹⁰⁶ – 877,23 bd, a także kamienia wapiennego – 1416,03 bd, drewna w obrębie Lipie – 420 sążni, drewna na terenie zakładu – 455,31 sz oraz węgla drzewnego – 3117,875 krb. W pozostałych grupach¹⁰⁷ wymienione zostały: posiadane ilości łożu (47 lb) i przędzy konopnej (1 lb), formy miedziane (80 lb), zapasy piasku zwyczajnego (52 skrzynki) oraz gliny zwyczajnej (26 skrzynek), opałki (62 szt.), cegły zwyczajne (150 szt.), kamienie zaprawne (580 ft³), minia (2 lb), złom metalowy: żelazo kute (1,75 pd), miedź (2,52 pd), żelazna blacha walcowana (11,88 pd), stal (4,63 pd), jak również żelazo kute (3 pd), mosiądz w panewkach (5 lb), lina o średnicy 2 in (192 lb), biały witiol w proszku (1,5 lb), podwójne gwoździe maszynowe (240 szt.), kamienie ścienne (3,5 sz³) oraz blaszane poziomice (2 szt.)¹⁰⁸.

Michałów

Zgodnie z treścią protokołu przekazania gruntów teren zakładu michałowskiego graniczył od zachodu z polami i łąkami osady Wierzbnik, od północy z lasem leśnictwa iłżeckiego, nieruchomościami podleśnego straży wierzbnickiej oraz wsi Michałów, od wschodu z obszarami leśnymi Leśnictwa Bodzentyn, a także gruntami Michałowa, zaś od strony południowej z lasami leśnictwa bodzentyńskiego oraz wsią Wanacja. W trakcie obchodu granic i sypania kopców dokonano wydzielienia działek przeznaczonych dla pracowników górnictwa na podstawie carskiego ukazu z 1864 r.¹⁰⁹ W załączonym rejestrze pomiarowym wyszczególniono rodzaje

100 W oryginale: соединитель для прокатных станков; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. II, s. 54.

101 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 65–67.

102 W oryginale omyłkowo: Herkules; por. AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 22.

103 Kopalnia Paweł znajdowała się w sąsiedztwie wsi Piaski koło Parszowa; czynna od 1816 r.; H. Łabęcki, *Górnictwo...*, s. 375–376.

104 W oryginale omyłkowo: Henryk; por. AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 22.

105 W oryginale omyłkowo: Henryk; por. tamże.

106 Kopalnia Jadwiga położona była na południowy zachód od Starachowic (po południowej stronie Kamiennej); zob. A.S. Kleczkowski, *Rudy żelaza w utworach pstrego piaskowca północnego obrzeżenia Gór Świętokrzyskich*, „Prace Muzeum Ziemi”, nr 15, cz. I, 1970, s. 201, 217.

107 W dalszej części zestawienia niektóre materiały przypisano do poszczególnych kategorii według niejasnych kryteriów, np. do materiałów pomocniczych zaliczono zapasy cegieł i kamieni, zaś do budowlanych – witiol w proszku.

108 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 69–73.

109 Tamże, s. 81–82.

przekazanych gruntów: ogrody – 250 pt, żytne grunty orne: I klasy – 2 mr 145 pt, II klasy – 10 mr 13 pt oraz III klasy – 10 mr 106 pt, oddzielne łąki IV klasy – 3 mr 92 pt, pastwiska III klasy – 200 pt, a także przestrzenie nieużyteczne rolniczo: wody – 3 mr 236 pt, luźne piaski – 6 mr 298 pt, granice, drogi itp. – 3 mr 297 pt, place oraz powierzchnię zajęta przez budynki – 4 mr 184 pt, piaski na potrzeby zakładowe – 270 pt, a także staw fabryczny z terenem zalewowym – 403 mr 276 pt. Łącznie z gruntami oddanymi pracownikom (10 mr 29 pt) teren zakładu obejmował 461 mr 296 pt¹¹⁰ (około 258,7 ha).

W wykazie nieruchomości odrębnie zestawiono obiekty fabryczne i zabudowania mieszkalne. W pierwszej grupie wymienione zostały: staw (1–2)¹¹¹, grobla (3), kanał fabryczny (4), kanał upustowy (5), upust z kamienia ciosowego (6–31), zabudowanie pudlingarni z pogródkami (31¹¹²–85), dwa piece pudlowe, jeden szwejsowy (spawalniczy) i trzy kominy z cegły (85–114), koło wodne o średnicy 30 ft (114–143), mechanizm dwóch par walców (143–156), mechanizm walcowni (156–207), części maszynarii młotowej (207–238), części maszynarii nożyc (238–260), stawi-dło w pogródkach (260–316), posadzka z lanych płyt w pudlingarni (317), budynek magazynu z kamienia o wymiarach: 138 ft długości, 37 ft szerokości i 13 ft wysokości, tj. około 39,7 m x 10,7 m x 3,7 m (318–357), kamienna suszarnia na drewno z kancelarią (318–357), drewniany barak¹¹³ na sikawkę przeciwpożarową (383–385), żelazna dwuskrzydłowa brama wjazdowa (385–388), dwa kamienne domy (nr 1 i 2) w stylu szwajcarskim dla stróży (388–441), parkan wokół placu zakładowego (441–459), bruk na placu fabrycznym (459–471), urządzenie kafara do prób żelaza (471–496), koszary dla górników (496–616), plantacje (nasadzenia) przy zakładzie dla wzmocnienia tamy (616–620), drogi i mosty (620), piec wapienny (621) oraz kopiec przy zakładzie (622–623). Z zabudowy mieszkalnej i towarzyszącej wyszczególniono: dom dla zawiadowcy (1–356), stajnię, gumno i wozownię (357–466), a także domy murowane: nr 2 (467–519), nr 9 (834–868), nr 11 (905–940), nr 14 (1016–1074), nr 19 (1225–1258) i nr 21 (1291–1295)¹¹⁴.

Wśród przekazywanych ruchomości odnotowano następujące pozycje: drągi kute – 20 szt. (1072 lb), szpice – 8 (354 lb), pazury/gracki – 4 (144 lb), łopaty do surówki – 4 (131,5 lb), kleszcze kowalskie – 2 (60 lb), kleszcze do pieca glijowego (spawalniczego) – 2 (25,5 lb), łopaty do młota pudlarskiego – 3 (104 lb), kleszcze do młota – 2 (40 lb), kleszcze do walców – 16 (140 lb), pazury do walców – 39 (861,5 lb), belki do walców – 6 (396 lb), klucze do śrub – 6 (121 lb), sikawki o dwóch kołach – 2, a także o czterech kołach – 1, ośki (bosaki) – 14 (89 lb), blaszana beczka na oliwę – 1 (96,5 lb), szafy na dokumenty – 2, wagi z szalami drewnianymi okutymi – 2 (790 lb), waga z odlewanyymi szalami żelaznymi, składająca

110 Tamże, s. 83–85.

111 W nawiasach zamieszczono odnotowane w źródle numery pozycji inwentarzowych.

112 Zapewne powinno być: 32 (analogicznie – w części dalszych pozycji).

113 W wersji rosyjskiej: drewniana stodoła, w polskiej: wystawka; AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 90–91.

114 Tamże, s. 89–93.

się z kutej belki (248 lb), czterech łańcuchów (64 lb), dwóch lanych blach żelaznych (970 lb) oraz czterech kutych haków (16 lb), a także herb imperium rosyjskiego z napisem – 2, bloki kute – 4, kute haki do wag – 2 (84 lb), blok do ciężarów – 1, drągi kute do stawideł – 4 (72 lb), kute kleszcze do kafara – 1 (54 lb), drabina drewniana – 1, szafa na akta (3 łokcie wysokości, 2 łokcie szerokości) – 1, bany lane do młota – 6 (5246 lb), kowadła lane – 4 (3831 lb), młot pudłowy¹¹⁵ – 1 (6534 lb), odlewane walce do walcowni – 2 (6680 lb), walce kalibrowe – 9 (17626 lb), sztenderek z tarczą¹¹⁶ – 1 (356,5 lb), klamra kuta do nożyc – 1 (20 lb), drągi piecowe – 10 (255 lb), odlewana skrzynia na wodę – 1 (2040 lb), lagry (panewki) mosiężne – liczby nie podano (303,5 lb), kula (baba) lana do kafara – 1 (1747 lb), dzwonek mosiężny z przyrządem – 1 (7 lb), skrzynia drewniana na sprzęty – 1 (40 lb), miech skórzany – 1, kowadło kute – 1 (73 lb), szparog kuty – 1 (94 lb), szrubstaki (imadła) – 2 (176 lb), *sznajdkłuby* (gwintownice?) kute – 2 (34 lb), *sznajdbuzy* z hakami¹¹⁷ – 5 (3 lb), okucie pnia do gwintowania – 1 (96 lb), części mosiężne do sikawek – 2 (4 lb), dziełko o torfie – 1, dziełko o cholerze – 4, arszyn żelazny – 1, sążeń okuty – 1, stopa okuta¹¹⁸ – 1, pudełko gwichtów mosiężnych – 1, gwichty żelazne lane: półfuntowe – 1, jednofuntowe – 2, dwufuntowe – 2, trzyfuntowe – 3, pięcioletowe – 2, dziesięcioletowe – 4, dwudziestofuntowe – 3, jednopudowe – 20 (800 lb), dwupudowe – 31 (2480 lb), czteropudowe – 4 (640 lb), książka zamiany miar i wag – 1, dziełko *Dobry byt fabrykantów* – 1, kiszka do sikawki – 1 (16 lb), pieczątki urzędowe mosiężne – 3, odlewane skrzynie żelazne na wodę – 3 (2720 lb) oraz podkładki pod śruby ramiennikowe koła wodnego – 24 (340 lb)¹¹⁹.

Przekazaniu podlegały także znajdujące się w zakładzie produkty, materiały przetwórcze i pomocnicze. W pierwszej kategorii wymieniono półprodukt pudlarski – 19872,5 pd, a także sztorce¹²⁰ zwyczajne – 4340,25 pd. Do materiałów przetworowych zaliczono zapasy drewna w Leśnictwie Iłża: na terenach obrębów Ruda – 18,5 sz³ i Lipie – 338 sz³, w Leśnictwie Bodzentyn: w obrębach Rzepin – 122,5 sz³ i Radkowice – 36,5 sz³, a także w zakładzie – 425,5 sz³. Surówki w gęsiach i we fragmentach stwierdzono łącznie 15559,75 pd, starego żelaza lanego¹²¹ – 2773,5 pd,

115 Młot wodny służący do wstępnego uformowania wyświeżonego w piecu pudłowym żelaznego bochna przed jego dalszą obróbką w walcarce pudlarskiej; zob. M. Radwan, *Rudy, kuźnice i huty żelaza w Polsce*, Warszawa 1963, s. 142.

116 Inaczej: sztenderk krągowy lub skrzynka; nieruchoma część tokarni, w której osadzony jest obracający się wałek (szpindel) zakończony kręgiem z obsadą (futrem) obejmującą toczony przedmiot; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 68, 250, 280.

117 Wersja rosyjskojęzyczna sugeruje, że chodzi tu o maszynę do gwintowania (винтонарезная машина), jednak waga pojedynczej sztuki (około 0,25 kg) wskazuje raczej na wymienne ostrze (narzynkę). Zob. AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 100–101.

118 Ostatnie trzy pozycje odnoszą się do przymiarów długości.

119 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 97–103.

120 Sztorce, sztorce; płaski półprodukt żelazny powstały w wyniku szwajcowania (spawania) i walcowania platyn pudlarskich, przygotowany do walcowania na blachę; H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 281.

121 Do kategorii tej załączono szczegółowy wykaz przedmiotów: słupy fryszerskie (? – кричкихъ столбовъ) – 4 szt. (194 pd), pień kowadłowy – 1 (82 pd 20 lb), skrzynki – 4 (152 pd), maszyny

zaś kutego – 167,45 pd. Z materiałów pomocniczych wyszczególniono posiadane zapasy: mosiądzu starego – 300 lb i nowego – 964 lb, odlewów żelaznych oddziałów: I – 21 pd, II – 210,13 pd¹²², III – 971,38 pd¹²³, IV – 310 pd, a także: łożu – 45 lb, oliwy – 47,5 lb, oleju rzepakowego – 4,5 kubka, paku – 10 lb, linę – 83 lb, łopaty żelazne – bez podania liczby (5,5 lb), stal angielską laną – 19 lb i kutą – 2 lb, węgiel drzewny – 46,6 krb, żelazo walcowane: obręczowe – 19 pd, o przekroju kwadratowym i okrągłym – 18,63 pd, oraz wymiarowe w pasach – 2,58 pd, ścinków żelaza – 57,25 pd i blachy – 844,83 pd, tarcice sosnowe – 9 szt, krokwie – 2 szt., a także kamienie – 172,92 ft¹²⁴.

Brody

Według opisu w protokole przekazania gruntów zakład brodzki od zachodu graniczył z łąkami Krynek, od wschodu i południa z innymi gruntami tejże wsi, zaś od północy z terenami Rudy i Brodów¹²⁵. Zgodnie z załączonym rejestrem pomiarowym przekazane zostały: ogrody – 3 mr 65 pt, żytnie grunty orne: II klasy – 10 mr 27 pt oraz trzyletnie – 5 mr 77 pt, pastwiska II klasy – 10 mr 64 pt, błota – 25 pt, a także: wody (staw i kanał) – 215 mr 190 pt, granice, drogi itp. – 19 mr 211 pt, place zakładowe i pod zabudowę – 19 mr 163 pt, piaski na potrzeby fabryczne – 1 mr 80 pt. Razem z działkami przekazanymi na własność pracowników górnictwa (15 mr 63 pt) powierzchnia zakładu zajmowała 310 mr 175 pt¹²⁶ (około 173,9 ha).

do młotów – 2 (59 pd i 28 pd), wał od maszynierii – 1 (170 pd), złączonych (соединительных) wałków – 5 (187 pd 5 lb), wałki – 5 (315 pd 5 lb), wałki gwintowane – 2 (127 pd 20 lb), mitelsztyk (element służący sprzęganiu dwóch wałków) z mufą – 1 (22 pd 10 lb), mufa – 1 (10 pd 10 lb), segment – 1 (15 pd), sprzęgło półzębne – 1 (10 pd), płyty – 40 (560 pd 30 lb), bany – 3 (42 pd 20 lb), skrzynka z surówki – 1 (16 pd 10 lb), skrzynka – 1 (4 pd), kowadło – 2 (35 pd 15 lb), próg (?) przed piecami – 1 (5 pd), kocioł – 1 (1 pd 35 lb), wybrakowane ciężary – 51 pd, nieokreślony kawalek – 17 pd 20 lb, przepalona surówka – 666 pd 15 lb; AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 107; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 209; tamże, cz. II, s. 31, 77.

122 Według dołączonego spisu zaliczono tutaj: bramy – 3 (41 pd 5 lb), muf wałków (?) – муфть... валкамь – 21 (144 pd), drzwi – 2 (10 pd), zatyczka (?) – 1 (2 pd), kula do kafara – 1 (13 pd); AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 107.

123 W załączonym spisie wymieniono tu: *maszynierię* (?) – 1 (60 pd), mitelsztyki połączone z wałkami – 4 (45 pd), segment (?) – 1 (16 pd), mitelsztyki z mufami – 11 (88), drzwi do pieców – 2 (12 pd), części do młota – 2 (7 pd 10 lb), ? (шурлеги?) – 1 (7 pd 5 lb), drzwi do takowego – 1 (1 pd 15 lb), ławę do wałków – 3 (24 pd 4 lb), kocioł ? (котель?) do wałków – 1 (7 pd 20 lb), skrzynkę do wałków – 1 (10 pd 10 lb), skrzynkę na glinę – 1 (10 pd 10 lb), piece grzewcze – 2 (55 pd), koła zębate do wałków – 4 (1 pd 20 lb), koła do tacek/wózków – 5 (4 pd 15 lb), koło zębate 8... (?) – 1 (180 pd), wzmocnienia koła wodnego – 2 (38 pd), klapy do kominów – 3 (9 pd), płyty paleniskowe – 2 (108 pd), płytę piecową – 1 (45 pd), podkładkę do mitelsztyka – 1 (11 pd 30 lb), płytę do śrub – 1 (17 pd 20 lb), podkładki (?) – 3 (3 pd), kowadło – 2 pd 20 lb, kosze – 3 (6 pd), połączone wałki – 3 (90 pd), kulę do kafara – 1 (13 pd 10 lb), drzwi do suszarni – 1 (17 pd), kowadło – 22 pd, dekle (?) – 4 (4 pd), płyty do kowadła – 2 (39 pd), dekiel na wałek – 1 (8 pd 15 lb) oraz belkę (?) – 1 (7 pd 10 lb); AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 107, 109.

124 Tamże, s. 106–109.

125 Tamże, s. 117–118.

126 Tamże, s. 119–121.

W wykazie nieruchomości wyszczególnione zostały: staw fabryczny o powierzchni 377 500 sz² (około 112,7 ha) wraz z główną groblą (1)¹²⁷, upust z poszczególnymi częściami, okuciem, stawidłami itp. (1–32), galeria upustu (1–3), kanał odprowadzający wodę od upustu (1–2), most na tymże (1–4), kanał fabryczny (1–2), most na tymże (1–6), most na kanale *Kryneckim* (1–5), kanał górny (1), śluza z częściami (1–17), kanał alimentacyjny, tj. zasilający (1–8), most na rzece Lubiance (bez numeru pozycji), murowana z kamienia suszarnia na drewno pokryta blachą cynkową (1–65), kamienny magazyn kryty blachą cynkową (1–78), otaczający teren fabryczny parkan z murowanymi słupami i trzema bramami wjazdowymi (1–22), plac zakładowy (1010,5 ft x 310 ft, tj. ok. 291 m x 89 m) zaopatrzony w rynsztoki (1–5), drzwi w parkanie (6–7), szopa z tarcic (60 ft x 50 ft, tj. ok. 17 m x 14 m) z wrotami (9,5). W dalszej części wymieniono zabudowania i wyposażenie pudlingarni: budynek pudlingarni z fundamentami (1–2), pogródkki ze ścianami, okuciem itp. (3–69), piece pudlarskie (1–4), koło wodne o sile 40 koni (1–34), mechanizm obsługujący dwie pary walców (1–42), mechanizm młota (1–31), mechanizm nożyc (1–16), stawidło w pogródkkach przed kołem wodnym (1–23), mechanizm do poruszania stawidła (1–45), wał żelazny koła wodnego (1–4), drabiny z słupami (5–6) oraz posadzkę z taflí żelaznych lanych (1). Spis infrastruktury zakładu fryszerskiego obejmował: ognisko fryszerskie z ogrzewaczem (1–27), dwa kolejne ogniska fryszerskie (28–45), sześć odlewanych skrzynek żelaznych na wodę (46), drewniany budynek mieszczący mechanizm młota do drobnych odkuwek (49–61), kanał doprowadzający wodę do pogródek z kanału głównego (62), pogródkki (63–70), kanał odprowadzający wodę do kół wodnych (71–81), mechanizm obsługujący dwa młoty wraz z rusztowaniami, okuciem, pniami żelaznymi, dwoma kołami wodnymi itp. (1–58), mechanizm młota z rusztowaniem, okuciem, kołem wodnym itp. (1–37), zlokalizowane w oddzielnym budynku koło wodne z mechanizmem napędzającym miechy (1–84), budynek mieszczący skład różnych przedmiotów (1–5) oraz urządzenie służące do podnoszenia dużych sztuk żelaza w celu ich przekucia (1–11). Na terenie cegielni znajdowały się dwa budynki do formowania i suszenia cegieł (w jednym z nich dodatkowo mieścił się skład materiałów) oraz dwa piece do wypalania cegły (całość pod pozycją nr 1). W obrębie zakładu znajdowały się również zabudowania mieszkalne i obiekty towarzyszące: dom nr 1 – murowany z kamienia kryty gontem, z piwnicą (1–84), stajnia i szopa (1–25), ogrodzenie (1–14), ogród o powierzchni 105 sz² (około 3 ary) z ogrodzeniem (1), mieszczący urząd pocztowy dom nr 2 – kamienny, pokryty gontem, z piwnicą (1–114), stajnia i szopa (1–31), chlewy (1–7), ustęp (1–3), ogrodzenie (1–13), ogród o powierzchni 602 sz² (około 18 arów), dom nr 5 – murowany z kamienia, kryty gontem (37), koszary dla rekrutów – murowane, z poszyciem gontowym (1–166), dom nr 19 – murowany, kryty gontem, z piwnicą (1–367), stajnia przy tymże budynku (1–145), szopa (1–7), ustęp (1–14) i ogrodzenie (1–45)¹²⁸.

127 W nawiasach podano numery pozycji inwentarzowych.

128 Tamże, s. 125–131.

W spisie przekazywanych ruchomości odnotowano następujące pozycje: klamry do wag – 2 szt. (3 łb), haki – 4, tablice do pieców – 5, szafka na naczynia – 1, koryta lane – 3 (3050 łb), krucze (drażgi pudlarskie¹²⁹) – 23 i 10 (1700 łb), łopaty – bez podania liczby (32 łb), spusty do młota – bez podania liczby (45 łb), kleszcze – 11 (169 łb), perliki (młoty) kute – 3 (15 łb), okucie do szal – 1 (264 łb), gracki – bez podania liczby (91 łb), odlewana łyżka do smaru – 1 (15 łb), łańcuchy do szal – 8 (59 łb), klucze do śrub – 8 (172,5 łb), drażgi do stawideł – 2 (34 łb), belka do wagi – 1 (190 łb), wagi – 2 (1448 łb), sikawka o czterech kołach – 1 (2277 łb), sikawki o dwóch kołach – 2, baryłki blaszane – 3 (99 łb), blok – 1 (59,5 łb), kłódki – 5, *zakłady* do walców¹³⁰ – 2 (20 łb), obręcz do mufy – 1 (5 łb), dekiel do czopu – 1 (44,5 łb), wózki – 2, ruszty do pieców – 21 (510 łb), kliny do furt – 2 (5 łb), śruby – 2 (59,5 łb), mufy do walców – 11 (3340 łb), mitelsztyki – 4 (1160 łb), blachy posadzkowe – 21 (12870 łb), łopatki – 2 (7,5 łb), młotki – 2 (6 łb), wiaderka – 10, piła ciesielska – 1, osęki (bosaki) i *dzidy* (?) – 10 (46), miech kowalski – 1, okucie rusztowania do wag – 1 (20 łb), progi do pieców – 2 (126 łb), pucka (młot) – 1 (9 łb), *gwintajż* (gwintownik?) kuty – 1 (33 łb), sznajdkłuba – 1 (6 łb), bloki – 3 (59 łb), nożyczki do papieru – 1, kisiłka (pędzel¹³¹) do smaru – 1, winda (podnośnik) – 1 (1027,5 łb), baba kafarowa – 1 (2257 łb), kowadła pod kafar – 2 (93 łb i 1287 łb), młotki kowalskie – 2 (24,5 łb i 2,5 łb), zetzhammer¹³² – 1 (8 łb), durszlaki (drażgi do zabijania otworu spustowego)¹³³: płaski – 1 (3 łb), kwadratowy – 1 (1 łb) i okrągły – 2 (4 łb), gzenki¹³⁴ – 2 (12,5 łb), *kernezy* (rdzenie?)¹³⁵ – 2 (0,5 łb), szrubstaki¹³⁶ – 2 (6 łb), *nagłajzy* (gwóździownice?)¹³⁷ – 4 (10 łb), dornie (rdzenie)¹³⁸ – 4 (19 łb), kropacz¹³⁹ – 1 (1 łb), pogrzebacz – 1 (1 łb), *lejbszpica* – 1 (2 łb), kółka do kleszczy – 5 (2 łb), szrubstaki – 2 (6 łb), formy kute – 1 (7 łb), łopatka – 1 (5 łb), kleszcze – 4 (16 łb), cechy – 6, kółka trybowe – 4 (71,5 łb), walce do platyn – 2 (4643 łb), łańcuch – 1 (bez podania wagi), łańcuch – 1 (21,5 łb), okucie do tacek – 1 (25 łb), okucie do wózków – 1 (12,5 łb), korby – 2 (25,5 łb), piecyk blaszany – 1 (26 łb), klamry do nożyc – 2 (50 łb), nogi od ławki

129 Zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. II, s. 32.

130 W wersji rosyjskiej: urządzenia młotowe (приборы для молота); AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 134.

131 Zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. II, s. 27.

132 Przykładacz, przykład, przystawnik; niem. Setzhammer; młot kowalski lub ślusarski, który przykładany był do obrabianego przedmiotu i pobijany drugim młotem; H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 221.

133 W wersji rosyjskojęzycznej: шпуровые (...) палки; AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 136. Zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. II, s. 79.

134 Gzenka – element roboczy w procesie sztancowania (tłoczenia) przedmiotów blaszanych; H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 280.

135 Por. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. II, s. 62.

136 Ze względu na małą masę (około 1,2 kg) prawdopodobnie chodzi tu o regulowane śrubowo klucze ręczne; por. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 59.

137 Niem. Nagel – gwóźdź.

138 Określenie wieloznaczne; tu zapewne odnoszące się do obróbki przez kucie; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 48.

139 Jedno z narzędzi fryzerskich; tamże, s. 65.

do nożyc – 4 (75 łb), dzwonki lane – 2 (6 łb), pieczętki fabryczne – 3, stołki ordynaryjne – 4, blacha posadzkowa – 1 (708 łb), kowadło – 1 (498 łb), ławki do walców – 3 (1060 łb) oraz 1 (2000 łb), waga – 1 (40,25 łb), pazury do walców – bez podania liczby (151 łb), obręcze – 3 (39,5 łb), okucie cech – bez podania liczby (12 łb), okucie przy piecach – bez podania liczby (16 łb), koła trybowe – 1 (2520 łb), walce – 2 (11220 łb) oraz 2 (7192,5 łb), belka do wagi – 1 (121 łb), łańcuch – 1 (21,5 łb), klamry – 2 (15 łb), lichtarze – 2, szczypce – 2, ławka – 1, dekle do walców – 2 (47,5 łb), stoły – 2, forma na cegłę – 1 (103 łb), kleszcze – 4 (110 łb), 4 (105 łb) oraz 4 (60 łb), drągi – 2 (80 łb) oraz 4 (72 łb), haki – 2 (12 łb), łopaty – 3 (15 łb), drągi – 2 (16 łb), *szperunki*¹⁴⁰ – 2 (10 łb), *szrutyzle* (skrobak ślusarski/nóż tokarski?)¹⁴¹ – 1 (15 łb), drągi – 2 (45 łb), młot – 1 (15 łb), blachy żelazne – 7 (2232 łb), 7 (872 łb) oraz 3 (1012 łb), waga z belką i łańcuchami – 1 (1107 łb), wózek żelazny – 1, młoty 3 (1550 łb), kowadła – 4 (1966 łb), blachy (płyty) – 2 (1005 łb), buksy – 5 (265 łb), hełzy¹⁴² – 3 (750 łb), worki skórzane – 2, kółka do wózka – 4 (70 łb), śruba – 1, walce – 6 (1320 łb), *buzzy lane*¹⁴³ – 2 (1005 łb), obręcze – 3 (2070 łb), krąg – zwrotnica (blok do podnoszenia ciężarów) – 1 (1880 łb), koła trybowe – 2 (1510 łb), herb – 1, koło – 1 (235 łb), kotły – 2 (594 łb), miara na węgiel – 1. Dodatkowo odnotowano odważniki wagowe przynależne pudlingarni: jednofuntowe – 2, dwufuntowe – 5, trzyfuntowe – 2, pięcioletowe – 2, dziesięcioletowe – 2, dwudziestofuntowe – 2, jednopudowe – 18 (920 łb), dwupudowe – 15 (1200 łb), czteropudowe – 16 (2560 łb), a także fryszerni: jednofuntowe – 1, dwufuntowe – 1, trzyfuntowe – 1, pięcioletowe – 1, dziesięcioletowe – 1, dwudziestofuntowe – 1, jednopudowe – 2 (80 łb), dwupudowe – 2 (160 łb), czteropudowe – 2 (320 łb). Przy cegielni wyszczególniono ponadto: drągi (dźwignie) – 2 (16 łb), koryta – 3 (2372 łb), prasę – 1 (923 łb) oraz blachy – 3 (1450 łb)¹⁴⁴.

Wykaz produktów oraz materiałów sporządzono odrębnie dla zaliczających się do zakładu brodzkiego: pudlingarni, fryszerni i kamieniołomu. W pierwszym przypadku wśród materiałów pomocniczych odnotowano: łożu topionego – 50 łb, oliwy – 4,5 łb, oleju rzepakowego – 1,75 kubka, kredy – 1 łb, gwoździ bretnali trzyfuntowych¹⁴⁵ – 50 szt., tarcie sosnowych (o wymiarach 12 in x 1,5 in x 24 łb, tj. ok. 29 x 4 x 691 cm) – 4 szt., pakuł – 2 łb, postronków – 3 szt., gwoździ szpernali¹⁴⁶

140 Przypuszczalnie bliżej nieokreślone zamki (niem. Sperre – zamek), być może elementy mechanizmów blokowania wodnych młotów pudlingowych po ostatnim uderzeniu (szper – zastawka służąca do tego celu); zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 277.

141 W wersji rosyjskojęzycznej: nóż do obróbki żelaza; AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 140.

142 Hełza – żelazna obejma z dwoma czopami stanowiącymi oś obrotu toporzyska młota mechanicznego (wodnego); H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 89.

143 W wersji rosyjskojęzycznej: deski; AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 140.

144 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 133–143.

145 Bretnale trzyfuntowe – tj. których kopa (60 szt.) ważyła 3 funty – zwane łatniakami, miały długość 5 cali; H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 21.

146 Szpernal (niem. Sparrennagel – gwóźdź krokwiowy), głowacz; duży gwóźdź z wydatną głową (łbem), o długości 6–12 cali i masie kopy (60 szt) 4–12 funtów, czasem większy; tamże, s. 277.

ośmiocalowych – 40 szt., glinki ogniotrwałej z Grabka – 11 bd, odlewów żelaznych oddziałów: I – 106 pd, II – 29,88 pd, III – 302,5 pd oraz IV – 210 pd, panelek mosiężnych – 239,5 lb, linę o grubości 1 cala – 44 lb, łopaty – 6 lb (liczby nie podano), stali starej resorowej – 19 lb, węgla drzewnego – 10,075 krb oraz starego mosiądzu – 139,25 lb. Do materiałów przerobowych pudlingarni zaliczono: surówkę w gęsiach i fragmentach – 37417,6 pd, drewno – łącznie 1365,5 sz³, w tym z obrębu Ruda – 194,5 sz³, zaś z obrębu Klepacz – 420 sz³, stare żelazo kute – 136,88 pd, a także stare odlewy żelazne – 2326,63 pd, w tym: walce – 848 pd, blachy – 323 pd oraz nieużyteczne odlewy i młoty – 1155,63 pd. Stwierdzono również 35532,5 pd półproduktu pudlarskiego. Wykaz przypisanych do fryszerni materiałów pomocniczych obejmował: łój topiony – 3,75 lb, skórę *mastrykową* – 5,5 lb, skórę *jerchową* – 1,5 szt., pakuły – 4 lb, gwoździe: główacze¹⁴⁷ sześciocalowe – 60 szt. oraz bretnale trzyfuntowe – 90 szt., tarcice sosnowe (24 lb x 12 in x 1,5 in) – 3 szt., buki i graby – 0,5 szt. (?), dąb (długości 18 lb i grubości 24 in) – 0,5 szt. (?), brzoza – 0,5 szt. (?), świerk – 1 szt.¹⁴⁸, formy żelazne – 16 lb, stal resorową – 2,75 lb, żelazo topornicze (tj. służące zapewne do klinowania obucha) w młocie – 11 pd, stary mosiądz – 5 lb oraz skórę juchtową – 0,5 szt. Do tamtejszych materiałów przetworowych zaliczono: żelazo topornicze stare – 22 pd, surówkę w gęsiach i fragmentach – 1457,23 pd, stare odlewy żelazne (m. in. nieużyteczne kowadła i odlewy ogniskowe) – 1952,21 pd, węgiel drzewny – 92,45 krb, żelazo kute stare – 250,23 pd, oraz obcinki z blachy – 268,5 pd. Z produktów wymieniono żelazo kute: w narogach¹⁴⁹ – 515,5 pd, zwyczajne o różnych wymiarach – 3061,83 pd, sztabikowe w snopkach (pakietach) – 2793 pd, oraz pługowe w lemieszach – 1281,65 pd, żelazo pudlarskie kute – 27 pd, kute walcowane – 37,5 pd, a także cajnarskie¹⁵⁰ – 129 pd. W przypadku cegielni odnotowano materiały pomocnicze: tarcice sosnowe (24 lb x 12 in x 1,5 in) – 4,5 szt. oraz zrżyny – 3 szt., materiały przetworowe: glinkę ogniotrwałą – 855,63 bd (w tym z Łagowa – 461,63 bd, z Grabka – 394 bd), tłuczeń ceglany – 0,5 bd i drewno – 62 sz, jak również produkty: cegły ogniotrwałe – 4765 szt. i zwyczajne – 8365 szt. We wchodzącym w skład zespołu kamieniołomie wyszczególniono: kamień w laufrach¹⁵¹ – 820,2 ft³, kamień w bindrach¹⁵² – 10 984,5 ft³ oraz kamień modelowy do

147 Inaczej: szperlane (patrz wyżej).

148 Cztery ostatnie pozycje są niejasne; być może chodziło tu o drzewa rosnące na terenie zakładu. W wersji polskojęzycznej użyto określić odpowiednio: buki i graby, dąb (...), brzoza, świerk, zaś w rosyjskojęzycznej odpowiednio: las bukowy i grabowy, las dębowy (z podaniem wymiarów sztuki drewna), las brzozowy i las świerkowy. Wątpliwości budzi także użyta w części przypadków jednostka: 0,5 sztuki (być może chodziło tu o sążnie sześciennie).

149 Naróg (sośnik); żelazny ząb sochy zagłębiający się w ziemię; <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/narog/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

150 Żelazo cajnarskie (fryzowane); kute pod szybkobieżnym młotem cajnarskim (klepaczem), formowane w cienkie karbowane sztabki; H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 25.

151 Ciosy kamienne umieszczane dłuższym bokiem (wozówką, niem. Laufer) w licu muru; T. Żebrawski, *Słownik wyrazów technicznych dotyczących się budownictwa*, Kraków 1883, s. 239–240, 325.

152 Ciosy kamienne wzmacniające lico muru (tzw. wiązary), usytuowane prostopadle do jego powierzchni; tamże, s. 239.

upustu – 16 647,5 ft³. Na terenie zakładu brodzkiego zgromadzone były wówczas następujące materiały budowlane: kamień granitowy – 159,75 ft³, kamień ciosowy – 913 ft³, wapno hydrauliczne – 7 jaszczyków, zawiasy szarnierowe – 7 pd 19 lb, kuny kute do krokwi – 36 lb, śruby z mutrami (nakrętkami)¹⁵³ – 25,5 lb, zamek – 1 szt., dachówki cynkowe – 30 szt., cynk – 14 pd 15 lb, tarcice sosnowe (24 ft x 12 in x 2,5 in) – 4 szt., bale sosnowe (9 ft x 24 in x 3 in) – 4 szt., dęby (długości 25 ft, średnicy 13 in) – 2,5 szt., a także żelazo kute zwyczajne – 22 lb¹⁵⁴.

Nietulisko

Zgodnie z protokołem przekazania gruntów do zakładu nietuliskiego należał wąski pas rozciągający się z południowego wschodu na północny zachód po obu stronach kanału wodnego oraz *bzińsko-zawichojskiej drogi szosowej*, granicząc od wschodu z lasem leśnictwa iłżeckiego, od północy z podmokłymi łąkami chłopów wsi Bukowie i Nietulisko Wielkie, od południa z działkami mieszkańców Nietuliska Wielkiego, od strony zachodniej łącząc się z głównym terenem fabrycznym. W sąsiedztwie zabudowań nieruchomości sąsiadowała od północy z oddzielnymi łąkami chłopów z Nietuliska Wielkiego, od zachodu i południa z innymi gruntami wymienionych właścicieli, zaś od wschodu z terenem Nietuliska Małego. W trakcie weryfikacji i oznaczania granic kopcami odseparowane zostały działki nadane robotnikom w wyniku ukazu uwłaszczeniowego z 1864 r. W obrębie terenu fabrycznego znajdowały się wówczas młyn oraz dom mieszkalny zbudowane przez Szmula Goldberga, które stanowiły jego własność. Młynarz korzystał z wody na prawie arendy (dzierżawy), na co zawarł kontrakt w Radomskiej Izbie Skarbowej¹⁵⁵. Według rejestru pomiarowego przedstawicielowi barona Fraenkla przekazano: pszenicznych gruntów ornych I klasy – 21 mr 199 pt, żytnich gruntów ornych: I klasy – 15 mr 59 pt oraz III klasy – 12 mr 84 pt, wody – 22 mr 102 pt, drogi, granice, rów itp. – 20 mr 23 pt, lotnych piasków – 1 mr 91 pt, a także terenów pod zabudową i innych nieprzydatnych przestrzeni – 37 mr 42 pt. Łącznie nieruchomości te obejmowały 130 morgów (około 72,8 ha), przy czym razem z działkami przekazanymi na rzecz górników (19 mr 75 pt, tj. około 10,78 ha) powierzchnia fabryczna liczyła początkowo 149 mr 75 pt (około 83,56 ha)¹⁵⁶.

W załączonym do protokołu przekazania zakładu wykazie inwentarza nieruchomości odnotowano najpierw budynki mieszkalne i obiekty towarzyszące: murywany dom nr 1 (1–143) wraz ze stajnią (144–171), kłoałą (172–173), studnią (174–179) oraz parkanem wokół podwórza i przydomowego ogrodu (180–188), drewniany dom nr 2 (189–264) ze stajnią i oborą (265–277), szopką (278), szopami większą (279–282) i mniejszą (283), kurnikiem (284–286) i kłoałą (289–292), pojedynczy (tj. jednorodzinny) dom nr 4 dla urzędników (333–410) ze stajnią i wozownią (411–420), wozówką (tj. małą wozownią; 421–422), kolacją (423–424) i ogrodzeniem

153 <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/mutra/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

154 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 145–151.

155 Tamże, s. 161–163.

156 Tamże, s. 157–159.

(425–426), dwurodzinny dom nr 5 dla oficjalistów (427–527) ze stajnią (528–534), po lewej stronie stajnią i wozownią (535–536), kloaką (537–538) oraz ogrodzeniem (539–540), dom nr 6 dla oficjalistów (541–593) ze znajdującą się obok piwnicą (594–599), stajnią (600–608), dom nr 16, tzw. koszary (764–820), a także murowany dom nr 35 (1160–1188) z małą stajnią (1189–1194). Następnie wyszczególnione zostały obiekty wodne i urządzenia fabryczne: kanał górny z [rzeki] *Kamiennej*, dawniej *urządzony dla spławu od Brodów do Nietuliska*, dziś *zaopatruje wodą Zakład Nietulisko* (1–2), kanał górny rzeki Świśliny (3–5), upust na rz. Świślinie z kamienia na zaprawie wapiennej (6–36), urządzenia stawidłowe (37–57), *reperacja upustu po powodzi w r. 1846* (58–77), śluza na kanale górnym rz. Świśliny (78–96), kolejne urządzenia stawidłowe (97–111), staw (112–115), śluza przedpogródkowa z kanałem górnym (116–135), urządzenia stawidłowe (136–144), zabudowania walcowni z dwoma poprzecznymi pawilonami (145) mieszczącymi: urządzenia stawidłowe oraz dwóch kół wodnych, walcownię (tj. walcarkę) z walcami przygotawczymi, walcownię małą, walcownię blachową, urządzenie z dwiema pompami służące rozprowadzaniu wody na terenie zakładu, napędzany przez turbinę mechanizm do poruszania tokarń, tokarnie, piece szwejsowe (6 szt.) oraz piec glijowy, budynek walcowni (146–212), pogródkki doprowadzające wodę na koła (213–233), urządzenia stawidłowe przy kołach wodnych, mechanizm poruszający walcownie dużą i małą (234–287), mechanizm walcowni blachowej (288–348), komunikacja ruchu (mechanizm przekazywania napędu) dla walcowni sztabowej i małej (349–371), koło wodne obsługujące walcownię blachową (372–395), komunikacja ruchu dla walcowni blachowej (396–415), walcownia sztabowa (416–457), nożyce (458–485), walcownia mała (486–512), nożyce przy małej walcowni (513–532), walcownia blachy (533–560), części zapasowe do walcowni blachy (561–578), nożyce (579–605), zapasowy *sznajdwerk*¹⁵⁷ (606–627), urządzenie dwóch pomp do rozprowadzania wody w obrębie zakładu i chłodzenia czopów: nr 1 (628–635) oraz nr 2 – od strony walcowni blachowej (656–678), *Aqueduct* (kanał doprowadzający wodę do turbiny), mechanizm do poruszania tokarń (679–699), turbina (700–720), tokarnia nr 1 (721–789), tokarnia nr 2 (790–843), sześć pieców szwejsowych (844): nr 1 (845–875), nr 2 (876–906), nr 3 (907–942) z dodatkowym stanowiskiem do szwejsowania zasilanym gorącym powietrzem (943–959), nr 4 (960–995), nr 5 (996–1031) oraz nr 6 (1032–1068), kloaki (1069–1072), parkan wokół placu zakładowego (1073–1098), wyposażenie placu do składowania drewna (1099–1103), domek dla *szwajcara*, tj. portiera (1104–1134), niewielki budynek kancelarii (1135–1161), piec rumfordzki – wapiennik (1162–1173) wraz z pobliskimi szopami (1174–1176), suszarnie: nr 1 (1177–1212) oraz nr 2 (1213–1251), magazyn żelaza (1252–1278), kanał odpływowy (1279–1304), kolej żelazna¹⁵⁸ (1305–1311), podręczny magazyn na półprodukty (1312–1337), aparat do podgrzewania powietrza dla dodatkowego stanowiska przy piecu szwejsowym nr 3 (1338–1353), koło wodne o konstrukcji stalowej do

157 Zapewne urządzenie do cięcia blachy; niem. schneiden – ciąć.

158 Tj. nawierzchnia wewnątrzzakładowej kolei wąskotorowej, zapewne obsługiwanej ręcznie.

walcowni sztabowej i małej (1354–1377), piec gazowo-glijowy do walcowni blachowej (1378–1434), grobla przed upustem (1435–1436), reperacja (żelazne elementy wzmacniające?) ścian murowanych walcowni blachowej (1437–1443), koło wodne o konstrukcji stalowej do walcowni blachy (1444–1462), a także urządzenie sklepu kasowego (skarbczyk?) w budynku kancelarii (1463–1572)¹⁵⁹.

W ramach przeprowadzanej procedury odrębnie przekazany został budynek mieszkalny nr 35 ze stajnią. Jak wówczas ustalono, w czasie kilku wcześniejszych lat obiekt ten był wykorzystywany jako dom zajezdny, w związku z czym uległ liczным przekształceniom. W stosunku do opisu inwentaryzacyjnego stwierdzono braki: okienka (1172)¹⁶⁰, jednego z pokoi (1182) oraz stajni (1189–1194). Jednocześnie przeprowadzone prace remontowe oraz dobudowanie do obiektu nowej, większej stajni znacznie podniosło wartość przekazywanej nieruchomości¹⁶¹.

W początkowej części spisu przekazywanego inwentarza ruchomego wyszczególniono drewniane modele: różnych blach fundamentowych – 3 szt., koła trybowego – 1 szt., bramy z furtami – 2 szt., sztendra z dekle¹⁶² – 2 szt., różnych blach – 19 szt., kolumny – 1 szt., trybów kopulacyjnych – 2 szt., ławek do walców – 4 szt., części do pieców szwejsowych – 8 szt., wału do koła wodnego – 1 szt., wału do nożyc – 1 szt., podeszw do słupów stawideł – 1 szt., szybra do suszarni – 1 szt., *kap* (osłon?) wierzchnich i dolnych – 2 szt., kolumny do wymienionych *kap* – 1 szt., *winkla* – 1 szt., różnych sztendrów (tj. podstaw) – 7 szt., narożników – 3 szt., mitelszyków – 4 szt., muf – 3 szt., skrzynek do pieców i walców – 3 szt., *klap* do kominów piecowych – 3 szt., rusztu – 1 szt., ramy podsztendrowej do stawideł – 1 szt., sztangi zębatej do stawideł – 1 szt., trybów – 2 szt., dekla – 1 szt., sztendrów do nożyc z częściami – 2 szt., *karnkastli* (skrzyń rdzeniowych?)¹⁶³ – 2 szt., okna – 1 szt., segmentu do koła wodnego – 1 szt., bloków do kafarów i stawideł – 2 szt., *kapy* (osłony osi?) do szwungratu (koła zamachowego)¹⁶⁴ – 1 szt., czeluści do drzwiczek – 3 szt., *lagra*¹⁶⁵ (poduszki¹⁶⁶) do walców – 1 szt., gałki do blach pieca glijowego – 1 szt., kolumny do poręczy na pogródkę – 1 szt., *kroksztynu* (zapewne podpory¹⁶⁷) do koła wodnego – 1 szt., podkładki do śruby walcowni (walcarki) – 1 szt., wagi do walcowni blachy – 1 szt., zastawki do żużli – 1 szt., *lodownika* (elementu zabezpieczającego przed krą?) do upustu – 1 szt., listew i progów do suszarni – 2 szt., gwichtów (ciężarów) do walcowni blachy – 2 szt. Następnie odnotowano różne przybory

159 Tamże, s. 165–175.

160 W nawiasach zamieszczono odnotowane w treści protokołu numery inwentarzowe poszczególnych pozycji.

161 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 177.

162 Tj. nieruchomej części tokarni, w której osadzano obracający się wałek; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 68, 250, 280.

163 Niem. Kern – rdzeń; Kasten – skrzynia.

164 Niem. Schwungrad – koło zamachowe.

165 W oryginale forma: *lagier*.

166 Inaczej: *walnica dolna*, *łożo panewki*; *spodnia połowa panewki wału poziomego*; H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. II, s. 51.

167 Zob. T. Żebrawski, *Słownik...*, s. 214.

kancelaryjne: lichtarze blaszane – 2 szt., różnej wielkości stoły – 9 szt., łóżka ordynaryjne – 2 szt., stołki różne ordynaryjne – 8 szt., szafy na dokumenty – 3 szt., piaseczniczki¹⁶⁸ – 2 szt., zegar z szafą – 1 szt., liniały kancelaryjne – 2 szt.¹⁶⁹, biurko – 1 szt., dziełko o torfie – 1 szt., dziełka o cholerze – 5 szt., miarę podziału jarda i metra – 1 szt., a także tablicę zamiany miar i wag rosyjskich na polskie – 1 szt. W dalszej części spisu wymieniono wyposażenie fabryczne (z podaniem sumarycznej wagi): kleszcze walcownicze i piecowe – 90 szt. (24 pd 10 lb¹⁷⁰), haki do pieców szwejsowych – 24 szt. (17 pd¹⁷¹), łopat do pieców szwejsowych i glijowych – 26 szt. (24 pd 30 lb¹⁷²), drągów – 3 szt. (3 pd 30 lb¹⁷³), haków – 2 szt. (1 pd 15 lb), pociosek do pieca glijowego – 1 szt. (26,5 lb), miary do blachy i żelaza – 2 szt. (2 lb), szruble¹⁷⁴ stalowe – 3 szt. (8 lb), zetzhamry – 3 szt. (10 lb), obcęgi – 1 szt. (8 lb), bor do gzenkowania¹⁷⁵ – 1 szt. (13,5 lb), borsztanga (wrzecziono wiertarki)¹⁷⁶ – 1 szt. (2 pd 4 lb), stalowe bory do gwintowania (gwintowniki) – 14 szt. (18 lb), kleszcze kowalskie – 9 szt. (39,5 lb), sznajdkłuby zwyczajne – 2 szt. (30,5 lb), baki (zbiorniki) stalowe – 8 szt. (4 lb), korby z brusami¹⁷⁷ – 2 szt. (14,5 lb), miechy kowalskie – 3 szt., formy¹⁷⁸ kowalskie – 4 szt. (11,5 lb), dysze kute – 4 szt. (13,5 lb)¹⁷⁹, pociągacz – 1 szt. (5 lb), gzenki – 24 szt. (1 pd 13 lb), *durszlaki*¹⁸⁰ – 13 szt. (23,5 lb), *nagłajzów* – 14 szt. (1 pd 6,5 lb), dorni¹⁸¹ – 11 szt. (13,5 lb), *lochring*¹⁸² – 1 szt. (1 lb), *nożyce do blachy*

168 Piaseczniczka; naczynie z piaskiem do posypywania świeżo napisanego atramentem tekstu w celu jego wysuszenia; <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/piaseczniczka/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

169 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 181–185.

170 Waga ustalona podczas przekazania zakładu 25 VI 1870 r. Według wykazu z 23 VI wynosiła ona 23 pd 20 lb; tamże, s. 187.

171 Według spisu z 23 VI 1870 r.: 16 pd 17 lb; tamże.

172 Według ww. spisu: 24 dp 27 lb; tamże.

173 Według ww. spisu: 3 pd 28 lb; tamże.

174 Szrubel, inaczej: siekacz, szrotyzn; płaskie, pobijane młotem dłuto z ostrzem umiejscowionym wzdłuż bocznej krawędzi (o formie noża) służące do przecinania rozgrzanego żelaza; H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 279.

175 Tu prawdopodobnie w znaczeniu: frez do formowania powierzchni gzenki (tj. matrycy); zob. tamże, s. 84.

176 Zob. tamże, s. 269, 280.

177 Tj. okrągłymi kamieniami szlifiernymi; <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/brus/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

178 Forma; osłona zabezpieczająca dyszę miechową przed działaniem ognia; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. III, s. 12; J. Osiński, *Opisanie...*, s. 74; M. Radwan, *Rudy, kuźnice...*, s. 83.

179 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 186–187. W oryginale na s. 187 zamiast jednostek masy (pudów i funtów) omyłkowo podano jednostki pieniężne (rubel i kopiejki); tamże.

180 Zapis w wersji rosyjskojęzycznej: буравъевъ (?). Przypuszczalnie chodzi tu o przebój lub wycinacz/wycinak (niem. Durchschlag), tj. narzędzie do wycinania (wybijania) okrągłych otworów np. w blasze; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 215.

181 Zapewne chodzi tu o płyty czołowe tokarni, bądź ich elementy. Zapis w wersji rosyjskojęzycznej: гнездъ токарнаго станка, tj. futro, obsada; uchwyt na wrzecionie tokarni; zob. tamże, s. 48, 68.

182 Zapis w wersji rosyjskojęzycznej: приборъ для прокалыванія дыръ. Zapewne narzędzie do wybijania okrągłych otworów; zob. *Lochring* – pierścień do przebijania; K. Stadtmüller, K. Stadtmüller, *Słownik techniczny opracowany przy współudziale zawodowców oraz przy użyciu materiału do „Słownika inżynierskiego” Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie.*

– 1 szt. (5 łb), *podkowy do zaciągania obręczy na koło* – 2 szt (2 łb), hak – 1 szt. (0,5 łb), szrubstak polowy – 1 szt. (1 pd 32 łb), szrubstaki zwyczajne – 4 szt. (8 pd 18 łb), *nastrug* – 1 szt. (0,5 łb), *krzyżownica do borowania* – 1 szt. (3 łb), kowadło kute – 1 szt. (10 pd 6 łb), łokieć¹⁸³ żelazny – 1 szt. (2 łb), bloki większe – 4 szt. (15 pd 33,5 łb), bloki mniejsze – 4 (3 pd 28 łb), klucze do śrub – 13 szt., korby do borowania (tj. świdry korbowe) – 4 szt. (37,5 łb), perliki kute – 2 szt. (30 łb), pion żelazny – 1 szt., lochbajzy (kliny) do klinowania kół – 2 szt. (27,5 łb), podstawa kafara z łańcuchem – 1 szt. (34 pd 30 łb), rafki (sita ramowe) drewniane – 2 szt., winkel (kątownik) żelazny – 1 szt. (15,5 łb), dzwonek metalowy z okuciem – 2 szt. (1 pd 20 łb), cyrkle proste i okrągłe – 2 szt. (5 łb)¹⁸⁴, kufa (kadź) drewniana okuta – 1 szt. (26,5 łb), sikawki o 4 kółkach – 3 szt., sikawki o 2 kołach – 2 szt., osęki ogniowe – 5 szt. (14,5 łb), szafy na rekwizyty zakładowe – 2 szt., maszynki żelazne do zbijania obcinków od blachy – 4 szt.¹⁸⁵, walce blachowe – 4 szt. (682 pd), walce do walcowni (walcarki) sztabowej – 33 szt. (1618 pd 20 łb), walce do walcowni małej – 40 szt. (441 pd), pazury kute do walców – 140 szt.¹⁸⁶ (5 pd 28,5 łb), nożyce do obcinania blachy – 6 szt. (12 pd 31 łb), blaszanki (naczynia blaszane) na wodę i smar – 4 szt., kluby¹⁸⁷ do tokarni – 4 szt. (19,5 łb), kieszki (tj. przewody) parciane do sikawek: o długości 14 łokci (około 8 m) – 1 szt., oraz o długości 24 łokci (około 13,9 m) – 1 szt., a także części mosiężne do tychże – 6 szt. (8 łb), ławki lane do walców – 3 szt. (27 pd), drzwiczki do furt piecowych – 1 szt. (4 łb), kobylica do walcowni blachy – 1 szt. (1 pd 26 łb), świecznik – 1 szt. (28,5 łb), suport¹⁸⁸ do tokarni składający się z 45 części – 1 szt. (24 pd 8 łb), wagi z szalami – 2 szt. (5 łb), panewka żelazna – 1 szt (1 pd 39 łb), ławki do prostowania żelaza – 3 szt. (208 pd 37 łb), *gwintajz* – 1 szt. (29,5 łb), stągwie drewniane okute – 6 szt., kubelki na wodę – 2 (8 łb)¹⁸⁹, odlewana podstawka do tokarni – 1 szt. (5 pd 37 łb), odlewana belka do tokarni – 1 szt. (5 pd 32,5 łb), odlewane *lagry* żelazne do tokarni – 12 szt. (19 pd 2,5 łb), odlewana panewka – 1 szt. (9 łb), kuta belka do wagi – 1 szt. (4 pd 20 łb), łańcuchy do wagi – 4 szt. (1 pd 19,5 łb), odlewane szale wagowe – 2 szt. (12 pd 25 łb), winda żelazna (niekompletna) – 1 szt., przymiary rosyjskich jednostek długości: sążnia (okuty) – 1 szt., stopy (drewniane) – 1 szt., a także arszyna (żelazna) – 3 szt., wiadro z blachy pobielanej – 1 szt., krużka – 1 szt., czarka – 1 szt., pudełko z gwichtami (odważnikami) mosiężnymi – 1 szt., gwichty żelazne o wadze: od 1 do 20 łb – 28 szt. (5 pd), a także od 20 łb do 3 pd – 49 szt. (145 pd), żelazna skrzynia na pieniądze – 1 szt.,

Zestawiony na podstawie części niemiecko-polskiej, przejrzanej przez Komisję Języka Polskiego Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, cz. polsko-niemiecka, t. 2, Poznań 1936, s. 27.

183 Przymiar o długości 1 łokcia (1 łokieć nowopolski = 0,578 m).

184 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 188–189.

185 W oryginale pozycja podkreślona ołówkiem z dopisanym pytajnikiem.

186 W wykazie z 23 VI 1870 r.: 145 szt.

187 Tu zapewne w znaczeniu: uchwyty; zob. <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/kluba/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

188 Urządzenie do zamocowania frezu umożliwiające regulację jego położenia; <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/suport/> (dostęp: 2 VI 2025 r.).

189 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 190–191.

stare pasy (transmisyjne) od tokarni – 2 szt., żelazny wózek o dwóch kółkach do przewożenia pakietów (platyn) – 1 szt., kurki mosiężne – 2 szt. (12 łb), blaszana beczka na oliwę – 1 szt. (2 pd 18 łb), pocztowa torba skórzana – 1 szt., miech wiatrzątkowy – 1 szt., kociołek żeliwny – 1 szt. (6 pd 5,5 łb), średniej wielkości wagi żelazne z szalami – 2 szt. (13 pd 25,5 łb), świder do wiercenia pomp – 1 szt. (2 pd 14 łb)¹⁹⁰, kafar do sprawdzania jakości wyrobów – 1 szt. (8 pd 14 łb + 18 pd 17 łb), odlewane kotły na wodę odciekową – 3 szt. (25 pd 39,5 łb), odlewana szajba (klucz) do odkręcania śrub – 1 szt. (14 pd 25 łb), blachy żelazne z pieczęcią (tj. godłem) Wydziału Górnictwa w formatach: dużym – 1 szt. (10,5 łb), oraz średnim – 1 szt. (10 łb), odlewane *forwalce* – 2 szt. (190 łb), dziełko *Puddel und Valzwerk* – 1 szt., kłódka do skrzyni¹⁹¹ – 1 szt., pieczęcie korespondencyjne – 3 szt., skrzynki na wodę w walcowni sztabowej – 4 szt. (46 pd), godło państwowe z napisem – 1 szt. (1 pd 25 łb), odlewane piece grzewcze – 2 szt. (32 pd 35 łb), *polerwalce* przekazane z Okręgu Zachodniego – 2 szt. (44 pd 20 łb), belki do walcowni dużej – 4 szt. (8 pd), *Słownik górniczy polsko-rusko-francusko-niemiecki*¹⁹² – 1 szt.¹⁹³

Wykaz materiałów przetwórczych obejmował: drewno w stanie świeżym – 2 227 sz³ oraz wysuszone – 95 sz³ (obie wartości podano w sążniach mierzących po 85,75 ft³), półprodukt pudlarski – 16 035 pd 14 łb¹⁹⁴, półprodukt szwejsowany: jednokrotnie – 150 pd¹⁹⁵ oraz dwukrotnie – 1 190 pd¹⁹⁶, sztorce: zwyczajne – 1 032 pd 32 łb¹⁹⁷ oraz modelowe – 213 pd 21 łb¹⁹⁸, a także ścinki: żelazne – 3 330 pd 39 łb¹⁹⁹ oraz blaszane – 9 187 pd 26 łb²⁰⁰.

W spisie gotowych produktów znajdujących się na terenie zakładu wyszczególniono: żelazo walcowane zwyczajne: obręczowe (49920 pd 19 łb²⁰¹), kratowe, okrągłe, półokrągłe i sztycowe (27699 pd 39 łb²⁰²), sztycowe cienkie (6664 pd 23 łb²⁰³) i sztabikowe (26491 pd²⁰⁴), żelazo walcowane wymiarowe: obręczowe (1819 pd 32 łb²⁰⁵), w pasach, kratowe i okrągłe (3088 pd 2 łb²⁰⁶), płaskie w snopkach (1901 pd

190 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 192–193.

191 Zapewne wspomnianej skrzyni do przechowywania gotówki.

192 Przytaczane w niniejszym artykule dzieło Hieronima Łabęckiego z 1868 r.; zob. H. Łabęcki, *Słownik...*

193 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 181–195.

194 Według wykazu z 23 VI 1870 r.: 16 033 pd 29 łb; AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 189–199.

195 Według ww. wykazu: 149 pd 9 łb; tamże.

196 Według ww. wykazu: 1 189 pd 25 łb; tamże.

197 Według ww. wykazu: 1 031 pd 12 łb; tamże.

198 Według ww. wykazu: 213 pd 13 łb; tamże.

199 Według ww. wykazu: 3 312 pd 19 łb; tamże.

200 Według ww. wykazu: 9 070 pd 13 łb; tamże.

201 Według wykazu z 20 VII 1870 r.: 49 918 pd 19 łb; tamże, s. 202–203.

202 Według ww. wykazu: 27 696 pd 16,5 łb; tamże.

203 Według ww. wykazu: 6 661 pd 30 łb; tamże.

204 Według ww. wykazu: 26 490 pd; tamże.

205 Według ww. wykazu: 1 816 pd 26 łb; tamże.

206 Według ww. wykazu: 3 087 pd 32 łb; tamże.

17 lb²⁰⁷), okrągłe w snopkach (1 531 pd), bednarskie nr 1 (162 pd 31 lb) i nr 2 (46 pd 29 lb), a także bednarskie modelowe nr 3 (349 pd 22 lb), blachę żelazną walcowaną: kotłową (114 pd 19 lb), dachową formatu dużego: nr 1 (5 262 pd 7 lb²⁰⁸), nr 2 (2 937 pd 37 lb²⁰⁹), średniego (1 503 pd 30 lb²¹⁰) i małego (9 966 pd 26 lb²¹¹), ślusarską nr 1 (1 267 pd 23,5 lb) oraz auszusową, tj. wybrakowaną²¹² (401 pd 12 lb)²¹³.

W wykazie materiałów pomocniczych odnotowano: zapas łoju (5 lb²¹⁴), oliwy (250 lb), oleju rzepakowego (70 krużek), kredy (1 lb), pakuł (48 lb²¹⁵), postronków (6 szt.), pasy surowcowe (2 szt.), skórę mastrykową (12 lb²¹⁶), pilniki zwyczajne (4 szt.), kutą stal angielską (29 lb²¹⁷), stal sztejermarską, tj. styryjską²¹⁸ (29 lb²¹⁹), stal angielską laną (10 lb²²⁰), zapas glinki ogniotrwałej z Żuchowa (780 bd), odlewy żelazne oddziałów: I – w blachach posadzkowych (49 pd 35 lb), II – w zakładkach do suszarni (9 pd 25 lb), III²²¹ (130 pd²²²) i IV (1 407 pd 28 lb), zapas glinki ogniotrwałej z Łagowa (24 bd), mosiądz w panewkach (1 229 lb²²³), zapas węgla drzewnego (34 krb), stare odlewy żelazne²²⁴ (3 769 pd 15 lb²²⁵), stare żelazo kute (75 pd 6 lb²²⁶), złom stalowy (46 lb), mosiężny (806 lb²²⁷) i miedziany (11,75 lb), stare liny (50 lb²²⁸), obtoczki żelazne, tj. z odlewów surówki (89 pd 29 lb²²⁹), przykładowy okaz żelaza (16,75 lb) oraz blachę angielską (44 lb)²³⁰.

207 Według ww. wykazu: 1 891 pd 1 lb; tamże.

208 Według ww. wykazu: 5 261 pd 27 lb; tamże.

209 Według ww. wykazu: 2 937 pd 2 lb; tamże.

210 Według ww. wykazu: 1 503 pd 22 lb; tamże.

211 Według ww. wykazu: 9 965 pd 36 lb; tamże.

212 H. Łabęcki, *Słownik...*, cz. I, s. 20.

213 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 201–203.

214 Według wykazu z 23 VI 1870 r.: 1,5 lb; tamże, s. 206–207.

215 Według ww. wykazu: 46 lb; tamże.

216 Według ww. wykazu: 11 lb; tamże.

217 Według ww. wykazu: 28 lb; tamże.

218 Niem. Steiermark – Styria.

219 Według ww. wykazu: 28 lb; tamże.

220 Według ww. wykazu: 8 lb; tamże.

221 Na odlewy oddziału III składały się: różnej wielkości mufy – 20 szt. (58 pd 10 lb), mitelsztyki – 16 szt. (43 pd 30 lb), rama do generatora – 1 szt. (11 pd), tryby kopulacyjne – 3 szt. (16 pd 20 lb) oraz kółko trybowe do tokarni – 1 szt. (20 lb); tamże.

222 Według wykazu z 23 VI 1870 r.: 129 pd 15 lb; tamże.

223 Według ww. wykazu: 1 228 lb; tamże.

224 Wymieniono tutaj: segmenty ze zużytych trybów – 12 szt. (196 pd), ramiona od koła wodnego – 3 szt. (72 pd), tryby kopulacyjne – 24 szt. (268 pd), różnej wielkości mufy – 90 szt. (454 pd), mitelsztyki – 20 szt. (165 pd), różne dekle – 41 szt. (158 pd), furty do pieców – 10 szt. (40 pd), blachy ze spodków piecowych – 4 szt. (138 pd), walczyki komunikacyjne – 5 szt. (95 pd), zużyte walce bez czopów – 11 szt. (1 765 pd) oraz różne mniejsze części – 115 szt. (418 pd 15 lb); tamże.

225 Według wykazu z 23 VI 1870 r.: 3 767 pd 38 lb; tamże.

226 Według ww. wykazu: 74 pd 29 lb; tamże.

227 Według ww. wykazu: 800 lb; tamże.

228 Według ww. wykazu: 49 lb; tamże.

229 Według ww. wykazu: 89 pd; tamże.

230 Tamże, s. 205–207.

Kopalnia Elżbieta

Ostatni dokument sporządzony został 22 grudnia 1871 r. w siedzibie wójta Gminy Mirzec. Na podstawie mapy dokonano protokolarnej weryfikacji przebiegu granic kopalni Elżbieta, składającej się wówczas z ośmiu odrębnych działek położonych na gruntach wsi Tychów i Mirzec: koło wsi Ostożanka – 40 mr 239 pt (22,84 ha), a także w lokalizacjach: Dziewiętniki północne – 1 mr 140 pt (0,82 ha), pod gruszką – 4 mr 60 pt (2,35 ha), Tychowskie Pole – 2 mr 268 pt (1,62 ha), Płusy bliskie – 4 mr 205 pt (2,62 ha), Płusy średnie – 120 pt (0,22 ha), Płusy dalsze (przy granicy mirzeckiej) – 7 mr 173 pt (4,24 ha) oraz Czerwona na gruntach Mirca – 39 mr 59 pt (21,95 ha). Łączna powierzchnia wszystkich działek wyniosła 101 mr 64 pt²³¹ (56,67 ha). Ustalone granice oznaczono odpowiednimi kopcami i słupami. Dokument sygnowali: zawiadowca kopalń oraz marszajder Stronczyński, asesor Krysiński, pisarz gminny Wieczorek (wójt nie złożył podpisu) oraz będący już wówczas naczelnikiem Okręgu Wschodniego Lisicki²³².

Podsumowanie

Przedstawione źródło stanowi cenne uzupełnienie wiadomości dotyczących dziejów przemysłu górniczo-hutniczego w dolinie rzeki Kamiennej. Zespół dokumentów powstałych w związku z przekazaniem nabywcy sprzedanej w 1870 r. tzw. grupy starachowickiej umożliwia poznanie zarówno samej procedury zdawczo-odbiorczej, jak również szczegółowego wykazu podlegających jej składników majątkowych. Szczególnie cenne informacje dotyczą przebiegu granic nieruchomości poszczególnych zakładów, elementów układów hydroenergetycznych, zabudowań, a zwłaszcza stanu wyposażenia technicznego, w tym: budowli, urządzeń oraz narzędzi. Nie bez znaczenia są również dane odnoszące się do przejmowanych surowców, paliwa, materiałów przetwórczych i pomocniczych, a także produktów, pozwalające na szacunkową ocenę wielkości i charakteru prowadzonej działalności. Na uwagę zasługują przy tym wzmianki dotyczące miejsc pozyskiwania gliny ogniotrwałej (Łagów, Grabek i Żuchów) na potrzeby zakładów w Brodach i Nietulisku, uszkodzenia upustu na rzece Świślinie spowodowanego przez powódź w 1846 r., a także informacje o przechowywanych modelach odlewniczych, świadczących o wykonaniu w zakładach starachowickich elementów mostu Kierbedzia (lata 1859–1864) oraz nagrzewnicy dmuchu (lub jej części) dla huty w Samsonowie (1865 r.). Ciekawe są również rzadko spotykane w literaturze wiadomości na temat wyposażenia technicznego kopalń rud żelaza oraz zapis wskazujący na korzystanie z transportu szynowego na terenie walcowni w Nietulisku. Obszerny i zróżnicowany zbiór danych zawartych w opisanym zespole dokumentów stanowi punkt wyjścia do dalszych szczegółowych analiz.

231 AN PAN i PAU, zesp. K III-23, sygn. 61, s. 209.

232 Tamże, s. 210.

Wykaz użytych skrótów jednostek miar: bd – badja ($0,14 \text{ m}^3$), ft – stopa (około $0,3 \text{ m}$), ft^3 – stopa sześcienna (około $0,03 \text{ m}^3$), lb – funt ($0,4095 \text{ kg}$), in – cal (około $2,5 \text{ cm}$), krb – korob, mr – morga ($0,56 \text{ ha}$), pd – pud ($16,38 \text{ kg}$), pt – pręt ($4,32 \text{ m}$), także w znaczeniu: pręt kwadratowy ($18,66 \text{ m}^2$), sz – sążen (około $1,9 \text{ m}$), sz^2 – sążen kwadratowy, sz^3 – sążen sześcienny (wartości przybliżone podano jako uśrednienie jednostek miar nowopolskiej i rosyjskiej o takich samych nazwach w przypadku braku możliwości ustalenia, którą z nich zastosowano).

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności
w Krakowie

K III-23 Mieczysław Radwan, sygn. 61

Archiwum Państwowe w Kielcach

Akta stanu cywilnego Katedralnej Parafii Rzymskokatolickiej w Kielcach,
sygn. 171, [Akta małżeństw], 1866 r.

Źródła drukowane

„Dziennik Warszawski”, 12 VIII 1869, nr 167

„Dziennik Warszawski”, 18 II 1870, nr 30

„Gazeta Polska”, 16 X 1866, nr 233

„Kurjer Codzienny”, 18 VIII 1869, nr 180

„Kurier Warszawski”, 26 VIII 1869, nr 187

Łabęcki H., *Górnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego, pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym*, t. 1, Warszawa 1841.

Łabęcki H., *Słownik górniczy polsko-rosyjsko-francuzko-niemiecki i rosyjsko-polski (z dodaniem wyrazów odnoszących się do mineralogii, geologii, chemii, oraz ważniejszych rzemiosł kruszcowych) tudzież glossarz średniowiecznej łaciny górniczej w Polsce*, wyd. F. Buczyńska, Warszawa 1868.

Osiński J., *Opisanie polskich żelaza fabryk [...]*, Warszawa 1782.

Przepisy obowiązujące przy pomiarach przestrzeni dóbr i lasów rządowych także majątków pod opieką rządu zostających, Warszawa 1843.

Reychman K., *Szkice genealogiczne*, ser. 1, Warszawa 1936.

Rocznik urzędowy obejmujący spis naczelnych władz Cesarstwa oraz wszystkich władz i urzędników Królestwa Polskiego na rok 1862, Warszawa [1862].

Stadtmüller K., Stadtmüller K., *Słownik techniczny opracowany przy współudziale zawodowców oraz przy użyciu materiału do „Słownika inżynierskiego” Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie. Zestawiony na podstawie części niemiecko-polskiej, przejrzonej przez Komisję Języka Polskiego Polskiej*

Akademii Umiejętności w Krakowie, cz. polsko-niemiecka, t. 2, Poznań 1936.
Żebrawski T., *Słownik wyrazów technicznych tyczących się budownictwa*, Kraków 1883.

Opracowania

- Adamczyk M., Pastuszka S., *Starachowice zarys dziejów*, Warszawa 1984.
- Dąbrowski D., *Tradycje górnicze* [w:] K. Bielenin, D. Dąbrowski, Sz. Orzechowski, I. Suliga, *Górnictwo-hutnicze tradycje rejonu Tychowa* [w:] *Od ekomuzeum aglomeracji starachowickiej do geoparku doliny Kamiennej. Materiały konferencji*, Starachowice 2004.
- Górak A., Latawiec K., *Zwierzchnicy rosyjskiej administracji górniczej w Królestwie Polskim*, „Studia Archiwalne” 2017.
- Jedlicki J., *Nieudana próba kapitalistycznej industrializacji. Analiza państwowego gospodarstwa przemysłowego w Królestwie Polskim XIX w.*, Warszawa 1964.
- Jezierski A., Zawadzki S.M., *Dwa wieki przemysłu w Polsce. Zarys dziejów*, Warszawa 1966.
- Karbowniczek M., Suliga I., *Technologia wielkopieczowa w zakładzie hutniczym z połowy XIX wieku w Rejowie* [w:] *Inwestycje banku centralnego w Zakłady Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. W 190. rocznicę powstania Banku Polskiego oraz 180. rocznicę uruchomienia Huty Rejów*, Skarżysko-Kamienna 2019 (*Znad Kamiennej. Studia i materiały*, t. 6).
- Kleczkowski A.S., *Rudy żelaza w utworach pstrego piaskowca północnego obrzeżenia Gór Świętokrzyskich*, „Prace Muzeum Ziemi”, nr 15, cz. I, 1970.
- Kołodziejczyk R., *Kronenberg Leopold (1812–1878)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, red. E. Rostworowski, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970.
- Kołodziejcki P., *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim w II połowie XIX wieku, oraz ich wpływ na modernizację górnictwa i hutnictwa w Staropolskim Zagłębiu Przemysłowym. Przykład Starachowic*, „Rocznik Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach” 2024, nr 1.
- Kowalczyk R., *Przemysł górnictwo-hutniczy w Staropolskim Okręgu Przemysłowym w latach 1862–1914*, [w:] *Spółczesność i gospodarka w regionie świętokrzyskim w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, J. Szczepański, Kielce 2008.
- Krzeszowski F., *Zakłady Starachowickie 1547–1875 (rys rozwojowy hut i rudnic nad górną Kamienną)*, mps, b. d.
- Łukasiewicz J., *Przewrót techniczny w przemyśle Królestwa Polskiego 1852–1886*, Warszawa 1963.
- Mieczysław Radwan w 120. rocznicę urodzin*, red. M. Karbowniczek, Kraków 2011.
- Morawski W., *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1998.
- Orłowski B., *Historia techniki polskiej*, Radom 2006.

- Pazdur J., *Starachowice – osiedle i zakłady do 1939 r.*, „Studia z Dziejów Górnicztwa i Hutnictwa” 1968, t. 13 („Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej”, t. 34).
- Radwan M., *Rudy, kuźnice i huty żelaza w Polsce*, Warszawa 1963.
- Radwan M.W., *Mieczysław Radwan. Historia prawdziwa*, Warszawa – Ostrowiec Świętokrzyski 2022.
- Strzemski M., *Sto pięćdziesiąt lat polskiej klasyfikacji gruntów*, „Postępy Nauk Rolniczych” 1968, nr 3 (111).
- Suliga I., *Ocena poziomu technicznego hutnictwa w dobrach Małachowskich* [w:] *Rola rodu Małachowskich w dziejach Ziemi Koneckiej*, red. W. Pasek, Końskie 2015.
- Szczepański J., *Rola Starachowic w rozwoju Staropolskiego Okręgu Przemysłowego* [w:] *Materiały konferencji naukowej Tradycje i perspektywy zespołu wielkopiecowego w Starachowicach*, wyd. I. Suliga, M. Karbowniczek, Starachowice 2001.
- Wójcik Z., *Górnictwo i hutnictwo w dobrach cysterskich w Staropolskim Okręgu Przemysłowym* [w:] *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku materiały z sesji naukowej 1991 rok*, red. A. Massalski, D. Olszewski, Kielce 1993.
- Wójcik Z., *Stanisława Staszica koncepcja zagospodarowania doliny rzeki Kamiennej* [w:] *Materiały konferencji naukowej Tradycje i perspektywy zespołu wielkopiecowego w Starachowicach*, wyd. I. Suliga, M. Karbowniczek, Starachowice 2001.
- Zientara B., *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego XIV–XVII wiek*, Warszawa 1954.

Internet

<https://doroszewski.pwn.pl>

O autorze:

Dr inż. Bartosz Kozak – doktor nauk leśnych w zakresie leśnictwa (2011 r.) oraz doktor nauk humanistycznych w zakresie historii – historii techniki (2019 r.). Adiunkt w Pracowni Historii Techniki Instytutu Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN w Warszawie. Autor licznych publikacji dotyczących historii regionu świętokrzyskiego. Członek Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz Kieleckiego Towarzystwa Naukowego.
e-mail: bartosz.kozak@ihnpn.pl